BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 MARCA 2004 NR 56 (15471) CENA 1,60 zł

BIBLIOTEKA PODLASKA im. Jakuba Gomulickiego Czytelnia

BIAŁOSTOCCZYZNA. Ponad 11 tys. uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z regionu białostockiego wzięło w czwartek udział w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur". – Ale było trudno – wykrzykiwali uczniowie opuszczający sale egzaminacyjne.

Czytaj na str. 4.



BIAŁOSTOCCZYZNA. Reorganizacja i restrukturyzacja nie pomogła podlaskim szpitalom w poprawie sytuacji finansowej. Wręcz przeciwnie – zdarzało się, że po wprowadzeniu zmian koszty utrzymania placówek rosły! NIK opublikował właśnie wyniki kontroli w służbie zdrowia.

Szerzej na str. 5.

WYGRAJ SAMOCHÓD



W PONIEDZIAŁEK 22 MARCA
KARTA KONKURSOWA
SZANSA 7

Najnowsze losy bohaterów najpopularniejszych seriali



Dziś we Współczesnej

Horror w podstawówce

BIAŁYSTOK. Wszyscy nauczyciele z SP nr 6, rodzice uczniów oraz przedstawiciele podlaskiego Kuratorium Oświaty i sądu rodzinnego gościli w czwartek na antenie TVP 1 w programie „Na żywo". Program poświęcony był problemom wychowawczym, jakie sprawia uczeń IV klasy.

Czytaj na str. 4.

PODLASIANIN ROKU 2003

1. **Tadeusz Wróblewski**
policjant, prezes Klubu HDK w Wysokiem Mazowieckiem (podlasie 11)
240 pkt



2. **Wojciech Rynarzewski**
właściciel baru „U Wołodzi" w Hajnówce (podlasie 04)
180 pkt



3. **Zbigniew Olchowik**
lekarz medycyny z Sokółki (podlasie 07)
143 pkt

OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003



4. **Tomasz Pieluchowski**
wójt gminy Wydminy (mazury 03)
52 pkt

5. **Janusz Nowakowski**
prezydent Ełku (mazury 01)
33 pkt



6. **Hubert Piotrowski**
prawnik z Ełku (mazury 02)
28 pkt

CZYTAJ NA STR. 6.

Pochodzący z Zambrowa arcybiskup przemyski Józef Michalik został przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski

TO DOBRY WYBÓR

WARSZAWA. Arcybiskup przemyski Józef Michalik został nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Zastąpił na tym stanowisku prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa, który pełnił funkcję przez 23 lata. Wiceprzewodniczącym został abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański.



PAP/ TOMASZ GZELL

Konferencja Episkopatu Polski jest stałą instytucją, którą stanowią biskupi z terenu Rzeczypospolitej Polskiej, wypełniający wspólne pasterskie zadania w stosunku do wiernych jej terytorium. M.in. troszczy się o jedność działania biskupów, wspomaga poszczególnych biskupów w ich misji, wypełnia zadania według kompetencji zlecanych jej przez prawo kanoniczne, utrzymuje stałą łączność ze Stolicą Apostolską, wypracowuje metody ewangelizacji, troszczy się o życie religijne katolików, stara się o właściwe rozwiązywanie problemów społecznych itp. Do Konferencji należą wszyscy biskupi diecezjalni oraz ci, którzy są z nimi prawnie zrównani, biskup polowy, biskupi obrządku bizantyńsko-ukraińskiego, a także biskupi koadiutorzy, biskupi pomocniczy i inni biskupi tytularni, pełniący na terytorium Polski szczególne zadania, zlecone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencję Episkopatu.

Biskupi, zgromadzeni na 236. posiedzeniu plenarnym Episkopatu Polski, dokonali wyboru w czwartek przed południem. Wydarzenie było wcześniej szeroko komentowane, gdyż rozdzielenie funkcji przewodniczącego KEP od godności prymasowskiej nastąpiło po raz pierwszy w powojennej historii Kościoła w Polsce. Abp Michalik był wymieniany w ścisłym gronie kandydatów do funkcji przewodniczącego.

Z chwilą wyboru nowego przewodniczącego kardynał Józef Glemp zakończył przewodzenie polskiemu Kościołowi rzymskokatolickiemu, zachowując godność prymasa Polski. Kadencja nowego przewodniczącego wynosi 5 lat.

Poprosił o modlitwę

Po wyborze abp Michalik zacytował słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Nie wyznaczam żadnego programu, bo stworzy go historia, czas i ludzie". Dodał, że „będzie próbował widzieć Pana Boga, Ewangelię i Pana Jezusa, będzie próbował widzieć człowieka, ludzi i mieć dystans do siebie".

Nowy przewodniczący KEP poprosił wszystkich o wsparcie i modlitwę, bo „im słabszy człowiek, tym więcej potrzeba pomocników, tym więcej potrzeba modlitwy". Zaapelował, by „pochylić się nad człowiekiem".

Zadowoleni biskupi

Z pierwszych komentarzy biskupów wynikało, że są oni zadowoleni z wyboru. Metropolita gdański Tadeusz Gocłowski po wyjściu z sali głosowania powiedział:

– My katolicy, my biskupi wierzymy, że Duch Święty był z nami, że Kościół pod takim kierownictwem będzie mógł kontynuować swoją misję.

W katolickich kręgach świeckich podkreśla się walory abpa Michalika jako człowieka: jest on postrzegany jako jeden z tych biskupów, którzy największy nacisk kładą na osobistą uczciwość, osobiste świadectwo wiary. Bardzo poważnie traktuje wiarygodność swojej służby. Podkreśla się też, że nowy przewodniczący jest człowiekiem znanym w Europie Zachodniej. Jest tam postrzegany jako wiarygodny partner w dyskusji, dialogu.

Środowiska katolickie oczekują od nowego przewodniczącego, że będzie bronił tożsamości polskiego Kościoła.

– Możemy stanąć wobec zagrożenia rozbiciem doktrynalnym, liberalizacją, które mogłyby zagrozić czystości tego, co Kościół głosi, co robi – powiedział ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny Tygodnika Powszechnego.

Według niego, osoba nowego przewodniczącego daje gwarancję, że taka obrona – jeśli zajdzie potrzeba – będzie podjęta. **(MK)**

Czytaj też na str. 3.



Józef Michalik całuje dziewczynkę z zambrowskiego stowarzyszenia „Szansa", która namalowała obraz dla honorowego obywatela miasta. FOT. O. SZYC

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

19
MARCA 2004
PIĄTEK
79 DZIEŃ ROKU

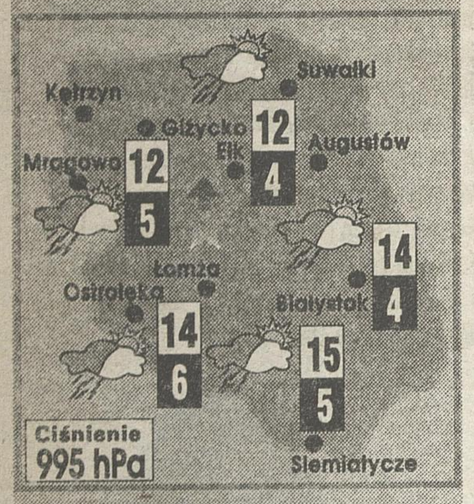
WSCHÓD 5.32 ZACHÓD 17.39

DZISIAJ NAGRODA SMS
RADIOBUDZIK

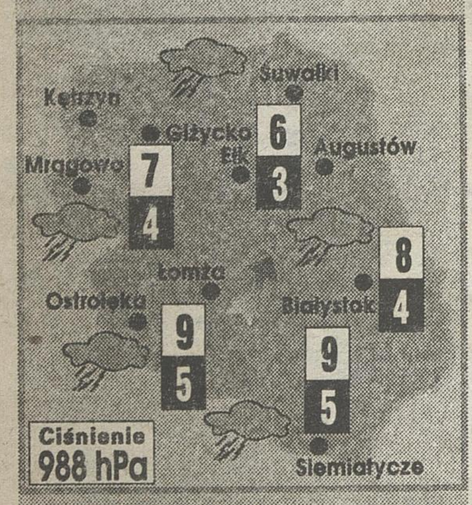
Czytaj wew. numeru

POGODA

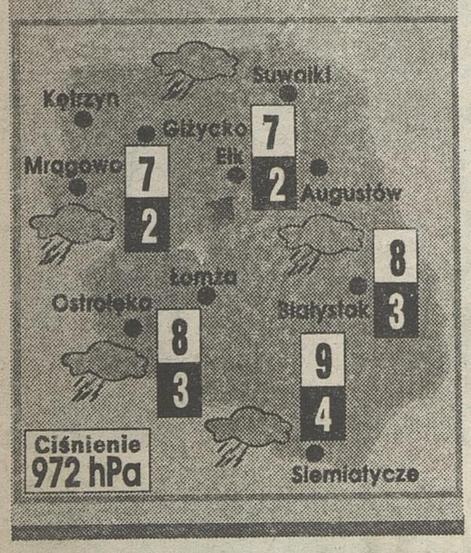
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże i umiarkowane. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby okresami umiarkowany z kierunków południowych.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Opady deszczu zwłaszcza w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany w godz. nocnych wzmagający się, okresami dość silny, porywisty południowo-zachodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty południowo-zachodni.*



Na św. Józefa nie ma dyspensy od postu

Tylko proboszcz

Już od lat Polacy na św. Józefa robią sobie „odpoczynek" od postu. W domach i w restauracjach można spotkać rozbawionych biesiadników, pozbawionych wszelkich wyrzutów sumienia z powodu obowiązującego postu.

– Nigdy nie słyszałem o dyspensie od Wielkiego Postu, nawet w dniu św. Józefa – twierdzi Zdzisław Karabowicz, rzecznik Białostockiej Kurii Metropolitalnej. – Czasami w Wielkim Poście zdarzają się tylko dyspensy od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, których udziela proboszcz danej parafii w wyjątkowych okolicznościach.

Święty Józef jest jednym z najbardziej czczonych w Kościele świętych. Pochodził on z królewskiego rodu Dawida. Był cieślą, prawym i dobrym człowiekiem. Opiekował się troskliwie Jezusem i Maryją, przestrzegał przepisów prawa, chronił swoją rodzinę. Hebrajskie imię Józef oznacza tyle, co „Bóg przydał". Prawdopodobnie w czasach Jezusa było bardzo popularne.

Ze względu na jego opiekuńczość uważany jest za szczególnego patrona umierających i dobrej śmierci. Wiele krajów obrało sobie też Józefa za patrona, m.in.: Hiszpania, Meksyk i Rosja. Św. Józef Oblubieniec jest też patronem: małżeństw i rodzin chrześcijańskich, dzieci, młodzieży, sierot, dziewictwa, robotników, rzemieślników, cieśli, drwali, stolarzy, kołodziejów, inżynierów, grabarzy, wychowawców, podróżujących, wypędzonych, wzywany w przypadku chorób oczu, w pokusach, w sytuacjach beznadziejnych, w sytuacji braku dachu nad głową.

W Polsce kult św. Józefa datuje się od XI/XII wieku. Już wtedy w Krakowie obchodzone było pod datą 19 marca. W tym dniu dzisiaj czcimy św. Józefa Oblubieńca.

(KP)

Początek wiosny

W sobotę, 20 marca, o godz. 7.50 Słońce znajdzie się w punkcie równonocy wiosennej, rozpoczynając tym samym astronomiczną wiosnę.

Początek astronomicznej wiosny, wraz z fazą Księżyca, wyznacza czas świąt wielkanocnych. Według tradycji Wielkanoc przypada na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. W tym roku wiosna rozpoczyna się 20 marca, pełnię mamy w poniedziałek, 5 kwietnia, więc Wielką Niedzielą jest ta z 11 kwietnia. **(PAP).**

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Czekamy na zgłoszenia do Współczesnej Księgi Rekordów. Wpisujemy do niej wszystko naj-. Wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotrus@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74. Nasz dziennikarz przyjedzie do Państwa i opisze zgłoszony rekord.

Zagadka logiczna

Uczniowie przy urnach

Oto zagadka sprzed tygodnia:
W automacie można kupić soki w kartonikach. Każdy kartonik kosztuje 1 zł. Automat przyjmuje monety o nominałach: 1 gr, 2 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr i 1 zł. Po wrzuceniu monet i naciśnięciu przycisku automat wyrzuca pojedynczy kartonik albo zwraca wszystkie monety, jeśli suma ich nominałów jest za duża albo za mała. Ola ma w portmonetce monety o nominałach mniejszych od 1 zł, a ich suma przekracza 1 zł, jednak w tym automacie nie może kupić soku.

Ile najmniej, a ile najwięcej groszy Ola może mieć w portmonetce?

Oto odpowiedź: Ola w portmonetce może mieć najmniej 101 gr (50+20+20+5+2+2+2 gr), a najwięcej 143 gr (50+20+20+20+20+5+2+2+2+2 gr).

Ubiegłotygodniowe zadanie była dosyć proste, ale otrzymaliśmy tylko jedną poprawną odpowiedź. Przesłał ją Roman Roszczyc z Białegostoku i otrzymuje od nas budzik. Prosimy o kontakt z naszym Biurem Gry w celu odebrania nagrody. Gratulujemy!

Oto nowa zagadka: Spośród trojga uczniów, których imiona umieszczono na kartach wyborczych, ma być wybrana dwuosobowa reprezentacja do samorządu szkoły. Głos jest ważny, jeśli na karcie wyborczej pozostały nieskreślone dokładnie dwa imiona. W wyborach oddano 37 głosów i wszystkie były ważne. Ania otrzymała o 10 głosów więcej niż Bernard i o 12 głosów więcej niż Celina. Na ilu kartach wyborczych było skreślone imię Ani?

Zadanie nie jest trudne, więc czekamy na dużo poprawnych odpowiedzi. Odpowiedzi piszcie na kartkach pocztowych, naklejacie kupon i wysyłajcie pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zagadka logiczna". Budziki czekają. Listę zwycięzców i prawidłową odpowiedź podamy za tydzień.

Uczniowie przy urnach
KUPON NR 11
NA DRUGIE ŚNIADANIE

Na budowach nie chcą zatrudniać przedstawicielek płci pięknej

Nie wystarczy być silną kobietą

Czy kobieta może pracować jako blacharz, ślusarz czy stolarz? Teoretycznie tak, gorzej z praktyką. Pracodawcy uważają, że to męskie zawody. I koniec. Nieważne są umiejętności i doświadczenie.

Kobieta blacharz

– A to pani chce pracować jako blacharz? Robiła pani wcześniej coś takiego? – pyta jeden z pracodawców.

– Tak – odpowiadam.

– Kobieta? Pierwszy raz słyszę.

– A co myśli Pan, że kobieta nie może pracować w takim zawodzie?

– Nie, nie – mówi pracodawca – Ale to ciężka praca. Te samochody są mocno uszkodzone. Trzeba wymieniać podwozia – próbuje mnie zniechęcić.

– Ale ja jestem silną kobietą!

– Skoro tak, to może pani przyjść, porozmawiamy.

Kobieta murarz-tynkarz

W tym zawodzie nie ma tak łatwo. Kobiety nie mają szans. Żaden z pracodawców poszukujących murarza lub tynkarza nie chciał mnie przyjąć do pracy.

– Chyba pani żartuje. Ja miałbym zatrudnić kobietę?

– A czemu nie. Sprawdziłam się w tym zawodzie. Mam doświadczenie. Dokładniej wykonuję swoją pracę niż mężczyźni – próbuję przedstawić swoje atuty ewentualnemu szefowi.

– Oj, nie, nie. Spotkałem kobietę malarza. Raz w życiu. Ale murarza. Nie mam sumienia wykorzystywać kobiet.

– Dlaczego?

– Bo ta praca polega na wykorzystywaniu pracowników – kwituje pan.

Kobieta – stolarz

– A w sprawie którego ogłoszenia? – pyta jeden z ogłoszeniodawców.

– Stolarz z praktyką.

– A to pani chce pracować?

– Tak. Mam doświadczenie. Pracowałam przez cztery lata w tym zawodzie.

– Ale to niemożliwe. Ja nie zatrudnię kobiety, bo to bardzo ciężka praca.

– Ja wiem o tym – tłumaczę. – Jeszcze raz powtarzam, że pracowałam jako stolarz.



Z poszukiwań pracy w zawodzie murarza nic nie wyszło. Mogłam sobie co najwyżej zrobić zdjęcie przy betoniarce, z łopatą w ręku. FOT. A. ZGIET

Nie przekonałam jednak pracodawcy. Co gorsza nie zapytał mnie nawet co robiłam wcześniej, jakie mam kwalifikacje. Nie mogłam dostać tej pracy tylko dlatego, że jestem kobietą. Czy to nie jest dyskryminacja?

(ap)

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

DZIECI W KADRZE



Podziwiajcie moje wdzięki – swoją szczupłą sylwetkę prezentuje 3-letni Rafał Sienkiewicz z Białegostoku.

Czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków, najzabawniejsze, wykonane z różnych okazji i w różnych sytuacjach. Raz w tygodniu będziemy nagradzać autora najciekawszej fotografii. Do wygrania zegary lub kubki firmowe „Gazety Współczesnej". W tym tygodniu nagrodę dostaje Dorota Raszkiewicz z Dąbrowy Białostockiej za zdjęcie synka Bartusia. Zdjęcia wraz z opisami należy przesyłać pod adresy: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem „Dzieci w kadrze" lub: jarek@wspolczesna.pl.

DOWCIP ZA DYCHĘ

Wchodzi kobieta do apteki i prosi o arszenik.
– Po co pani arszenik – pyta farmaceuta.
– Mąż mnie zdradza, chce go otruć.
– Nie mogę pani sprzedać arszeniku, nawet w przypadku, gdy mąż dopuścił się zdrady. Na to kobieta wyciąga zdjęcie, na którym jej mąż trzyma w objęciach żonę aptekarza.
– Oooo... – mówi aptekarz – nie wiedziałem, że ma pani receptę!

Mały Szkot prosi ojca o pieniądze na karuzelę.
– Jeszcze czego – oburza się ojciec. – Nie wystarcza ci, że Ziemia się kręci?!

W autobusie jedzie ładna kobieta, na kolanach trzyma rasowego pieska. Stojący obok mężczyzna zagaja:
– Chciałbym być na miejscu tego pudelka...
– Nie sądzę... jadę do weterynarza przyciąć mu ogonek.

Dowcipy pocztą internetową nadesłał Sylwester Siemianis z miejscowości Zaruby w gm. Sejny i to on dostaje dychę. Gratulujemy, dziękujemy i prosimy o więcej.

Żarty przesyłajcie pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok lub jarek@wspolczesna.pl.

Zambrowianie ocierali wczoraj łzy wzruszenia: ich ziomek został najważniejszą osobą w polskim Kościele rzymskokatolickim

Nigdy nie ściągał

ZAMBRÓW. – Wcale mnie to nie zaskoczyło – mówi Kazimierz Sasinowski, kuzyn abp. Józefa Michalika, od czwartku przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, następcy kardynała Józefa Glempa. – W dniu wyboru Karola Wojtyły na papieża on został powołany na biskupa. Wiedziałem, że to nie jest zwykły zbieg okoliczności.

Kazimierz Leszczyński mieszka w drewnianym domu przy ul. Łomżyńskiej w Zambrowie. Na tej posesji stał budynek, w którym Józef Michalik przyszedł na świat.

– Mieszkał tu z rodzicami, bo ich dom się spalił – opowiada Sasinowski. – Moi rodzice trzymali go do chrztu.

Tuż obok, na Sadowej, Józef Michalik spędził dzieciństwo i młodość. Chodził do pobliskiej szkoły, w kościele św. Trójcy za rzeczką Jabłonką służył do mszy. Ówczesny proboszcz Henryk Kulbat, dostrzegł w swoim ministrancie potencjał, który miał wynieść go na szczyty kariery.

– Wiele razy widziałem go na plebanii – mówi Edward Leszczyński. – Dało się wyczuć, że ksiądz proboszcz bardzo go cenił. Cały czas mobilizował do nauki, do pięcia się w górę, studiów w Rzymie. Myślę, że mógł go nawet wspomagać finansowo, gdy już nie żyli rodzice.

– Ks. Kulbat uważał, że on nie powinien zajmować się zwykłymi sprawami parafii – przyznaje Stanisław Misztalewski, drugi z kuzynów abp. Michalika. – Widział w nim kandydata na biskupa.

We wspomnieniach kolegów szkolnych Józef Michalik pozostaje osobą otwartą, życzliwą, ogromnie uczciwą i rzetelną. Nie ściągał, nawet gdy miał okazję.

– Zawsze był dobrym uczniem i uważał, że nie wypada się nie przygotować – wspomina Lech Łada, który z Józefem siedział w jednej ławce. – Wiele razy wracając do domu wstępowałem do niego, żeby się wspólnie uczyć. Poza tym ciężko pracował, bo pomagał rodzicom w uprawie ziemi. A i czasy były takie, że młodzież nie chodziła do kina czy na zabawy. W szkole była tylko choinka.

Od lat młodzieńczych ludzie dostrzegali w Michaliku przede wszystkim niesłychaną otwartość na problemy innych.

– Wszystkim pomagał – mówi Łada. – Najpierw w nauce, potem w różnych ciężkich sprawach.

Wielu wspomina go jako uważnego spowiednika, niezwykle dogłębnie analizującego problemy przychodzących do niego wiernych.

– Zawsze lubiłam z nim rozmawiać – dodaje Danuta Gębicz-Mackiewicz. – Chodziłam do równoległej klasy, ale żeńskiej, więc nasze kontakty nie były takie częste. Ale pamiętam wycieczkę w góry, wspólne odgadywanie tematów maturalnych. Jak zdobyliśmy „pewniaki" z polskiego, poszliśmy i jemu powiedzieć. Był jednym z nas i okazało się po latach, że takim pozostał.

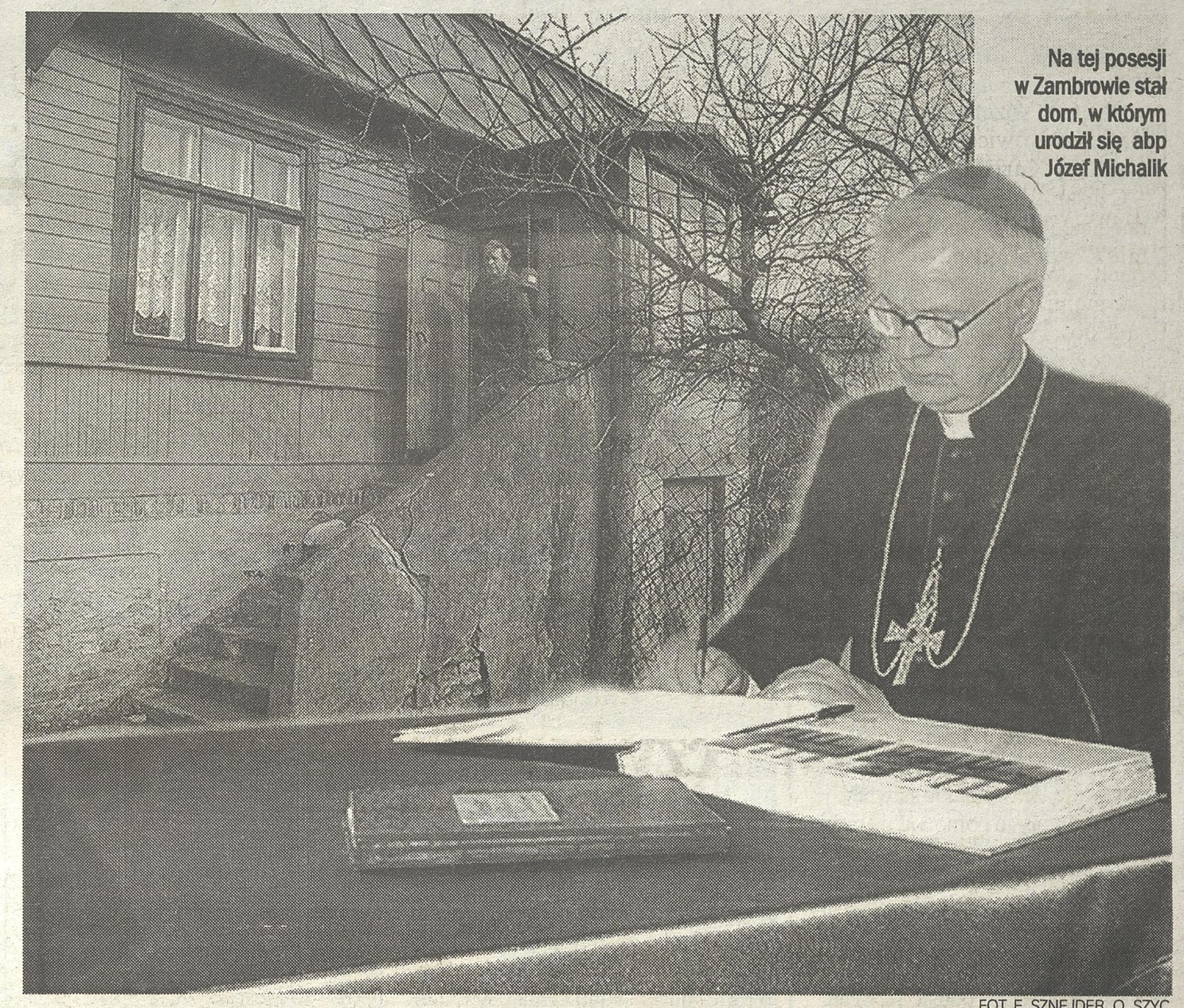
Jesienią ub. roku burmistrz i radni Zambrowa uznali, że abp Józef Michalik jest najwybitniejszym zambrowianinem, zasługującym na tytuł Honorowego Obywatela.

– Pół godziny go przekonywałem, że zasłużył w pełni na ten tytuł – mówi Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa. – Wówczas przekonałem się, jak bardzo skromna jest to osoba. Ujął mnie także życzliwością. Spodziewałem się niedostępnego dostojnika kościelnego, a spotkałem ciepłego, serdecznego człowieka. Potem na uroczystej sesji nadania tytułu nie odmówił nikomu kilku słów rozmowy, pozował do zdjęć ze wszystkimi, którzy chcieli, nawet przez to spóźnił się na spotkanie w liceum. A widziałem, że jest już bardzo zmęczony.

Podobnie postrzegają arcybiskupa dawni koledzy.

– Nie dał nam odczuć, że dzieli nas kilka szczebli w hierarchii społecznej – mówi Danuta Gębicz-Mackiewicz. – Gdy obserwowałam teraz doniesienia prasowe z konferencji Episkopatu, całym sercem byłam za tym, żeby go wybrano.

ESz



FOT. E. SZNEJDER, O. SZYC

Na tej posesji w Zambrowie stał dom, w którym urodził się abp Józef Michalik

OPINIE

Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa:



– To duma i radość, że zambrowianin został najważniejszą osobą w polskim Kościele katolickim. To niesłychana osobowość, ujmująca skromnością i umiejętnością rozmowy. Wysłaliśmy już depeszę z gratulacjami, a wkrótce skierujemy bardziej serdeczne pismo. Gdy jesienią ub.r. prosiliśmy arcybiskupa o wyrażenie zgody na nadanie tytułu honorowego obywatela miasta, nie spodziewaliśmy się, że tak szybko i tak szczęśliwie potoczy się jego kariera. Jestem pewien, że dzisiejszy dzień zapisze się w sercach wszystkich zambrowian.

Danuta Gębicz-Mackiewicz, koleżanka z lat szkolnych:

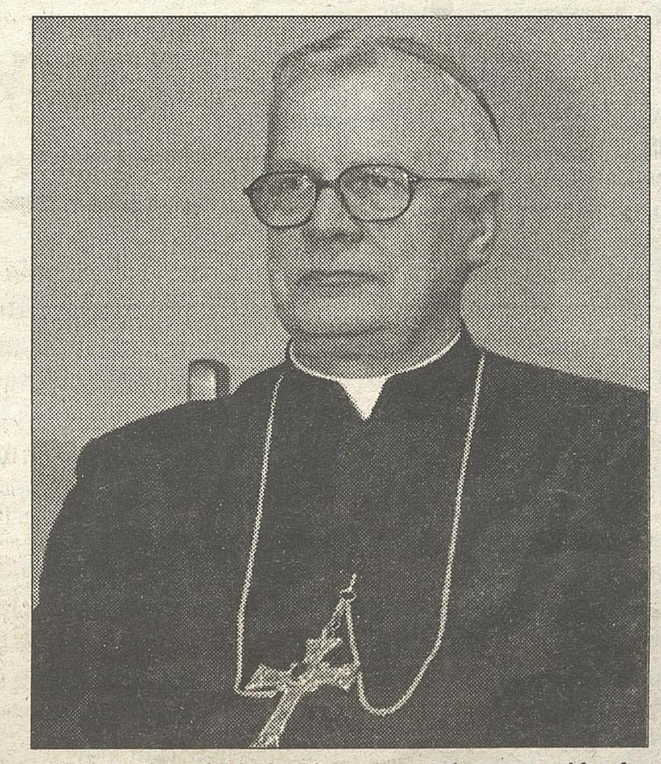


– To mądry, dobry człowiek. Już w latach szkolnych rozmowa z nim była prawdziwą przyjemnością. To prawdziwy humanista, otwarty na ludzi. Podziwiam również innych biskupów za mądrość, wiedzę, osobowość, ale sama jestem zambrowianką, więc „kibicowałam" ziomkowi. A poza tym jego właśnie znam osobiście. To wspaniały człowiek.

Wojciech Borzuchowski, wicestarosta zambrowski:



– Spodziewałem się tego. Abp Michalik bardzo przypomina Ojca Świętego – w stosunku do ludzi, w otwartości, życzliwości i postrzeganiu problemów współczesnego świata. A jednocześnie jest tak samo wierny pewnym niezmiennym zasadom. Nie trzeba przypominać, jak bardzo osobowość Jana Pawła II wpłynęła na wizerunek Kościoła i naszą codzienną religijność. On otworzył Kościół. Myślę, że abp Michalik będzie kontynuatorem tej idei.



Abp dr Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Urodził się 2 kwietnia 1941 roku w Zambrowie. Rodzice mieli niewielkie gospodarstwo. Ukończył miejscowe liceum. W latach 1958-64 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 maja 1964 roku od biskupa łomżyńskiego Czesława Falkowskiego.

Przez rok pełnił posługę jako wikariusz w Jelonkach koło Ostrowi Mazowieckiej. Stamtąd wyruszył na studia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Dalsze studia kontynuował w Rzymie, gdzie w 1972 roku uzyskał stopień doktora teologii. W 1997 r. podjął pracę w Kurii Diecezjalnej w Łomży jako wicekanclerz. Równocześnie został mianowany profesorem łomżyńskiego seminarium, gdzie wykładał teologię dogmatyczną i homiletykę.

W 1978 r. wyjechał do Rzymu, by podjąć pracę w Papieskiej Radzie ds. Świeckich. W czerwcu tegoż roku został rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. W październiku 1985 roku został szefem Biura ds. Młodzieży przy Papieskiej Radzie ds. Świeckich. M.in. brał udział w przygotowaniu I Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie w 1985 roku.

W 1986 roku wraca do kraju, by objąć biskupstwo gorzowskie. Sakrę biskupią otrzymał od papieża Jana Pawła II 16 października 1986 roku w bazylice św. Piotra w Rzymie. Za hasło biskupiej posługi obrał sentencję: „Na znak Twój, Panie". Papież mianował go członkiem grupy roboczej przy Sekretariacie Synodu Biskupów do przygotowania Synodu Europejskiego w 1991 r. Od 1990 r. bp Michalik jest konsultorem Papieskiej Rady ds. Świeckich oraz członkiem Kongregacji Biskupów. W 1994 roku został wybrany przewodniczącym Komisji ds. Laikatu w Radzie Konferencji Episkopatów Europy.

Jako biskup gorzowski w 1992 r., zgodnie z postanowieniem Bulli papieskiej „Totus Tuus Poloniae Populus", zreorganizował diecezję i przeniósł jej siedzibę do Zielonej Góry. W kwietniu 1993 r. został mianowany przez Jana Pawła II arcybiskupem metropolitą przemyskim. Uroczysty ingres do katedry w Przemyślu miał miejsce w maju 1993 r.

W Konferencji Episkopatu Polski abp Michalik przez 10 lat pełnił funkcje: przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Akademickiego, wiceprzewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego oraz wiceprzewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Świeckich. Jest przewodniczącym Rady ds. Polonii i Polaków za Granicą. Od 1999 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Rodzinny Zambrów odwiedza rzadko. Ostatnio był tu latem ub. roku, by odebrać tytuł honorowego obywatela miasta, przyznany mu przez Radę Miejską.

(MK)

GRATULACJE

„Życzę, by misja, związana z czekającymi zadaniami obfitowała w jak najlepsze rozwiązania wszystkich problemów, z jakimi Waszej Ekscelencji przyjdzie się zmierzyć. Wypełnienie powierzonej funkcji to zaszczyt i odpowiedzialność, a jednocześnie wielkie wyzwanie, tym większe, że przypada na trudny okres, przed jakim stoi nasz kraj. Na nowo wybranym przewodniczącym spocznie bowiem odpowiedzialność za kondycję Kościoła po wejściu Polski do Unii Europejskiej" – napisał w liście gratulacyjnym do arcybiskupa Józefa Michalika marszałek Senatu Longin Pastusiak.

„Życzę powodzenia w realizacji wszelkich planów w służbie dla dobra Kościoła i naszej Ojczyzny. Życzę zdrowia i wielu sił niezbędnych w pełnieniu trudnej i zaszczytnej misji" – napisał w liście do abp. Michalika marszałek Sejmu Marek Borowski.

(PAP)

XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej

Chóralne forum

BIAŁYSTOK – HAJNÓWKA. XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2004", odbędzie się w Białymstoku, w dniach 25-30 maja. Organizatorem tej wyjątkowej imprezy, promującej nasz region w Polsce i na świecie, jest Fundacja „Muzyka Cerkiewna", przy współpracy z Filharmonią Białostocką. Patronat nad nią sprawuje minister kultury, a patronat artystyczny – mistrz Krzysztof Penderecki.

– Tegoroczna edycja festiwalu odbywa się w roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i w swoim merytorycznym kształcie nawiązuje do tego wydarzenia – mówi twórca i dyrektor festiwalu Mikołaj Buszko. – Będzie to forum chóralne Wschodu i Zachodu. Uhonorujemy również lorda Johna Tavenera, obchodzącego w tym roku 60. rocznicę urodzin. Ten wybitny współczesny kompozytor angielski wniósł ogromny wkład w rozwój i popularyzację muzyki cerkiewnej. Podczas festiwalu odbędzie się jego autorski koncert, w którym mistrz zapowiedział swój udział.

Na tegoroczny XXIII festiwal zaproszono ponad 20 zespołów z Polski i 15 krajów świata. Będą to chóry parafialne i świeckie, amatorskie i zawodowe. Wystąpią nie tylko na przesłuchaniach konkursowych i koncertach, które odbywać się będą w Filharmonii Białostockiej i Pałacu Branickich. Przewidziano także koncerty towarzyszące w: Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gliwicach, Częstochowie, Gdańsku, Sopocie, Lublinie i Bydgoszczy.

(a)

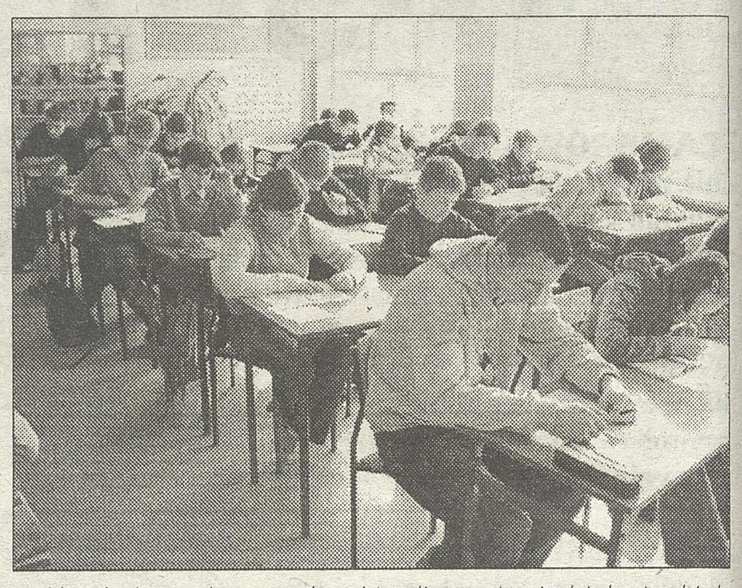
Międzynarodowy Konkurs Matematyczny Kangur 2004

Głowy pełne cyferek

BIAŁOSTOCCZYZNA. Ponad 11 tys. uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z regionu białostockiego wzięło w czwartek udział w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym Kangur. – Ale było trudno – wykrzykiwali uczniowie opuszczający sale egzaminacyjne.

Konkurs matematyczny „Kangur" rozgrywany jest na całym świecie w tym samym dniu. Co więcej, uczniowie z wszystkich krajów rozwiązują te same zadania.

W czwartek odbyła się już XI edycja „Kangura". Uczestniczyło w niej ponad 11 tys. uczniów z podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu byłego województwa białostockiego, m.in. z: Białegostoku, Siemiatycz, Hajnówki, Bielska Podlaskiego, Dąbrowy Białostockiej, Moniek i Sokółki. Do matematycznych zmagań przystąpili w 47 wytypowanych szkołach. Musieli rozwiązać po 30 zadań, które będą oceniane w pięciu grupach wiekowych: maluch (III i IV klasy podstawówki), beniamin (V i VI klasa podstawówki), kadet (I i II klasa gimnazjum), junior (III kl. gimnazjum i I kl. ponadgimnazjalna) i student (II i III kl. ponadgimnazjalna). Jak poinformowała nas Alina Mikołajczuk z Centrum Edukacji Nauczycieli, przewodnicząca lokalnego komitetu konkursu, wyniki „Kangura" znane będą pod koniec maja br. Wtedy też okaże się, którzy uczniowie zdobyli główne nagrody i pojadą na zagraniczne wycieczki.



– Ależ było trudno – wykrzykiwali uczniowie białostockich gimnazjów, którzy rozwiązywali zadania w budynku IV LO w Białymstoku. – Nieźle trzeba było łamać głowę, żeby znaleźć rozwiązanie... Ale zrobiliśmy, tylko nie wiadomo, czy dobrze. FOT. A. ZGIET

(dona)

Horror w podstawówce

BIAŁYSTOK. Wszyscy nauczyciele z SP nr 6, rodzice uczniów oraz przedstawiciele podlaskiego Kuratorium Oświaty i sądu rodzinnego gościli w czwartek na antenie TVP 1 w programie „Na żywo". Program poświęcony był problemom wychowawczym, jakie sprawia uczeń IV klasy. Rodzice twierdzą, że stanowi on zagrożenie dla zdrowia i życia innych dzieci.

– Ulubione zajęcie tego chłopca to bicie i duszenie uczniów – mówili rodzice czwartoklasistów z SP nr 6. – Boimy się posyłać dzieci do szkoły! Boimy się o ich bezpieczeństwo!

Dyrektor SP nr 6 Andrzej Hanusewicz stwierdził, że szkoła wyczerpała już wszystkie sposoby poskromienia tego ucznia. Bezskutecznie. Ostatnio bowiem Dawid próbował udusić inną uczennicę. Matka Dawida wyjaśnia, że wszystkie stawiane jej dziecku zarzuty to pomówienia rodziców i urojenia nauczycieli. Twierdzi, że jej syn jest grzeczny, posłuszny i nie sprawia żadnych problemów. Jej zdaniem, jest dyskryminowany. Oskarżyła nawet dyrektora SP 6, że 3 lata wcześniej usiłował udusić jej syna.

Sąd rodzinny w Białymstoku prowadzi już dwie sprawy dotyczące Dawida. Jedna z nich to sprawa o ograniczenie praw rodzicielskich matce chłopca.

(dona)

Mężczyźni z narkotykami

BIAŁYSTOK. W nocy ze środy na czwartek białostoccy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy mieli przy sobie niewielkie ilości narkotyków. Wśród nich jest syn osoby kierującej jedną z białostockich szkół wyższych.

Policjanci zatrzymali go o godz. 21.30 na ul. Mickiewicza. Ten 26-letni białostoczanin miał przy sobie dwie dilerki, czyli torebeczki foliowe wypełnione marihuaną oraz dwie lufki szklane nabite tym narkotykiem. Mniej więcej w tym samym czasie na ul. Zwierzynieckiej policjanci zatrzymali 24-latka, który udzielił narkotyków rówieśnikowi, a na ul. Rzymowskiego 20-latka, który miał przy sobie gram marihuany. Wszystkim postawiono zarzut posiadania narkotyków i przesłuchano w charakterze podejrzanych.

(jg)

Złodzieje butli gazowych

HAJNÓWKA. Zarzuty dokonania co najmniej siedmiu kradzieży butli gazowych przedstawili hajnowscy policjanci trzem mężczyznom. Od lutego ub.r. do marca ponad 100 butli zginęło ze stacji CPN w Hajnówce, Białowieży, Zbuczu, Narwi, Narewce.

– Sprawcy nocą zakradali się na teren stacji, nożycami do cięcia metalu przecinali kraty i zabierali butle – mówi Sławomir Weremiuk, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Hajnówce.

Zatrzymani mężczyźni to 17-letni Łukasz K. i 20-letni Rafał L. z Hajnówki oraz 22-letni Krzysztof S. spod Brańska. Mężczyzną, który kupował od złodziei skradzione butle, okazał się właściciel jednego z punktów sprzedaży butli. Postawiono mu zarzut paserstwa.

(jg)

Renty strukturalne

Kto może ubiegać się o rentę strukturalną? Jakie warunki musi spełnić osoba przekazująca i przejmująca gospodarstwo? Na te i wiele innych pytań będzie można uzyskać odpowiedź już w czwartek – 25 marca. W godz. 10-12 – pod numerami tel. 0-800-127-067 oraz (85) 748-74-53 – na pytania Czytelników „Gazety Współczesnej" będą odpowiadali pracownicy Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

REKLAMA

Jesse Novida w Białymstoku, Suwałkach, Augustowie, Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach

Filipińska sztuka uzdrawiania

Jesse Novida pomógł już tysiącom ludzi. Wydaje się, że nie ma choroby, z którą by sobie nie poradził. W Polsce był już wiele razy, od marca przebywa ponownie. Jesse Novida pochodzi ze słynnej rodziny uzdrowicieli z Baguio City, jego ojciec i dziadek byli wybitnymi healerami, on sam zajmuje się uzdrawianiem od 10 roku życia.

Metoda filipińskich uzdrowicieli to tajemnicza, niemal mistyczna metoda uzdrawiania.
Z zadziwiającą zręcznością operuje rękoma otwierając tkankę w dowolnym miejscu.

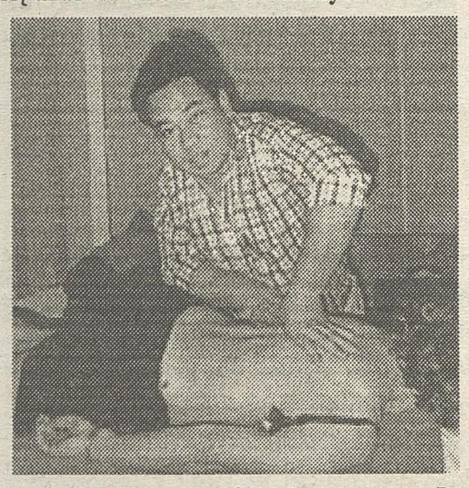
Dzięki ogromnej wiedzy, doświadczeniu i intuicji jest niezwykle skuteczny w likwidowaniu wszelkiego rodzaju dolegliwości takich jak: bóle kręgosłupa, tarczyca, prostata, kamienie i guzy, cysty hemoroidy, schorzenia kobiece (mięśniaki, torbiele), serce, wątroba, trzustka i wiele innych dolegliwości.

Fenomen filipińskiego uzdrowiciela jest wielką tajemnicą. Równocześnie efekty jakie osiąga za pomocą swoich niekonwencjonalnych metod uzdrawiania przekonują wiele osób do skuteczności bezkrwawych zabiegów. Potwierdzają to duże liczby chorych, którzy odwiedzają filipińskiego healera. Z niezwykłym skupieniem i modlitwą oraz w głębokim transie podchodzi do każdego chorego filipiński uzdrowiciel.
Oto relacje osób, które otrzymały pomoc:

Agnieszka P.- Kiedy zgłosiłam się na pierwszą wizytę, byłam kłębkiem nerwów; dokuczał mi żołądek, stwierdzono torbiele na wątrobie. Po dwóch wizytach jestem spokojną i zdrową kobietą. USG potwierdziło moje samopoczucie.

Andrzej W. - Ciągle czułem się zmęczony, kręgosłup był w opłakanym stanie, do tego kłopoty z sercem. Po trzech wizytach mogę powiedzieć, że jestem zdumiony poprawą zdrowia. Obecnie biegam, pływam i potrafię nawet dźwigać swoje dzieci, wcześniej było to niemożliwe.

Wiesława R. - Schorzenia kobiece były moją główną dolegliwością, z jaką się zgłosiłam, ale podałam jeszcze



nadciśnienie i guzki na tarczycy. Po pierwszym zabiegu nadciśnienie w normie, po drugim guzki znikły. Po serii trzech zabiegów USG potwierdziło zniknięcie torbieli i mięśniaków.

Podczas przyjęć zostanie zaprezentowany kanadyjski preparat ziołowy, który **jest ekstraktem składającym się z 26 ziół** takich jak m.in.: aloes, żeń-szeń, miłorząb, guarana, rdest, morszczyn, lucerna i wiele innych. Ekstrakty 26 ziół zostały tak dobrane, tak opracowane i zestawione, że oddziałują na wszystkie funkcje, zarówno fizyczne jak i psychiczne naszego organizmu, doprowadzając organizm do stanu równowagi, a następnie utrzymując ten stan.

Preparat ziołowy został szczegółowo zbadany i dopuszczony do obrotu w Polsce. **Doskonale oczyszcza organizm, dostarcza witaminy i minerały, działa wzmacniająco na układ nerwowy, podnosi odporność organizmu.**

- Moja mama po wielu latach cierpienia na nadciśnienie tętnicze po 2 miesiącach kuracji tym preparatem odstąpiła od leków na nadciśnienie.

*U mojej teściowej ustąpiły **kłopoty z krążeniem** oraz migrenowe **bóle głowy**. Mąż, który miał **kłopoty żołądkowe** i emocjonalne spowodowane silnym, długotrwałym stresem (kłopoty w biznesie) jest bardzo zadowolony bo zmienił mu się komfort życia. Skończyły się dolegliwości, jest spokojniejszy, bardziej radosny. Mnie minęła apatia, senność, ciągłe poczucie zmęczenia. **Rano wstaję wyspana i pełna energii do życia. To cudowne uczucie. Kiedy pijemy zioła wszyscy czujemy się lepiej.*** - Izabela Grącka z Łasku.

JESSE NOVIDA będzie przyjmował:

w Białymstoku
25 marca 2004r (czwartek)

w Suwałkach
26 marca 2004r (piątek)

w Augustowie
27 marca 2004r (sobota)

w Bielsku Podl.
31 marca 2004r (poniedziałek)

w Siemiatyczach
30 marca 2004r (wtorek)

Informacje i zapisy:
(w godz.: 8.00-17.00)
(042) 632 51 24
lub 0 505 071 248

D729304gwbo

Tańszy komfort WUP

BIAŁYSTOK. Więcej miejsca dla pracowników, a więc lepszy komfort pracy zapewnia, uroczyście otwarta w czwartek, nowa siedziba Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. Budynek mieści się na ul. Pogodnej 22, w dawnej siedzibie Pogotowia Ratunkowego.

– Potrzebowaliśmy więcej miejsca ze względu na nowe obowiązki wynikające z realizacji zadań związanych z Europejskim Funduszem Społecznym – powiedziała Janina Mironowicz, dyrektor WUP-u w Białymstoku. – Nowe obowiązki wiążą się z potrzebą zatrudnienia nowych pracowników i zapewnienia im nowych pomieszczeń.

Jak stwierdził Tomasz Zalewski, wicedyrektor białostockiego WUP-u, poprzednia siedziba nie zapewniała komfortu pracy. Urząd płacił też za wynajem części pomieszczeń.

– Ponieważ ten budynek należy do samorządu, jesteśmy u siebie i płacimy tylko za eksploatację – powiedział Zalewski.

Remont wnętrza budynku kosztował 600 tys. zł. W najbliższym roku planowany jest jeszcze remont dachu oraz instalacja windy dla niepełnosprawnych.

(ew)



– W nowej siedzibie znajduje się m.in. sala audiowizualna, czytelnia oraz sale warsztatowe, w których bezrobotni będą mogli indywidualnie rozmawiać z doradcami zawodowymi – stwierdziła Janina Mironowicz, która tuż po symbolicznym przecięciu wstęgi promieniała z radości. FOT. A. ZGIET

NIK sprawdzał przebieg restrukturyzacji w podlaskich szpitalach

Zmieniali na gorsze

BIAŁOSTOCCZYZNA. Reorganizacja i restrukturyzacja nie pomogła podlaskim szpitalom w poprawie sytuacji finansowej. Wręcz przeciwnie – zdarzało się, że po wprowadzeniu zmian koszty utrzymania placówek rosły! NIK opublikował właśnie wyniki kontroli w służbie zdrowia.

Każdą reorganizację przeprowadzano pod hasłem poprawy sytuacji finansowej szpitala. Niestety, po wprowadzeniu zmian na oddziałach ginekologiczno-położniczych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku ich koszty utrzymania wzrosły z 7,9 mln zł w 2000 r. do 8,2 mln zł w 2002 r. Natomiast Szpital Psychiatryczny w Choroszczy otrzymał w 2001 r. 228 tys. zł dotacji na odprawy dla 53 zwalnianych osób. Redukcja zatrudnienia wynikała z konieczności zmniejszenia liczby łóżek w tym szpitalu. Rzeczywiście, po zmianach i redukcji zatrudnienia łóżek ogólnopsychiatrycznych było o 50 mniej, ale jednocześnie przybyły 74 łóżka specjalistyczne. Spowodowało to ponowny wzrost zatrudnienia w szpitalu i zwiększenie zadłużenia.

NIK krytycznie ocenił też działania samorządu wojewódzkiego. W 2002 r. podlaski sejmik postanowił połączyć Szpital Dermatologiczny w Białymstoku z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym. Wojewoda uznał, że oznacza to likwidację dermatologicznego ZOZ-u. Sejmik przed podjęciem uchwały powinien więc wystąpić o opinię wojewody, gmin i powiatu. Nie zrobiono tego. Wojewoda uznał jednak naruszenie prawa za nieistotne.

Kolejna sprawa dotyczyła długu Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku, który w 2003 r. przejął zarząd województwa. Ani w umowie o przejęciu długu, ani we wcześniejszych umowach dotyczących poręczenia kredytu bankowego nie zadbano o zabezpieczenie interesów województwa (np. na majątku lub na wierzytelnościach szpitala). Zdaniem NIK, było to działanie niegospodarne i nielegalne. Niegospodarnością wykazano się także podczas likwidacji Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku, która trwała zbyt długo. Spowodowało to niepotrzebne narastanie zadłużenia – 30 czerwca 2003 r. zobowiązania wynosiły 3,6 mln zł, a do końca roku wzrosły o 86,3 tys. zł.

(ka)

1200 punktów szczepień w blisko 300 miastach Polski

Kolejna żółta akcja

KRAJ. 22 marca rozpoczyna się XIII edycja akcji szczepień przeciwko żółtaczce typu A i B – Żółty Tydzień. Wirusowe zapalenia wątroby grożą każdemu z nas, leczenie jest długotrwałe i uciążliwe. Szczepienie jest najlepszym sposobem ochrony przed chorobami.

W akcji, która rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek uczestniczy prawie 1200 punktów szczepień w blisko 300 miastach Polski. Wszystkie punkty oferują w ramach akcji badanie lekarskie, szczepionkę oraz usługę zaszczepienia w promocyjnych cenach.

W Polsce niepokojąco szybko wzrasta liczba osób nieodpornych na wirus zapalenia wątroby (WZW) typu A, tzw. żółtaczki pokarmowej. Od 1990 do 1999 roku odsetek nieodpornych wśród osób do 30. roku życia wzrósł z 42 do ponad 70 proc. Według najnowszych badań Instytutu Hepatologii Akademii Medycznej w Warszawie, co piąta osoba zakażona wirusem żółtaczki typu B nie wie jak do tego doszło.

Jedną z najbardziej zakaźnych chorób wirusowych jest także WZW typu B, tzw. żółtaczka wszczepienna. Wirus tego rodzaju żółtaczki jest 50 do 100 razy bardziej zakaźny niż wirus HIV. Mimo dużych sukcesów w walce z żółtaczką typu B, w Polsce co roku notuje się ok. 2 tys. nowych zakażeń. W grupie ryzyka jest każdy, kto dotąd się nie zaszczepił. Każdy z nas może zostać zakażony podczas badań związanych z naruszeniem skóry, podczas wizyty w salonie fryzjerskim, u kosmetyczki, na siłowni czy w czasie wykonywania tatuażu. Szczególnie narażone na zakażenie są osoby często korzystające z usług służby zdrowia, a zatem osoby starsze oraz kobiety w wieku rozrodczym.

„Żółty Tydzień" to okazja do zaszczepienia się szczepionką skojarzoną uodporniającą na oba typy choroby, ewentualnie pojedynczymi szczepionkami przeciwko WZW typu A i WZW typu B.

(luk)

Więcej informacji pod numerem infolinii Wszystko o Szczepieniach 0-801 109 509, czynnej od poniedziałku do piątku w godzinach 10-19 oraz w soboty w godz. 9-15 (koszt połączenia lokalnego). Adresy wszystkich punktów szczepień można znaleźć na stronie www.zoltytydzien.pl oraz na plakatach i ulotkach.

Białostocki ZSI włączył się w międzynarodowy projekt

Wiosna przyszła do szkoły

BIAŁYSTOK. Już od lutego w Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku trwa Święto Wiosny. Uczniowie włączyli się w międzynarodowy projekt „Dzień Wiosny w Europie" i wspólnie z 6 tysiącami szkół z kilkudziesięciu państw rozmawiają o rozszerzeniu Unii Europejskiej, do którego dojdzie 1 maja 2004 r.

ZSI 1 już po raz drugi uczestniczy w tym projekcie. Uczniowie spotkali się z wolontariuszką z Włoch Flavią Tomą, rozmawiali też – za pośrednictwem Internetu – z Margot Wallstrom, komisarzem europejskim. 17 marca zaś uroczyście świętowano dzień św. Patryka. Na otwartą lekcję o Irlandii przyszli przedstawiciele Szkolnych Klubów Europejskich, uczniowie ze szkoły specjalnej, a gościem specjalnym była włoska wolontariuszka. Na stołach stały zielone napoje i ciasteczka w kształcie koniczynek. Wszystkim podobała się inscenizacja irlandzkiej legendy „Klątwa machy", także historia Irlandii okazała się bardzo ciekawa.



Flavia Toma specjalnie przyjechała z Włoch do Białegostoku, by opowiedzieć o życiu w Unii Europejskiej FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Dzień Wiosny potrwa do najbliższego wtorku. Wtedy o godz. 10 specjalnie dla Polski zadzwoni największy na świecie dzwon, który znajduje się w Newport, Kentucky (USA). O idei dzwonów pokoju więcej napiszemy w poniedziałkowej „GW". **(ka)**

Podziękowanie saperom

JUCHNOWIEC GÓRNY. Ogromnym podlaskim sękaczem, wręczonym przez sołtysów Marcina Moniuszko i Janusza Szewczuka, podziękowali w czwartek, 18. marca, mieszkańcy wsi Hołówki Duże i Hołówki Małe (gmina Juchnowiec Kościelny) patrolowi saperskiemu 18 Brygady Obrony Terytorialnej. Patrol ten przeprowadził największą w roku ubiegłym w woj. podlaskim akcję usuwania niewypałów. W pobliżu obu tych wsi wydobyto z ziemi i zniszczono m.in. ponad 1 tys. granatów i 75 zapalników. Były one w pełni sprawne i stwarzały ogromne zagrożenie dla ponad 300 mieszkańców obu wsi.

Wójt gminy Jan Gradkowski wszystkim uczestnikom ubiegłorocznej akcji rozminowywania, która została przeprowadzona pod kierunkiem kpt. Krzysztofa Lenkiewicza i st. chor. sztab. Edwarda Podpirko, wręczył dyplomy uznania i albumy o przyrodzie w woj. podlaskim.

Impreza odbyła się w Zespole Szkół w Juchnowcu Górnym. Uczęszczają do niego m.in. dzieci z Hołówek Dużych i Małych.

(h)

Po imprezie pobił żonę na śmierć

BIAŁYSTOK. Przed białostockim Sądem Okręgowym rozpoczął się w czwartek proces 26-letniego Mariusza D. oskarżonego o zabójstwo i pobicie żony.

– Przyznaję się do tego, że pobiłem żonę. Ale nie chciałem jej zabić – mówił Mariusz D. – Pobiłem ją z zazdrości.

Małżonkowie D. mieszkali w Choroszczy. Tragedia rozegrała się w nocy 18 maja 2003 r. Żona Mariusza D. – Jolanta poszła do Żółtek na imprezę. Do towarzystwa dołączył też Mariusz D. W trakcie wieczoru doszło do kłótni między małżonkami. Kiedy wracali do domu, Mariusz D. zarzucał Jolancie, że w czasie imprezy prowokowała innego mężczyznę. Zaczął ją bić, kopać. Kobieta przewróciła się. Taka sytuacja powtórzyła się jeszcze kilka razy. Aż w końcu Jolanta D. straciła przytomność. Mariusz D. wówczas zaniósł ją do mieszkania i położył do łóżka. Sam zaś poszedł spać. Dopiero rano siostra Jolanty D. wezwała pogotowie. Lekarze zabrali kobietę do szpitala. Była w bardzo ciężkim stanie. Zmarła 23 maja.

W piątek kolejny dzień procesu.

(mr)

Dzień Walki z Rasizmem

BIAŁYSTOK. Koło Naukowe Socjologów i Agencja Rozwoju Filantropii w Polsce organizuje 19 marca Dzień Walki z Rasizmem. W czasie dnia przy głównym wejściu na Uniwersytet w Białymstoku przy ul. Plac Uniwersytecki 1, odbędzie się happening z możliwością zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia. Natomiast wieczorem organizatorzy zapraszają do klubu Cabaret. Odbędzie się tam koncert „bębenków" oraz pokaz filmów. Po projekcji planowana jest dyskusja na temat „Równość w różności – utopia czy realna możliwość" z udziałem zaproszonych gości oraz występ grupy „Anabasis", która przedstawi fragmenty spektaklu „Niewymowie". Impreza w Cabarecie rozpocznie się o godz. 16. **(cuba)**

R E K L A M A

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D440304gubb

Aby wygrać bezpłatne przejazdy po mieście albo praktyczny samochodowy atlas Polski:



1. Kup bilet miesięczny komunikacji miejskiej w Białymstoku na miesiąc kwiecień w Punkcie Sprzedaży Biletów nr 6 , ul. Suraska 1 (budynek redakcji „Gazety Współczesnej") w okresie od 10 do 22 marca 2004 r.
2. Dołącz do paragonu zakupu biletu wycięty z „GW" kupon konkursowy
3. Wrzuć do specjalnej urny w punkcie sprzedaży.

Losowanie 10 biletów miesięcznych na przejazdy w maju (5 ulgowych i 5 normalnych) oraz 10 atlasów samochodowych Polski odbędzie się 9 kwietnia br. 2004 r.
Sponsorami nagród jest: „Gazeta Współczesna" i Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność".
Nazwisko i imię:
Adres :
Telefon :
Odpowiedz na pytanie i podkreśl prawidłową odpowiedź : „Gazeta Współczesna" ukazuje się:
a) 5 razy w tygodniu? b) 6 razy w tygodniu?

Żaden z dotychczasowych premierów nie miał tak złych notowań jak Leszek Miller – wynika z sondażu CBOS

Janik: Nie żądałem dymisji

WARSZAWA. Jednym z wariantów, o którym dyskutowano w środę na posiedzeniu prezydium klubu SLD, rzeczywiście była zmiana premiera, ale żadnego wariantu nie wybraliśmy – mówili oficjalnie w czwartek politycy SLD. Według nich, po posiedzeniu prezydium szef SLD Krzysztof Janik pojechał do Leszka Millera nie po to, by wymóc na nim dymisję, ale by przedstawić mu przebieg posiedzenia władz klubu.

Czwartkowa „Rzeczpospolita" napisała, że po posiedzeniu klubu Janik udał się do premiera, aby wymóc na nim dymisję rządu, ale premier odmówił. Wśród potencjalnych następców Millera w kuluarach wymienia się: szefa MSZ Włodzimierza Cimoszewicza, szefa MSWiA Józefa Oleksego oraz marszałka Sejmu Marka Borowskiego.

Przewodniczący SLD Krzysztof Janik stanowczo zaprzeczył w czwartek, że podczas spotkania z premierem zażądał jego dymisji. Janik powiedział, że środowe spotkanie poświęcone było sprawom europejskim, w związku z oczekiwaną w przyszłym tygodniu wizytą kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera i zbliżającym się szczytem UE.

– Leszek Miller powinien spotkać się z Gerhardem Schroederem i z przywódcami unijnymi jako w pełni umocowany i niekwestionowany premier rządu polskiego – powiedział Janik.

Natomiast rzecznik klubu Sojuszu Bronisław Cieślak powiedział, że podczas posiedzenia prezydium klubu „była bardzo surowa, bardzo szczera i bardzo męska rozmowa". Dyskutowało nad tym, „czy możliwością wyjścia z tej dramatycznej, niedobrej dla SLD sytuacji, nie byłaby wymiana rządu".

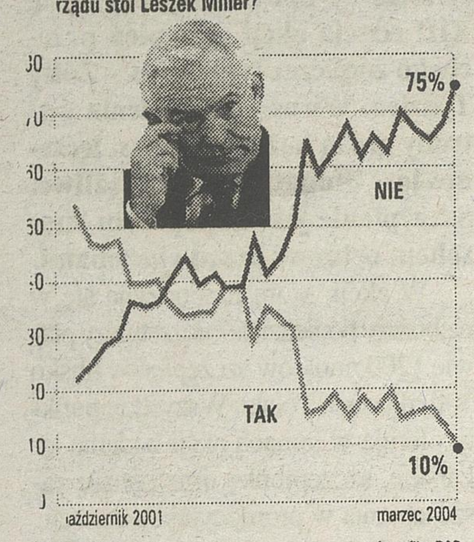
– Rozważano i takie scenariusze. Różne, jeśli chodzi o terminy tej wymiany – relacjonował rzecznik. Zaznaczył, że prezydium nie mogło zażądać dymisji premiera, bo „takie zadanie można zgłosić w rozmowie bezpośredniej, a premier nie uczestniczył w tym posiedzeniu".

Rzecznik przyznał, że niektórzy uważają, iż ceną utrzymania jedności SLD jest dymisja premiera.

(PAP)

Akceptacja premiera

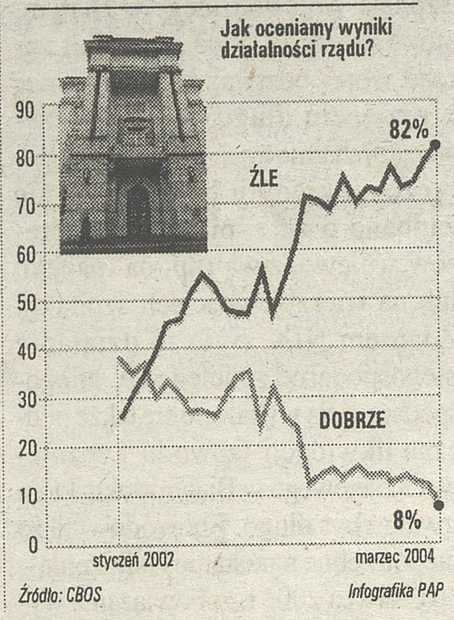
Czy jesteśmy zadowoleni z tego, że na czele rządu stoi Leszek Miller?



Źródło: CBOS Infografika PAP

Ocena rządu

Jak oceniamy wyniki działalności rządu?



Źródło: CBOS Infografika PAP

Marzec przyniósł kolejny spadek notowań rządu i premiera. Poparcie dla gabinetu Leszka Millera zadeklarowało 11 proc. ankietowanych (w lutym – 14 proc.). Pogorszyły się też notowania szefa rządu: z 14 proc. poparcia w lutym do 10 proc. w marcu – wynika z sondażu CBOS.
Według CBOS, „żaden z poprzednich szefów rządu nie miał równie niskich notowań jak premier Leszek Miller". CBOS przypomina, że „w najgorszym dla siebie okresie pełnienia funkcji premiera (w lipcu 2001) Jerzy Buzek cieszył się 18-proc. poparciem, przy 70 proc. nieakceptujących go na tym stanowisku".
Wyniki działalności rządu dobrze oceniło w marcu jedynie 8 proc. pytanych (w lutym 12 proc.), źle oceniło 82 proc. (w lutym 78 proc.).
(PAP)

Kto będzie najlepszy?

Macie Państwo przed sobą kilkanaście osób, wybranych przez Czytelników „Gazety Współczesnej" i odznaczonych tytułami „Osobowości Roku". Z tego grona wybierzecie dwoje najlepszych – Osobowość Mazur 2003 i Podlasianina Roku 2003.

Czasu na oddawanie głosów z każdym dniem ubywa. Ale dopóki nie zamkniemy definitywnie głosowania, wciąż jeszcze każdy kandydat ma szansę na zwycięstwo. Wszystko w Waszych rękach – jeśli zależy Wam na zwycięstwie Waszego kandydata, jeśli chcecie, by tytuł Podlasianina Roku, czy Osobowości Mazur rozsławił także Wasz powiat, miejscowość, miasto, to głosujcie każdego dnia, zachęcajcie do głosowania innych i nie dajcie się wyprzedzić! Na Wasze głosy czekamy do 14 kwietnia.

Po raz drugi prezentujemy Państwu oba rankingi, mazurski i podlaski. Możecie porównać je, prześledzić zmiany, jakie w ciągu tygodnia zaszły. Do Waszej dyspozycji jest też kupon „uniwersalny". Jeśli ktoś z Podlasia chce zagłosować na kandydata z Mazur to właśnie na tym kuponie może to zrobić i odwrotnie.

Aby wziąć udział w głosowaniu wystarczy wyciąć, wypełnić i wysłać od nas zamieszczony obok kupon. Można też głosować za pośrednictwem SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując KOD KANDYDATA (np. podlasie 22, mazury 15). Każdy może wysłać dowolną ilość kuponów i SMS-ów. Szczegółowe informacje na temat plebiscytu można znaleźć w Internecie: www.wspolczesna.pl. **(ada)**

OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

1. (52 pkt) **Tomasz Pieluchowski** – wójt gminy Wydminy (mazury 03)
2. (33 pkt) **Janusz Nowakowski** – prezydent Ełku (mazury 01)
3. (28 pkt) **Hubert Piotrowski** – prawnik z Ełku (mazury 02)
4. (18 pkt) **Stanisław Dzierwa** – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gołdapi (mazury 05)
5. (17 pkt) **ks. Marian Buciński** – proboszcz parafii w Cimochach (mazury 07)
6. (17 pkt) **Danuta i Krzysztof Worobcowie** – prywatne muzeum w Kadzidłowie (mazury 09)
7. (12 pkt) **Urszula Zduńczyk** – Urząd Miasta i Gminy w Piszu (mazury 10)
8. (11 pkt). **Romuald Wojnowski** – trener z Olecka (mazury 08)
9. (0 pkt) **Katarzyna Kowal-Łepkowska** – muzykoterapeutka z Giżycka (mazury 04)
10. (0 pkt) **Andrzej Kwaśniewski** – prezes klubu Rominta Gołdap (mazury 06)
11. (0 pkt) **Aleksandra Siwołowska** – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgorzewie (mazury 11)
12. (0 pkt) **Herta Andrulonis** – prezes Stowarzyszenia „Mamry" w Węgorzewie (mazury 12)

(mc)

PODLASIANIN ROKU 2003

1. (240 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – policjant, prezes Klubu HDK w Wysokiem Mazowieckiem (podlasie 11)
2. (180 pkt) **Wojciech Rynarzewski** – właściciel baru „U Wołodzi" w Hajnówce (podlasie 04)
3. (143 pkt) **Zbigniew Olchowik** – lekarz med. z Sokółki (podlasie 07)
4. (125 pkt) **płk Ryszard Bańkowski** – dowódca 14. Pułku Artylerii Przeciwpancernej w Suwałkach (podlasie 15)
5. (74 pkt) **Marek Waszkiewicz** – burmistrz Miasta i Gminy Stawiski (podlasie 09)
6. (64 pkt) **Tomasz Krawczuk** – honorowy krwiodawca z Knyszyna (podlasie 05)
7. (54 pkt) **Anna Dzwilewska** – szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie (podlasie 13)
8. (49 pkt) **Sławomir Snarski** – starosta bielski (podlasie 03)
9. (40 pkt) **Zenon Białobrzeski** – wójt gminy Zbójna (podlasie 10)
10. (26 pkt) **Michał Lisowski** – dyrektor Akademii Startu w Białymstoku (podlasie 01)
11. (15 pkt) **Krystyna Wolanin** – psycholog z Siemiatycz (podlasie 06)
12. (13 pkt) **Marta Konopka** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie (podlasie 12)
13. (12 pkt) **Marek Nazarko** – wójt gminy Michałowo (podlasie 02)
14. (3 pkt) **Cezary Maciorowski** – nauczyciel wf. z Grajewa (podlasie 08)
15. (1 pkt) **Dariusz J. Tomczyk** – dyrektor Ośrodka Kultury w Sejnach (podlasie 14)

(mc)



Lepper bez immunitetu

WARSZAWA. Sejm uchylił w czwartek immunitet poselski szefowi Samoobrony Andrzejowi Lepperowi. O pociągnięcie go do odpowiedzialności zwrócili się do Sejmu poseł PSL Zbigniew Komorowski i przedstawiciele Zakładów Przetwórstwa Zbożowego „Szymanów", których poseł ludowców jest akcjonariuszem.

Za uchyleniem immunitetu szefowi Samoobrony głosowało 260 posłów, przeciw było 78, a wstrzymało się 33.

Sprawa wiąże się z zeszłoroczną wypowiedzią lidera Samoobrony podczas debaty sejmowej. Nawiązując wówczas do wysypania przez posłów Samoobrony w czerwcu 2002 roku zboża należącego do firmy Komorowskiego, Lepper powiedział, że nie nadawało się ono do spożycia. Dodał też, że zboże „to śmieci z magazynów Unii, (...) z kałem szczurów".

Sejm musi decydować o uchyleniu immunitetu posłowi tyle razy, ile razy uchylenie wiąże się z jakąś konkretną sprawą – nie można uchylić posłowi immunitetu raz na zawsze, a jedynie na potrzeby danej sprawy. **(PAP)**

Rok irackiej wolności

IRAK. Rok temu, 20 marca nad ranem, pierwsze amerykańskie pociski manewrujące spadły na wybrane cele w Bagdadzie. USA uznało, że Saddam Husajn nie rozliczył się z broni masowego rażenia, którą miał zlikwidować na mocy rezolucji ONZ, i wydało mu wojnę na czele „koalicji chętnych". Operację nazwano „Iracka Wolność". Wojna zakończyła się szybkim zwycięstwem sił koalicyjnych. Po kilku pierwszych dniach wojska irackie, liczące 390 tysięcy żołnierzy, ale marnie uzbrojone, stawiały słaby opór i pod koniec trzeciego tygodnia wojny oddziały amerykańskie, które atakowały z terytorium Kuwejtu, zajęły Bagdad. Kilka dni później prawie bez walki weszły do Tikritu, rodzinnego miasta Saddama Husajna. Saddam i jego pomocnicy zdołali uciec. Do końca kwietnia trwała likwidacja odosobnionych grup oporu. Pierwszego maja prezydent Bush ogłosił zakończenie głównych walk. **(PAP)**



WARSZAWA. *Senator Zdzisława Janowska (UP), Krystyna Sienkiewicz (UP) oraz Maria Szyszkowska (SLD) domagają się wycofania wojsk polskich z Iraku. – Stop przemocy, stop nakręcaniu spirali terroru, żądamy powrotu 2,5 tys. polskich żołnierzy do kraju – apelowała Sienkiewicz. – Mężczyźni lubią bawić się w wojnę, wobec tego kobietom przychodzi powiedzieć stop wojnie – dodała.*
PAP/ RADEK PIETRUSZKA

Powiaty zostają

KRAJ. – Nie będzie likwidacji powiatów, będą zachęty do łączenia się w celowe związki samorządowe – oświadczył wicepremier i minister spraw wewnętrznych Józef Oleksy w czwartek, podczas VII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich.

Oleksy zapowiedział, że do sierpnia zostaną przeprowadzone badania opinii publicznej, które mają dać odpowiedź, czy sprzeciw wobec ewentualnym łączeniom lub likwidacjom powiatów jest wyrażany tylko przez władze samorządowe, czy także przez mieszkańców.

Wicepremier zaapelował do samorządowców, by za priorytet uznali integrację europejską. Podkreślił, że w gminach i powiatach jest zbyt mała świadomość, że dzień wstąpienia Polski do Unii Europejskiej jest datą historyczną.

(PAP)

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

PODLASIANIN ROKU 2003
OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

GAZETA współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię i nazwisko osoby głosującej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon (z dopiskiem OSOBOWOŚĆ) należy przesłać pod adres „Gazety Współczesnej": „Podlasianin Roku 2003" – 15-950 Białystok, ul. Suraska; „Osobowość Mazur 2003" – 19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 71A1 w terminie do dnia 14 kwietnia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Podlasianin Roku 2003"lub „Osobowość Roku 2003".
.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:
Wyślij na numer 7240 SMS w treści wpisując tylko kod kandydata, np. **podlasie 022** lub **mazury 022**
Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem, chętnie z domkiem. Oferty kierować Białystok- Biuro Ogłoszeń 724004gwbo

LOKAL lub mieszkanie, parter od ulicy, centrum Białegostoku, minimum 60 mkw. ☎0602-790-730.

SPRZEDAM

ŁĄKĘ 0,5 ha: Jednaczewo k.Łomży sprzedam. ☎(086)473-06-43.

3-POKOJOWE 60,40 mkw. IVp, 85.000 zł, Wasilkowska. ☎(085)675-15-03.

62,5 mkw. IIp. 4-pokojowe, Chrobrego, 105.000 zł. ☎(085)718-35-08.

99/656 mkw. do remontu. ☎(085)651-27-54

BIAŁYSTOK -Słoneczny Stok 70 mkw. -zamiana na Grajewo. ☎0692-451-944.

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

DOM do remontu + działka 2.500 mkw, Suchowola. ☎0506-086-002.

DOM drewniany z bala (1950). ☎(086)277-17-68 po 15.00.

DOM, Czarna Białostocka, 220/700 mkw. 170.000 zł. ☎0-507-105-107.

DOM, Dojlidy. ☎(0-85)743-47-69.

DZIAŁKA 1360 mkw. +domek -Białystok. ☎(085)661-50-57.

DZIAŁKA 2.200 mkw.+ zabudowania- obrzeża Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DZIAŁKĘ 2.800 mkw., dom drewniany, budynek gospodarczy murowany - Hajnówka. 75.000 zł. ☎0501-505-554.

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.

DZIAŁKĘ przemysłową, Czarna Białostocka. ☎0-606-308-634.

DZIAŁKĘ w Ostrowi 500 mkw. wraz z budynkiem handlowo-magazynowym 200 mkw. ☎0608-508-127.

EŁK ul. Reja dom wolno stojący - do remontu, tanio. ☎0692-337-620.

EŁK, Kilińskiego- działka, projekt. ☎0-503-835-769.

EŁK, mieszkanie 61 mkw, garaż. ☎(087)621-31-93, ☎0603-299-375.

GARAŻ murowany w Giżycku, Przemysłowa. ☎(087)428-62-48.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane - zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GRAJEWO - centrum 48 mkw. własnościowe IV piętro. ☎(087)643-17-47, 0503-724-350 po 15.

GRAJEWO Centrum - działka (plan budowy) oraz dom (stan surowy). ☎0609-440-490.

KAMIENICA handlowo -usługowa centrum. ☎0505-711-833.

KUPIĘ mieszkanie do 50 mkw. w Białymstoku. ☎(086)2160-859.

LOKAL handlowy 23,5 mkw.- centrum Suwałk. ☎0507-035-155.

LUB wydzierżawię stargan Madro. ☎(085)615-53-09, ☎0606-453-206.

M-3, II piętro: Łomża. ☎0696-884-735, po 18.00: (086)218-33-49.

M-4, Mońki, I piętro lub zamiana na dom, pilnie. ☎0-506-097-305, ☎(0-85)716-37-21.

MIESZKANIE 58,5 mkw, Warszawa, ul. Markowska. ☎0504-055-618.

MIESZKANIE M-1: Białystok, ul. Antoniukowska - sprzedam. ☎0605-675-136.

NIERUCHOMOŚĆ (powierzchnia 1,58 ha) z zabudowaniami w Wiźnie, 22 km od Łomży: dom 2555 mkw., 3 szklarnie gruntowe (51x12 m), szklarnia parapetowa (30x6 m) +niewielki staw rekreacyjny. ☎0503-022-329.

PO remoncie 49 mkw., parter, Podleśna. ☎0609-614-062.

POROSŁY, budowlano-rolna 0,90 ha. ☎0-692-537-175.

RAJGRÓD. Centrum. Dom - 560 mkw., działka -11.000mkw., blisko jeziora. ☎(022)633-94-97.

SEGMENT mieszkalny 81 mkw. w Dybówku, gm. Prostki 35.000 zł. MKN Pisz. ☎(087)423-29-62.

SZCZUCZYN - dwupokojowe 55 mkw. ☎0503-010-004, (086)272-56-29.

SZEREGÓWKA -Dziesięciny, do remontu. ☎0609-293-911, 0695-119-750.

UŻYTKOWY 47 mkw. ☎0693-817-296.

WŁASNOŚCIOWE 60,5 mkw., II piętro w Łomży, ul. Poznańska -70.000 zł. ☎(086)216-30-49.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ stancji w Supraślu. ☎(085)718-38-57.

SZUKAM lokalu do wynajęcia na Lipowej lub Sienkiewicza - Białystok. ☎0502-605-133. Proszę dzwonić po 17.00

ZAMIENIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną w Sejnach na siedlisko na wsi. ☎(087)516-30-79.

GRAJEWO 85mkw., działka 412mkw. -na M-2, M-3 Centrum Grajewa. ☎(086)272-26-09.

WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE, pełne wyposażenie. Białystok, ul. Mickiewicza. Studentkom, ☎0502-44-55-55.

EŁK- Centrum, lokale usługowo- handlowe I piętro. ☎0601-395-214.

EŁK, ścisłe centrum, lokal uzytkowy na I piętrze 100 mkw, przystępna cena oraz inne w centrum. ☎0502-390-305.

GRAJEWO - Elewatorska 9.
Magazyny /500-2000 mkw./.
Biuro, wszystkie media.
☎(086)272-37-88, 0602-399-580.

GRAJEWO, lokal 42 mkw. (biuro, usługi), możliwość zamieszkania (48 mkw.). ☎(086)272-84-04.

GRAJEWO. Konstytucji 3 Maja - 17, budynek 85 mkw. wynajmę. ☎(086)272-33-31.

GRAJEWO. Plac 1000-lecia, 32 mkw. po remoncie. ☎(086)273-87-70, ☎(086)272-22-25 wieczorem.

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

MAŁŻEŃSTWU, 2-pokojowe, umeblowane, centrum. ☎(085)662-22-56.

MAGAZYN. ☎(0-85)745-50-38, ☎0-609-576-475.

POWIERZCHNIE magazynowe od 200 do 300 mkw. - Ignatki k.Białegostoku. ☎(085)868-31-07.

WYDZIERŻAWIĘ 20 ha - okolice Sejn. ☎(087)565-34-30.

WYDZIERŻAWIĘ 200 mkw. (do adaptacji)- Suwałki, centrum. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

WYNAJMĘ lokal, ☎0601-299-029.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie. ☎(085)716-48-14.

NAUKA

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki oranizuje kursy: obsługi komputera, samoobrony, Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. ☎0-600-254-391.

KURSY

KURS prawa jazdy 23.03.04. godz. 17.00- CENTRUM, Sikorskiego 6a, lok. 14. ☎(085)661-01-10.

KURS prawa jazdy 24.03.04. godz. 17.00- CENTRUM, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo- wtorek, sobota. ☎0-692-514-184, ☎(0-86)272-83-90.

DOMKI, pokoje, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

HAMBURG, Bremen -niedziela. ☎(086)219-10-65.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

NIEMCY -Wtorek -Sobota. Powroty -Środa -Niedziela. Odbiór z domu. ☎0609-090-567.

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

NIEMCY, Holandia. ☎0602-595-964, (086)218-82-23.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

SOKÓŁKA -Białystok, rano, popołudniu. ☎0605-203-490.

USA wiosną. ☎0-603-860-277.

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10. lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof. dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG- kompleksowo. ☎0692-664-866.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, LASEROTERAPIA JASKRY, CUKRZYCY. Św. Rocha 12A, Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka ul.Łęczysk 54a. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

STOMATOLOGIA - codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW - Białystok, bezpłatne konsultacje 23 marca. Infolinia: 0-801-321-370, GSM 0609-202-229, www.medicalhair.pl

WYSOKIEJ jakości odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta), Esperal. Specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, NZOZ VIRTUS s.c. Upalna 88 Białystok. ☎(085)66-15-333 (9-19), 0698-335-897 (24 h).

ZWIERZĘTA

KUCE 140 cm sprzedam. ☎(086)216-26-44.

KURKI, koguty odchowane (szczepione) 6-cio tygodniowe. Kurka 6 zł (dobra nioska), kogut 4 zł. Sprzedaż pod zamówienia dnia 29 kwietnia br. Suwałki, Północna 51. ☎0607-405-821 po 20.00.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

OWCZARKI niemieckie szczenięta- zaszczepione. ☎(087)566-66-51.

ŹREBAKI małopolskie sprzedam. ☎0604-560-334.

SIBERIAN husky www.biegnacy-wilk.pl. ☎0604-292-997.

SPRZEDAM owczarki niemieckie. ☎(086)2160-597.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.

SUCZKA 3-miesięczna Łajka zachodnio-syberyjska. ☎0605-892-525.

SZCZENIĘTA Posokowce bawarskie. ☎(086)272-05-79.

YORKI 9-tygodniowe, 2x szaszczepione. ☎(086)216-26-44.

BIZNES

BIZNES Plany, ☎(085) 741-70-74, (www.mtz.pl)

DOBRA Praktyka Higieniczna, HACCP -dokumentacja, wdrażanie. ☎0505-131-301.



LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

LOMBARD, Żabia 18/1 -także niedziela. ☎744-52-12, 0609-229-150.

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń. ☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.

POŻYCZKI do 100.000 zł - szybko, tanio, solidnie, także firmy. ☎(087)562-84-44.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ dłużycę. ☎0604-251-914.

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0-501-128-587.

KUPIĘ siewnik punktowy do kukurydzy z dozownikiem nawozów, za rozsądną cenę. ☎(086)277-58-65.

OPONY używane MTZ rozmiar 15,5 R38. ☎(085)718-13-54.

URSUS U-914. ☎(085)873-48-18 po 20.00.

WÓZ konny na resorach może być do remontu. ☎(087)429-16-55.

ZBIORNIK 650 3/4 letni. ☎(087)642-41-40.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

12011 (1222), C-385 sprzedam lub zamienię. ☎(086)271-66-87.

20 jałowic HF, wycielenia kwiecień, maj - "AGRISERWIS", tel. (052)321-61-55, 0606-330-324.

300 bel siana maj- lipiec. ☎0502-542-523.

500T silosowych wyprodukuję, zakiszę. ☎0502-542-523.

ABY obliczyć powierzchnię upraw i wypełnić wniosek o dopłaty. Uwaga!! Decyduje kolejność zgłoszeń. ☎(0-87)562-51-26, 0601-806-927.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000l, prasy, siewniki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

ALFA Laval 1200, 1400, 1600, 2000, dowóz. Dojarki od 4.000 zł. ☎0604-270-922

ALFA Laval 2600 I (1991). ☎0-692-173-373.

ALFA Westfalia, zbiorniki, dojarki, hale, niedrogo sprowadzam, gwarancje. ☎0604-270-922.

BECZKOWÓZ ocynkowany 4000 l, k.Grajewa. ☎(086)273-87-49.

BECZKOWOZY, mieszadła, sieczkarnie jednorzędowe, prasy kostkujące, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy do kiszonki, ciągniki, siewniki, inne maszyny. ☎(086)218-53-52, ☎0501-545-878.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, komabjny, paszowóz. ☎0501-408-363.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, siewniki do kukurydzy, zgrabiarki, inne. ☎(086)474-36-32, 0506-209-094.

BELE sianokiszonki 70 szt. ☎0604-814-551.

C-330 Ursus rok 1982 -zadbany, cena 9.500, pilnie. ☎(086)275-20-99.

C-355 po kapitalnym remoncie: ☎(086)279-05-74.

C-360, stan bdb., ☎(086)219-31-54.

C-3603P (1987) tandem, stan bdb. ☎(086)271-75-61.

CHŁODZIARKE mleka 40 l, 60 l - 700 zł. Kombajn Claas 2 m 7.500 zł. ☎(086)273-47-66.

CIĄGNIK 912 (1991). ☎0609-534-715.

CIĄGNIK Landini 85 km 4x4 28 tys. Silniki ford, perkins i inne części do kombajnów zachodnich od 10 zł. ☎0609-173-759.

CIĄGNIKI U-1014, U-914, U-912, C-385, C--360, C-330. Prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

CYKLOP kołowy 5.800 zł. ☎(086)272-51-70.

DO maja wapno magnezowe z dotacją! ☎0602-778-757.

DOJARKI przewodowe. Stanowiska udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎(0-85)745-30-46.

DOJARKI Westfalia używane duże pompy, kompletne, gwarancja, sprowadzone. ☎0604-270-922

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki -atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(087)423-48-77, (087)423-07-54.

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki, inne. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

FRYZĘ jesionową, brzozową. ☎(085)721-60-96.

HURTOWNIA oferuje ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, FOLIE, NAWOZY DOLISTNE -za gotówke i na raty. Odsetki 0%. „RADOMIR": Czyżew Osada, ul. Nowa 6, ☎(086)275-52-37.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów - import z Włoch i Danii! PH „KONRAD", Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0506-813-806.

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0606-398-288.

JĘCZMIEŃ 650 zł/tona. ☎0504-182-295.

KLACZ 6 lat k.Grajewa. ☎(086)272-41-15.

KOMBAJN claas mercator z kabiną heder 3,7, 19.500 zł. ☎0501-956-111.

KOMBAJN zbożowy Bizon (1982). ☎(087)516-36-58.

KOMBAJN zbożowy Volvo 830 rozrzutnik tandem pługi Kverneland. ☎0608-832-037.

KOPARKA rolnicza „Białoruś" (1988). ☎(087)516-36-58.

KUCYKI szetlandzkie, Fiord. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

KURKI odchowane - sprzedaż od 15.04. Malawicze, ☎(0-85)711-70-14, ☎675-58-08.

KURKI. ☎(087)64-49-280.

KWOTĘ mleczną. ☎0-501-791-647.

LAS sosnowy /1,27 ha/ 0,5 olszyny, 1 ha pola przy J. Tajno. ☎(087)621-25-23.

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, z dostawą. ☎(086)216-93-92.

MŁYNKI z mieszalnikami ☎(086)278-69-38 ☎0608-380-634.

MARCHEW, kapustę. ☎0503-633-207.

MATY dla bydła, ☎604-16-99-38.

MF-255, kosiarka dyskowa, prasa pasowa. ☎(085)721-95-93.

MF-255. ☎0503-439-965.

MIESZANKĘ zbożową i pszenżyto. ☎(087)569-65-75.

MTZ-82 (1982). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MTZ-82, TROLL, kosiarkę rotacyjną. ☎(086)473-82-27.

NAJTANIEJ: beczkowozy, maty oborowe, przyczepy sianokiszonki, sieczkarnie kukurydzy, siewniki, ☎(086)2183-157, 0603-069-336.

NAWOZY krajowe, importowane. Mocznik, transport gratis. Grajewo (Pasmanta). ☎0603-077-725, ☎(086)272-79-88.

NAWOZY sztuczne krajowe, importowane. Możliwość transportu. ☎(086)4720-807, 0600-074-966.

NAWOZY sztuczne, Białaszewo. ☎(086)273-20-12, (086)272-89-18.

ŚWIERK żywopłotowy, 3,90. ☎0502-872-868.

PŁUGI Kwerneland 3,4-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz bydło mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27, fax (0-61)437-75-28.

PRASA belująca. ☎(0-85)650-19-14.

PRASA New Holland, Ursus C-330, grabiarka 7. ☎0608-857-810.

PRASA Z-224/1 (1993) I właściciel. ☎(085)719-76-74.

PRASĘ zwijającą Claas Rolland 62 stan bdb. ☎(085)873-48-18.

PRZYCZEPA do sianokiszonek Mengela 8t, stan bdb. ☎(085)719-66-22.

PSZENŻYTO, żyto, mieszanka -50 zł/kw. Kwiatkowski. Cyprki k.Grajewa. ☎(086)273-80-45.

PSZENICA 20 ton. ☎(087)642-41-40.

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

ROZRZUTNIKI obornika, cyklopy, szambowozy, przyczepy rolnicze, siewniki zbożowe. ☎(087)516-36-58.

SIANO, sianokiszonka, słoma (belowane), kiszonka kukurydzy. Świdry A. k.Szczuczyna. ☎0601-089-745.

SIANOKISZONKA belowana, słoma belowana, mieszanka zbożowa k.Wąsosza. ☎(086)273-12-12.

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎(086)274-33-20.

SIANOKISZONKĘ. ☎(087)611-17-83.

SIANOKISZONKĘ. ☎0506-813-806.

SIECZKARNIA samojezdna dwurzędowa Claas, kombajn zbożowy Dominator 80. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-rzędowe: Mengele, Pottinger, Fahr. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

SIEWNIK Amazone 3m. 3.600,-. ☎0606-264-022.

SIEWNIK pneumatyczny. ☎0502-914-385.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k.Łomży, ☎(086)279-15-65.

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Spółka z o.o. w Budgoszczy Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 posiada w sprzedaży jałówki hodowlane wysoko cielne krajowe i zagraniczne. Tel. (086)216-49-75, 219-13-60.

TANIO! Beczkowóz 4000 l, mieszadło, wycinak kiszonki, sieczkarnie, siewniki. ☎0608-771-201.

U-912 (1987), 22.000. ☎(0-87)644-76-07.

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

WAŁY pierścieniowe zawieszane ciągane. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax (087)643-21-94.

ZAMIENIĘ C-330 na 3512. ☎(086)270-50-70.

ZBIORNIK do mleka 300 l, Koziki 9. ☎(086)270-51-75.

ZBIORNIK mleka 1200 l, Zetor 6945 (Tur) przedni napęd. ☎0694-983-587.

ZBIORNIK mleka 430l. 3.500 zł. ☎(086)273-16-73.

ZBIORNIK mleka 750 l - Westfalia, dojarka przewodowa- Westfalia. ☎(086)273-68-19.

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.

ZBOŻE. ☎(087)611-17-83.

ZETOR 7211 (1985). ☎0601-384-068.

ZETORA 105.45 (1996); przyczepę „6" (1988): ☎(086)217-83-74.

ZETORA 7211 sprzedam/zamienię na kamaza wywrotkę. 17.000 zł. ☎0504-187-380.

ZETORY: 5211, 8111, 12045. ☎(087)516-36-58.

ZIEMIĘ paczkowaną. ☎(087)610-00-63.

ZIEMNIAKI sadzeniaki, odmiana Irga -10 ton. ☎(085)718-13-54.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, sosnę: ☎(086)2172-213.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DŹWIG 4 lub 6 t. ☎0504-182-295.

KAŻDĄ ilość drzewa iglastego gr. od 18 cm, dł. 2,5 m. Każdą ilość płyt drogowych. ☎0504-260-945, ☎503-188-986.

KUPIĘ duże ilości papierówki od 16 cm. Płatne gotówką. ☎(086)219-52-83, 716-23-49.

KUPIĘ koszyki z wikliny. ☎(087)610-00-63.

KUPIĘ palety, tel. (022)83-77-461.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-250-828.

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

URZĄDZENIA chłodnicze kupię. ☎0607-949-338.

SPRZEDAM

NOWE i używane meble sklepowe i gastronomiczne (przyjmujemy w komis). MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

BRAMY garażowe uchylne, segmentowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.

BRYKIET opałowy. ☎(085)7-180-856, 0607-986-888.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874, ☎(085)718-46-71.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO, ☎(085)868-18-14.

KOSTKARKA do lodu. ☎0695-480-306.

KRAJALNICE 3 faz. ☎0607-949-310.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499, ☎(0-85)710-27-95.

OKNA DACHOWE, PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.

OKNA, drzwi, grzejniki używane z Niemiec, hurt. Tel. (061)894-01-12, ☎0509-099-249.

ORYGINALNY sejf bankowy. ☎0509-049-871.

PAPIER xero tanio. ☎0607-949-338.

PIEC konwekcyjno-parowy. ☎0502-430-136.

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.

REGAŁY muzyczne. 0607-949-310.

SEGMENT młodzieżowy, dwa tapczany. ☎(086)219-27-17.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SPRZEDAM bramę garażową uchylną. ☎(087)629-85-75.

SPRZEDAM podłogówkę, szalówkę, więźbę dachową, deski, tarcicę. ☎(085)7-197-582, 0604-837-148.

STACJONARNE zgniatacze odpadów 7 msześc. ☎0607-949-338.

STOŁY robocze, stal nierdzewna. ☎0607-949-338.

SZAFY mroźnicze i chłodnicze Afinox. ☎0607-949-338.

SZAFY przelotne. ☎0607-949-338.

SZLIFIERKA SWA-25. Wiertarki: WK-40, WRS 25/08.. Piła BTC50, 20 szt. pił. ☎(085)651-45-46.

TARTAK w Popowie. ☎0-502-701-540.

TRAKI taśmowe. ☎0607-049-499.

WÓZEK widłowy RAK-3B -6000 zł. Łomża, ☎0508-510-660.

WYPOSAŻENIE gabinetu kosmetycznego. ☎0600-278-668.

WYPRZEDAŻ mebli biurowych i sklepowych. ☎0607-949-338.

ZAKŁAD LP w Giżycku sprzeda drewno tartaczne osika. Informacje: 0600-414-599 lub (087)428-22-27.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

INNE

DOM dla emerytów i rencistów Extra warunki. ☎0608-126-562.

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA. ☎0507-628-847, (085)652-44-17.

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekologiczne urządzenia grzewcze. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

KUPIĘ obieraczkę do ziemniaków gastronomiczną używaną. ☎0602-501-758.

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze, rębaki do gałęzi. ☎0-696-068-889.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze -Stawiski. ☎(086)278-51-84.

DMUCHAWĘ - silnik 11 KW, opryskiwacz. ☎0602-315-287.

KOPARKA kołowa ATLAS 1604 (1989), ☎0501-408-363.

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

STÓŁ wibracyjny 1x2m. ☎(087)563-81-11 po 15.00.

URZĄDZENIE rolkowe do pomiaru sił hamujących samochodów ciężarowych i autobusów, model RH-30E firmy Unimetal Złotów, (1998), urządzenie posiada aktualny certyfikat jakości. Kontakt: Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sokołach. ☎(0-86)274-10-94, ☎0-602-502-146.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOZŁOMOWANIE, częściowo odpłatne. ☎(029)769-00-97.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38..

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

DOCIEPLENIA, Białystok i okolice. ☎0507-765-084.

DOCIEPLENIA, materiały. ☎0-694-392-600.

DOCIEPLENIE, remonty. ☎(0-85)650-55-77.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GLAZURA, malowanie, remonty kompleksowe, stany surowe. ☎0607-248-030.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

MALOWANIE 0.99 zł/mkw., tapetowanie, glazura, inne; Białystok, okolice. ☎0503-618-869.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

MALOWANIE, szpachlowanie- remonty. ☎(085)661-89-21.

MUROWANIE, malowanie, tynkowanie obór. ☎(086)217-42-11, (029)76-00-117.

OCZYSZCZALNIE przydomowe, PROMOCJA od 2.488 + VAT 7%. ☎(085)741-42-91, ☎0606-968-990 www.anpol.net.bialystok.pl

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

PROMOCJA! Ekologiczne kotły opalane miałem węglowym, drewnem. Łomża, Partyzantów 11, ☎0602-15-72-99, (086)216-61-62.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

REMONTY, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(085)715-45-90, ☎0501-268-974.

REMONTY, ocieplenia, modernizacja obór. ☎(087)565-56-13.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STANY surowe, więźby, krycie dachów, wykończeniówka, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

STANY surowe, więźby, remonty. ☎(087)567-87-88.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, terakota, glazura, płoty z klinkieru i kamienia. ☎(086)473-09-45, 0697-176-504.

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0-608-474-270.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

UKŁADANIE schodów, parkietów, paneli; suchy tynk. ☎(0-85)685-81-14.

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎0505-938-113.

WYPOŻYCZĘ maszyny budowlane. ☎0606-628-199, (0-22)815-32-98.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

KOTŁY CO na paliwa stałe- pełna oferta. „Awista", ☎(087)565-65-65.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY i meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

DOROCIE i ANDRZEJOWI
małżonkom
PIETRUSZKIEWICZ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA i OJCA
składają notariusz i współpracownicy

D1481041gwbo

▪ dowóz gratis
▪ 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
▪ hurt - detal

raty!
promocja!
odsetki gratis!

▪ okres kredytowania 10 m-cy
▪ oprocentowanie 0%
▪ pierwsza wpłata 10%

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY

www.simmtech.pl
www.sklepPC.pl

▪ ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
▪ ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
▪ ul. Legionowa 9/1 lok. 148
▪ ul. Św. Rocha 10 lok. 12

dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.
008725A

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.
019688A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(85)652-58-56.
001013A

DACHY

CHCESZ mieć dach z wióra? ☎0605-124-668.
001928A

DACHY- krycie wiórem! Najniższe ceny. ☎(0-87)516-15-62.
002039A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.
002915A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.
006878A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.
002780A

TRANSPORT

ŁADOWARKO-KOPARKA JCB, ładowarki, wywrotki, koparka, żwir, piasek, czarnoziem, wykopy. ☎0-602-361-207, ☎(0-85)676-29-71.
005374A

BUSEM cała Polska 1 tona Augustów. ☎0604-326-418.
006398A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.
006655A

BUSY niedrogo. ☎0-502-565-228.
006310A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.
004237A

PRZEWÓZ Polska -Włochy, przysięgi, Okęcie, wesela i inne. ☎0694-998-628.
005458A

STAREM -żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.
005550A

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.
008170A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.
003257A

ZAGRANICA, kraj -busem. ☎0602-423-529.
007533A

INNE

KOMPUTERY - naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)653-52-04, 0503-074-722.
009300A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.
006881A

TARTAK poziomy jezdny, tarcie drzewa u klienta, 40-50 zł/msześc. ☎(0-86)270-12-32.
022588B

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.
004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.
004818A

WYWIOZĘ wraki samochodów ciężarowych, osobowych. ☎0698-352-719.
002028A

ZŁOM wywiozę każdą ilość. ☎(0-85)744-84-34.
002028B

ZŁOM wywiozę każdą ilość. ☎(0-85)744-84-34.
002028D

ZŁOM wywiozę, każda pora. ☎0507-603-744.
002024A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.
006662A

ZAKŁAD Kamieniarski -Robert Szukajtys. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.
001286A

ROLNICTWO

POSZUKUJĘ wykonawcy kompleksowych usług agrotechnicznych na 200 ha blisko Ełku. ☎0691-732-871.
000183A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.
008384A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.
006813A

ORGANIZUJEMY kuligi pojedyncze lub zbiorowe, 100 zł/godz. ☎(0-87)568-57-09.
015670A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.
006534A

ZESPÓŁ muzyczny, wesela. Grajewo. ☎(086)272-26-09.
000286B

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.
005916A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA handlowa branży spozywczej pilnie zatrudni osobę na stanowisko przedstawiciela handlowego Ostrów Mazowiecka, Zambrów. ☎0602-760-618.
007281A

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo na fermę, z zakwaterowaniem. ☎(085)746-52-49 po 18.00.
007282A

NA gospodarstwo. ☎0602-878-062.
007283A

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie. ☎(085)716-22-19.
007341A

AUTOMOTO

KUPIĘ

OPLA astrę (1998-99). ☎(086)476-39-35, ☎0509-133-091.
007352A

SPRZEDAM

CITROEN BX 1.9D (1985) uszkodzona głowica. 1.500 zł. ☎(086)272-85-63.
007259A

FIAT 126p (1993/1994) stan bdb. ☎(085)651-87-31, ☎0504-872-582.
007236A

FIAT cinquecento 1.1 kat sporting (1996). ☎0502-453-117, ☎(085)664-12-83 po 18.00.
007320A

MITSUBISHI SPACE RUNNER 1.8 benzyna + gaz (1994) elektryczne szyby lusterka szyberdach bezwypadkowy atrakcyjny wygląd. 17.000 zł. ☎0608-553-719.
007308A

OPONY fulda 185/65R14 + felgi 5.5/14 daewoo opel 200 zł. kpl. Tel.740-00-71 lub 0696-440-604.
007350A

SKODA 120 (1989) stan dobry, tanio. ☎(086)277-45-35.
007358A

TACHOGRAF NA 1 LUB 2 KIEROWCÓW + LEGALIZACJA, - NOWY 1750 + VAT, UŻYWANY - 1400 + VAT TEL.(085)663-19-69 LUB 719-59-23.
007265A

VW GOLF II 1.3 BENZYNA + GAZ (1989), 3D, CZARNY MET., STAN BDB. ☎(086)271-50-55.
007320A

VW passat combi, 1.6D (1987). ☎(086)272-41-67.
007322A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA przemysłowa 2 ha - Suwałki. ☎(087)566-48-77.
007158A

LOKAL 14 mkw. pawilon „Mieszko". ☎(085)741-08-73.
007329A

LOKAL 40 mkw. (wynajmę). ☎0606-920-848.
007218A

ZWIERZĘTA

JAMNIKA 7-miesięcznego - sprzedam. ☎(085)742-37-24.
007336A

KONIA pod siodło hucułoarab - sprzedam. ☎(085)715-27-04.
007328A

BIZNES

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia)-odzyskiwanie długów „GRUPA EXTOR" (085)732-47-55, (085)732-61-13, www.extor.pl
007174A

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie przeprasza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowości Wysokie Mazowieckie przy ulicach:

- Rynek Piłsudskiego, Żwirki i Wigury, Słowackiego, Tuwima, Bema, Cicha, Chopina, Warszawska, Zambrowska, Kardynała Wyszyńskiego, Ogrodowa, Dolna, Jagiellońska, Kościelna, Przechodnia, Niemcewicza, Podlaska, Długa, Nowa, 1 Maja, Plac Odrodzenia, Ludowa od ul. 1 Maja do ul. Nowej i przyległe w dniu 27.03.2004 r. od godz. 7.30 do godz.15.00.

Wyłączenie dotyczy odbiorców indywidualnych, bloków mieszkalnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 991 lub 275-41-09 czynny całą dobę.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.
M733104gwbo

SPRZEDAM sklep „DEWOCJONALIA" z wyposażeniem, towarem. ☎(085)745-17-93 (11.00-16.00).
007333A

ROLNICTWO

KUPIĘ

PRZYCZEPĘ 6- lub 4-tonową. ☎(087)568-53-73.
007014A

SPRZEDAM

ŁADOWACZ tylni do bel (rak). ☎(087)64-47-964.
007222A

20 bel sianokiszonki. Pogorzałki 73. ☎(085)719-94-33.
007330A

AGREGAT uprawowy + siewnik „Poznaniak" (1998). Siewnik nawozowy 1500 l (2001). Pług „Atlas" 4-skibowy (1995), zabezpieczenie hydrauliczne. C-360 (1983), zadbany. Sieczkarnia do słomy. Zetor 7711 (1989). ☎(087)568-74-14.
007331A

JAŁÓWKI cielne i do zacielenia. ☎0606-809-002.
003205A

KOSIARKA rotacyjna, przyczepka dwukółka 3,5 t. ☎0504-181-762.
000687A

NASIONA rzepaku jarego - zaprawione. ☎0502-375-067.
007219A

PRASĘ rolującą KRONE szeroki podbierak, siatka, reg. komora, noże, nowe łańcuchy. Rolland 44s, ciągniki, sieczkarnie, pługi, kombajny - duży wybór. ☎0503-042-555.
007312A

SCHŁADZALNIK do mleka + myjnia automatyczna. ☎0606-887-672.
000220A

SIECZKARNIA kukurydzy KEMPER na przód ciągnika - bezrzędziowa, 1-rzędowe od 2.500 zł. Kombajny - duży wybór, prasy, wycinaki, zbiorniki, ciągniki zetor. ☎0503-042-555.
007311A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
007343E

SPRZEDAM 22 ha pola z przeznaczeniem na żwirownię, 2 zbiorniki po 15.000 i 25.000 litrów. ☎(086)219-13-92, ☎(086)217-11-39.
000661A

SPRZEDAM C-360 PO REMONCIE I INTERNATIONALA 844S 82KM ORAZ ROZSIEWACZ NAWOZÓW I SKUTERY YAMAHA, HONDA. ☎(086)476-19-15, ☎0600-744-192.
007313A

SPRZEDAM ziemniaki jadalne. ☎(086)473-88-19.
000682A

URSUS 3512 (1997), 26.000 zł, 1600 mtg. ☎(087)516-15-66.
007321A

URSUS 904 z Turem 5. ☎0604-650-489.
007334A

WYWROTKĘ jednotłokową C-360. ☎0602-118-639.
000680B

ZETORY importowane: 12045, 12245. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000729A

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYCZKA konna, nowa „super". ☎(085)681-24-35.
000655A

TARTAK lub trak, powiat Siemiatycze. ☎(085)684-49-27.
000656A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

ŁADOWARKĘ czołową Kramer 311, 312, 10.000 zł. ☎(085)718-07-16, ☎0503-154-719.
007327A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

TYNKI tradycyjne agregatem. Docieplanie mieszkań. ☎(087)516-14-88, ☎0501-106-282.
003714A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
007347A

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - CENY PRODUCENTA, PODWÓJNE JUŻ OD 5.500 zł. ☎0601-924-904 , ☎0607-497-951
007344A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie



GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE KRAKÓW
LUBLIN WROCŁAW
POZNAŃ SZCZECIN
GDAŃSK ŁÓDŹ
KIELCE WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawienia faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 75188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

D71904gsbs

Ze smutkiem zawiadamiamy o śmierci
GRAŻYNY BARBARY STRUCIŃSKIEJ
z domu MERECKA
24 marca o godz. 15.30 odbędzie się msza w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (dawny kościół gimnazjalny)
Pogrzeb na cmentarzu parafialnym przy ulicy Bakałarzewskiej
RODZINA

Wystawa fotografii ... nie z tego świata

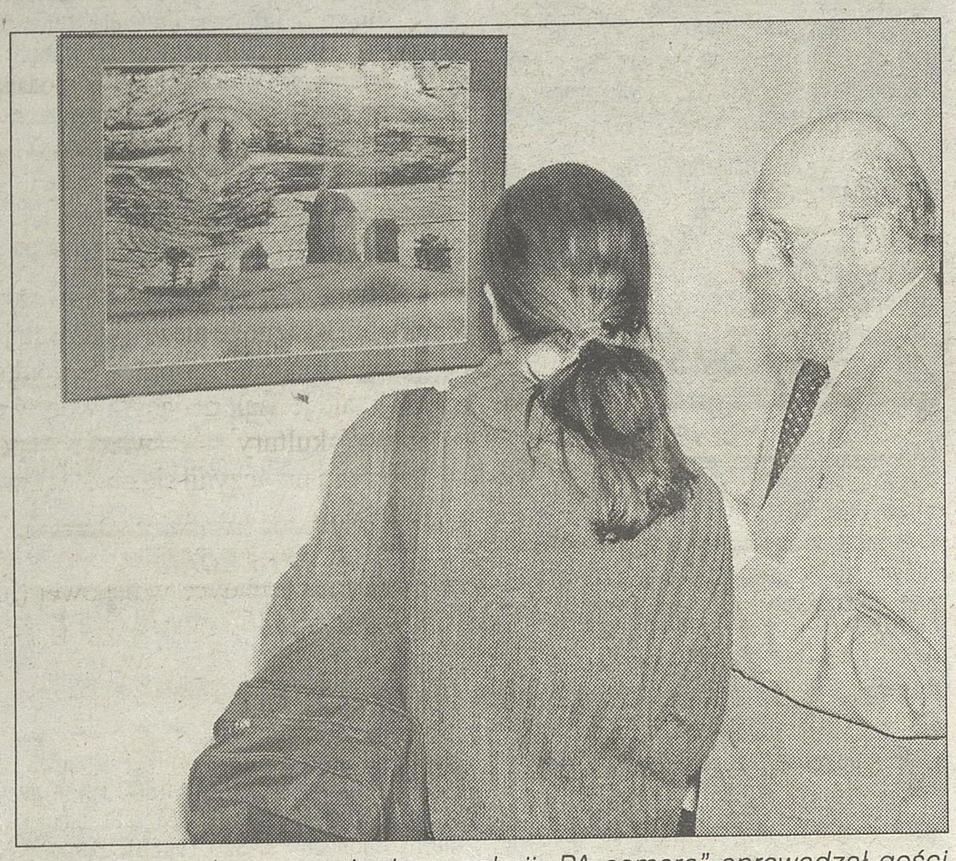
Kosmiczne przestrzenie

SUWAŁKI. W galerii „PA camera" Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki czynna jest wystawa Antoniego Ruta, fotografika z trzydziestopięcioletnim dorobkiem artystycznym. Doświadczony twórca ma już za sobą 279 wystaw. Mimo to ekspozycją „Gonić niewidzenie" udało mu się zaskoczyć nawet najbliższych. Robione tradycyjną metodą zdjęcia wielkopolskich drzew i alpejskich impresji potajemnie przetwarzał za pomocą komputera.

Poznański fotografik rozpoczynał swoją karierę od zdjęć reportażowych i portretu. Interesował go przede wszystkim dokument. Potem został „fanatykiem" przyrody. Pejzaże alpejskie i niezliczone widoki wierzb wielkopolskich stały się jego wizytówką.

– Zawsze interesowało mnie porządkowanie kadru, i tak jest do dzisiaj. Zdjęcie bez rytmu, wyraźnego podziału płaszczyzn uważam za stracone – tłumaczy Antoni Rut.

Jednakże forma jest dla niego tylko pretekstem do wejrzenia nieco głębiej. Jak piszą o Rucie krytycy, pejzaże Ruta nie są zwykłym rejestrowaniem widoków. To swoiste „portrety gór i ich nieujarzmionej natury". Dążenie do coraz perfekcyjnego wyrażania emocji, również poprzez barwę, sprawiło, że zdjęcia te stały się bardziej malarskie. Wreszcie odważył się na wykreowanie własnej wizji przyrody. Mocno zakotwiczone w rzeczywistości obrazy, dzisiaj bardziej kojarzą się z mikro- i makrokosmosem niż znajomym widokiem zza okna.



Antoni Rut podczas wernisażu w galerii „PA camera" oprowadzał gości osobiście

FOT. I. POCZOBUT

– Nasze zdumienie jest ogromne – przyznają koledzy ze ZPAF. – Nie kojarzyliśmy Antoniego Ruta z nowoczesną grafiką komputerową. Po trzydziestu pięciu latach artystycznej aktywności okazuje się osobą twórczą i poszukującą.

Nowy Rut jest niewątpliwie trochę bardziej mroczny i bardziej refleksyjny. Nawet fotografia zatytułowana „Radość odradzania" łączy w sobie elementy soczystej zieleni i umierających drzew. Praca „Otwieranie Ziemi" odwołuje się do surrealistycznych wizji popromiennych wojen i wulkanicznych erupcji, a drzewa zdają się być ożywiane jakąś demoniczną siłą.

– Wyglądają dość przerażająco, jakby w ich obumarłych pniach i konarach zamieszkały piekielne moce – recenzuje jeden z wielbicieli twórczości Ruta.

Prace wywołują skrajne reakcje. Od podziwu dla subtelności i wyrafinowania „Pocałunku chmur", po uznanie dla poczucia humoru artysty. Ów dystans najlepiej widoczny jest w autoportretach, jak chociażby ten przedstawiający artystę galopującego na udającym miotłę drzewie.

Antoni Rut najczęściej swoje prace wystawia w Poznaniu. Bywał też w galeriach niemieckich i francuskich. Wystawa w suwalskich „PA camerze" czynna będzie do końca miesiąca. **(ira)**

Antonina Krzysztoń w Hodyszewie

Koncert w sanktuarium

HODYSZEWO. Rozśpiewana poetka, artystka rodem z krainy muzyki i poezji, czyli po prostu Antonina Krzysztoń, zaśpiewa już za tydzień w Sanktuarium Matki Bożej Pojednania w Hodyszewie. Patronem koncertu jest „Gazeta Współczesna".

Hodyszewo to malutka wioska, leżąca na granicy Podlasia i Mazowsza. Ma jednak coś, co ją wyróżnia i ściąga tysiące ludzi z całego województwa: Sanktuarium Matki Bożej Pojednania. Właśnie w tej świątyni za tydzień wystąpi Antonina Krzysztoń.

– Naszym celem przy organizacji tego koncertu było zainteresowanie młodzieży poezją śpiewaną, wskazanie najważniejszych w życiu wartości takich jak wiara, miłość, odpowiedzialność oraz uwrażliwienie jej na wyjątkowość okresu postnego – mówi Anna Żochowska, nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół w Nowych Piekutach, organizatorka koncertu.

Artystka zaśpiewa w hodyszewskim sanktuarium w przyszłą sobotę, 27 marca. Początek o godz. 19.30. Wcześniej A. Krzysztoń będzie sprzedawała swoje płyty, będzie można z nią porozmawiać. Wstęp wolny.

Koncert sponsorują: wójt gminy Nowe Piekuty, „TRANS-ROL" z Sokół, TEDI – regionalny przedstawiciel handlowy firmy „Tymbark", wójt gminy Sokoły, Bank Spółdzielczy w Szepietowie, STS „Optimus" z Łap, „Astra-Sat" w Szepietowie.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Konkurs minispektakli i przedstawień parateatralnych, w których aktorami są dzieci, odbędzie się 26 marca w CH Auchan. Cała impreza zostanie nagrana przez ekipę filmową. Wszystkie dzieci, które zgłoszą się do konkursu, otrzymają bezpłatnie płytę CD z nagranym spektaklem. Zwiastun telewizyjny z udziałem zwycięzców z naszego regionu ukaże się w telewizji MiniMini. Troje laureatów z całej Polski weźmie udział w programie telewizyjnym dla dzieci, który zostanie wyemitowany przez Canal+ oraz telewizję MiniMini.

Akcja realizowana będzie w Centrach Handlowych największych miast w Polsce. **(mb)**

BIAŁYSTOK. W Teatrze Szkolnym Akademii Teatralnej w Białymstoku będzie można w najbliższy weekend zobaczyć spektakl studentów III roku AT z przedmiotu „gra w masce", pt.: „Wędrówki Fausta". Będzie on grany w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 18.00. Wejściówki należy pobierać na portierni AT. **(ada)**

SOKÓŁKA. W niedzielę o godz. 16 w Galerii „Format" Sokólskiego Ośrodka Kultury zostanie otwarta wystawa rzeźb Dionizego Purty. Artysta pochodzi z miejscowości Lewonie w powiecie monieckim. Jego dorobek to m.in. rzeźby o tematyce ludowej oraz wojskowej. **(db)**

BIAŁYSTOK. W piątek w Galerii „Arsenał" w Białymstoku otwarte zostaną trzy wystawy: instalacja wideo, zatytułowana „Gracz" Marka Wasilewskiego, dwa cykle fotograficzne Kuby Dąbrowskiego oraz malarstwa Roberta Maciejuka pt. „Fun". Początek wernisażu o godz. 18.00. **(ada)**



Gramy o auto!

Każdego dnia naszej loterii zgłasza się nam przynajmniej kilka nowych wygranych. Tak naprawdę jednak wszyscy chcą grać o auto. Po zakończeniu każdego etapu otrzymujemy już koperty z kompletami kart i kuponów na losowanie nagrody głównej. Przypominamy: oddzielnie zapakowana karta i komplet kuponów z każdego etapu gry to kolejna szansa w losowaniu samochodu. Jeśli ktoś przesyła pocztą losy z kilku etapów w jednej dużej kopercie powinien włożyć je do oddzielnych kopert (nawet używanych). Samochód już czeka (jak widać na zdjęciu) w salonie firmy OSCAR w Ostrołęce.

Wczoraj zakreślając numerki wygrali:

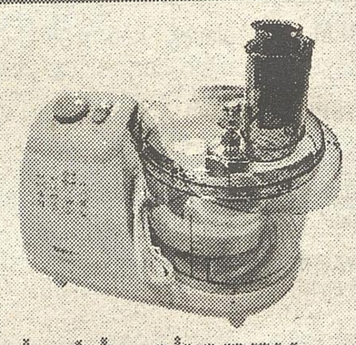
292. **Jan Brzuchalski** – Ełk – komplet pościeli bawełnianej
293. **Jolanta Nowicka** – Bielsk Podlaski – komplet pościeli bawełnianej
294. **Czesław Łubiński** – Samułki Duże – komplet pościeli bawełnianej
295. **Wiesława Zielińska** – Białystok – wygrana SMS: radiobudzik
296. **Jan Dubrówko** – Sokółka – komplet pościeli bawełnianej
297. **Halina Piotrowska** – Białystok – wygrana SMS: radiobudzik
298. **Jolanta Kłoczko** – Białystok – komplet pościeli bawełnianej

(TO)



FOT. M. SULIMA

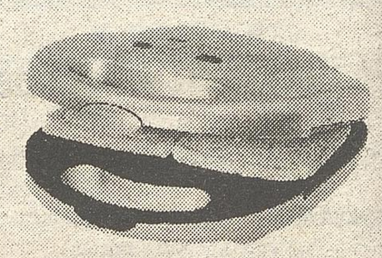
NAGRODA ETAPU:



robot kuchenny ZELMER

fot.M.Jasiulewicz

NAGRODA TYGODNIA:



opiekacz

GOTÓWKA:



100 zł

UPOMINEK:

- komplet pościeli bawełnianej
- prześcieradło (flanela, satyna, kora)

Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią SZANSA skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie. Na pewno Ci pomożemy! Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok tel. (085)748 74 23, w godzinach 8.00-16.00

BIURO GRY

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: gra 61

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)



Jeszcze przez kilka dni w Małej Galerii BOK można oglądać prace Jerzego Fiedoruka

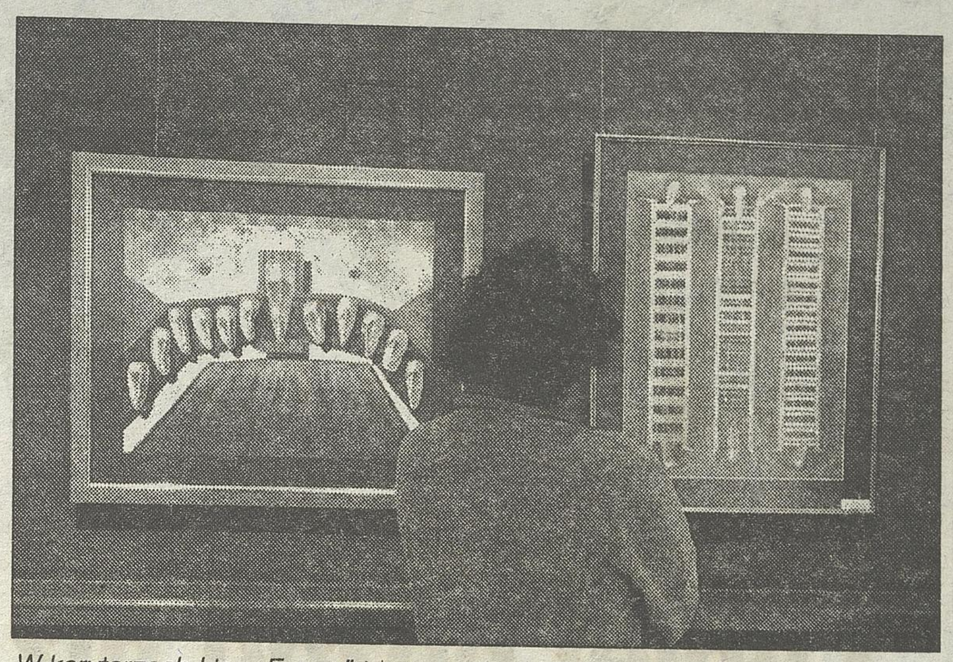
Malarskie przenikanie

BIAŁYSTOK. Pochodzi z pogranicza: urodził się na Podlasiu, w białoruskiej wsi. Pogranicze to przenosi w przestrzeń swoich obrazów – metafizyka ikony współbrzmi z wyobrażeniami charakterystycznymi dla kultury zachodniej, ludowy wzór komponuje się z abstrakcyjną kompozycją.

Jerzy Fiedoruk urodził się w Rybołach, małej białoruskiej wsi, położonej pomiędzy Białymstokiem, a Bielskiem Podlaskim. Jak sam mówi – pogranicza nie mógł w związku z tym uniknąć w żaden sposób.

– Urodziłem się w takim miejscu, gdzie przenikanie się, współistnienie kultur istnieje od zawsze, gdzie pogranicze narzuca mi się samoistnie – mówi malarz. Jako młody chłopak uczestniczył w warsztatach organizowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej. Tu otworzył się przed nim świat artystyczny i narodziła się fascynacja dawną sztuką, tradycją i kulturą. Na warsztatach poznał także zasady pisania ikon. I choć ta forma sztuki – tworzenie świętych obrazów według niezmiennych reguł dawnej sztuki – niezwykle go pociągała, zrezygnował z oddania się tej właśnie dziedzinie tworzenia.

– Podchodzę do tego idealistycznie. Oprócz wartości estetycznych, ikona jest przede wszystkim wartością religijną, takie znaczenie ma dla ludzi, którzy się przy niej modlą i dla tych, którzy je piszą – podkreśla J. Fiedoruk. – Trzeba wyłączyć się z tego świata, pójść do zakonu, żeby dobrze pisać ikony. A ja kocham życie – dodaje. – I nie wyobrażam sobie pisania ikon i jednocześnie uczestniczenia w normalnym życiu.



W korytarzach kina „Forum" jeszcze przez kilka dni można oglądać wystawę prac Jerzego Fiedoruka

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Studia artystyczne, związane z projektowaniem wnętrz, skończył w Mińsku, na tamtejszej ASP.

– Jestem Białorusinem – uzasadnia krótko swój wybór. Pogranicze, z którego wyrósł, jest źródłem wielu kontekstów. Podstawowy to ikona – zatem charakterystyczne uporządkowanie, kolorystyka, kompozycja obrazu, ale też metafizyka. W jego pracach jest jednak także niepokój, bardziej charakterystyczny dla kultury Zachodu, poszukującej nieustannie nowych dróg – czy to na płaszczyźnie egzystencjalnej czy też form tworzenia. Dlatego nie dziwi obecność abstrakcji w obrębie dzieł tego artysty. Tym bardziej, że nawet ona jest swojska, „zadomowiona" na tym właśnie pograniczu: z formalnego „zamieszania" wyłania się strzęp ludowego haftu, zdobiącego rękaw czy kołnierz białoruskiego stroju.

Nie jest może malarstwo Fiedoruka szczególnie innowacyjne czy odkrywcze, ale kusi nastrojem, kolorystyką. Dlatego warto skorzystać z okazji i wybrać się do Małej Galerii BOK.

Anna Danilewicz

Nowa wystawa w Muzeum Wojska

Kajko i... Kloss?

BIAŁYSTOK. Wicek i Wacek, Kajko i Kokosz, Tytus, Romek i A`Tomek, Hans Kloss, a nawet dzielny wojak Szwejk – to bohaterowie wystawy, która czynna jest w sali im. gen. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego Muzeum Wojska w Białymstoku.

Autor wystawy Marcin Koziński dowodzi, że „komiks był czynnikiem być może nie tak ważnym jak dzieła Dantego czy prace Salvadora Dali, ale jednak mającym wpływ na rozwój kultury". W świecie współczesnym przyczynił się on do rozwoju kultury obrazkowej.

Ekspozycja koncentruje się na komiksach o tematyce wojskowej (lub bezpośrednio do niej nawiązującej), zaczynając od „Wicka i Wacka" z 1948 roku aż do antologii komiksu z 2003. Prócz bardzo znanych pozycji są i te, drukowane jedynie na łamach prasy, np. „Walenty Pompka", autorstwa Mariana Walentyntowicza, twórcy „Koziołka Matołka". Eksponaty pochodzą przede wszystkim ze zbiorów prywatnych kolekcjonerów, którzy odpowiedzieli na apel muzeum. Nie udało się uzyskać komiksu „Czterej pancerni i pies", który rysował Szymon Kobyliński. Wartość jego jednej części na rynku sięga dziś 1,5 tys. zł.

Doskonały scenariusz wystawy: historia gatunku, biogramy bohaterów i autorów, chronologiczny układ komiksów i sporo humoru to walory tej wystawy, zatytułowanej „Kajko i... Kloss?", która czynna będzie do 15 maja br.

(a)

Weekend w filharmonii

Carmina Burana

BIAŁYSTOK. Utwór Carla Orffa „Carmina Burana", cieszący się niebywałym powodzeniem i fanatycznym wręcz uwielbieniem publiczności, od teatralnej premiery w 1937 roku począwszy aż do dzisiaj, usłyszymy podczas kolejnego jubileuszowego koncertu na 50-lecie Filharmonii Białostockiej, w piątek, 19 marca, o godz. 19. W programie są także pieśni chóralne.

Pieśni z Benediktbeuren, bo tak brzmi w dosłownym tłumaczeniu „Carmina Burana", początkami sięgają XI-XIII wieku. Zbiór świeckiej poezji średniowiecznej – liryk i poematów – odkryty został w 1803 roku w opactwie benedyktyńskim w Alpach Bawarskich. Zawierał ponad 200 utworów o różnej tematyce, w języku łacińskim, staroniemieckim i francuskim, wykonywanych przez średniowiecznych wędrownych wagantów. Wydano je w Niemczech w 1847 roku. Zapoznał się z nimi w 1935 roku Carl Orff, bawarski kompozytor. Wybrał 24 wiersze i stworzył świecką kantatę sceniczną, w której równorzędne znaczenie miały słowo, muzyka i taniec. Wystawił ją dwa lata później w Operze Frankfurckiej.

(a)

Na początek – koncert artysty z Senegalu

Frankofonia wiosną

BIAŁYSTOK. Wystawy, pokazy filmów, koncerty, karaoke, a wszystko na francuską nutę – w Białymstoku zaczyna się „Wiosna Francuska", tym razem jednak organizowana pod nazwą „Frankofonia Wiosną". I choć nazwa i charakter imprezy uległy pewnym modyfikacjom, to jednak „zawartość" będzie równie atrakcyjna jak dotychczas.

20 marca obchodzony jest Światowy Dzień Frankofonii, związany nie tylko z kulturą Francji, ale także innych krajów francuskojęzycznych. Dlatego organizatorzy „Wiosny Francuskiej" – studenci filologii romańskiej Uniwersytetu w Białymstoku oraz Białostocki Ośrodek Kultury – postanowili włączyć w obręb imprezy elementy kultur krajów, w których językiem na co dzień używanym jest francuski.

„Frankofonię Wiosną" rozpoczyna więc niedzielny koncert Cherifa Mbawy z Senegalu. Czarnoskóry artysta sięga po rytmy całego świata, które wplata w tradycyjne melodie Senegalu, łączy kulturę europejską z tradycyjnymi brzmieniami swojego kraju. Początek koncertu w Famie o godz. 18.00. Bilety można kupić w kasie kina Forum.

O kolejnych imprezach „Frankofonii Wiosną" będziemy informować na łamach „GW".

(ada)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Gracze" – instalacje wideo Marka Wasilewskiego, „Ważne pytania" – fotografie Kuby Dąbrowskiego, „Fun" – malarstwo Roberta Maciejuka (otwarcie 18 marca godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Boska Komedia" – drzeworyty Salvadora Dali ilustrujące dzieło Dantego Alighieri, „Henryk Wilk. Rysunki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Prezydent i jego miasto" (Seweryn Nowakowski), Archeologia na „gazie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Kajko i... Kloss?" – komiks wojenno-wojskowy.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa Marka Świrydowicza.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Grafiki Jerzego Lengiewicza.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Galeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Znaki" – grafiki i rysunki Beaty Króliczak-Zajko oraz Marka Zajko. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Ilustracje" Mirosława Zdrajkowskiego, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k/KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy. **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Gołański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Miklaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl

Zaginione

BIAŁYSTOK „FORUM". Akcja filmu rozgrywa się w odizolowanych od reszty świata, dzikich terenach amerykańskiego Południowego-Zachodu w 1885 roku. Maggie jest ciężko pracującą młodą kobietą, która całe swoje życie poświęca wychowywaniu dwóch córek, nastoletniej Lilly oraz młodszej Dot. Aby zdobyć środki na życie, Maggie pracuje na farmie, uprawia ziemię, służy również pomocą jako lekarka. Pewnego dnia stabilizację życia codziennego na farmie zakłóca nieoczekiwane przybycie ojca Maggie, który porzucił rodzinę, kiedy ta była jeszcze dzieckiem. Ostatnie 20 lat swojego życia Jones spędził wraz z Apaczami, a teraz powraca, aby ponownie związać się z rodziną, Maggie jednak odtrąca to spóźnione ojcowskie zainteresowanie. Dopiero kiedy jedna z córek – Lilly – zostaje uprowadzona przez psychopatycznego zabójcę o nadprzyrodzonych zdolnościach, Maggie zwraca się do ojca o pomoc przy uratowaniu dziewczynki...



Zaginione. USA, 2003. Reż. Ron Howard. Wyk. Tommy Lee Jones, Cate Blanchett, Val Kilmer.

Konkurs z „Pasją"

Oglądaj, pisz, wygrywaj!

„Pasja" Mela Gibsona to film, który ostatnio budzi największe emocje, kontrowersje, wywołuje ostre komentarze, zbiera pochwały i fale krytyki, a nawet oburzenia.

Jaka jest Twoja opinia o tym niecodziennym filmie? Zapraszamy do udziału w konkursie, w którym można wygrać 200 złotych oraz 5 kubków firmowych.

Wystarczy najkrócej opisać swoje wrażenia, odczucia, uwagi i opinie na temat filmu „Pasja". Recenzja filmu nie powinna być dłuższa niż na pół strony maszynopisu (około 400 znaków). Prace konkursowe należy przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem na kopercie „Pasja" w terminie do 31 marca. Decyduje data stempla pocztowego. Pracę konkursową należy podpisać oraz podać adres autora.

Można też swój komentarz przesłać SMS-em na numer 7140 wpisując w treści: pasja (tu wpisać tekst recenzji do 150 znaków, w tym spacja). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do 31 marca br., godz. 23.00. Nagrodzimy najciekawszą recenzję filmu oraz w kategorii SMS – najkrótszą. Najlepsze prace opublikujemy na łamach „GW". (sed)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), sobota „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), niedziela „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Lepiej późno niż później" (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15 (www.echocinema.pl/(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, sobota „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, niedziela „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Piotruś Pan" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 14.00, 16.00, „Zaginione" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30, sobota „Piotruś Pan" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 14.00, 16.00, „Zaginione" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30, niedziela „Piotruś Pan" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 16.15, „Zaginione" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing – tylko na rezerwacje tel. 0693 400 301), godz. 10.00, „Straszny film 3" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 14.00, 17.15, 18.45, „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15 – cena biletów 10 zł), godz. 15.30, Maraton: Straszna Noc komedii w „Syrenie" po śmiesznej cenie: „Straszny film 1, 2 i 3", w przerwie występ kabaretu „Nic śmiesznego", godz. 20.30 (cena biletu 22 zł), sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 10 zł), godz. 12.45, „Straszny film 3" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 14.00, 17.15, 18.45, „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15 – cena biletów 10 zł), godz. 15.30, Maraton: Straszna Noc komedii w „Syrenie" po śmiesznej cenie: „Straszny film 1, 2 i 3", w przerwie występ kabaretu „Nic śmiesznego", godz. 20.30 (cena biletu 22 zł), niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 10 zł), godz. 12.45, „Straszny film 3" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 14.00, 17.15, 18.45, 20.15, „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15 – cena biletów 10 zł), godz. 15.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15 – sensacyjny), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Inwazja barbarzyńców" (kanad., l. 15), godz. 19.00, sobota „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Inwazja barbarzyńców" (kanad., l. 15), godz. 19.00, niedziela „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Inwazja barbarzyńców" (kanad., l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Pogoda na jutro" (polski, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota niedziela „Underworld" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Niepokonany Seabiscuit" (USA, l. 15 – dramat obyczajowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Młody Adam" (ang.-franc., l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Dark water" (japoński, l. 15), „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15).

Narewka „Las" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Symetria" (polski, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Lepiej późno niż później

BIAŁYSTOK „Pokój". Harry Sanborn (Nicholson) jest podstarzałym playboyem, który umawia się na randki jedynie z kobietami przed trzydziestką. W trakcie romantycznego weekendu w domu matki swej najnowszej miłości, Marin (Peet), Harry czuje silne bóle klatki piersiowej. Matka Marin, Erica Barry (Keaton), uznana, nagradzana, rozwiedziona autorka sztuk teatralnych, z ociąganiem zgadza się opiekować nim do czasu wyzdrowienia. Kiedy zostają sami, Harry – ku swemu zaskoczeniu – stwierdza, że Erica naprawdę go pociąga. Pomimo swych początkowych obiekcji dotyczących Harry`ego, Erica także na nowo odkrywa znaczenie słowa miłość. Romantyczna sytuacja komplikuje się nieco, gdy o uczucie Eriki zaczyna starać się także czarujący, trzydziestokilkuletni doktor Harry`ego, Julian Mercer (Reeves). Po wyzdrowieniu Harry wraca do domu i do starych przyzwyczajeń. Kiedy jednak okazje się, że jego uczucie wobec Eriki nie wygasa, musi się zmienić, by zdobyć jej serce...

Scenarzystka i reżyserka Nancy Meyers często porusza temat konfliktów pomiędzy mężczyznami i kobietami. „Praktycznie wszystko, co napisałam, ma swoje odbicie w moim życiu" – wyjaśnia. – „Muszę się przyznać, że fascynuje mnie temat spotkania starszego mężczyzny i młodej kobiety. Inna rzecz, która mnie interesuje, to coś w pewien sposób przeciwnego: zakochanie się i otwarcie emocjonalne w późnym wieku. Wydaje mi się, że kiedy ktoś leciwy zakochuje się w drugiej osobie, jego miłość jest równie prawdziwa i silna jak osoby, która ma 25 lat".

Lepiej późno niż później. USA, 2003. Reż. Nancy Meyers. Wyk. Jack Nicholson, Diane Keaton, Keanu Reeves.



Straszny film 3

BIAŁYSTOK „SYRENA". Reżyser David Zucker mówi: „Kiedy obejrzałem takie filmy jak: „The Ring", „8 Mila", „Znaki" i „Matrix: Reaktywacja" byłem pod wrażeniem tego, jak wiele się w nich działo i ile motywów nadaje się do sparodiowania. Byłem pewien, że zrobimy naprawdę zabawny film poprzez odwrócenie wszystkiego do góry nogami". Zucker połączył swe siły z innymi mistrzami satyry: Patem Proftem, z którym pracował między innymi przy serialu „Naga Broń" i Craigiem Mazinem. „Nigdy wcześniej nie doświadczyłem takiej atmosfery rywalizacji pomiędzy scenarzystami w dążeniu do bycia zabawnym" – mówi Zucker. – „Jedną z rzeczy, które lubię w scenariuszu filmu jest to, że łączy różne gatunki. W pojedynczej scenie może pojawić się straszna mała dziewczynka z „The Ring", „Wyrocznia" z „Matrix`a" czy też kosmici ze „Znaków". Czasem jedna scena zawiera parodię scen z kilku filmów".

Straszny film 3. USA, 2003. Reż. David Zucker. Wyk. Anna Faris, Regina Hall.

Do kina za darmo!

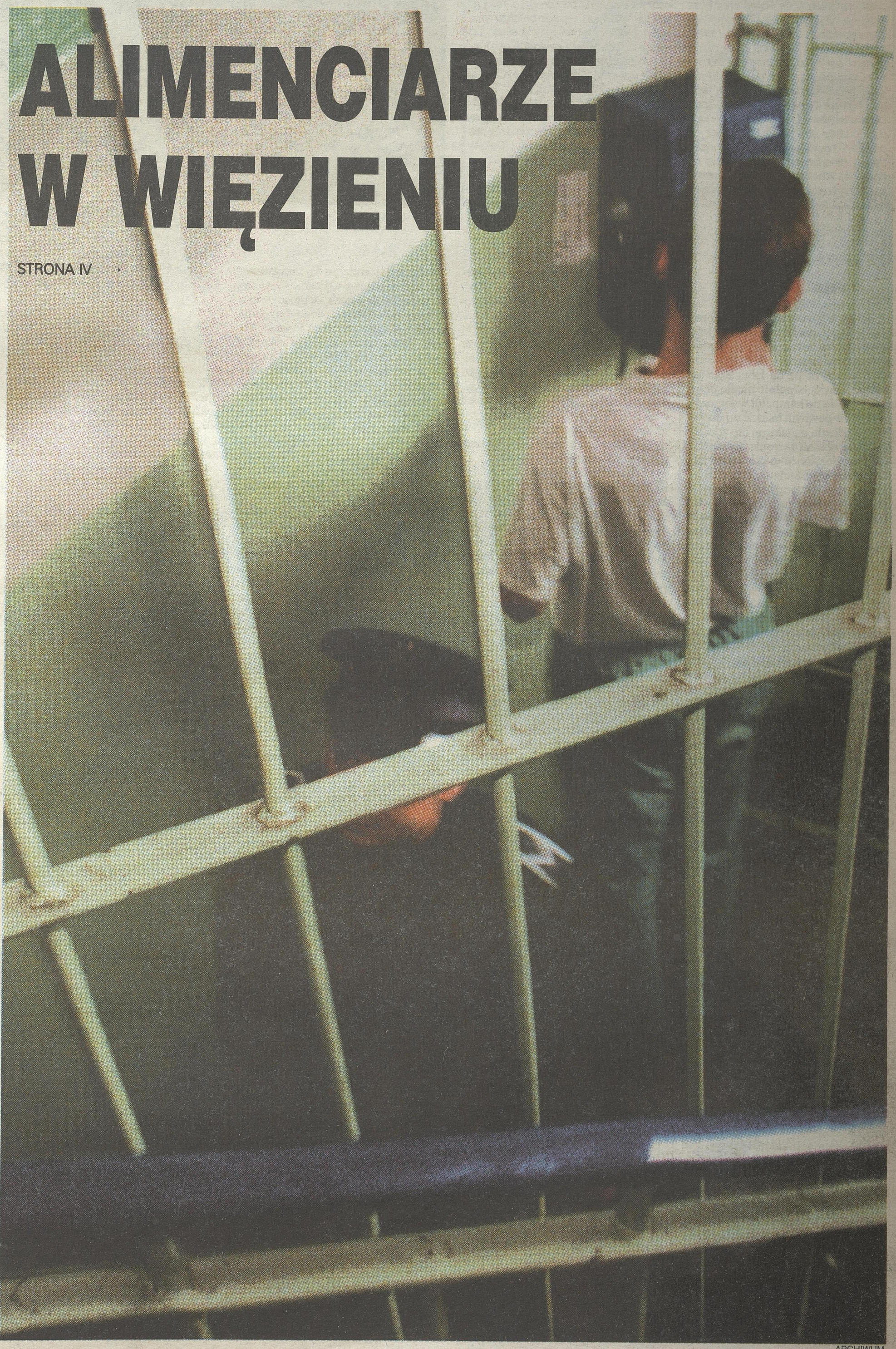
Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Lepiej późno niż później", „Straszny film 3" i „Zaginione". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście (I), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 MARCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

ALIMENCIARZE W WIĘZIENIU

STRONA IV



ARCHIWUM

Idzie wiosna w różowych...

Na Podlasiu nie ma mody na bycie modnym – twierdzą białostoccy projektanci mody. Jesteśmy ostrożni, boimy się zbytnio wyróżniać z tłumu.

– Trochę szkoda, bo przez to ulice stają się smutne – mówi Bokłago de Bof. – A w tym roku moda będzie taka piękna! Wiosna i lato będą tak krzykliwie kolorowe... I tylko boję się, że Białystok tego nie łyknie, że Podlasianki nie będą miały odwagi, aby ubrać się tak, jak mieszkanki Nowego Jorku.

– str. X-XI

Ogród i garaże znikają po kolei

Ogród, garaże i mieszkania znajdują się na terenach należących do PKP. Od września 2003 roku rozpoczęto akcję sprzedaży kolejowych mieszkań.

– Regulamin dotyczący mieszkań mówi wyraźnie w pierwszym paragrafie o sprzedaży budynków mieszkalnych wraz z pomieszczeniami przynależnymi, garażami oraz niezbędnymi do korzystania z nich gruntami – mówi pani Ewa. – Wykupiłam więc mieszkanie, licząc na to, że będę wkrótce mogła też kupić ogród i mój garaż.

Jak wielkie zdziwienie ogarnęło panią Ewę, kiedy już po kupnie mieszkania otrzymała wyrys własnej działki. Nie było tam ani jej ogrodu, ani garażu.

– str. V

Celnicy opuszczą granicę

Na przejściach granicznych w Budzisku i Ogrodnikach już wkrótce nie będzie kontroli celnej, a jedynie kontrola graniczna. Nie znaczy to, że przemytnicy będą mogli działać bezkarnie – na trasach wiodących do granicy oraz w pobliskich miejscowościach pojawią się tzw. grupy mobilne celników, którzy obecnie mają uprawnienia nie tylko do kontrolowania pojazdów i bagażu, lecz także do używania środków przymusu, takich jak pałka czy kajdanki.

– str. VIII

Ścigani przez prawo

Grzegorz W. nie uciekł za granicę, miał inny pomysł na ukrywanie się. Pomysł ten sprawdzał się przez kilka lat. Otóż mężczyzna postanowił zostać... praworządnym obywatelem. Wyjechał z poznaną kobietą do jednej z podłomżyńskich wsi. Osiedlił się tam, wynajmował mieszkanie, urodziło mu się dziecko. Nie zameldował się, nie zatrudnił na stałe, nie zakładał konta w banku, jednym słowem – nie zostawiał śladu w dokumentach. Utrzymywał się z dorywczych prac, ograniczył kontakty z dawnym środowiskiem. Roztopił się w tłumie, nie przyciągał uwagi. Ot, człowiek jakich wiele. A zwykłego człowieka wytropić jest trudno.

– str. VII

bea

NA Widelcu

MISSKI

Kończy się długa, choć łagodna zima i rozpoczyna się tak zwany sezon. Na razie ruszyli piłkarze, wkrótce startuje także płeć piękna, walcząca w eliminacjach do tytułu Miss Polski oraz Miss Podlasia. Najpiękniejsze i najzgrabniejsze dziewczęta czeka nie lada stres, bo prezentowanie swego ciała przed setkami par oczu to spore wyzwanie i całe szczęście, że w tej materii nie mają się czego wstydzić. Każda tego typu impreza wymaga oczywiście wsparcia sponsorów. Wbrew pozorom nie każdy, kto chce dać pieniądze, do tej roli pasuje. Przekonałem się o tym oglądając przed laty regionalne wybory na Pomorzu. Konferansjer, który czytając listę sponsorów chciał zabłysnąć dowcipem, popadł w nie lada tarapaty. „Sponsorami naszych dziewcząt są: miejscowa cukrownia (dlatego naszę dziewczęta są takie słodkie – dodał konferansjer) oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Kanalizacji". Tu prowadzący nagle zamilkł nie dodając, jaki miał wpływ ów sponsor na uczestniczki konkursu, ratując tym samym resztki swego prestiżu oraz dobry smak całej imprezy. A skoro już mowa o zabawnych zbiegach okoliczności, bardzo ciekawy w swej wymowie jest widok pań lekkich obyczajów stojących na trasie Białystok – Warszawa tuż przed dużą tablicą reklamową przedstawiającą żaby, płazy i gady rozjeżdżane przez kierowców wraz z towarzyszącym im napisem: „Kierowco, nie pozwól im zginąć". Ale to już zupełnie inna historia.

Jacek Janowicz

POMOŻECIE?



PAP/P. Wierzchowski

Premier Leszek Miller (drugi od prawej) i szef Obrony Cywilnej Kraju Tecfil Jankowski (z prawej) odpowiadają na pytania dziennikarzy na konferencji prasowej w Krajowym Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności KG Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie.

MOIM ZDANIEM

Pasta do zębów

Istnieje powszechne przekonanie, że wystarczy Samoobronę lekceważyć, by nie groziło to, czego się wszyscy obawiają. A tymczasem okazuje się, ze partia Leppera i jej młodzieżówka zupełnie nieźle przygotowują się do kampanii wyborczej.

Otóż w pewnym mieście w naszym regionie doszło do takiego oto zdarzenia: Samoobrona wezwała burmistrza – tak się złożyło, że to człowiek Platformy Obywatelskiej – do debaty. Burmistrz wezwanie przyjął i stawił się w umówionym miejscu. Ku jego zdziwieniu na debatę przyszło około 30 osób – sama Samo Obrona. I on sam – obywatelski. Jeszcze większe zdziwienie go dopadło, gdy spotkanie rozpoczęło się od 40-minutowej projekcji filmu video. Film zbudowany był z fragmentów, ale miał jeden wspólny mianownik – osobę Wodza. Bo to był film o Lepperze. Kasety do kupienia po spotkaniu!

I dopiero rozpoczęła się debata. Lepperowcy korzystając z nakreślonego wizerunku szefa, mając w uszach jego słowa dopiero co zastygłe na taśmie, stosowali w atakach podobną metodę. Burmistrz jednak nie przestraszył się zmasowanego ataku, a że pełni urząd od trzech kadencji w sprawach miasta jest nieźle zorientowany. Odpierał ataki tak skutecznie, aż się lepperowcy wbrew jakimkolwiek zaleceniom między sobą podarli.

Będą musieli jeszcze raz przestudiować kasetę w domu i przypomnieć sobie, kto ma rację absolutną.

Nie można się jednak oprzeć wrażeniu podobieństwa owego spotkania do wieców Amwaya. Pamiętamy jak to wyglądało – film, oklaski na stojąco i powtarzanie jak z przerwanej taśmy, że produkty Amwaya są najlepsze. „Buty czyszczę pastą Amwaya, zęby myję tylko pastą Amwaya, piorę w Amwayu, Amway ma najlepsze produkty na świecie". Aż żal było patrzeć, jak skądinąd rozsądni i na co dzień sceptyczni ludzie powtarzali te słowa bez mrugnięcia powieką, a oglądając film instruktażowy bili brawo na stojąco.

Pamiętam pewnego faceta, który w latach osiemdziesiątych był w solidarnościowym podziemiu, a w dziewięćdziesiątych zalecał wszystkim znajomym produkty jedynie skuteczne. Zapewniał przy tym, że święcie wierzy, iż tylko Amway naprawdę wyczyści, wypierze i zmyje. Można by się za Frommem zastanawiać, jak często człowiek ucieka od wolności. I jak często potrzebuje, by ktoś mu cel w życiu nakreślił. Mniejsze znaczenie ma fakt czy wybierze jako pewnik pastę do zębów czy Leppera. Najważniejsze, że nie chce tej wolności.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD KRAJOWY

Rokita – Lepper pierwsze starcie. W niedzielnej audycji radia „Zet" prowadzonej przez Monikę Olejnik wzięli udział dwaj politycy Jan Rokita i Andrzej Lepper. Według słuchaczy pojedynek wygrał Rokita. „Prawda o Lepperze to bandyckie napady, cwaniactwo, bełkot gospodarczy, wysługiwanie się ludźmi, ubecy w zapleczu, a przede wszystkim pieniądze i milionerzy w klubie" – tak lider Platformy Obywatelskiej scharakteryzował swojego przeciwnika. „Prawda o Platformie to pięć milionów bezrobotnych" – odpowiadał Lepper.

Walendziak rezygnuje z polityki. Wiesław Walendziak poseł PiS i szef Sejmowej Komisji Skarbu zrezygnował z polityki i złożył mandat poselski. Przechodzi do biznesu. „Otrzymałem ciekawe propozycje natury biznesowej, które – wydaje się – będą miały realny wpływ na rzeczywistość, a nie na wirtualny świat sejmowych korytarzy" – stwierdził Walendziak.

Nałęcz wzywa do zmian w rządzie. Tomasz Nałęcz wiceprzewodniczący Unii Pracy wezwał SLD do rozmów o zmianie rządu. Stwierdził też, że UP powinna zrezygnować z kierowania resortem infrastruktury. Zdaniem Nałęcza nie da się przeprowadzić generalnego remontu na lewicy bez zmiany rządu. Natomiast zdaniem Marka Pola, lidera UP trzeba rozmawiać o zmianie polityki rządu, a nie o sprawach kadrowych.

Premier podróżuje śmigłowcem. Kolumna samochodów rządowych uczestniczyła w poniedziałek w karambolu na obwodnicy Bochni w Małopolsce. Kierowca bmw Biura Ochrony Rządu podczas wyprzedzania zahaczył o naczepę samochodu ciężarowego. Na bmw wpadły samochody Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i kolejne cywilne. W kolumnie samochodów rządowych, która jechała z Krakowa do Tarnowa nie było Leszka Millera. W karambolu ucierpiało 11 osób, w tym kobieta w ciąży.

Słowik tymczasowo aresztowany. Sąd Rejonowy w Poznaniu zdecydował w poniedziałek, że proces oskarżonego o pedofilię, byłego dyrygenta nieistniejącego już chóru Polskie Słowiki będzie wznowiony. Sąd zdecydował również, że oskarżony Wojciech K. ponownie zostanie tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. I chociaż postanowienie nie było prawomocne miało charakter natychmiastowego wykonania. K. został przetransportowany ze szpitala zakaźnego, w którym przebywał, na oddział szpitalny aresztu. Na decyzję sądu miała duży wpływ opinia biegłych lekarzy, którzy orzekli, że K. może uczestniczyć w rozprawach.

Nowy szef PSL. Wicemarszałek Sejmu, były prezes NIK Janusz Wojciechowski został wybrany na nowego prezesa PSL. Dotychczasowy prezes Jarosław Kalinowski wycofał swoją kandydaturę. Nie uzyskał większości głosów popierany przez niego Janusz Piechociński. W czasie prezentacji nowy prezes nie mówił o przyszłych koalicjach, jednak wcześniej wielokrotnie wspominał, że najbliższa jest mu koalicja z Samoobroną i LPR. Jarosław Kalinowski zdecydowanie wygrał natomiast wybory na szefa Rady Naczelnej PSL, pokonując np. byłego premiera Waldemara Pawlaka.

Czystki w Platformie. Regionalne władze Platformy Obywatelskiej wyrzuciły ze swoich szeregów toruńskiego radnego. Przed sądem partyjnym stanie trzech kolejnych działaczy PO. Trzy tygodnie temu kujawsko-pomorskie władze rozwiązały liczącą ok. 180 osób toruńską strukturę. Teraz zabrały się za porządkowanie jej szeregów. Miesiąc temu w toruńskiej radzie miasta powstały dwa rywalizujące kluby radnych posługujące się szyldem Platformy. Władze Platformy rozważają skierowanie do sądu partyjnego kolejnych wniosków.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

ZAMBRÓW

Zambrowscy sędziowie złożyli wniosek o wyłączenie ich z orzekania w sprawie lekarzy i pielęgniarki oskarżonych o nieumyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała pacjenta. Prokuratura oskarżyła zespół chirurgiczny ze szpitala w Zambrowie o pozostawienie chusty chirurgicznej w brzuchu pacjenta, który w 1997 r. był w tym szpitalu operowany. Od tamtej operacji minęło kilka lat, aż w ubiegłym roku pacjent zgłosił się do szpitala skarżąc się na dolegliwości brzuszne. Podczas kolejnej operacji lekarze odkryli fragmenty materiału powrastanego w jelita. Kilka dni później pacjent zmarł. Podejrzenie padło na zespół chirurgiczny operujący go w 1997 r. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Proces odbędzie się w Ostrołęce.

SUWAŁKI

Karol Wandzioch, prezes suwalskiego PEC-u, domaga się od swojego poprzednika zwrotu premii w wysokości niemal 80 tys. zł, które sam mu przyznał. Spór dotyczy pieniędzy wypłaconych Wiktorowi Raczkowskiemu, wieloletniemu prezesowi odwołanemu przez wojewodę w końcu września minionego roku. Jego następca, dotychczasowy dyrektor ds. technicznych w spółce przyznał odchodzącemu premię – niemal 80 tys. zł za dwa i pół roku. Wojewoda o tym fakcie się dowiedział i zobowiązał prezesa do odzyskania pieniędzy.

BIAŁYSTOK

Komendant Wojewódzki Policji zawiesił w wykonywaniu obowiązków służbowych naczelnika zaopatrzenia KWP, podejrzanego o niedopełnienie obowiązków i poświadczenie nieprawdy podczas prowadzonych kilka lat temu spraw gospodarczych. Oficer ów był wówczas szefem Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej. Z nieoficjalnych informacji wynika, że materiały, na podstawie których wszczęto śledztwo, wyłączono z trzech spraw prowadzonych przez trzech różnych prokuratorów białostockiej Prokuratury Okręgowej.

EŁK

Legendarny polski bokser Jerzy Kulej był w niedzielę gościem ełckiego Domu Dziecka im. red. Grzegorza Aleksandrowicza. Kulej, obecnie poseł na Sejm RP, przyjechał na zaproszenie społecznika i kibica Waldemara Makarewicza. Dwukrotny mistrz olimpijski odpowiadał na pytania wychowanków domu dziecka, które dotyczyły zarówno sportu, jak i polityki.

KRASNOPOL

Podjęta w ubiegły piątek próba odwołania Zygmunta Kalinowskiego z funkcji przewodniczącego Rady Gminy w Krasnopolu zakończyła się niepowodzeniem. Grupa radnych zarzuciła mu brak współpracy z wójtem. W czasie nadzwyczajnej sesji wójta o zdanie nie pytano, a przewodniczący nawet nie próbował się tłumaczyć. Wpłynął wniosek. Z 15 radnych w głosowaniu tajnym wzięło udział 14. Do odwołania przewodniczącego potrzeba było ośmiu głosów, a wniosek poparło siedmiu radnych. Tylu też było przeciwnego zdania. Oznacza to, że przewodniczący zostaje.

ŁAPY

Rodzice 12-letniego ucznia VI klasy Szkoły Podstawowej nr 2 powiadomili policję, że nauczyciel tej szkoły w szkolnej łazience pobił i dusił syna. Chłopiec nie odniósł poważnych obrażeń, ale jest wystraszony. Nauczyciel twierdzi, że pełnił dyżur na korytarzu, gdy zobaczył dwóch bijących się uczniów. Rozdzielił ich tylko. Złożył zeznania na policji i czeka na rozwój wydarzeń. Na to, co zrobi policja, czekają też rodzice chłopca.

SEJNY

We wtorek uroczyście został otwarty zamiejscowy wydział sądu grodzkiego. O jego powołanie władze Sejn zabiegały od ponad dziesięciu lat. Argumentem za umiejscowieniem tu sądu jest duża przestępczość związana z przygranicznym położeniem miejscowości. Już wpłynęło do tego wydziału 160 wniosków o ukaranie. Dotyczą najczęściej zakłócania porządku publicznego, wykroczeń drogowych i kradzieży. Sejnom jeszcze zależy na uruchomieniu wydziału ksiąg wieczystych. **(aż)**

REGIONAŁKI

– Za dwa tygodnie w Białymstoku ma się odbyć spotkanie z posłem Zbigniewem Jankowskim (SLD-UP). Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że organizatorzy – Spółdzielczy Regionalny Związek Rewizyjny – liczą sobie za uczestnictwo 120 złotych od osoby. Pieniądze trzeba wpłacić na konto związku do 15 marca. Dlaczego poseł jest taki drogi? – „Gazeta Wyborcza Białystok."

Bo to jest poseł, którego wszyscy bardzo cenimy. Czyli jest cenny, a może nawet i bezcenny.

■■■

– Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki, jest zwierzchnikiem służbowym swojej żony, która pracuje jako dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie (...). Na pytanie, czy nie sądzi, że jest to sytuacja wątpliwa etycznie, odpowiada: – To na pewno trudny układ – „Gazeta Współczesna.

Owszem, układ jest trudny, ale kasa zostaje w rodzinie.

■■■

– Ciepło od tego człowieka bije. Serdeczność wielka. Jak się go słucha, to aż coś przenika w środku. Mówi dwie godziny, a wydaje się, jakby 15 minut minęło – Roman Wasilewski, podlaski działacz Samoobrony o Andrzeju Lepperze.

Zupełnie jak Fidel Castro.

■■■

– Mam 172 cm wzrostu, jestem samotnym kawalerem. Nie szukam bogactwa tylko biednej koblety (...) – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" "Gazety Współczesnej".

No, z tym w Polsce, to akurat kłopotu nie powinno być.

■■■

– Zdenerwowany mąż oblał nogi swojej żony benzyną i podpalił (...). Do zdarzenia doszło 8 września ub.r. we wsi Hieronimowo niedaleko Michałowa. Dzień wcześniej małżeństwo Jan i Halina C. spożywali alkohol. Feralnego dnia kobieta miała iść do pobliskiego PGR-u po traktor. 65-letni mężczyzna próbował ją obudzić. Gdy pijana małżonka odmówiła wstania z łóżka, ten się zdenerwował. Oblał jej nogi benzyną. Potem podpalił zapałką – „Gazeta Wyborcza Białystok".

Trochę się nadwęgliła, ale wstała.

■■■

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Lepper ante portas

Polacy bardzo lubią popierać Nikodema Dyzmę. Tak było przed wojną, tak jest teraz. Przygłup i cham u władzy, to dziś marzenie około 1/4 narodu.

Lepper u bram! Szef Samoobrony, niczym Hannibal Rzymian, wystraszył warszawskie rokity (powinno być elity, ale wybaczcie Państwo ten bon mot), które szykują się do wojny. Co ja mówię! One już na wojnę wyruszyły. Na bitwę ostateczną, którą naród polski ochrzcił wojną barbarzyńców ze złodziejami. Wygląda na to, że znaczna część narodu postanowiła postawić na barbarzyńców. Dlaczego? Na takie pytanie odpowiedzi, jakże słusznej, udzielił sam szef Jędruś Lepper: oni już byli, oni już się nakradli.

Z tego wynika, że duża część narodu postanowiła dać szansę tym, którzy się jeszcze nie nakradli. A niech mają swoje pięć minut! Skoro każdy kradł, niech i oni, biedulki z Samoobrony, się nachapią. Jak ma być sprawiedliwie i demokratycznie, to teraz pora na Samoobronę.

Wodzowie barbarzyńców i złodziei już się starli. W Radiu Zet Rokita z Lepperem za łby się wzięli. Dosłownie! Ta „debata polityczna" przypominała bowiem dyskusję z użyciem bron i cepów na wiejskiej zabawie, na której powstał spór, czy panna młoda jest jeszcze dziewicą, skoro przed ślubem z całej wsi nie posiadł jej jedynie pan młody.

Do studia weszły dwie dziewice, a wyszły dwie panny niezaciężkiego autoramentu, oskarżające się nawzajem o złodziejstwo, chamstwo, oszustwa i dawanie ciała czerwonemu.

Co ciekawe, warszawscy komentatorzy polityczni uznali, że tę, podobno historyczną debatę polityczną, wygrał zbudowany z trzech imion (Jan Maria Władysław) Rokita. Nie wiem jakim cudem. Może takim, że w Warszawie już zawsze będzie teraz u elit wygrywał Jasiek, bo Jędrek stoi już pod bramą i macha cepem, więc się trzeba pod skrzydła Rokity ewakuować. Tak naprawdę nikt tej debaty histerycznej (nie historycznej) nie wygrał. Jak się bowiem dwóch facetów tarza w gnoju bijąc po mordach, to kiedy bój zakończą, obaj śmierdzą po równo.

– Pan jesteś cham! – mówił jeden. - A pan też, tylko większy – dodawał drugi. Do takiego wzajemnego podziwu dla kultury osobistej przeciwnika można sprowadzić całą tę debatę.

Jeszcze tego samego dnia, a była to niedziela, Lepper wystąpił w programie Michała Wiśniewskiego, obywatela o czerwonych włosach, który prawie wszystkim dzieciakom w Polsce wmówił, że potrafi śpiewać. Zupełnie tak jak Lepper dorosłym, że potrafi rządzić.

Spodziewałem się po tym spotkaniu wszystkiego najgorszego. Mile się rozczarowałem. Bo okazało się, że Wiśniewski ma wystarczająco dużo inteligencji, żeby zapędzić Czereśniaka w kozi róg. I w przeciwieństwie do Rokity nie musi się wydzierać, rzucać oskarżeń, ani inwektyw. Wystarczyło, że zapytał, czy Lepper jest przeciwko piractwu. A następnie pokazał zdjęcie rodziny Jędrzeja, na którym jego córka jest ubrana w koszulkę Versace i zapytał, czy wie, ile taka koszulka kosztuje. Lepper nie wiedział, bo przecież nie mógł powiedzieć, że 23 złote na straganie, gdyż wcześniej zarzekał się, że walczy z piractwem. Wiśniewski zatem mu wyjaśnił, że oryginalna koszulka Versace kosztuje 350 euro czyli około 1750 złotych.

W tym momencie obywatel Lepper był już zagotowany do tego stopnia, że buraczana czerwień wylazła mu na mulacką opaleniznę. Zdał sobie bowiem sprawę z tego, że jako polityk, który leje hektolitry łez nad nieszczęściem umierających z głodu obywateli raczej nie powinien ubierać swoich dzieci w podkoszulki warte tyle co całomiesięczne utrzymanie trzyosobowej polskiej rodziny.

Jeszcze próbował się ratować swoją sprawdzoną na Rokicie metodą (nie odpowiadaj tylko atakuj) i zarzucił Wiśniewskiemu, że ma w domu „stymulator" lotów, lepszy i droższy niż na Okęciu.



– Stymulator to ma pani Bakuła – odpowiedział Wiśniewski. – Ja mam symulator.

W taki prosty sposób obnażył niepospolitą inteligencję przewodniczącego największej partii politycznej w Polsce. Nie użył przy tym żadnego wyzwiska i ani razu nie podniósł głosu. Dla Janka Rokity mógłby być nauczycielem, który nauczyłby go, jak rozmawiać z kimś, kto tapla się w gnojówce i samemu się nie ochlapać.

Takiej rozmowy nie potrafi też przeprowadzić „Trybuna", która artykuł o szefie Samoobrony zatytułowała „Zabić Leppera". Nie będę się wdawał w rozważania, czy gazeta towarzyszy nawołuje do zabójstwa, czy też sobie żartuje, pragnę tylko przypomnieć, że ciągle mamy do czynienia z tą samą gazetą, która jeszcze niedawno lansowała Leppera na wicemarszałka Sejmu. To na jej łamach towarzysze wypowiadali się, jak to będzie pięknie, kiedy Jędrek zostanie wicemarszałkiem, jak go to uszlachetni, ucywilizuje. I zrobili go tym wicemarszałkiem...

I dobrze wam tak. Jeżeli teraz SLD rozgląda się, gdzie się podziało jego poparcie, to podpowiadam: poszukajcie u Leppera. Wydawało się wam, że jesteście tacy cwaniutcy, że przy wsparciu Samoobrony będziecie rządzić wiecznie. Ale Lepper okazał się bardziej cwaniutki od was...

Mimo całe rozpętanej w mediach histerii, nie ma obawy, że Lepper będzie rządził. Dyzma to jest jednak fikcja literacka, która tylko czasami na moment się materializuje. Lepper ma za duży elektorat negatywny, żeby mógł sięgnąć po władzę.

Ma za to szansę zrobić coś dla Polski pozytywnego. Jeśli elektorat SLD dalej będzie przepływał w znacznej części do niego, ma szansę, żeby to całe towarzystwo skórek, jaskierni, millerów, kwiatkowskich i czarzastych odesłać na wieki w polityczny niebyt.

Taki historyczny paradoks: to czego nie udało się Solidarności, ma szansę zrobić były działacz podstawowej organizacji partyjnej PZPR w pegeerze. I wcale przy tym nie musi sięgnąć po władzę.

Konrad Kruszewski

Wodzowie barbarzyńców i złodziei już się starli. W Radiu Zet Rokita z Lepperem za łby się wzięli. Dosłownie! Ta „debata polityczna" przypominała bowiem dyskusję z użyciem bron i cepów na wiejskiej zabawie, na której powstał spór, czy panna młoda jest jeszcze dziewicą, skoro przed ślubem z całej wsi nie posiadł jej jedynie pan młody.

FOTKI



P. Niemczynowicz

Nadmiar skromności. Dlaczego tylko minihala!? Przecież to cały hangar!!!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Gejowska flaga nad Sejmem

Poseł SLD Piotr Gadzinowski zgłosił wniosek formalny, aby „tęczowa flaga, symbol gejów i lesbijek na całym świecie, znalazła się na terenie naszego parlamentu".

To już kolorowe skarpetki nie wystarczają?!

Kwiatek im. Aleksandra?

Małżeństwo Kwaśniewskich bawiło w Singapurze, gdzie oglądało orchidee hodowane w Narodowym Ogrodzie Orchidei.

Gospodarze wszystkim swoim znamienitszym gościom dają szansę przejścia do historii i proponują nazwanie swoim imieniem nowej odmiany tych kwiatów. Jak się dowiadujemy, Kwaśniewscy z tej możliwości skorzystali. I nawet pozowali (zdjęcie w piśmie „Na żywo") z wybraną przez siebie orchideą. Niestety, czasopismo nie podało, czy nowy kwiatek nazywa się Jolanta czy też Aleksander?

Rozmowy parlamentarne

– Kiedy w następnej kadencji pana już w Sejmie nie będzie i włączy pan telewizor, to zobaczy pan, jak można kulturalnie prowadzić obrady – Roman Giertych, poseł LPR.

– Zaręczam, że nie włączę telewizora, żeby pana oglądać. Przecenia pan swoją atrakcyjność – Tomasz Nałęcz (UP-SLD), wicemarszałek Sejmu.

Oj, żebyście panowie obaj nie musieli oglądać w telewizji Leppera!

Aptekarska promocja

Jedna z „inteligentniejszych" form promocji objawiła się w Kozienicach. W tamtejszych aptekach do zakupu leków dodają szynkę gratis, zaś w sklepach wędliniarskich – do szynki leki.

Skoro do wędliny dodają leki, to na wszelki wypadek lepiej się upewnić, czy ta szynka na pewno jest świeża.

Chłopcy lubią zabawę w wojnę

Grupa polskich parlamentarzystów bawiła w Iraku w polskich jednostkach wojskowych. Jak szczerze wyznał uczestnik tego wyjazdu, były minister obrony Bronisław Komorowski, pojechali tam dlatego, że w każdym mężczyźnie jest coś z chłopca i lubi bawić się w wojsko. Parlamentarzyści więc, żeby poznać prawdziwe życie żołnierzy, zgłosili się do uczestnictwa w nocnych patrolach.

Coś się nam wydaje, że zabawa w wojsko byłaby znacznie tańsza, gdyby parlamentarzyści, zamiast wysyłać żołnierzy na wojnę w Iraku, kupili sobie ołowiane żołnierzyki.

Jedyna właściwa odpowiedź

Informujemy, że poseł Samoobrony Sławomir Izdebski zdawał ostatnio maturę. Na pytanie dziennikarza, czy ściągał, odpowiedział: A kto mnie złapał?

Polecamy tę odpowiedź wszystkim politykom. Jest uniwersalna. Na przykład na pytanie, czy pan kradł, można zawsze odpowiedzieć: A kto mnie złapał?

Cytat miesiąca

– Wszyscy, którzy rozkradli majątek narodowy, będą skazani na ciężkie roboty, a pedofile kastrowani na żywo – Andrzej Lepper, szef Samoobrony.

Ciekawe, czy będzie transmisja w reality show?

Sposób na domagających się poborów

Uwaga pracodawcy! Sąd w Łodzi dał wam możliwość pozbycia się upierdliwych pracowników, którzy nie wiedzieć czemu domagają się jakichś pieniędzy za swoją robotę.

Skazał on na więzienie Krzysztofa Błaszczyka za to, że do pracodawcy, który go zwolnił, ale nie wypłacił zaległych poborów, napisał list o treści: „Oddaj pieniądze, które jesteś mi winien. To, że okradałeś mnie z diet nie ujdzie ci płazem".

Biznesmen zaniósł to pismo do prokuratury, a ta w swoim całym dostojeństwie uznała, że są to groźby karalne. Sąd to zdanie podzielił, więc Błaszczyk dostał wyrok więzienia. Póki co w zawieszeniu, ale mamy nadzieję, że już niedługo sądy będą takich upierdliwych pracowników skazywały na lata przymusowych, ciężkich robót. Za darmo! Najlepiej u tego pracodawcy, od którego domagają się pieniędzy.

Zastawy polskie

Rada Miasta Korsze zaciągnęła kredyt bankowy pod zastaw... ratusza.

To mądre posunięcie. Spłatą zajmie się już następna rada. A jak nie spłaci, będzie się zbierać na pobliskim trawniku.

Czyżby molestowanie?

W Masłowie skradziono krowę. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że krowę odnaleziono trzy gospodarstwa dalej. Spała na sianie razem z pijanym złodziejem.

Podejrzewa się, że mogło dojść do molestowania seksualnego. Trzeba tylko ustalić, kto kogo molestował.

A jednak tanieje

Nie jest prawdą, że wszystko drożeje. Wbrew malkontentom informujemy, że jednak coś staniało. Tym czymś jest pobyt w izbie wytrzeźwień w Raculi koło Zielonej Góry. Staniał z 320 do 250 zł.

Jak pić, to tylko w Raculi!!!

To będą kosmiczne skafandry

Wszystkim upierdliwym czytelnikom, którzy aż zagotowali się, kiedy się dowiedzieli, że Poczta Polska zamierza swoich listonoszy ubrać w kurtki aż po 1250 złotych za sztukę, wyjaśniamy, że poczta podlega ministrowi infrastruktury, czyli Markowi Polowi. To wszystko wyjaśnia.

Z pewnością nie będą to zwykłe kurtki. Tu raczej chodzi o kombinezony kosmiczne, w których Pol wyśle listonoszy, aby dostarczali pocztę na stacje międzyplanetarne.

(kk)

Rodziców, którzy nie płacą na swoje dzieci, może spotkać surowa kara

Alimenciarze w więzieniu

W powszechnym mniemaniu przestępca odsiadujący karę więzienia to najczęściej zabójca lub złodziej. Za kratkami jednak nie brakuje osób, które tam są, bo nie płaciły alimentów. Prawie wszyscy to mężczyźni. Jednak do białostockiego aresztu powinna już stawić się kobieta uchylająca się od alimentów.

MARTA ROMAŃCZUK

W ubiegłym roku do białostockiego Aresztu Śledczego trafiło aż 109 osób właśnie za to, że nie płacili alimentów. Obecnie jest ich 16. Tylko jedna osoba jest tymczasowo aresztowana, pozostali to skazani. Trzech z nich ma na sumieniu też inne przestępstwa. Reszta mężczyzn siedzi tu tylko dlatego, że nie dawali pieniędzy na dzieci.

Poza tym osiem osób, które zostały skazane za niepłacenie alimentów choć już powinno być w więzieniu, jeszcze się nie stawiło. Wśród nich jest jedna kobieta.

Alimenciarze to posłuszni więźniowie. Nie ma z nimi kłopotów. Nikogo przecież nie napadli, nie pobili czy obrabowali. Krótko mówiąc, nie są zagrożeniem dla zwykłych obywateli. I za kratkami nie sprawiają problemów. Jedyne, co mają na sumieniu, to uchylanie się od płacenia na dzieci.

Przecież nie będę kradł

– Dopóki płaciłem, było dobrze. Przestałem płacić i tak tu trafiłem – mówi Tadeusz, który w białostockim Areszcie Śledczym odsiaduje wyrok za niepłacenie alimentów.

Tadeusz jest ojcem 14-letniego chłopca. Alimenty ma zasądzone już od 12 lat. Twierdzi, że kiedy miał pieniądze, to regulował należności. Jednak nie zawsze dysponował gotówką.

– Nie płaciłem, gdy nie miałem z czego. Brałem kuroniówkę, więc wszystko mi potrącali – wspomina.

Alimenty zasądzone na syna Tadeusza opłacane były z ZUS-u. W końcu jednak sprawą zajęła się prokuratura. Dług Tadeusza urósł do około 20 tys. zł.

– Sprawa trafiła do sądu. Wyrok zapadł w 2001 r. Dostałem karę w zawieszeniu – opowiada Tadeusz.

Jednak, aby Tadeusz mógł zostać na wolności, musiał płacić alimenty.

– Płaciłem, jak miałem pieniądze. Ale później przestałem. I nie płaciłem przez pół roku, a powinienem przez cały czas – podkreśla. – Ale nie miałem z czego. Co miałem robić, kraść?

I po trzech latach wyrok został odwieszony. Tadeusz trafił za kratki. Ma tu spędzić rok. Co będzie, jak wyjdzie? Na to nie potrafi jeszcze odpowiedzieć.

– Trzeba płacić. Jakąś pracę znaleźć – opowiada o przyszłości Tadeusz.

Ale wiadomo, z pracą trudno.

– Ojciec ma gospodarstwo, ale z niego też nie da się utrzymać. Całą emeryturę przeznacza na nie – mówi Tadeusz. – Żeby nie emerytura to w ogóle...

Trzeba pracować

Mariusz został skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności za to, że nie płacił alimentów.

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe wpłynęło 31 zawiadomień dotyczących niepłacenia alimentów. W tym samym czasie prokuratura skierowała do sądu 13 aktów oskarżenia w tej sprawie.

– Moja sprawa jest bardziej skomplikowana – zaczyna opowiadać Mariusz.

W 1985 r. wziął rozwód z żoną. Później pięć lat żył w konkubinacie. Ma czwórkę dzieci – troje z jedną kobietą i jedno z drugą.

– Wyjechałem za granicę. W tym czasie nasz związek się rozpadł. Kiedy byłem za granicą sąd podwyższał alimenty – mówi Mariusz.

I tak ZUS płacił dość wysokie sumy. Na koncie Mariusza uzbierało się około 100 tys. zł niespłaconych alimentów. Jak wrócił z zagranicy, stanął przed sądem.

– Mimo że ja przysyłałem z zagranicy pieniążki, moje panie tutaj dostawały świadczenia, to nazbierała się niezła suma, której nie byłem i nie jestem w stanie spłacić – tłumaczy Mariusz.

Zapewnia, że wyrok sądu przyjął normalnie.

– Byłem świadomy, że dojdzie do tego – utrzymuje.

Prawie wszystkie dzieci Mariusza są już dorosłe. Teraz tylko na jedno ma płacić alimenty.

– Co będzie, jak wyjdę z więzienia? Wiadomo, trzeba pracować. Całe życie pracowałem, to i po wyjściu będę. Żeby w miarę uregulować te sprawy – mówi Mariusz.

Samotne matki

Samotne matki najbardziej denerwuje to, że ojcowie ich dzieci nie martwią się skąd wziąć pieniądze na nowe buty, spodnie czy lekarstwa. One same muszą się z tym borykać. Zastanawiają się, dlaczego osoba, która mieszka z dzieckiem, ma martwić się o pieniądze, a drugi rodzic nie zawraca sobie tym głowy. Mało tego, zdarza się, iż na rozprawach o alimenty tatuś udowadnia, że dziecko nie musi codziennie jeść jogurtu czy często zmieniać ubrania. Mówią, iż matka wymyśla takie potrzeby.

Małgorzata ma 4-letniego syna. Z mężem rozwiodła się dwa lata temu. Ma zasądzone alimenty – 400 zł. Miała 300 zł, sąd jednak podniósł. I co z tego, skoro mąż nie płaci ani grosza.

Małgorzata musi teraz radzić sobie sama. Pracuje nawet w weekendy. Jednak nie zarabia tyle, żeby utrzymać siebie i dziecko. Wszystko przecież kosztuje – mieszkanie, przedszkole, ubrania, lekarstwa... Nie mówiąc o zabawkach.

Tatuś odwiedza syna co jakiś czas. Jest dumny z tego, że dziecko dobrze się rozwija, jest zadbane. Cieszy się, że zna już trochę angielski, że taki mądry. Chwali się tym przed znajomymi, rodziną.

– Ale nie pomyśli, iż wszystko kosztuje. Nie zastanawia się, skąd biorę pieniądze, by zapewnić dziecku warunki do dobrego rozwoju. To mnie najbardziej denerwuje – podkreśla Małgorzata.

Małgorzata mówi, że będzie walczyć o zasądzone alimenty. Nie jest to dużo, ale zawsze coś. Mogłaby z tego opłacić przedszkole (200 zł) i kupić jedzenie.

– Na tyle tylko wystarczy zasądzona kwota – podkreśla Małgorzata.

Jednak Małgorzata nie chciałaby, aby były mąż trafił do więzienia. To przecież nic by nie zmieniło w jej sytuacji.

– Wolałabym, żeby dali mu jakąś pracę, żeby w końcu zarabiał na dziecko. Tylko, żeby pieniądze trafiały do mnie dla dziecka od razu, nie do niego – mówi Małgorzata.

Prawie 200 mln zł długu

Problem osób, które uchylają się od płacenia na swoje dzieci, jest poważny. Obecnie w białostockim oddziale ZUS-u ponad 13 tys. osób ma uprawnienia do otrzymywania alimentów. I jest blisko 12 tys. dłużników, którzy nie płacą na dzieci. Dług jaki mają wobec ZUS-u w Białymstoku sięga ponad 183 mln zł. W tym roku ZUS skierował 37 wniosków do prokuratury o ściganie alimenciarzy.

– Wnioski kierowane są wtedy, kiedy nie można ściągnąć długu. Taka jest procedura – mówi Anna Krysiewicz, główny specjalista z białostockiego oddziału ZUS-u.

Oprócz ZUS-u do prokuratury sprawy o niepłacenie alimentów zgłasza też komornik albo osoba, która powinna otrzymywać świadczenia. Alimenciarze ścigani są nawet, jeśli wyjechali za granicę i postępowanie zostało zawieszone. Nawet wysyłane są za nimi listy gończe.

– Z 350 obecnie zawieszonych postępowań, połowa to sprawy za niepłacenie alimentów – mówi prokurator Andrzej Bura, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

Dożywocie za alimenty

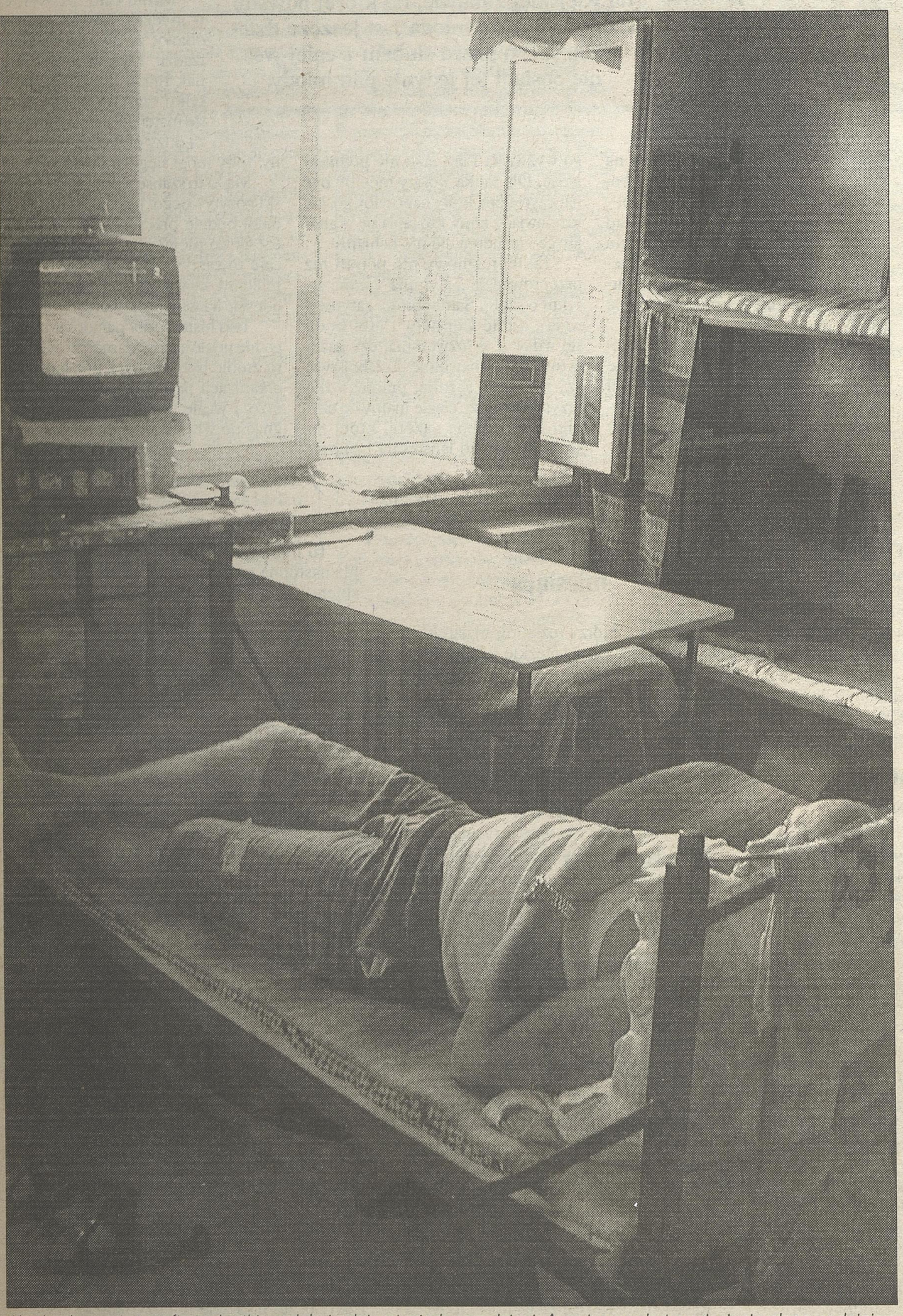
Obecnie za niepłacenie alimentów grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do lat dwóch.

Większość osób twierdzi podobnie jak Małgorzata – zamknięcie w więzieniu za długi nie rozwiązuje problemu. Lepiej by było, gdyby alimenciarz musiał pracować – choćby miał zamiatać ulice. Tym bardziej, że niektórzy przestępcy chodzą na wolności czekając aż przyjdzie ich czas, by odbyć karę, np. zwolni się miejsce w więzieniu. Polskie więzienia pękają bowiem w szwach.

– Powstaje błędne koło – mówi Anna Krysiewicz.

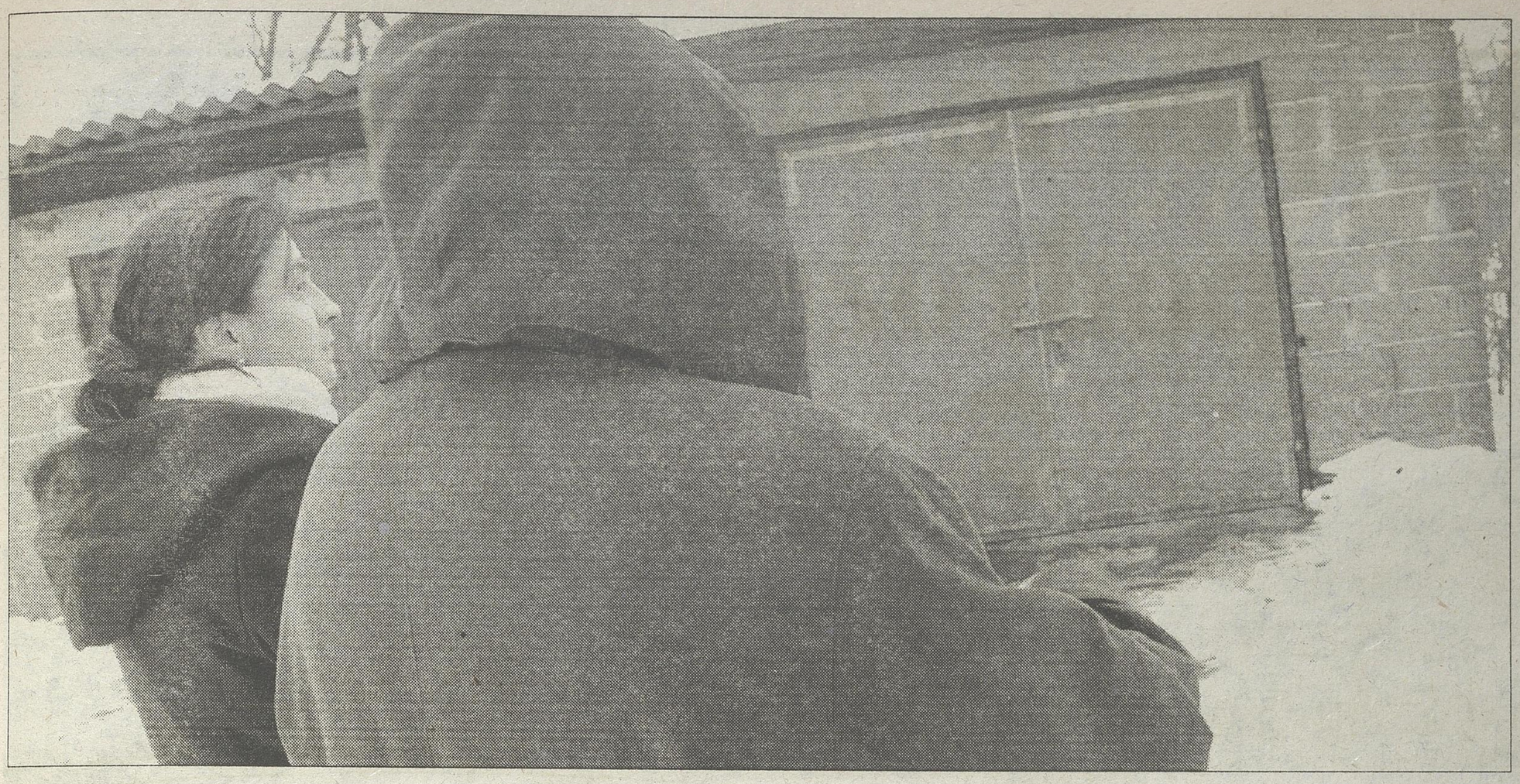
Kiedy bowiem alimenciarz trafia za kratki, nadal nie daje pieniędzy na dzieci. A za jego pobyt za kratkami płacą podatnicy. Miesięcznie utrzymanie osadzonego w białostockim areszcie to kwota około 1 tys. 800 zł. Mało tego, skazany nadal ma zasądzone alimenty, które musi płacić. Jego dług rośnie. Może wrócić za kratki za to samo. I tak do końca życia. Stąd alimenciarze mówią między sobą, że bywają wśród nich osoby skazane na dożywocie za niepłacenie alimentów.

Imiona bohaterów zostały zmienione



Kiedy alimenciarz trafia za kratki, nadal nie daje pieniędzy na dzieci. A za jego pobyt w więzieniu płacą podatnicy.

W Areszcie Śledczym w Białymstoku wśród 14 osób osadzonych z nowego kodeksu karnego za niepłacenie alimentów trzy osoby to recydywiści. Dwie osoby poza alimentami trafiły do więzienia także za znęcanie się nad rodziną, jedna również za gwałt. Mężczyzna ten odsiaduje wyrok 5 lat więzienia. Jedną osobę sąd skazał na 3 lata więzienia. Pozostali dostali kary: 2 miesiące, 4 miesiące, 6 miesięcy, 10 miesięcy, 1 rok, 1 rok i 4 miesiące oraz 1,5 roku więzienia.
Poza tym dwie osoby zostały skazane jeszcze z dawnego kodeksu. Wcześniej mężczyźni ci dostali kary grzywny, jednak nie zapłacili ich i zostali skazani na pozbawienie wolności – 60 i 15 dni.



Mieszkańcy Czeremchy czują się skrzywdzeni postępowaniem PKP

Ogród i garaże znikają po kolei

Kim trzeba być, aby zasłużyć na ludzkie traktowanie? Czy długoletnia praca, oddanie i tradycja rodzinna już nic nie znaczy? Dlaczego wykupując dom, nie można wykupić własnego ogrodu czy garażu? Te i wiele innych pytań stawiają sobie pracownicy PKP mieszkający w Czeremsze, których wyrolowała własna firma. Skandalem nazywają sprzedanie ziemi razem z ich własnością, bez żadnej informacji i ich zdaniem – niezgodnie z prawem.

AGNIESZKA KASZUBA

– Widocznie są równi i równiejsi – mówią mieszkańcy Czeremchy.

Rodzina pani Ewy mieszka w domu w Czeremsze już od 1945 roku. Właśnie wtedy pradziadek – kolejarz przyjechał tu ze swoją rodziną. Po osiedleniu założył ogród. Posadzono tam ozdobne krzewy i owocowe drzewka. Rodzina z pokolenia na pokolenie dbała o majątek. W 1996 roku dostała pozwolenie – jak jeszcze inne cztery osoby – na wybudowanie murowanego garażu. Teraz musi go rozebrać w ciągu dziesięciu dni.

– To było życie mojej babki, matki i moje – mówi pani Ewa. – A teraz, ktoś obcy przychodzi i każe w ciągu paru dni uporządkować ogród, powyrywać krzewy. Nie rozumiem, dlaczego ktoś traktuje nas w ten sposób. I jeszcze ten garaż... Wszystko przeciwko nam.

– Dzierżawiony grunt (z garażami i ogrodem – przyp. red.) nie był niezbędny do prawidłowego użytkowania lokali znajdujących się w budynku przy ul. 1 Maja – odpowiada Zakład Gospodarowania PKP w Białymstoku.

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami dodaje, że na dzierżawiony pod garaże teren zostały ogłoszone aż cztery przetargi, w których mogły wziąć udział zainteresowane osoby.

Kolejarskie uwłaszczenie

Zarówno ogród, jak i mieszkanie znajdują się na terenach należących do PKP. Od września 2003 roku rozpoczęto akcję sprzedaży kolejowych mieszkań.

– Regulamin dotyczący mieszkań mówi wyraźnie w pierwszym paragrafie o sprzedaży budynków mieszkalnych wraz z pomieszczeniami przynależnymi, garażami oraz niezbędnymi do korzystania z nich gruntami – mówi pani Ewa. – Wykupiłam więc mieszkanie, licząc na to, że będę wkrótce mogła też kupić ogród przynależny do mojej działki i mój garaż.

Jak wielkie zdziwienie ogarnęło panią Ewę, kiedy już po kupnie mieszkania otrzymała wyrys własnej działki. Nie było tam ani jej ogrodu, ani garażu.

– Kiedy otrzymaliśmy wyrys zakupionego terenu, wyraźnie było widać, że ktoś podzielił działki w ten sposób, aby nowy właściciel czerpał korzyści z ogrodu i postawionych tam garaży – dodaje właścicielka jednego z nich.

Z pierwszego wyrysu wynikało, że mieszkańcy ul. 1 Maja w Czeremsze, nie będą mieli nawet jak dojechać do własnych domów.

– Interweniowaliśmy wtedy do Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP – mówią mieszkańcy. – Po naszym proteście zmieniono podział działek i pozostawiono drogę do użytku mieszkańców. Nikt jednak nie zmienił planów naszych działek.

Sprawa przycichła na kilka tygodni, aż w końcu na początku stycznia Czeremszanie otrzymali od Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami umowę cesji, z której wynikało, że i ogród i pięć garaży, ma nowego właściciela.

Tajny przetarg

W sprawie spornych terenów Zakład Gospodarowania Nieruchomościami PKP zorganizował cztery przetargi.

– Dostaliśmy powiadomienia – mówią mieszkańcy. – Było to dla nas zaskoczenie. W ciągu tygodnia nie byliśmy w stanie zebrać nawet wadium, które wynosiło ponad 1000 zł. Zresztą, jak miał wyglądać ten przetarg? Mieliśmy być dla siebie konkurentami? A może w ciągu paru dni mieliśmy zawiązać spółkę – pytają oburzeni.

Poza tym żadnego z dzierżawców nie było stać na kupno terenu, gdyż cena wynosiła 13,7 tys. zł.

– Cena nie była wygórowana, bo ceny w Czeremsze ogólnie nie są wysokie – przekonuje zastępca dyrektora Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP Halina Kuźmicka.

Dalej mieszkańcy nie wiedzieli, co będzie się działo.

– Zostaliśmy poinformowani tylko o pierwszym przetargu – mówi pani Ewa B. – Działka wystawiona do przetargu była bardzo duża. Nie interesował nas cały teren, razem ze stojącym na nim budynkiem łaźni. Chcieliśmy kupić tylko teren z garażami i ogrodem. okazało się to niemożliwe, a przecież działki można było podzielić z rozsądkiem, po ludzku.

Nikt nie chciał kupować terenu wystawionego do przetargu, bo oprócz garaży znajdował się tam jeszcze spory plac z budynkiem starej łaźni.

– Łaźnia nie jest w najlepszym stanie. To już ruina, którą wkrótce trzeba byłoby rozebrać na własny koszt, a do tej pory odprowadzać podatki do gminy. Z czego to wszystko opłacić? Nasza kolejarska pensja na wszystko nie wystarcza...

Pierwszy przetarg się nie odbył z powodu braku chętnych. Podobnie dwa kolejne, o których już nie wiedzieli zainteresowani mieszkańcy Czeremchy.

– Nikt nas nie poinformował – mówi pani Ewa. – Myśleliśmy, że skoro nie doszło do pierwszego przetargu, całe postępowanie zostało wstrzymane. Taki obrót sprawy nawet nas ucieszył.

Okazało się jednak, że Zakład Gospodarowania Nieruchomościami regularnie ogłaszał przetarg za przetargiem.

– Były ogłoszenia zarówno w prasie regionalnej, jak i krajowej – zapewnia dyrektor Halina Kuźmicka. – Gdyby mieszkańcy byli rzeczywiście zainteresowani, sprawdzaliby takie ogłoszenia, dowiadywali się u nas lub w centrali.

W końcu do czwartego z kolei przetargu zgłosił się jeden oferent, który przetarg wygrał.

Dziesięć dni na rozbiórkę

Nowy właściciel skontaktował się z Czeremszanami dopiero w styczniu br.

– Chciał podpisać umowę cesji – mówią mieszkańcy. – Ale nikt z nas nie zgodził się na nią, ponieważ opłata za dzierżawę miała zdrożeć prawie o 100 proc. z 23 zł na 43 zł.

Sporne garaże postawiono w w 1996 roku. Wtedy Oddział Drogowy w Siedlcach postawił warunek, że budynki muszą być murowane. Koszt jednego garażu wyniósł osiem lat temu 2,2 tys. zł. W 1996 roku właściciele garaży zawarli także umowy z zakładem Gospodarowania Nieruchomościami i Urzędem Gminy, gdzie regularnie wnosili opłaty za nieruchomości.

– Gdybym wiedziała, że sytuacja będzie mieć taki obrót, postawiłabym jakiś blaszak, który w każdej chwili można przenieść – mówi pani Ewa. – Ale to władze zażądały takich budynków. Trzeba było nas uprzedzić, że wydajemy swoje pieniądze na marne.

Kiedy mieszkańcy nie chcieli zgodzić się na wyższy czynsz, nowy właściciel terenów po PKP dał dzierżawcom 10 dni na rozebranie murowanych budynków garażowych.

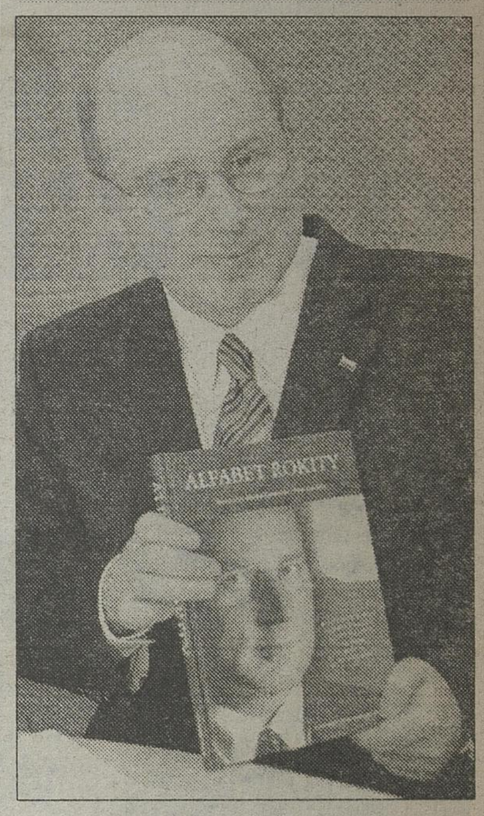
– Jeden z właścicieli już zaczął rozbierać. Ale my jeszcze liczymy na jakiś cud i dobrą wolę. Jak można było nas tak potraktować – pytają dzierżawcy. – Interweniowaliśmy już prawie wszędzie, nie wiemy co dalej robić...

Najbardziej rozgoryczona całą sytuacją i obrotem sprawy jest pani Ewa, która oprócz garażu straciła również ogród, od pokoleń należący do jej rodziny.

– Wkładałam w to miejsce całe serce. Spędzałam tu każdą wolną chwilę. Próbowałam upiększać, sadzić nowe rośliny... Żeby wszystko cieszyło oko. A teraz nowa właścicielka każe wszystko uprzątnąć, powyrywać, zniszczyć. Aż serce mnie boli, kiedy o tym myślę. Cała rodzina pracowała w kolei, a teraz nie mamy nic.

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami PKP odpowiada tylko, że wszystkie procedury odbyły się zgodnie z przepisami ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP. Dodatkowo nowy właściciel jeszcze ani razu nie skontaktował się z Czeremszanami. Robi to przez swojego wysłańca. Nam też nie powiodła się próba kontaktu. Na cud więc mieszkańcy Czeremchy, chyba nie mają co liczyć.

KSIĄŻKI



W Warszawie odbyła się promocja „Alfabetu Rokity". Książka ma formułę wywiadu-rzeki dziennikarzy Michała Karnowskiego i Piotra Zaremby z liderem Platformy. Reporterzy pytali polityka zarówno o historię III RP, jak i o ostatnie wydarzenia, takie jak afera Rywina. Nie oszczędzili mu też pytań o dzieciństwo i o to, co lubi jeść.
Rokita przyznał, że zdecydował się na takie przedsięwzięcie ze względu na polityczną reklamę. Ale głównym powodem było przekonanie, że Polacy mają prawo dowiedzieć się więcej o polityku niż mogą dowiedzieć się z codziennych jego wypowiedzi. „Ta książka jest deklaracją wsparcia dla przejrzystości życia publicznego" – przekonywał lider Platformy.

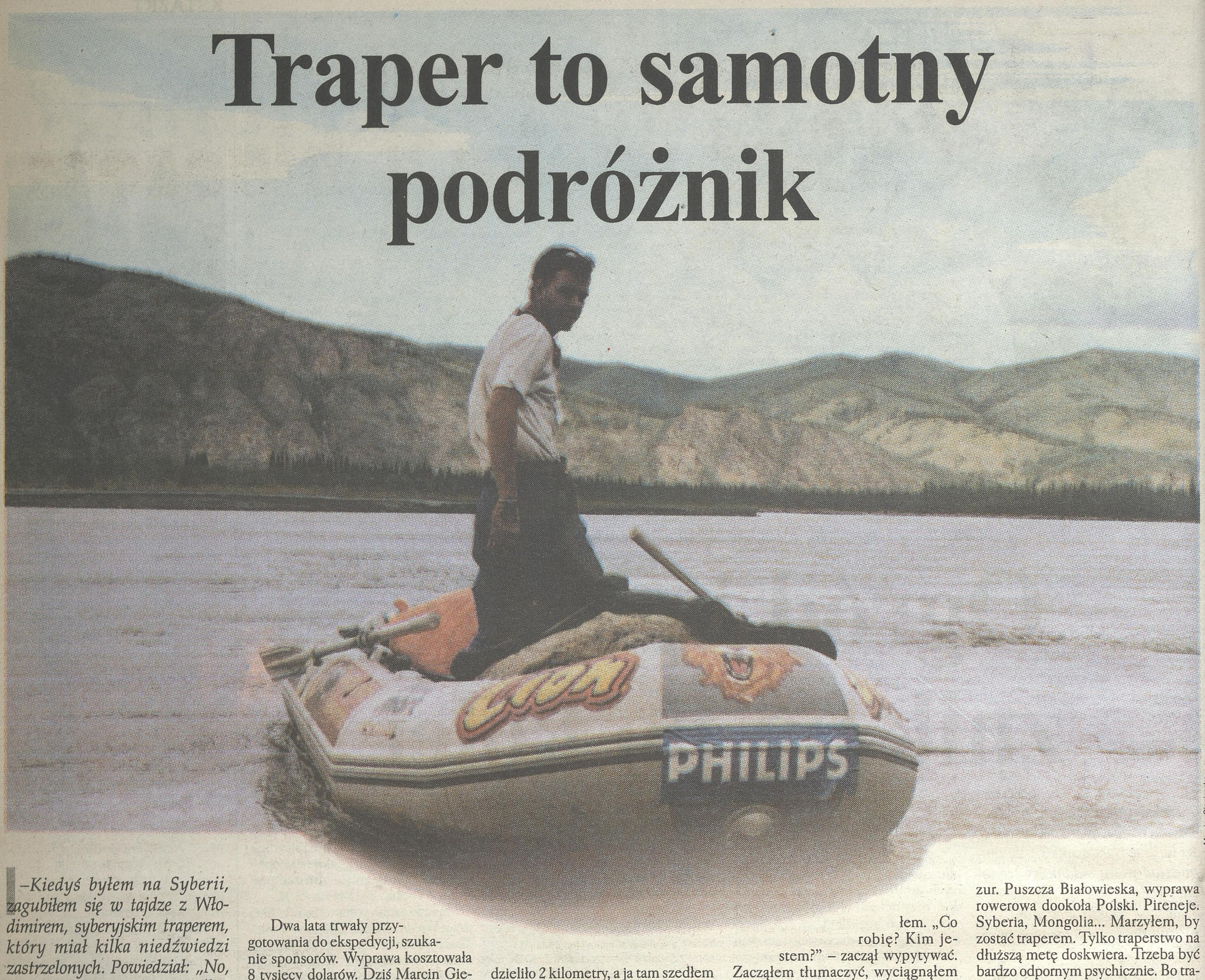
Do księgarń trafiła najnowsza powieść Johna le Carre pt. „Przyjaźń absolutna". Jest to opowieść o dwu rywalizujących szpiegach z okresu zimnej wojny, którzy zostali wciągnięci w amerykańską wojnę w Iraku. Le Carre nie kryje krytycznego stosunku do amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie. Wojnę w Iraku określił jako „wynik okresu amerykańskiego historycznego szaleństwa".
John le Carre to pseudonim Davida Cornwella - jednego z najpopularniejszych współczesnych pisarzy angielskich, klasyka literatury szpiegowskiej, który powieść sensacyjną wyniósł do rangi literatury. Czytelnicy le Carre od dawna podejrzewali go o pisanie powieści na bazie własnych doświadczeń, ale dopiero kilka lat temu pisarz potwierdził to publicznie. W wywiadzie dla BBC2 powiedział, że przez wiele lat był pracownikiem brytyjskich służb specjalnych. Został zwerbowany, kiedy był studentem uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii, a kiedy studiował na uniwersytecie w Oxfordzie w Anglii jego zadaniem było tropienie studentów werbowanych do radzieckich służb wywiadowczych.



Można już kupić kolejną, po bestsellerowych „Godzinach" i „Domu na końcu świata", książkę Michaela Cunninghama, uważanego za jednego z najciekawszych pisarzy amerykańskich. Najnowsza powieść Cunninghama zatytułowana „Z ciała i z duszy", to amerykańska saga rodzinna. Czytelnik książki śledzi dzieje rodziny Stassosów od lat czterdziestych, kiedy Constantine, grecki imigrant, w poszukiwaniu lepszego życia przybywa do Stanów Zjednoczonych.

(na podst. PAP i Portalu Księgarskiego tm)

Traper to samotny podróżnik



Marcin Gienieczko

–Kiedyś byłem na Syberii, zagubiłem się w tajdze z Włodimirem, syberyjskim traperem, który miał kilka niedźwiedzi zastrzelonych. Powiedział: „No, pogibli..." A ja: „Nie, Magellan nie poddał się, my też się nie poddamy". Przez tydzień błądziliśmy po tajdze, żywiąc się wyłącznie jagodami... W górach czekałaby nas śmierć, w lesie mogliśmy przeżyć. Znaleźliśmy się nad rzeką, której nie było na mapie. Postanowiliśmy – ta rzeka nazywa się Gienieczko...

ANNA KWIATKOWSKA

Jukon pod Everestem

Rzeka Gienieczko pozostała daleko na Syberii. Marcin Gienieczko wrócił do Kętrzyna. Od tego czasu przewędrował do końca całą Azję. W Nepalu, u stóp Himalajów narodziła się ekspedycja Jukon.

– W Tybecie fotografowałem amerykańsko-kanadyjską grupę, która wchodziła na Everest. Była to wyprawa ludzi niepełnosprawnych, ale bardzo twardych i silnych. Kalectwo mieli na skutek wypadku. Jeden na przykład był strażnikiem na Alasce, samolot rozbił się w górach, odmroził sobie nogi. Całe życie się wspinał, miał już tego bakcyla i nic nie mogło go zatrzymać. Oni cały czas mówili: „ta nasza ekspedycja". Pomyślałem:" To ja przebyłem Syberię, Chiny, Mongolię... całą Azję i to wszystko tylko wyprawa?..." Pomyślałem, że połączę puszczę z wodą, gdzie jedno i drugie będzie wielką przygodą...; że zorganizuję ekspedycję. Wybór padł na Kongo w Afryce Środkowej, ale wybuchła wojna domowa i to byłby bilet w jedną stronę. A że już byłem na północy, na Syberii, Mongolię przemierzyłem konno... – więc Alaska.

Dwa lata trwały przygotowania do ekspedycji, szukanie sponsorów. Wyprawa kosztowała 8 tysięcy dolarów. Dziś Marcin Gienieczko może powiedzieć o sobie:

– Mam 25 lat i spłynąłem rzeką Jukon. Jako pierwszy Polak. 3100 kilometrów w ciągu 76 dni...

Crasy man i grizzly

25 maja wysiadł na lotnisku w Vancouver. 180 kilogramów bagażu pomogła mu ulokować Kanadyjka Jennifer, poznana we wsi pod Kętrzynem, jako wolontariuszka ucząca języka angielskiego w szkole. Z Vancouver do Prince Rupert, na pograniczu Kolumbii Brytyjskiej, jednej z prowincji Kanady. Potem do portu Skagvay, przedproża Alaski– stąd rozpoczynały się wszystkie wyprawy „gorączki złota" do słynnego Klondike.

Próba pokonania przełęczy Chilcot, przez którą wędrowali poszukiwacze złota po swoje fortuny. Powrót w połowie drogi, bo bardzo stroma i trudna do wspinania góra nie dałaby się pokonać samotnie i z tym ekwipunkiem, jaki miał przy sobie.

Pierwsze spotkanie z niedźwiedziem grizzly.

– Wracałem z Chilcot. Piłem wodę z rzeki. Po drugiej stronie, gdzieś 20-30 metrów dalej, szedł niedźwiedź. Brązowy, ogromny... Panika... Przecież on biega szybciej niż koń, a ja? Miałem te wszystkie spraye odstraszające pochowane. Nigdy nie wędrowałem z bronią. Te spraye działają do 10 metrów, więc gdyby niedźwiedź zbliżył się na taką odległość, to musiałby być bardzo głodny, a wtedy żaden spray by nie pomógł... Powolutku, powolutku wycofałem się. Idę, idę, zakręt i jak dałem w nogi... Dobiegłem do jakiejś starej chaty traperskiej. Tam przenocowałem – padłem i zasnąłem. To było o 12 w nocy. W maju na Alasce są białe noce. Spałem kilka godzin... Cały bagaż został nad rzeką i najważniejsze – aparaty fotograficzne, bez których moja ekspedycja straciłaby sens... Chatę od rzeki dzieliło 2 kilometry, a ja tam szedłem ze 4 godziny... Patrzę, leży wszystko, zabrałem i do chaty.

Później miejscowi Indianie Atabaska określili go jako „crasy mana", bo tylko szalony człowiek przemierza Alaskę bez broni.

Indianie Atabaska

Jezioro Bennetta. Stamtąd rozpoczął się spływ.

Jezioro Tagish Lake, wokół góry wysokie na 2 tysiące metrów, olbrzymie, dające szansę nielicznym. Sztorm, 2-metrowe fale.

– Walczyłem, ale zobaczyłem, że nie poradzę w pontonie. Tam wszyscy pływają łódkami albo kanu. Dopłynąłem do brzegu z szalejącą wodą w uszach. Znalazłem chatę traperską, wszystko sobie wysuszyłem, przenocowałem. Jak w raju...

Chaty traperskie, wypełnione jedzeniem, często z telewizorem, telefonem, dywanami, stojące otworem, są na Alasce ostoją dla zbłąkanych wędrowców.

Sztorm ucichł. Można płynąć dalej. Jezioro Marshalla, z którego wypływa Jukon. Znowu grizzly. Tym razem samica z małym, na szczęście niegłodna, łapała w rzece łososie. Katastrofa.

– Źle przywiązałem ponton, poziom wody podniósł się i ponton odpłynął. Budzę się – bagaż jest, nie ma pontonu. Do najbliższej miejscowości 300 kilometrów. Czekałem jak wariat na zbawienie, że Bóg mi ześle. I zesłał – trzech pijanych Indian. Pomogli mi dopłynąć do osady, odnaleźć ponton. Ale co najadłem się strachu, to najadłem...

Indianie...

– Dużo piją. W ich oczach widać takie zagubienie. Oni jak aborygeni w Australii są dotowani przez rząd. Łatwo przychodzi, szybko odchodzi. Mieszkają, ubierają się jak biali, jeżdżą skuterami, samochodami, ale to są Indianie.

Raz rozbiłem namiot w miejscu należącym do Indianina. Nie wiedziałem. „Co robię? Kim jestem?" – zaczął wypytywać. Zacząłem tłumaczyć, wyciągnąłem rękę. On mi swojej nie podał. Pozwolił przenocować, ale „tych białych to wszędzie pełno"– tak pomyślał.

Zew północy

– Raz pękło mi wiosło na Jukonie. Znalazłem się na środku gigantycznej rzeki z jednym wiosłem. Musiałem dopłynąć do brzegu. Fale 1,5-metrowe, w każdej chwili mogłem zrobić grzyba – przewrócić się z pontonem do góry nogami... Kiedy dopłynąłem do brzegu z pomocą boską, poczułem..., że tak naprawdę więcej liczy się pokonanie takiej jednej przeszkody niż całej rzeki. Stawić czoło czemuś niemożliwemu. I ja to zrobiłem! Padłem na ziemię, patrzyłem w niebo.

Bóg...

– Na Alasce On był mi nieustannym kompanem. Pomagał mi. Prosiłem go często. Jeszcze nigdy w życiu nie byłem tak wierzący jak na rzece Jukon.

Północ...

– Nie ma porównania z południem. Ciepłe kraje to miękka gleba, a na miękkiej glebie miękkie osobowości. Na północy nieważna jest siła fizyczna, ale hart ducha, psychika – walka z samym sobą, z osamotnieniem, z zimnem, chłodem, z niespodziankami, jakie daje natura... Kiedyś przemierzałem Laponię z hodowcami reniferów – 3 tysięcy sztuk. Lapończycy to tacy kowboje północy. Przeprowadzaliśmy to ogromne stado do lasu, w tajgę, bo tam przetrwałyby zimę. Przemierzaliśmy jezioro Sata na skuterach, lód pękł, płozy znalazły się w wodzie, w takiej paszczy lodowej... Wyciąganie skutera... Udało się. Potem każdy wypił łyk wódki, zagryzł surowym mięsem renifera i do chaty traperskiej... I taka jest północ – męska. Zawsze lubiłem wędrować samotnie. Od małego czytałem książki podróżnicze, poznawałem świat palcem na mapie. Potem włóczyłem się po lasach Warmii i Mazur. Puszcza Białowieska, wyprawa rowerowa dookoła Polski. Pireneje. Syberia, Mongolia... Marzyłem, by zostać traperem. Tylko traperstwo na dłuższą metę doskwiera. Trzeba być bardzo odpornym psychicznie. Bo traper to samotny podróżnik, również biały myśliwy... Ja jestem zahartowany, ale nie na tyle, by czuć się sam na sam ze sobą tak dobrze...

Więc będzie jeszcze jedna samotna wyprawa. Marcin Gienieczko chce spłynąć Mc Kenzie, drugą co do wielkości rzeką Ameryki Północnej, a największą w Kanadzie. Jeszcze pragnienie, by pasja stała się zawodem; marzenie, by pracować dla National Geografic i by napisać książkę, jak Jack London, pt. „Zew Północy". Dlatego chce wracać na Alaskę...

Groźniejsza niż Jukon

Mała kawiarenka w centrum Kętrzyna. Stolik, który trzeba podeprzeć kawałkiem papieru, bo kołysze się niemiłosiernie niczym ponton na Jukonie. Obok przy stoliku kołyszą się nad gryzącym dymem rosyjskich papierosów trzej młodzi mężczyźni. Śmieją się zaczepnie.

Dlaczego to robi...

– Podejrzewam, że ci panowie przy stoliku mogą żyć bez pasji. Ja nie. Połknąłem bakcyla i już nie mogę się zatrzymać. Najważniejsza jest przygoda, pokonanie niemożliwego... Człowiek przeklina, płacze, pluje sobie, że nigdy więcej; dopłynie i po dwóch godzinach planuje kolejną wyprawę. Już na lotnisku w Vancouver mówiłem, że następna będzie Mc Kenzie.

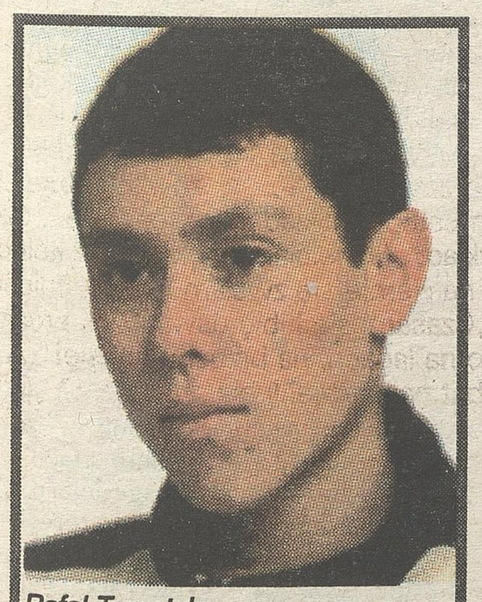
W święta wielkanocne Marcin Gienieczko wyrusza na Alaskę. Marzenia zaczynają się spełniać. Będzie robił materiał dla National Geografic. Jednocześnie chce zacząć przygotowania do spływu Mc Kenzie w 2006 roku, rzeką według niego groźniejszą od Jukonu, przepływająca przez dwa ogromne jeziora – Wielkie Jezioro Niewolnicze i Wielkie Jezioro Niedźwiedzie. W sumie 4100 kilometrów do pokonania już nie pontonem a kanu.


Jacek Zdanowski


Wojciech Błachowicz


Radosław Zalewski


Robert Błaszko


Rafał Tarasiuk

Osoby te są poszukiwane listami gończymi za poważne przestępstwa. Za ukrywanie ich grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności.

Zapuszczają brody, golą głowy, zmieniają styl ubierania się

Ścigani przez prawo

Podlascy policjanci szukali 31-letniego Witolda Z. przez kilka lat. Trop zaprowadził ich do Francji. Okazało się, że mężczyzna w lutym ubiegłego roku został zatrzymany przez tamtejszą policję za kradzież. Od tamtej pory polskie organy ścigania czekają na jego ekstradycję. W Polsce ciąży na nim zarzut zabójstwa, do którego doszło cztery lata temu w Sejnach.

JOLANTA GADEK

Witold Z. z Sejn był wielokrotnie notowany przez policję za szereg przestępstw kryminalnych. Działał w przestępczej grupie. Cztery lata temu w Jeziorze Pluszne na terenie woj. warmińsko-mazurskiego znaleziono obciętą głowę. Ustalono, że należała ona do mężczyzny, który był poszukiwany jako zaginiony. W trakcie śledztwa okazało się, że ofiara miała być świadkiem w jednej ze spraw, co było nie na rękę Witoldowi Z. i jego kompanom. Postanowili więc świadka usunąć.

Trop wiedzie za granicę

Zanim policjanci wpadli na trop Witolda Z., zdążył on uciec za granicę. Trop wiódł do Francji. Tam prawdopodobnie podlasianin zaciągnął się do Legii Cudzoziemskiej, później mieszkał w okolicach Marsylii. Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku poprosili francuską policję o zweryfikowanie zdobytych informacji. Okazało się wówczas, że ścigany międzynarodowym listem gończym bandyta pod innymi personaliami przebywa we francuskim więzieniu za kradzież. Polska wystąpiła o jego ekstradycję.

Z uzyskanych przez policjantów informacji wynika, że za granicą – w Niemczech, Belgii lub Grecji ukrywają się także dwaj mężczyźni ścigani od kilku lat listami gończymi za gwałt ze szczególnym okrucieństwem na dwóch mieszkankach Wysokiego Mazowieckiego. Jak dotąd nie udało się ich schwytać. Z kolei w USA schronił się 31-letni mężczyzna podejrzany o zabójstwo mieszkańca Kolna. Do zbrodni doszło w 1999 roku. Dwaj bandyci zastrzelili mężczyznę i zostawili jego ciało przy drodze. Tłem zbrodni były porachunki bandyckie. Jeden ze sprawców po dwuletnich poszukiwaniach został zatrzymany na terenie Niemiec. W trakcie procesu wyszło na jaw, że w zbrodni uczestniczył także jego kolega. Wystosowano za nim międzynarodowy list gończy, w międzyczasie zdążył on jednak uciec do Ameryki.

Ściganie sprawców ukrywających się za granicą utrudnia fakt, że tamtejsze organy ścigania i policja sprawdzają informacje dostarczane im przez polską policję, same jednak nie prowadzą poszukiwań jako takich. Odbywa się to za pośrednictwem Interpolu.

Fałszywe dokumenty

Liczba osób poszukiwanych przez organy ścigania z roku na rok sukcesywnie się zwiększa. Do końca lutego na liście osób poszukiwanych przez podlaską policję figuruje 2885 nazwisk. 857 z nich to cudzoziemcy, którzy weszli w konflikt z prawem na terenie Polski. Ci najczęściej „wpadają" na granicy, podczas próby wjazdu do naszego kraju. Niektórzy z nich nie domyślają się, że figurują na listach osób poszukiwanych. Popełnili kiedyś przestępstwo, wrócili do domu i sądzili, że o wszystkim zapomniano. Dlatego ponownie wybrali się w podróż.

Wśród Polaków poszukiwanych przez podlaską policję są osoby ścigane za niepłacenie alimentów, notorycznie niestawiające się na rozprawach sądowych, sprawcy wykroczeń poszukiwani do odbycia zastępczej kary aresztu za niezapłacone grzywny oraz osoby podejrzane o popełnienie przestępstw kryminalnych. Są wśród nich: zabójcy, gwałciciele, włamywacze, oszuści różnego rodzaju. Wydział Kryminalny KWP szuka tych najgroźniejszych.

– Rocznie poszukujemy kilkunastu groźnych przestępców – mówi nadkom. Małgorzata Parfieniuk z Wydziału Kryminalnego KWP. – Nie są to łatwe sprawy, znaczna część poszukiwanych przez nas osób dysponuje sfałszowanymi dokumentami, tworzy sobie zupełnie nową tożsamość.

Niektórzy ze ściganych mają dowody osobiste, czy paszporty podrobione przez fałszerzy wysokiej klasy. Do skradzionych dokumentów wklejane są ich zdjęcia. Innym udaje się uzyskać dokumenty z nieprawdziwymi danymi wystawione przez upoważnione do tego jednostki administracji. Jak to możliwe? Otóż zdarza się np. że koledzy przestępców użyczają im tożsamości. Dostarczają do urzędów zdjęcia poszukiwanych i podają swoje dane. Taki dokument nie budzi wątpliwości u służb granicznych ani policjantów dokonujących kontroli na drodze, którzy sprawdzają głównie dane personalne.

Zwyczajny obywatel

Przestępcy nie tylko zmieniają dokumenty, zmieniają również swój wygląd. Zapuszczają brodę i wąsy, to znów golą zarost. Hodują lub obcinają włosy, farbują je, używają szkieł kontaktowych zmieniających kolor oczu, zmieniają styl ubierania się.

– Przez długi czas szukaliśmy 41-letniego Grzegorza W. podejrzanego o dokonanie zabójstwa – opowiada nadkom. Parfieniuk. – Wiedziałam dokładnie jak wygląda, dysponowaliśmy przecież jego zdjęciami, rysopisem. Gdy został w końcu zatrzymany i zobaczyłam go na korytarzu, nie poznałam go. Mężczyzna, którego szukaliśmy, był elegancki, chodził w garniturach, drogich markowych ubraniach. A przede mną stał zaniedbany człowiek ubrany w najzwyklejsze rzeczy i czapkę bejsbolówkę...

Grzegorz W. nie uciekł za granicę, miał inny pomysł na ukrywanie się. Pomysł ten sprawdzał się przez kilka lat. Otóż mężczyzna postanowił zostać... praworządnym obywatelem. Wyjechał z poznaną kobietą do jednej z podłomżyńskich wsi. Osiedlił się tam, wynajmował mieszkanie, urodziło mu się dziecko. Nie zameldował się, nie zatrudnił na stałe, nie zakładał konta w banku, jednym słowem – nie zostawiał śladu w dokumentach. Utrzymywał się z dorywczych prac, ograniczył kontakty z dawnym środowiskiem. Roztopił się w tłumie, nie przyciągał uwagi. Ot, człowiek jakich wiele. A zwykłego człowieka wytropić jest trudno.

Białe kołnierzyki

Od dłuższego już czasu podlascy policjanci poszukują również 33-letniego Jacka Z. z Czeremchy. Jest on podejrzany o potężny przekręt gospodarczy, na skutek którego Skarb Państwa stracił olbrzymie sumy.

– Paradoksalnie najłatwiej jest wytropić osoby ze środowiska patologicznego, mieszkających w różnego rodzaju melinach, niż przestępcę gospodarczego – mówi nadkom. Małgorzata Parfieniuk. – Osoby podejrzane o poważne przestępstwa gospodarcze są z reguły bardzo inteligentne, mają duże sumy pieniędzy pochodzące z przestępstwa, potrafią zdobywać kolejne pieniądze tworząc firmy-słupy rejestrowane na nazwiska innych osób.

Takie osoby z reguły doskonale znają przepisy – nie tylko obowiązujące w Polsce, ale także w innych krajach. Wiedzą, z którymi państwami Polska ma podpisane umowy o ekstradycji, w jakich krajach policja chętnie współpracuje z Interpolem i organami ścigania z innych państw, w których kontakty te są utrudnione. Zdarza się, że zanim funkcjonariusze natrafią na ślad przestępcy w białym kołnierzyku, zdąży on już uzyskać za granicą prawo stałego pobytu lub nawet obywatelstwo. Wówczas ekstradycja nie wchodzi w grę. Żadne państwo nie wydaje innemu krajowi swoich obywateli. W takiej sytuacji można jedynie przekazać ściganie tamtejszej prokuraturze, o ile oczywiście czyn, który poszukiwany bandyta popełnił w Polsce, jest także przestępstwem w kraju, którego stał się obywatelem.


A. Zgiet

Blisko 3 tys. osób weszło w konflikt z prawem. Są wśrod nich tacy, którzy zalegają z alimentami, nie zgłaszają się na rozprawy w sądzie. Są też gwałciciele, sprawcy napadów z bronią w ręku, zabójcy, członkowie zorganizowanych grup przestępczych. Bywa, że udaje się ich ująć dopiero po kilkuletnich poszukiwaniach.

Z kim kontaktuje się ścigany?

Najczęściej z rodziną. Dlatego od samego początku poszukiwań policjanci sprawdzają, czy nie kontaktuje się on z bliskimi. Wcześniej czy później kontakt ten zostaje nawiązany. Jeśli nie za pośrednictwem telefonu, to listu czy też wiadomości przekazywanej przez zaufane osoby. Ukrywający się bandyci wykorzystują telefony pochodzące z kradzieży, na karty... Wykazują się sprytem i dużą przebiegłością.

Zdarza się, że zapraszają znajomych czy rodzeństwo do siebie za granicę. Następuje to w momencie, kiedy poczują się pewnie, a rodzina jest przekonana, że zainteresowanie ze strony policji już osłabło. Czasami odnawiają przestępcze kontakty, gdyż brakuje im środków do życia, zaczynają ponownie funkcjonować w grupie przestępczej.

Policjanci starają się nakłonić rodziny podejrzanych do współpracy. Tłumaczą im, że oddanie się w ręce policji stanowi okoliczność łagodzącą, którą sąd bierze pod uwagę. Czasami po namowach matki czy żony sprawca sam zgłasza się do prokuratury. Bywa też odwrotnie – rozmowy nie przynoszą żadnych rezultatów, a rodzina staje murem za poszukiwanym.

Hobby bywa zgubne

– Żeby ująć poszukiwanego bandytę, trzeba najpierw poznać jego zwyczaje, zainteresowania, tryb życia – mówi nadkom. Parfieniuk. – Trzeba poznać jego sposób rozumowania, jego znajomych, rodzinę, miejsca, w których bywał. Trzeba dowiedzieć się, czy łączą go silne więzi emocjonalne z rodziną, czy też nigdy nie zależało mu na opinii i kontaktach z bliskimi. Trzeba wiedzieć, jakie ma kwalifikacje, wykształcenie, co umie robić, jakiej pracy będzie szukał, gdy zabraknie mu pieniędzy.

Istnieje duża szansa, że osoba, która interesuje się wędkarstwem, ukrywając się, dalej będzie łowić ryby. Ten, kto grał w brydża, będzie to robił dalej. Kulturysta, wcześniej czy później, zjawi się w siłowni, pływak – na basenie, a myśliwy pójdzie na polowanie. Ten, kto lubi nocne życie, będzie odwiedzał kluby go-go czy agencje towarzyskie... Wystarczy tylko poczekać i zastawić pułapkę.



A. Zgiet

Celnicy opuszczą granicę

Na przejściach granicznych w Budzisku i Ogrodnikach już wkrótce nie będzie kontroli celnej, a jedynie kontrola graniczna. Nie znaczy to, że przemytnicy będą mogli działać bezkarnie – na trasach wiodących do granicy oraz w pobliskich miejscowościach pojawią się tzw. grupy mobilne celników, którzy obecnie mają uprawnienia nie tylko do kontrolowania pojazdów i bagażu, lecz także do używania środków przymusu, takich jak pałka czy kajdanki.

JOLANTA GADEK

Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej, które nastąpi 1 maja br., zmienia się filozofia ochrony polskich granic. Kończy się proces uszczelniania granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej. Są one zabezpieczone zgodnie z zachodnimi standardami – zamiast zasieków i drutów kolczastych granicy strzegą kamery, czujki elektroniczne i pogranicznicy wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt służący do tropienia, lokalizowania, ujawniania nielegalnych migrantów czy osób zajmujących się szeroko rozumianą przestępczością graniczną. Wzdłuż wspomnianych granic pobudowano szereg nowych strażnic, zreorganizowano jednostki straży granicznej i wzmocniono je etatowo. Natomiast na granicy polsko-litewskiej zmniejszane są obsady etatowe polskich strażnic, jedna z nich – w Puńsku – wkrótce zostanie zlikwidowana. Generalnie zaś straż graniczna, podobnie jak celnicy, przygotowują się do wzmożenia działań w głębi kraju.

– Żeby chory wyzdrowiał, lekarz musi leczyć przyczynę choroby a nie tylko jej skutki – mówią pogranicznicy. – Tak samo my: żeby strzec skutecznie polskich granic musimy docierać do inicjatorów przestępstw granicznych i przemytniczych magazynów znajdujących się wewnątrz kraju, a nie tylko chwytać ich na granicy.

Szybciej przez granicę

W ubiegłym roku specjalna komisja, w skład której wchodzili przedstawiciele polskich i litewskich celników i pograniczników oraz przedstawiciele administratorów przeprowadzili przegląd przejść granicznych w Ogrodnikach i Budzisku.

– Przegląd był robiony pod kątem dostosowania obecnie istniejącej infrastruktury przejść do sytuacji, która pojawi się po wejściu Polski do UE – mówi ppłk Eugeniusz Grygorowicz, naczelnik wydziału granicznego Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Przejścia trzeba zmodernizować, gdyż kontrola na nich będzie wyglądała zupełnie inaczej niż teraz.

Obecnie na wspomnianych przejściach podróżny – wjeżdżający lub wyjeżdżający z Polski – jest kontrolowany czterokrotnie. Sprawdzają go kolejno polscy pogranicznicy i celnicy oraz celnicy i pogranicznicy litewscy. Po 1 maja podróżni będą kontrolowani tylko raz, przez wspólną polsko-litewską grupę pograniczników.

– Przykładowo: litewski strażnik poprosi o paszport, wykona swoje czynności – sprawdzi w bazach danych itp., przekaże dokument polskiemu strażnikowi, ten sprawdzi zawarte w nim dane i odda kierowcy – mówi ppłk Grygorowicz. – To powinno skrócić czas kontroli granicznej do kilkunastu minut.

Na granicy nie będzie już odprawy celnej. To, że funkcjonariusze celni znikną z przejść nie oznacza jednak, że nikt nie będzie kontrolował bagażu. Naczelnik Grygorowicz przypomina, że w statutowych obowiązkach Straży Granicznej znajduje się również ściganie nielegalnej migracji, przemytu broni, materiałów wybuchowych, narkotyków, towarów bez znaków skarbowych akcyzy. Na zasadzie typowania losowego lub też w przypadkach, gdy zachowanie kierowcy czy pasażerów wzbudzi podejrzenia, poszczególne pojazdy będą kierowane na szczegółową kontrolę, którą przeprowadzą pogranicznicy.

Wyodrębnione zostaną także oddzielne pasy do odpraw dla obywateli spoza Unii Europejskiej. Oznacza to, że Rosjanin, Białorusin czy Amerykanin będą kierowani na inny pas ruchu niż Polacy, Litwini, Niemcy, Francuzi, Belgowie czy Hiszpanie. Granica polsko-litewska stanie się bowiem wewnętrzną granicą Unii, podobnie jak granica niemiecko-francuska czy hiszpańsko-portugalska. Obywatele wspomnianych państw będą przechodzili odprawę celną tylko na zewnętrznej granicy Unii, czyli na granicy polsko-białoruskiej czy litewsko-białoruskiej.

– Dopóki jednak Polska nie wejdzie do państw grupy Schengen, nasi obywatele będą mogli przekraczać granice wewnętrzne Unii na podstawie paszportu – mówi major Mirosław Podgajewski z Wydziału Granicznego POSG. – Później do przekroczenia granic poszczególnych państw na terytorium UE wystarczy dowód osobisty.

Usprawniona zostanie również odprawa graniczna na trasie kolejowej Suwałki-Trakiszki. Wspólne kontrole polsko-litewskie będą odbywać się w trakcie jazdy, a nie jak dotychczas, podczas postoju na dworcu.

Litwini uszczelniają

Data wstąpienia Polski do państw grupy Schengen nie została jeszcze sprecyzowana. Do niedawna mówiło się, że nastąpi to za dwa, trzy lata. Teraz jednak termin ten wydaje się nierealny, wiele wskazuje na to, że nastąpi to znacznie później. I nie chodzi tu tylko o proces uszczelnienia polskiej granicy z krajami spoza Unii, lecz także o proces uszczelniania granic litewsko-białoruskiej, łotewsko-rosyjskiej czy estońsko-rosyjskiej (Litwa, Łotwa i Estonia razem z Polską wchodzi do UE). Litwini również zajmują się dyslokacją swoich strażnic. W pobliżu granicy z Polską zostaną tylko dwie litewskie strażnice, przybędzie ich za to w pobliżu granicy z Białorusią.

Uszczelnianie tej ostatniej granicy jest bardzo istotne także dla Polski. W ostatnich latach wielokrotnie zdarzało się, że grupowe przekroczenia granicy przez nielegalnych migrantów miały właśnie miejsce przez zieloną granicę z Litwą. Z ustaleń służb granicznych wynikało, że Afgańczycy czy Wietnamczycy zanim dostali się do Polski, sforsowali zieloną granicę białorusko-litewską.

Póki co, po polskiej stronie 1 maja br. zostanie zlikwidowana tylko strażnica w Puńsku. Zatrudnieni w niej funkcjonariusze zostaną przeniesieni do innych jednostek. Pozostałe – w Płaskiej, Wiżajnach, Rutce-Tartaku oraz Graniczne Placówki Kontrolne w Budzisku i Ogrodnikach będą istniały nadal.

– Funkcjonariusze będą patrolowali teren przylegający do granicy, charakter ich pracy nie ulegnie zmianie – zapewnia porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy POSG.

Będą zajmować się też pracą operacyjną, której celem jest ściganie przestępstw granicznych, zwalczanie terroryzmu. Nierzadko zdarza się, że to strażnicy zatrzymują terrorystów poszukiwanych międzynarodowymi listami gończymi.

Celnicy na granicę z Białorusią

Likwidacja odprawy celnej na drogowych przejściach granicznych w Budzisku i Ogrodnikach oraz kolejowym w Trakiszkach spowoduje alokację celników zatrudnionych na wspomnianych przejściach.

– Po 1 maja około pięćdziesięciu celników ze wspomnianych placówek zostanie przeniesionych do pracy na przejściach granicznych w Kuźnicy Białostockiej, Bobrownikach, Siemianówce – mówi Mariusz Kowalczuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku.

Listy przenoszonych celników zostały opracowane w porozumieniu ze związkami zawodowymi. Przedstawiciele związku celników prowadzili rozmowy z funkcjonariuszami, szukali najlepszych rozwiązań. W efekcie na listach do alokacji znalazły się osoby, które nie zawarły małżeństwa lub same deklarowały chęć przeprowadzki, gdyż w Białymstoku lub pobliżu mają rodziny. Na mocy ustawy o służbie celnej przenoszeni funkcjonariusze otrzymają jednorazowe świadczenia pieniężne na zagospodarowanie w nowym miejscu zamieszkania oraz zwrot kosztów przeprowadzki. Znajdą się więc w o wiele lepszej sytuacji niż ci celnicy, którzy zostali przeniesieni do pracy w Kuźnicy Białostockiej z Warszawy jesienią ubiegłego roku. Tamto przeniesienie bowiem nastąpiło na mocy ustawy o tworzeniu kolegiów skarbowych, która nie gwarantowała świadczeń socjalnych. Skutkowało to protestem funkcjonariuszy.

– Likwidacja odpraw celnych na granicy z Litwą nie będzie związana z likwidacją liczby etatów celników na Podlasiu – zapewnia Kowalczuk. – Wręcz przeciwnie, do końca tego roku nasza Izba zostanie wzmocniona 300 etatami. W pierwszym etapie, tuż po wejściu Polski do UE, otrzymamy 200 etatów i potem kolejne 100. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że planowane jest otwarcie nowych przejść w Chworościanach i Lipszczanach.

Podlascy celnicy dysponują już dwoma oznakowanymi radiowozami, które posłużą do zatrzymywania pojazdów i kontroli na drogach wewnątrz kraju. Wkrótce takich radiowozów będzie pięć, a ma być ich znacznie więcej. Posłużą one do utworzenia tzw. grup mobilnych. Do ich zadań będzie należało ujawnianie kontrabandy, ściganie osób dopuszczających się przestępstw celnych wewnątrz kraju. W ramach przygotowań do UE celnicy otrzymali szereg nowych uprawnień – właśnie do kontroli dokumentów kierowców i pasażerów oraz kontroli bagażu nie tylko na przejściach granicznych, lecz także w głębi kraju. Na razie radiowozy celników budzą zdziwienie kierowców.

Także strażnicy graniczni coraz częściej przeprowadzają akcje na bazarach – w Białymstoku oraz mniejszych podlaskich miejscowościach. Sprawdzają legalność pobytu cudzoziemców na terenie RP, szukają papierosów i alkoholu pochodzącego z przemytu. Pod obstrzałem strażników znalazły się także agencje towarzyskie i nocne kluby, w których zatrudniane są cudzoziemki ze Wschodu oraz wszelkie legalne i nielegalne noclegownie.

– Tak jest na Zachodzie, strażnicy graniczni i celnicy mają tam bardzo dużo uprawnień i szeroki zakres obowiązków – mówią zgodnie porucznik Anna Wołoszyn-Wrona i Mariusz Kowalczuk.

paw

Przecież nie kupię broni

Z **Zytą Gilowską**, *wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej o polityce i wojnie z Samoobroną rozmawia Agnieszka Kaszuba*

– Zaskakują panią tak wysokie notowania Platformy Obywatelskiej? Rok temu, sytuacja nie wskazywała na to, że Platforma stanie się liderem sceny politycznej?

– Nie, nie zaskakują mnie zupełnie. W części jest to rezultat naszej ciężkiej i uporczywej pracy, a w części jest to po prostu efekt wzrostu notowań ugrupowań populistycznych. Wyborcy dają także w tych sondażach wyraz racjonalności swych poglądów.

– Platforma przede wszystkim jest partią liberalną, a Polacy nie są jednak do tej idei szczególnie przekonani...

– Platforma nigdy nie była partią liberalną, tak jak ja nie jestem liberałem. Platforma jest i była partią konserwatywno-liberalną. To znaczy, że jesteśmy konserwatystami pod każdym względem z wyjątkiem gospodarki. Liberałami jesteśmy wyłącznie w gospodarce.

– Przy tak wysokich notowaniach Platformy czekanie na wybory w normalnym terminie to i ryzyko, i pokusa. Pokusa, bo poparcie może się jeszcze zwiększyć, ryzyko, bo notowania mogą także spaść. Chcielibyście przedterminowych wyborów?

– Uważam, że powinny być przedterminowe wybory, dlatego że są one potrzebne Polsce. A ze względu na to, że są niezbędne Polsce, Platforma też by ich chciała.

– Platforma ostatnio wypowiedziała wojnę Samoobronie... Jaki będzie rezultat tej wojny?

– W zasadzie wojnę wypowiedziała Samoobrona prowadząc taką, a nie inną politykę wobec innych partii. Działo się tak od pierwszego dnia w Sejmie. Pamiętam jak Andrzej Lepper w jednym ze swoich pierwszych wystąpień sejmowych, powiedział, że dość tego, zalejemy Sejm gnojowicą. Właśnie wtedy wypowiedział wojnę. A teraz wyniki sondaży wskazują, że istotnie, wojnę trzeba będzie przeprowadzić właśnie między Platformą a Samoobroną. Jaki będzie rezultat? Wierzymy w to, że rozum wygra, ale to zależy od wyborców.

– Jak pani przygotowuje się do tej wojny?

– Robię to samo co zwykle. Bardzo intensywnie pracuję zarówno w Sejmie, jak i poza nim. Nic więcej zrobić nie mogę. Nie nabędę przecież na czarnym rynku broni czy narkotyków. Po prostu pracuję, tak usilnie, jak umiem.

– Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Czy wynik w tych wyborach będzie dla Platformy pewnym sprawdzianem przed wyborami krajowymi?

– Osobiście sądzę, że nie. Te wyniki dadzą pewne wyobrażenie, ale jedynie orientacyjne wyobrażenie siły poszczególnych ugrupowań. Zazwyczaj frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego we wszystkich krajach, i tak pewnie stanie się u nas, jest niska. A od frekwencji właśnie w dużym stopniu zależą wyniki wyborów, dlatego że w Polsce mamy duży odsetek osób niezdecydowanych, które mają nieustabilizowane poglądy.

– Czy poparcie kluczowych reform z planu Hausnera nie zaszkodziło Platformie Obywatelskiej w notowaniach? Ostatnio wasze poparcie spadło o 2 punkty...

– Te dwa punkty to granica błędu statystycznego. A myśmy nie poparli planu Hausnera. Wyraźnie powiedzieliśmy, że go nie poprzemy, bo byłoby to ułatwianie Leszkowi Millerowi trwania przy władzy. Jednak reforma finansów publicznych jest bardzo potrzebna. W tej sprawie złożyliśmy projekt ustawy rok temu. Został on zignorowany przez polityków, bo był zwrócony przeciwko ich interesom. Złożyliśmy także propozycję uproszczenia systemu podatkowego, pod ogólnym hasłem „3 x 15", ale ten Sejm i ta rządząca większość żadnej reformy finansów publicznych nie zrobi. Ten rząd powinien odejść ze wszelkich możliwych powodów, o których my mówimy głośno od ponad roku.

– Czyli uważa pani, że Miller powinien odejść jeszcze przed naszym wejściem do Unii Europejskiej, a nie po 1 maja tak jak proponują to działacze SLD?

– Myśmy powiedzieli publicznie – i ja to powiedziałam w czerwcu ubiegłego roku, podczas naszej pierwszej konwencji – koniec z państwem Millera. Miller powinien odejść. Sposób rządów, który kojarzy się z Leszkiem Millerem w szczególności, a z SLD w ogólności się skompromitował i widać to już było rok temu.

– Ostatnio spada poparcie Polaków dla naszego wejścia do Unii. Może być to związane ze spadkiem popularności rządu Leszka Millera?

– Z jednej strony jest to z pewnością związane z polityką naszego rządu. Teraz odkrywany, że nie byliśmy w stanie przygotować się porządnie nawet do tak prostej relatywnie rzeczy, jak przekazywanie dopłat bezpośrednich. Z drugiej strony Unia Europejska jest grą interesów. Podczas tej gry nasi partnerzy z Unii coraz silniej nas naciskają. To nas irytuje i to nam przeszkadza, ale prawdą jest, że obnaża nasze słabości.

– Polityka to raczej domena męska. Jak doszło do tego, że pani zajęła się właśnie polityką?

– Byłam radną przez dwie kadencje. Zakładałam w Polsce samorząd terytorialny, samorząd w mieście, w województwie i całym kraju. To robiłam przez osiem lat. Później zajmowałam się nauką, a później zdecydowałam się na udział w polityce, bo doszłam do wniosku, że jeśli nie teraz, to już nigdy.

– Czy to, że jest pani kobietą, pomogło w karierze politycznej, czy wręcz przeciwnie, przeszkadzało?



– Nie pomogło, ale od pewnego czasu zaczyna mi bardzo przeszkadzać. Kobietę można łatwiej zranić. Kobiety są mniej odporne na chamstwo, na brutalne zachowania. Nie spotkałam się z sytuacją, w której zarzutem wobec polityka jest to, że jest gruby. Ale spotkałam się wielokrotnie z zarzutem w stosunku do kobiety-polityka, że jest gruba. W polityce mężczyzna może być gruby, brzydki i ludzie mu jeszcze współczują, że nie jest w stanie się odchudzić, co obserwowaliśmy w przypadku prezydenta Khola. Natomiast w stosunku do kobiet mężczyźni wykorzystują cały arsenał środków obyczajowych, na które kobiety są bardziej wrażliwe.

– Mówi się, że kobiety częściej angażują się w działania polityczne na szczeblu samorządowym niż krajowym, gdyż w samorządzie jest więcej konkretów, a działania widać niemal od razu. Czy pani popiera taką tezę?

– To moja teza, którą głoszę od lat. Kobiety są bardziej praktyczne, a teraz obserwując to, co się dzieje w polityce na szczeblu krajowym, bez wątpienia czują się bardzo zniechęcone do tego typu działań, bo ja sama czuję się zniechęcona erupcją brutalności i chamstwa.

– Kobiety miały przecież wnieść do polityki nową jakość?

– Na tym etapie, na którym jesteśmy dzisiaj, chyba nikt nie ma takich oczekiwań. Zawsze wierzyłam, że kobiety wnoszą nową jakość, ale wydaje mi się, że dzisiaj zapotrzebowania na to nie ma.

– Czym w takim razie różni się kobieta-polityk od mężczyzny-polityka?

– Mężczyźni mają przyrodzoną potrzebę dominacji, a zatem mają taki naturalny wrodzony pęd ku władzy. Kobiety natomiast tych potrzeb nie mają, a jeśli mają to dużo słabsze. W rezultacie kobiety są nastawione na zrobienie czegoś konkretnego, na zadania do wykonania. Dla większości kobiet takim zadaniem jest założenie rodziny, wychowywanie dzieci, odchowanie dzieci... To są zadania. Kobiety patrzą na świat zadaniowo. Mężczyźni natomiast doskonalili w sobie przez tysiące lat potrzebę władzy i dominacji.

– Wspomniała pani o rodzinie... Jak pani rodzina reaguje i postrzega pani aktywność na scenie politycznej?

– Od pewnego czasu patrzą na to niechętnie. Zawsze mi pomagają, ale wydarzenia ostatnich miesięcy skłaniają przede wszystkim mojego męża do tego, żeby bardziej sceptycznie odnosić się do tych moich usiłowań. Uważa, że to moje zajęcie jest po części parą w gwizdek.

– Dziękuję za rozmowę.

Zyta Gilowska urodziła się 7 lipca 1949 roku w Nowym Mieście Lubawskim. W 1999 uzyskała tytuł profesora nauk ekonomicznych. Od 2001 jest profesorem zwyczajnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest autorką 220 publikacji naukowych (w tym 20 książek) z zakresu finansów publicznych. Była współautorką rozdziału VII konstytucji i ustawy o samorządzie województwa. W latach 1992-1998 była delegatem Polski do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych (CLRAE) Rady Europy. W latach 1992-1995 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Rady ds. Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP, a w latach 1993-1995 była członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Obecnie jest posłanką na Sejm RP III kadencji z ramienia Platformy Obywatelskiej i wiceprzewodniczącą tej partii.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

paw



Zanosi się na rewolucję w modzie. Podlascy handlowcy zastanawiają się,

Idzie wios w różowych kab

Na Podlasiu nie ma mody na bycie modnym – twierdzą białostoccy projektanci mody. Tej wiosny to się zmieni! – zapewniają regionalni handlowcy i dodają, że w tym roku białostockie ulice będą tak kolorowe, jak nigdy dotąd...

DOROTA NAUMCZYK

– Mieszkańcy Podlasia są dość zachowawczy, jeżeli chodzi o modę – mówi Wojciech Bokłago de Bof, białostocki projektant mody, który spędził cztery miesiące na stażu w nowojorskim domu mody Anne Klein. – U nas po prostu nie ma mody na modę! Jesteśmy ostrożni, boimy się zbytnio wyróżniać z tłumu.

Zdaniem Wojtka Bokłago, przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w tym, że Białystok – stolica Podlasia – nigdy nie miał swojej awangardy. Dlatego też niechętnie sięgamy po szokujące ubiory, a wybieramy spokojną, stonowaną klasykę.

– Trochę szkoda, bo przez to ulice stają się smutne – mówi Bokłago de Bof. – A w tym roku moda będzie taka piękna! Wiosna i lato będą tak krzykliwie kolorowe... I tylko boję się, że Białystok tego nie łyknie, że Podlasianki nie będą miały odwagi, aby ubrać się tak, jak mieszkanki Nowego Jorku.

Jak u papugi, czyli zabawa kolorami

W Nowym Jorku modę dyktuje ulica. Słynna 5 Avenue jest jak papierek lakmusowy dla wszystkich trendów klasyki, natomiast na Lover Ist Side i na Brooklinie króluje cyganeria i wszelkie nowinki awangardy.

– Aktualnie obserwujemy w modzie powrót lat 80. i obawiam się, że właśnie to się na białostockich ulicach nie przyjmie – mówi Wojtek Bokłago. – Trudno jest mi wyobrazić sobie, że spotkam tutaj, w centrum miasta, dziewczynę ubraną w stylu Cyndi Lauper: w różowe kabaretki, do tego zielone skarpetki i spódnicę upstrzoną ćwiekami.

Białostocki projektant wylicza najważniejsze trendy mody, jakie zaobserwował podczas pobytu za oceanem: zestawienia w jednej kreacji bieli i czerni albo też zabawa ostrymi kolorami: turkusami, pomarańczami, żółciami, fioletami, amarantowymi różami, seledynkami i trawiastymi zieleniami.

– Takie papuzie kolory są teraz najmodniejsze, to one tworzą styl awangardowy – podkreśla Bokłago de Bof. – Białostoczanie zaś z reguły nie ubierają się awangardowo, bo im sklepy tego nie proponują. Lokalni handlowcy zaś wolą serwować klasyczną ofertę, bo boją się, że awangardy w Białymstoku nie sprzedadzą. I tak koło się zamyka.

Kobiecość a nie sex, czyli podkreślamy sylwetkę

W tym roku jednak coś się ruszyło. Wystarczy przejść się główną ulicą Białegostoku, aby zobaczyć w sklepowych witrynach... papuzie kolory. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia w tym mieście odbyły się aż trzy pokazy mody.

– Wszystko wskazuje na to, że te wiosna i lato będą na Podlasiu nadzwyczaj kolorowe i błyszczące! – przekonywała prowadząca pokaz w białostockim sklepie „Contessa" Izabella Korol, specjalista ds. mody.

W tym roku panie będą mogły się „wpasować" w jeden z dwóch głównych kolorystycznych nurtów: mniej odważne mogą sięgać po stonowane, chłodne róże, błękity, grafity i zestawienia czarno-białe – z wyraźną przewagą jednego z tych kolorów. Natomiast do bardziej odważnych kobiet adresowany jest styl a`la Frida Khalo, który tworzą meksykańskie czerwienie, „spalone słońcem" żółcie, pomarańcze i zielenie oraz kwiatowe wzory.

– Przestało być modne epatowanie seksem – podkreśla Izabella Korol. – W tym roku modna jest kobiecość, a nie sex! Już nie nosimy dekoltów do pasa i nie odsłaniamy pępków. Ważne jest ubranie, a nie rozebrane ciało! Z tym, że ubranie ma być bardzo blisko ciała. Podkreślamy sylwetkę.

Stąd też bardzo modne są paski. W tym roku powinny one towarzyszyć każdej kreacji: spodniom, spódnicom, a przede wszystkim sukienkom. Spodnie szyte są „blisko ciała" – najmodniejsze są proste i dopasowane „rurki", choć tego lata nadal jeszcze będziemy nosić zarówno dzwony, jak i luźne „worki" ze

W tym roku modne są sprane kolory i „zniszczone" fasony dżinsowych spodni

Kobiety mają ubierać się „blisko ciała". Propozycje takich kreacji można było obejrzeć podczas pokazów mody w sklepach „Contessa" i „Finezja"

Bardzo ważnym elementem ubioru będą buty i torby. Nową propozycją obuwniczą są... adidasy na obcasach (zdjęcie na dole)







Damskie torebki mogą być z atłasu, haftowane, z cekinami lub metalowymi napami. Panowie zaś muszą nadrabiać krawatami w perski wzorek

jk

ę, czy Białystok może wyglądać jak Nowy Jork.

sna baretkach



Również najmłodsi mają swoją modę – tej wiosny powinni ubierać się kolorowo. Na topie są bluzki w paski i spodnie-szwedy.

sznurkiem w pasie. Hitem sezonu mają jednak być nogawki za kolano i o długości 3/4, czyli tzw. rybaczki i korsarki.

Za kolano również powinny sięgać spódnice. Nieśmiało jednak pojawia się również nowa długość – do ziemi, a właściwie spódnica z tyłem ciągnącym się po ziemi.

– Z miniówek moda powoli rezygnuje – zauważa Izabella Korol. – Jeżeli ktoś ma upodobanie do tej długości, powinien raczej sięgać po szorty.

Adidasy na obcasach czyli ryzyko handlowca

– A jako że sylwetkę najlepiej podkreśla pasek w talii, to właśnie on powinien stać się najważniejszym dodatkiem do każdej kreacji – przekonywała Mariola Tarasewicz prowadząca pokaz mody w białostockim sklepie „Finezja". – Znakomicie będzie prezentował się również przy kreacji w... paski. Trzeba pamiętać, że w tym roku zestawia się ze sobą prążki o różnej szerokości, kolorystyce i co więcej, biegnące w różnych kierunkach: pionowo, poziomo, po skosie.

Paski są dobre na wszystkie okazje, dlatego pojawiają się zarówno w kreacjach klasycznych, jak i sportowych. A na takie głównie postawili handlowcy z „Finezji". Na pokazie prezentowano kostiumy w stylu safari, lniane żakiety, odzież inspirowaną klasyczną modą z lat 40. 50. i 60.

– Bardzo ważne są marszczenia, lamówki, stebnówki, klamry, suwaki, liczne metalowe dodatki i wiszące z różnych części garderoby końcówki cieniutkich troczków – podkreślała Mariola Tarasewicz. – Nowością tego sezonu będą sukienki o linii A, odcinane tuż pod biustem i przewiązane w tym miejscu wstążką.

Do takiej kreacji świetnie będą pasowały też buty, które zostały okrzyknięte hitem sezonu wiosna-lato 2004, czyli balerinki – na zupełnie płaskim obcasie i z malutką wstążeczką.

– W tym roku postanowiliśmy też zaryzykować i ściągnęliśmy do Białegostoku inne, niezwykle awangardowe jak na Podlasie buty – adidasy na obcasach – mówi Ewa Woźniel, kierownik stoiska obuwniczego w „Finezji". – Sądziliśmy, że może spodobają się jakimś szalonym 20-latkom i... tu białostoczanki nas zaskoczyły. Okazało się, że ten wzór najszybciej zaakceptowały ceniące oryginalność panie w wieku około 50. lat.

Białostoccy handlowcy podjęli również ryzyko ściągając na sklepowe półki torby w stylu a` la kokota.

– Jednak wiedząc, że to Białystok, a nie Warszawa wybieraliśmy najmniej szokujące wzory – przyznaje Ewa Woźniel. – Choć i te pełne są cekinów, szyfonów, tiulów, haftów i kwiatów w szalonych kolorach. Jeżeli jednak białostoczanki będą wolały bardziej tradycyjne torby, to mogą wybierać w rozmaitych modnych w tym sezonie kuferkach w zupełnie nieoczekiwanych kolorach i kształtach.

Stare dżinsy, czyli styl vintage

Od tej wiosny białostoczanki mogą też wybierać w odzieży dżinsowej renomowanych światowych firm. W czwartek bowiem przy ul. Lipowej zostało otwarte największe dżinsowe centrum handlowe w regionie. Podczas pokazu prezentowano najmodniejsze modele Wranglera, Lee oraz Levis`a i Diverse.

– Dżins jest modny zawsze – podkreślają pracownicy sklepu. – Jednak również w odzieży dżinsowej można znaleźć modele klasyczne, jak i bardzo awangardowe...

W tym roku modny będzie dżins jasno-niebieski, jakby spłowiały od słońca i przez to miejscami prawie biały. Na topie są też „sprane" czernie, które bardziej przypominają szarości. Ważne jest, aby dżinsy od początku wyglądały na lekko znoszone – w stylu vintage. Awangarda zaś polega na tym, że nowe modele spodni są... uszkodzone. Na kieszeniach i u dołu nogawek widoczne są przetarcia, postrzępienia i... cerowania, a na udach naszywa się łaty, które również są od początku wytarte.

Efekt „zniszczenia" uzyskuje się przez „potraktowanie" nowych spodni... wybielaczem. „Znoszony" wygląd nowego dżinsu można też pozyskać dzięki sprejowaniu na materiał specjalnego barwnika o rdzawym odcieniu, co nadaje spodniom naturalnie stary i brudny wygląd. Spodnie są też szczotkowane, drapane i prane w... kamieniach, aby uzyskać efekt zdarcia.

Na drugim biegunie dżinsowej awangardy lansowanej na zbliżającą się wiosnę i lato są zaś dżinsy jak spod igły: gładkie, w jednolitym kolorze i stwarzające wrażenie świeżo wyprasowanych.

Osoby ceniące wygodę z pewnością sięgną po dżinsowe ogrodniczki, pod którymi dobrze prezentują się młodzieżowe T-shirty z grafikami inspirowanymi sztuką graffiti i tatuażami. Superhitem tego lata zaś z pewnością okaże się tzw. podkoszulek męża. A jest to zwykły, męski, powyciągany na wszystkie strony podkoszulek na ramiączkach... Taki sam, jakie widujemy w amerykańskich filmach na facetach siedzących przed telewizorem z puszką piwa w garści... Z tym, że teraz po takie podkoszulki powinny sięgać również dziewczyny. Czy białostoczanki zaakceptują tę nowość, okaże się latem.

Panowie boją się koloru, czyli mężczyzna chce być męski

– Jestem pewna, że niektóre rzeczy prezentowane na pokazach mody w Białymstoku niestety nie przyjmą się – mówi Izabella Korol. – Z pewnością nie przyjmie się najnowsza kolekcja Levis`a: bez szwów, w której wszystkie spodnie i spódnice szyte są z jednego kawałka.

Zdaniem handlowców, niewielu białostockich mężczyzn zdobędzie się na zakup najmodniejszych w tym sezonie spodni w jaskrawożółtych kolorach albo też spodni w kolorowe paski, np. czarno-pomarańczowo-białe.

– Raczej nie zobaczymy tego lata na białostockich ulicach mężczyzn ubranych zgodnie z najnowszymi trendami mody, czyli np. w koszulę w różową kratę, biało-błękitno-różowy krawat i spodnie w prążki – mówią białostoccy handlowcy.

Z obserwacji Izabelli Korol wynika, że podlascy panowie boją się koloru, bo uważają, że w koszuli w różowe wzory mężczyzna wygląda... niemęsko.

– Panie są znacznie bardziej odważne i łatwiej je przekonać do awangardowych ubrań – zauważa Iza Korol. – Jednak i one czują pewną granicę i nie spodziewam się spotkać w tym roku na Podlasiu kobiety ubranej w suknię jako żywo przypominającą... halkę. A na świecie właśnie takie się nosi!

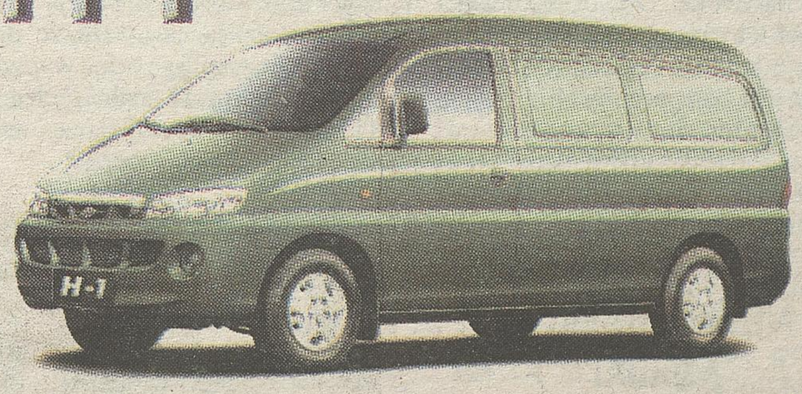
Fot. A. Zgiet

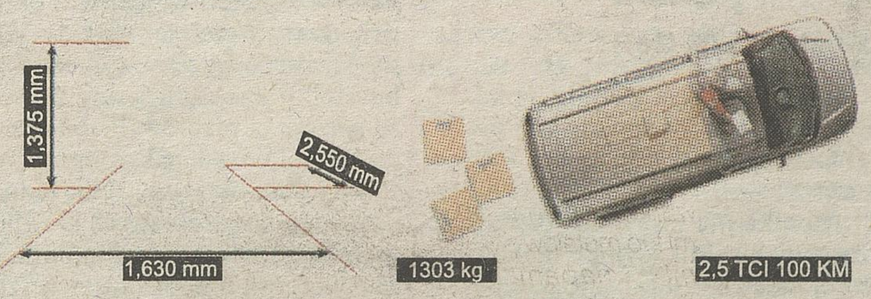


REKLAMA

HYUNDAI, w 2004 roku nowy, dostawczy....

H-1





N54043gwbH

KOTNIZ inż. Zdzisław Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. 740-86-00 salon, 740-86-01 serwis
www.kotniz.pl
pon. - pt. 9 - 17; sob. 9-14

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji
Zakład Budżetowy w Łomży
informuje, że
udostępnia powierzchnie reklamowe
na najnowszych autobusach VOLVO oraz na przystankach
autobusowych ustawionych w 2003 roku.
Dopuszczamy reklamę na autobusach Volvo tylko na szybach,
z zastosowaniem folii przezroczystej od strony wewnętrznej autobusu.
W przypadku przystanków możliwe są inne techniki reklamowe.
Chętnych prosimy o kontakt pisemny lub telefoniczny.

Osoba do kontaktu: Janusz Nowakowski, główny specjalista,
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Zakład Budżetowy
w Łomży, ul. Spokojna 9, 18-400 Łomża,
tel./fax (086)2160-334, tel. (086)2160-162.

N86204glbl

LUBIMY SERIALE

co będzie dalej?

Nowi aktorzy nowe problemy

Zła wiadomość dla fanów Magdaleny Kumorek, aktorki odtwarzającej rolę Agnieszki w serialu „Samo życie". Otóż Magdalena Kumorek odeszła z serialu. Teraz postać Agnieszki będzie kreowała Aneta Teodorczuk-Perchuć. Aktorka stanie przed trudnym zadaniem, gdyż pani Magdalena cieszyła się dużą popularnością wśród serialowej publiczności. Czy uda jej się zyskać sympatię widzów, zobaczymy w najbliższym czasie. O sympatię widzów walczą też nowe postaci wprowadzone do komedii „Rodzina zastępcza plus". Dzięki nim serial przestał być jednowymiarowy, zyskał szersze tło.
Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów ulubionych przez państwa seriali? Zapraszamy do lektury.

Kasia i Wiktor

O tym, że serial może być trampoliną do kariery przekonała się ostatnio Joanna Brodzik odtwarzająca rolę Kasi w komedii „Kasia i Tomek". Otóż w poniedziałek otrzymała ona statuetkę telewizyjnego Wiktora w kategorii najlepsza aktorka w roku 2003. Joannie wręczył nagrodę nie kto inny, jak serialowy Tomek, czyli Paweł Wilczak. Warto nadmienić, że on otrzymał Wiktora za rolę we wspomnianym serialu rok temu. Tak więc Joanna, która do niedawna najbardziej chwaliła się pozowaniem do roznegliżowanych zdjęć dołączyła do grupy najpopularniejszych polskich aktorów. Gdyby nie rola Kasi zapewne nie miałaby również szansy zagrania przyjaciółki Judyty (kreowanej przez Stenkę) w romantycznej komedii opartej na prozie Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu".

W poniedziałek aż dwa Wiktory otrzymał też inny serialowy aktor – Sfeffen Möller odtwarzający rolę sympatycznego Niemca osiedlającego się w Polsce w „M jak Miłość". Uznano go za największe odkrycie oraz za największą osobowość telewizyjną 2003 roku. Steffen bez żenady przyznał, że starał się zaistnieć w polskiej branży filmowo-telewizyjnej od 9 lat i bardzo się cieszy, że go wreszcie odkryto. A nie miałby szans na swój własny program i Wiktory, gdyby nie serial „M jak Miłość".... (jg)



PLEBANIA

Artur odwiedza Tracza

Piątek 19.03 (404)

Karolina informuje rodziców, że awansowała w hierarchii bractwa. Barbara i jej mąż martwią się, że sekta znów stała się dla córki najważniejsza. Tymczasem dziewczyna udaje się na spotkanie z nowym uczniem, Marcinem, właścicielem pięknego mieszkania. Niespodziewanie chłopak dostaje ataku astmy. Podczas porannej mszy ksiądz Artur jak zwykle zachwyca wiernych swoim kazaniem. Osa przynosi mu zaproszenie do domu Janusza. Artur zgadza się odwiedzić go dopiero wtedy, kiedy dowiaduje się, że Tracz jest najbogatszym człowiekiem w okolicy.

Ksiądz uczy Romusia

Sobota 20.03 (405)

Zakłopotany Osa mówi Romusiowi, że na życzenie Tracza od tej pory jego nauczaniem będzie się zajmował ksiądz Artur. Wikary zgłasza się na ochotnika do prowadzenia rekolekcji w Tulczynie. Ku zaskoczeniu wszystkich ustala stawkę niższą od obowiązującej. Piotr i jego żona mają wrażenie, że Karolina coraz bardziej oddala się od nich. Piotr sugeruje, że powinni bardziej kontrolować córkę, ale Barbara – pamiętając efekty poprzednich kontroli – nie wyraża na to zgody. Uważa, że trzeba dotrzeć do dziewczyny poprzez rozmowę.

Jurek wyjeżdża do Warszawy

Czwartek 25.03 (406)

Osa przysłuchuje się kazaniu Artura, wygłaszanemu dla dzieci. Po mszy płaci wikaremu za lekcje katechezy i omawia szczegóły uroczystości chrztu. W gospodzie ochroniarz spotyka Romusia. Po wyjściu z lokalu dostrzegają zapłakaną dziewczynkę, która zgubiła pieniądze na zakupy. Osa, zachęcony przez Romusia, wręcza małej potrzebną sumę. Irka bezskutecznie próbuje wyrwać Jurka z marazmu i apatii. Nieoczekiwanie chłopak postanawia wyjechać do Warszawy.



M JAK MIŁOŚĆ

Radomska śledzi Martę

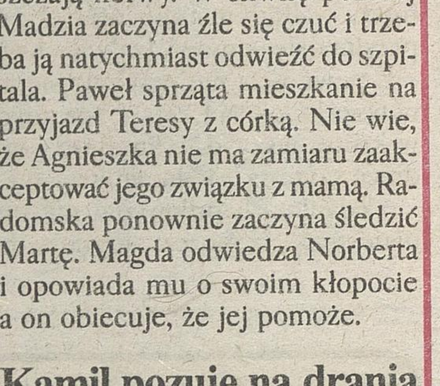
Poniedziałek 22.03 (217)

Między Piotrkiem i Kamilem dochodzi do bójki. Kamil bowiem wraca pijany do domu i wszczyna kłótnię z Madzią. Piotrkowi puszczają nerwy. W chwilę później Madzia zaczyna źle się czuć i trzeba ją natychmiast odwieźć do szpitala. Paweł sprząta mieszkanie na przyjazd Teresy z córką. Nie wie, że Agnieszka nie ma zamiaru zaakceptować jego związku z mamą. Radomska ponownie zaczyna śledzić Martę. Magda odwiedza Norberta i opowiada mu o swoim kłopocie a on obiecuje, że jej pomoże.

Kamil pozuje na drania

Wtorek 23.03 (218)

Marta orientuje się, że Radomska znów ją śledzi i postanawia poinformować prezesa. Marta i Norbert całą noc czekają na telefon z Petersburga. Teresa wychodzi do pracy i zostawia Agnieszkę pod opieką Pawła. W pracy Piotrek ma kłopot z dwiema wyjątkowo wymagającymi klientkami. Dopiero po chwili orientuje się, że jedna z nich jest żoną szefa. Kinga domyśla się, że Kamil tylko pozuje na drania. Pokazuje mu USG Madzi. Ta czuje się nieco lepiej, ale lekarze twierdzą, że powinna się oszczędzać.





NA WSPÓLNEJ

Leszek idzie na policję

Piątek 19.03 (265)

Ewa spotyka Roberta w towarzystwie młodej kobiety. Malczewski nie wie, jak się zachować, czym jeszcze bardziej pogarsza swoją sytuację. Leszek, zaniepokojony nieobecnością żony, postanawia zgłosić jej zaginięcie na policji. Funkcjonariusze sugerują, że mogła odejść z innym mężczyzną. Leszek nie chce w to uwierzyć

Gabrysia odchodzi od Leszka

Środa 24.03 (266)

Michał i Andrzej zastawiają pułapkę na Iwonę. Ona obiecuje, że zostawi ich firmę w spokoju. Gabrysia odchodzi od Leszka. Mężczyzna jest zrozpaczony i nie potrafi zrozumieć decyzji żony, stara się przekonać ją, żeby wróciła. Ewa uznaje Malczewskiego za podrywacza i nie chce słuchać jego tłumaczeń.

Niezadowolenie Moniki

Czwartek 25.03 (267)

Oskar zaprasza Izabelę na kolację. Ona zgadza się, ale nie potrafi powiedzieć, kiedy będzie miała czas.

Monika nie jest zadowolona z rozmowy kwalifikacyjnej, podczas której zadawano jej absurdalne pytania. Do Ewy przychodzi klientka, która jest zainteresowana funkcjonowaniem salonu. Wzbudza to niepokój Ewy.



KLAN

Darek ojcem?

Poniedziałek 22.03 (810)

Ania, jedna z pielęgniarek jest bardzo zdenerwowana. Grażynka, która przychodzi na dyżur zauważa to, próbuje pocieszyć dziewczynę i dowiedzieć się, co się stało. Jerzy obawia się, że ekipa remontowa bez nadzoru szefa nie skończy pracy w terminie. Surmaczowa dowiaduje się, że Wiesia zaczęła rodzić. Stiepan zabiera Agnieszkę na nowe osiedle domków jednorodzinnych i z dumą pokazuje jeden z nich. Okazuje się, że wpłacił zadatek na jego kupno. Przed szpitalem Surmaczowa spotyka Darka i wyznaje mu, że to on jest ojcem dziecka Wiesi.

Annę dręczą wyrzuty

Wtorek 23.03 (811)

Darek jest zszokowany, nie może dojść do siebie po wczorajszym wyznaniu Surmaczowej. Czesia, nie dość że przeżywa poronienie, to jeszcze jest zmartwiona zachowaniem męża. Prosi Rysia, aby poważnie z nim porozmawiał. Pani Anna odwiedza Wiesię i jej nowo narodzoną córeczkę. Mimo radosnego nastroju, dręczą ją wyrzuty sumienia. Jacek uważa, że Beata nie powinna zgadzać się na wyjazd Jasia z Rafalskim na Karaiby. Pielęgniarka Ania, dotąd sumienna pracownica, nie przychodzi do pracy.

Darek odwiedza Wiesię

Środa 24.03 (812)

Darek postanawia wziąć zastępstwo za kolegę i wyjechać z ekipą na koncerty. Wcześniej odwiedza Wiesię. Michał podejrzewa, że prezes klubu Helios jest zamieszany w aferę ze sprzedażą meczów. Przed szkołą czeka na Olę chłopak, który przedstawił jej się jako Kuba. Ona jednak nie chce z nim rozmawiać. Do kliniki dzwoni matka Anny z informacją, że córka została pobita i leży w szpitalu. Agnieszka podczas kolacji w eleganckim hotelu, na którą zaprosił ją Vujkovic, poznaje jego dorosłego syna. Jest nieco zmieszana sytuacją.



RODZINA ZASTĘPCZA PLUS

Mafijna pokrywka

Niedziela 21.03 (159)

Jacek wyjeżdża na dwa tygodnie do Szczecina. Tymczasem Kuba i Majka urządzają kawiarenkę internetową. Kwiatkowskich odwiedza policjant, który właśnie wrócił ze szkolenia dotyczącego zwalczania mafii. Podejrzewa, że Kuba prowadzi nieczyste interesy i rozpoczyna wnikliwe śledztwo, które obfituje w nieoczekiwane zwroty.

ZŁOTOPOLSCY

Odwet

Sobota 20.03 (581)

Detektyw nie chce dłużej zajmować się sprawą Marity. Marcel bowiem dowiaduje się, że John jest wpisany w paszport Marity jako jej syn. Waldek przestrzega Dunina, coraz bardziej zafascynowanego Maritą. Biernacki prosi Waldka o pomyślne załatwienie sprawy z Jemiołą. Marta czyta raport Wieśka i nabiera przekonania, że mężowi już na niej nie zależy. Ilona informuje Martę, że kapitan Wons jest bankrutem. Kowalski także ma poważne kłopoty finansowe.

Wymuszone zeznania

Niedziela 21.03 (582)

Waldek widząc, że Marita oczarowała Dunina, zaczyna martwić się o swoje interesy. Eleonora zastaje Martę i Wieśka w łóżku. Marta pakuje walizki, opuszcza mieszkanie Tomka i wraca do swojego domu. Kleczkowska odwiedza Biernackiego i mówi, że dopóki Monika jest w szpitalu, chętnie pomoże mu w domowych obowiązkach. Mieszkańcy Złotopolic mają pretensje do Florka, że nie daje im „na zeszyt" wina i chleba. Marek prosi Kacpra, aby wrócił do domu. Kiedy chłopak dowiaduje się, że ojciec zaproponował Anecie małżeństwo, kategorycznie odrzuca ofertę.



SAMO ŻYCIE

Kłótnia przyjaciół

Poniedziałek 22.03 (336)

Andrzej pokazuje Teresie artykuł, który dostał od Zemana. Prosi, żeby wydrukowała go z odpowiednim komentarzem. Agnieszka postanawia wybrać się do Dęblina z Przemkiem. Irek chce powiedzieć Marii o chorobie Leszka. Między przyjaciółmi dochodzi do nieprzyjemnej wymiany zdań.

Propozycja Łukasza

Wtorek 23.03 (337)

Łukasz proponuje Kindze, żeby objęła stanowisko menedżera w jego restauracji. Agnieszka mówi matce, że jej przyjazd do Dęblina nie był przypadkowy. Matka Jolki jest przeciwna jej związkowi z Mirkiem. On tymczasem prosi braci, żeby pomogli mu znaleźć dobrze płatną pracę. Chce jak najszybciej stanąć na nogi.

Przemek zaprasza Agnieszkę

Środa 24.03 (338)

Przemek zaprasza Agnieszkę na bankiet do salonu samochodowego. Dziewczyna nie wie, czy może zostawić matkę samą. Elżbieta pokazuje Teresie swój reportaż o domu dziecka dofinansowanym z pieniędzy Leńskiego. Ona zwierza się koleżance, że wciąż bardzo przeżywa rozstanie z Kacprem.

Rozstanie

Czwartek 25.03 (339)

Agnieszka i Przemek idą razem na bankiet. Matka dziewczyny dzwoni do Łukasza i dziękuje mu, że zgodził się zostać z Kasią przez kilka dni. Jest zadowolona, że córka spotyka się z takim sympatycznym chłopakiem. Leszek mówi Marii, że nie pasują do siebie i powinni się rozstać.

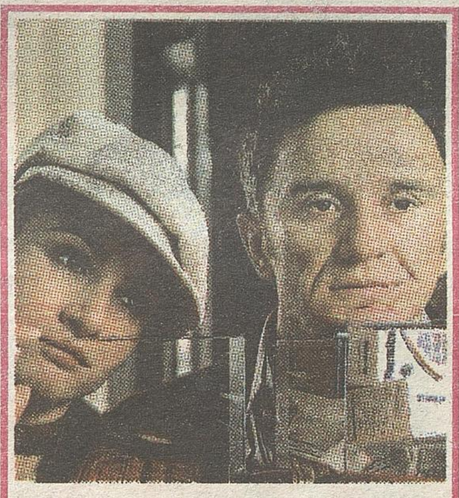


NA DOBRE I NA ZŁE

Choroba ojca Zosi

Niedziela 21.03 (172)

Małgorzata znajduje list z krytycznymi uwagami dotyczącymi promagilu. Postanawia sprawdzić coś w tajemnicy przed Kozerskim. Zosia dostaje wiadomość, że jej ojciec jest ciężko chory. Do szpitala w Leśnej Górze trafia pani Ania, której córeczka choruje na białaczkę. Ze względu na to, iż ani ona, ani jej mąż nie mogą być dawcami szpiku kostnego, zdecydowali się na drugie dziecko. Krew pępowinowa pobrana w czasie porodu może bowiem uratować życie dziewczynce. Niestety, poród zaczyna się wcześniej. Stan zdrowia kobiety gwałtownie się pogarsza, pojawiają się komplikacje.



KASIA I TOMEK

Przejażdżka limuzyną

Niedziela 21.03 (86)

Kasia i Tomek wybierają się na mecz tenisowy. Kasia nie ma pojęcia o zasadach gry, co bardzo irytuje jej towarzysza, zna za to wszystkie plotki o sportowcach uprawiających tę dyscyplinę. Znajomi Kasi i Tomka – Ania i Jacek – zapraszają ich na przejażdżkę limuzyną. Rozmawiają o planach wakacyjnych, cały czas jednak krążą wokół tematu pieniędzy. Dopiero później okazuje się, dlaczego...

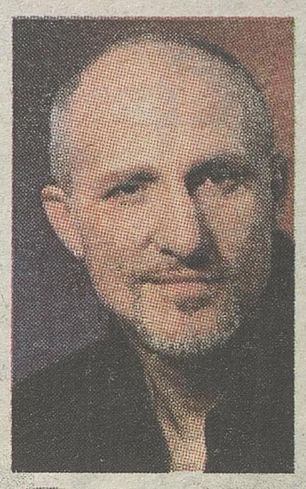
JAK NIESIE PLOTKA

Ciąża Kasi Herman



Znana m.in. z roli Iwony Majer w serialu „M jak miłość" 32-letnia aktorka Katarzyna Herman jest w ciąży. Grana przez nią bohaterka jest prezesem firmy „L`Attivo" i bezwzględną kobietą interesu, niemającą żadnych oporów przed związkami z żonatymi mężczyznami. Natomiast Kasia Herman jest kobietą delikatną, choć równie energiczną i zaradną. Aktorka dodaje, że choć mamą zostanie już w czerwcu, to nie ma zamiaru rezygnować z roli w serialu.

Kozłowski ciągle samotny



Maciej Kozłowski, również występujący w serialu „M jak miłość" – jako biznesmen Jaroszy – w życiu prywatnym ciągle nie ma stałej partnerki. Na dociekliwe pytania dziennikarzy o przyczyny braku drugiej połówki odpowiada: „no bo cały w tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz". Zapytany o stosunek do kobiet mówi: „jeśli kobieta jest dla mnie dobra, ja też taki jestem dla niej..."

Edyta Górniak – mężatką



O tym, że Edyta Górniak jest w ciąży wiedzą już wszyscy. Wokalistka obnosi się bowiem ze swoim powiększającym się brzuszkiem, a nawet specjalnie zakłada do zdjęć krótkie koszulki. Skrzętnie jednak starała się ukryć fakt, że wyszła za mąż za ojca dziecka – Dariusza Krupę, który jest gitarzystą z jej zespołu. Cała tajemnica wyszła na jaw, kiedy Edyta pojawiła się w telewizyjnym programie „Rozmowy w toku" z obrączką na palcu.

Majka Jeżowska ambasadorem



Znana wokalistka Majka Jeżowska otrzymała tytuł ambasadora dobrej woli UNICEF. Teraz – oprócz tego, że nagrywa płyty z piosenkami dla dzieci – ma zamiar zająć się jeszcze działalnością charytatywną, bo jak mówi: „za dużo jest w Polsce dzieci, które nie jedzą obiadów i takich, które lekcje WF-u mają tylko latem, bo w szkołach brakuje sal gimnastycznych".

Madonna ma problem z muzyką



Przygotowania do światowej trasy koncertowej idą Madonnie jak po grudzie – ostatnio gwiazda zaczęła mylić się w grze na gitarze. Podczas prób w Culver City Studios w Los Angeles 45-letnia Madonna nie potrafiła zagrać piosenki „Crazy For You". Świadkowie twierdzą, że atmosfera w studio zrobiła się dość nieprzyjemna, ponieważ artystka nie mogła poradzić sobie z solówką.

Catherine Zeta-Jones – więcej dzieci!



Żona Michaela Douglasa – aktorka Catherine Zeta-Jones chce mieć więcej dzieci i ponoć namówiła już małżonka na specjalną dietę wspomagającą męskość. Teraz karmi go tylko wątróbką i awokado. Słynna para ma już dwójkę dzieciaków: 3-letniego synka Dylana i 11-miesięczną córeczkę Carys

Martinez o modelkach



38-letni aktor Olivier Martinez, który od roku spotyka się z atrakcyjną piosenkarką Kylie Minogue, twierdzi, że „wspaniale wyglądające, młode dziewczyny są... zupełnie nieciekawe". Francuz stwierdził, że nigdy nie umówiłby się z modelką, gdyż nie miałby z nią o czym rozmawiać. „Dawniej marzyłem o tego typu dziewczynach, ale teraz wiem, że piękno nie opiera się na wyglądzie" – wyjaśnia. – „Poza tym, szczerze mówiąc, nie spotkałem nigdy modelki z... mózgiem".

Lopez nie dotarła na premierę

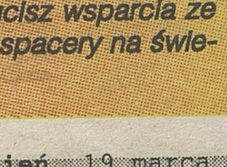


Po tym jak doszło do rozstania Bena Afflecka i Jennifer Lopez, z filmu „Jersey Girl" – w którym ta para zagrała razem – usunięto niektóre sceny z udziałem latynoskiej artystki. Lopez od razu odmówiła uczestniczenia w promocji filmu i nie przyszła na jego premierę. Affleck zaś przyznał, że wreszcie może trochę odetchnąć, bo zainteresowanie mediów jego osobą znacznie się zmniejszyło. „To dość miłe, gdy można skoncentrować się na pracy, a nie odpowiadać ciągle na pytania dotyczące prywatnego życia" – tłumaczył.

DN (na podst. Internetu)

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Odezwiesz się do starych znajomych. A dzięki temu jeszcze z większym optymizmem popatrzysz w przyszłość. Jakieś wydarzenie, raczej drobne, ale istotne dla przyszłości. Przekroczone zostaną pewne granice. To, co będzie dalej nie zależy tylko od Ciebie.

WAGA 24 IX – 23 X



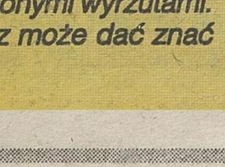
Pora wreszcie zdobyć się na odwagę i zacząć działać. Sprawdzisz jakieś opowieści, ale nie pozwolisz, by coś zatruło Ci głowę. Pewność siebie wiele może znaczyć w kontaktach z Baranem. Nie pozwolisz sobie na lekceważenie ważnych spraw rodzinnych.

SKORPION 24 X – 22 XI



Odkryjesz nową szansę, a to pozwoli oderwać się od aktualnych kłopotów. Teraźniejszość powinna się wypogodzić, a przyszłość zarysować w bardziej ciepłych barwach. Nie odrzucisz wsparcia ze strony bliskiej osoby. Długie spacery na świeżym powietrzu.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Nie jest wykluczone, że pojawi się sensowna okazja. Wiedza i rozsądek pewnego Byka wiele wyjaśnią. Podkreślisz swoją indywidualność, ale nie oderwiesz się od realności. W jakiejś sprawie rozpocznie się nowy rozdział. Dasz więcej swobody przyjacielowi.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



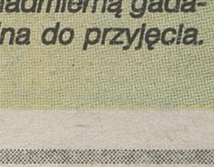
Nie pozwolisz by ster wymknął się z Twoich rąk. To także czas inspirujących kontaktów. Raczej nie będziesz mieć wrażenia, że drepczesz w miejscu. Więcej zdecydowania a nawet uporu. Znajdziesz czas i na rodzinne biesiadowanie i na chwile wyciszenia.

WODNIK 21 I – 19 II



Nie zawsze warto dla innych poświęcać własne pragnienia. Właśnie teraz to zrozumiesz. Może wrócić sprawa ,której jeszcze nie załatwiłeś. Ktoś przestanie Cię nękać nieuzasadnionymi wyrzutami. Bądź przygotowany, bo teraz może dać znać o sobie przemęczenie.

RYBY 20 II – 20 III



Współpracując z bliskimi znajdziesz teraz najlepsze rozwiązania finansowe. Nowe podejście do pewnych zadań. Niezłe dni na uporanie się z zaległościami w papierach. Zastanowisz się nad propozycją kogoś spod znaku Wagi. Może warto zaryzykować?

BARAN 21 III – 20 IV



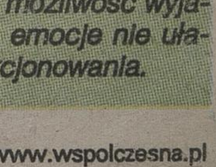
Racjonalne odżywianie wydatnie wsparło Twoje zmagania z naprawą nastroju. A do tego atmosfera wyraźnie się poprawi, gdy jasno przedstawisz swoje racje. Sprawy uczuciowe nie powinny kolidować z pracą. Nie będziesz postępować pochopnie, sporo przemyśleń.

BYK 21 IV – 21 V



Chwilowo nie masz ochoty właściwie na nic. Tak to bywa. Może to wiosenne zmęczenie. Szczera rozmowa z Koziorożcem jest jak najbardziej wskazana. I tak nie przesadzisz z nadmierną gadatliwością. Jakaś sytuacja trudna do przyjęcia. Potem się ułoży.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Działając w pośpiechu ryzykujesz, że popełnisz błędy. Dobra forma fizyczna wpłynie na lepszy nastrój. Prawdopodobnie w środku tygodnia okazja do pokazania swoich umiejętności. Będziesz bliżej rodziny i prawdziwych przyjaciół. Dorobienie do domowego budżetu.

RAK 23 VI – 22 VII



Zabierzesz się za rozstrzyganie spraw osobistych. Chociaż łatwe to nie będzie, to przyniesie ukojenie. Nie tylko dla Ciebie. Dobrze wykorzystasz intelektualne możliwości. Nie zawiedziesz osoby potrzebującej wsparcia i zrozumienia. Udany weekend.

LEW 23 VII – 23 VIII



Na pierwszy plan wysunie się życie prywatne. Zachowaj rozsądek i nie angażuj się w niepewne sprawy. Oprócz chwilowej ulgi to nic nie da. Niewykluczone, że pojawi się możliwość wyjazdu. Cóż, wygląda na to, że emocje nie ułatwią Ci teraz sprawnego funkcjonowania.

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 60

Cześć! No i wreszcie doczekałem się. Mamy wiosnę i już. Co prawda, na zazielenienie się trawy trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, ale już dziś jest miło. Proponuję Wam poszukanie pierwszych, ciekawych oznak wiosny z aparatem fotograficznym. Możecie zrobić całkiem ciekawe zdjęcia. Zanim jednak wybierzecie się w plener, proponuję – jak co tydzień – łamanie głowy.

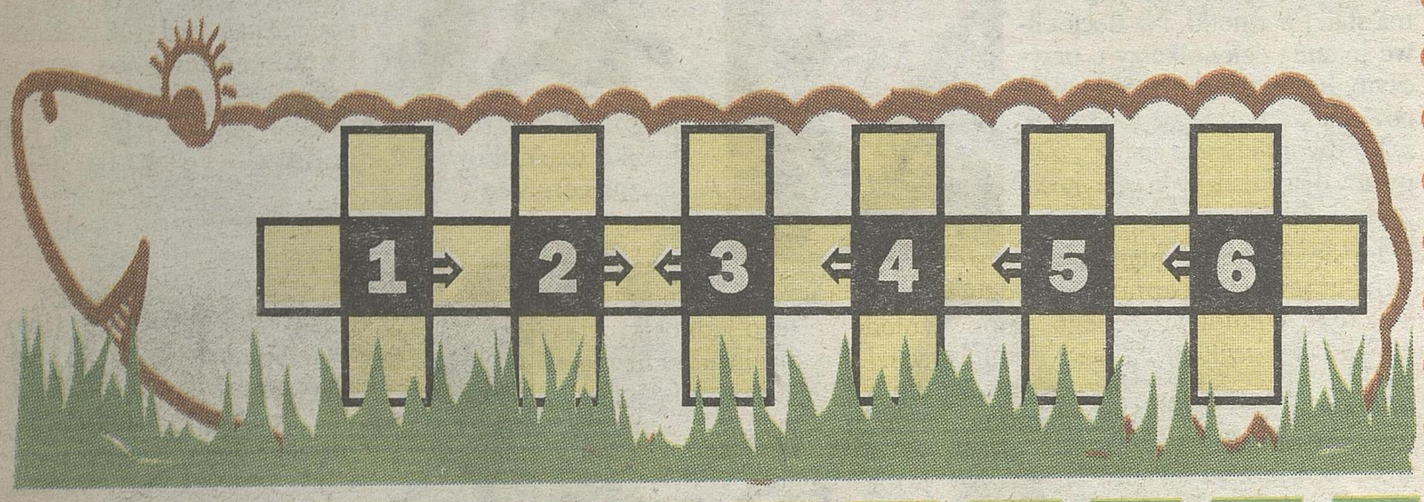
*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 57. otrzymują: **Magdalena Jemielita z Wygody, Marta i Małgorzata Orzechowskie z Białowieży oraz Maria Koksal z Ełku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

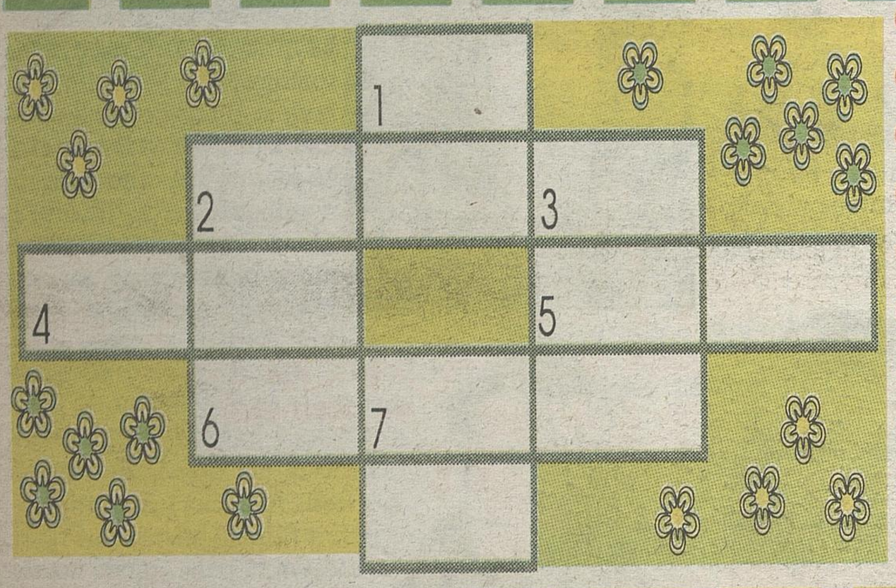
Marek

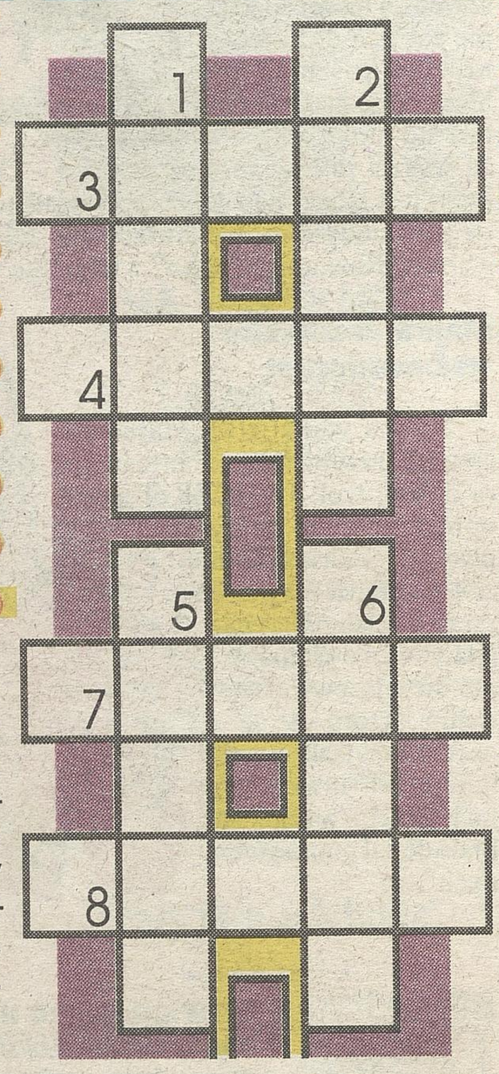
WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką.

1. Psi dom. 2. Mieszkanka sadzawki. 3. Jedno ze zbóż. 4. 1000 kilogramów. 5. Świecąca reklama. 6. Miejsce, w którym odpoczywają karawany.







SYLABÓWKA

POZIOMO: 2. Z nich „Bounty". 4. Niejedna na morzu. 5. Obszar wodny dla statków czekających na wprowadzenie do portu. 6. Poważna uwaga za złe zachowanie. PIONOWO: 1. Pokarm niemowlęcia. 2. Oddzielają uda od łydek. 3. Pół kobieta, pół ryba. 7. Ktoś nieuważny.

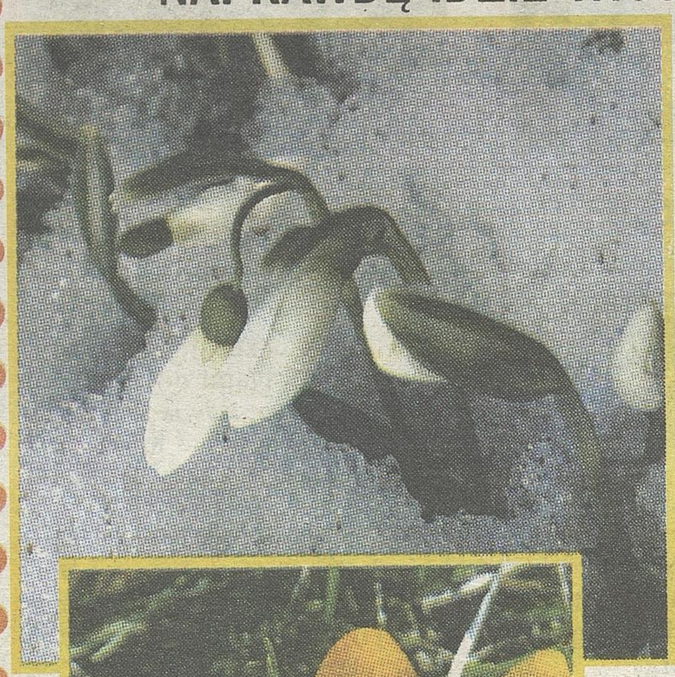
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. Do malowania. 4. Niejedno w skrzydle ptaka. 7. Łowi ryby. 8. Szympans, goryl, koczkodan lub orangutan. PIONOWO: 1. Dawniej zimowy środek lokomocji. 2. Mieszkanie bydła. 5. Inaczej przeciwnik. 6. Świeci w domu i na ulicy.

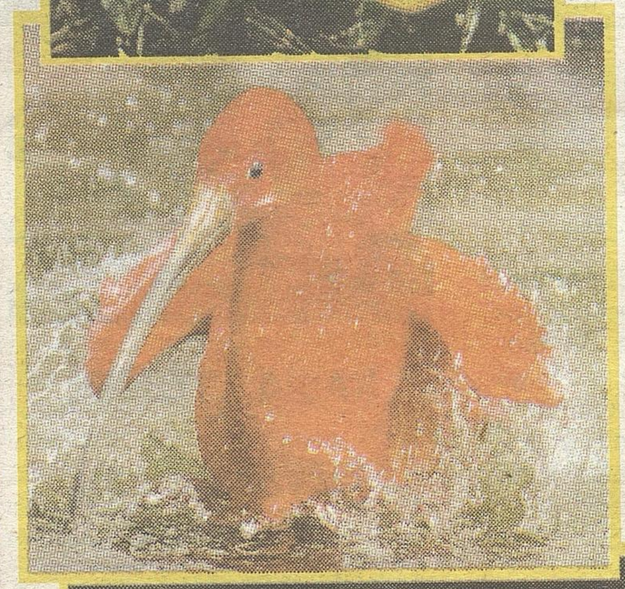
WIRÓWKA PANORAMICZNA

niejedna w szkole		przeciwieństwo obrony	razem z Bolkiem i Lolkiem	ze stolicą w Maskacie
miła pora roku				
najmniejsza cząsteczka pierwiastka chem.				
może być gimnastyczna				
grupa ludów afrykańskich, m.in. Bauli, Fanti				

NAPRAWDĘ IDZIE WIOSNA!!!







Jeśli macie jeszcze wątpliwości, czy zbliża się wiosna, spróbuję je rozwiać. Zdjęcia, które prezentuję, powinny Was całkowicie przekonać. Bynajmniej nie są to zdjęcia archiwalne. Wszystkie zostały zrobione w tym roku, na dodatek na kilka dni przed nastaniem wiosny kalendarzowej. Te śliczne przebiśniegi pojawiły się w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie, żółty krokusik w Kielcach. Jednak nie tylko kwiaty poczuły wiosnę. Wiosennej kąpieli zażywa też czerwony ibis w ogrodzie zoologicznym w Kolonii, a para flemingów rozkoszuje się wiosenną pogodą w ZOO w Duisburgu. Prawda, że to piękne wiosenne obrazki? Może i Wam uda się sfotografować nadchodzącą wiosnę. Zachęcam, jeśli przyślecie mi swoje zdjęcia, postaram się je zamieścić na naszej stronie.

Fot. PAP/Mirosław Trembecki/Piotr Polak, PAP/EPA Oliver Berg/Roland Weihrauch



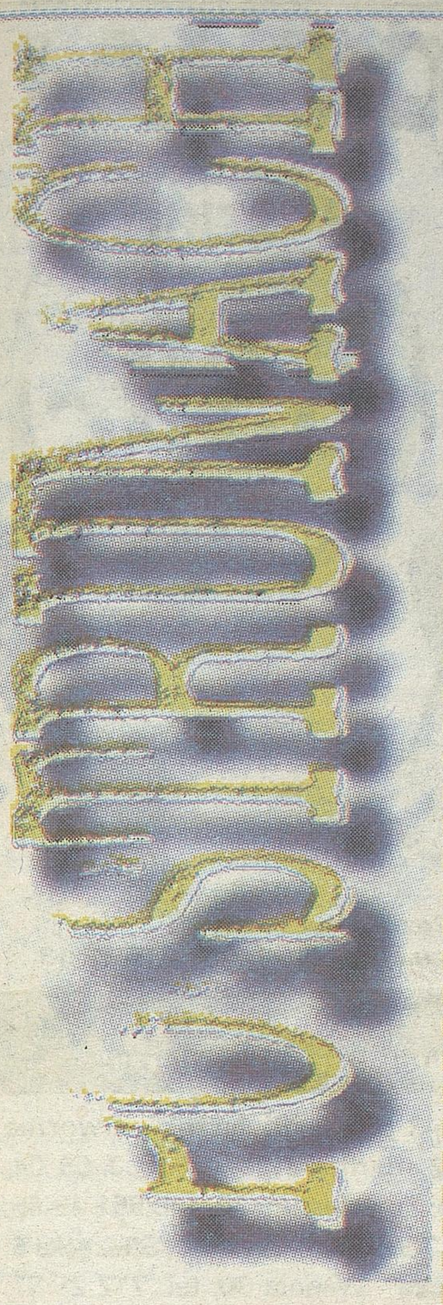
WARTO PRZECZYTAĆ



Niedawno pisałem, że najbardziej z różnych dobrodziejstw, które niesie Wasze dzieciństwo, zazdroszczę Wam... wspaniałych, kolorowych książek. Dziś chcę to zdecydowanie potwierdzić. Kiedy wziąłem do ręki książkę „Czasami się zwijam w kuleczkę", nie mogłem jej zostawić. Zauroczyła mnie nie tyle tekstem, choć i ten jest super, ale przede wszystkim przecudownymi obrazkami. Głównym bohaterem książeczki jest wombat, przesympatyczny torbacz zamieszkujący Australię. Z ogromną przyjemnością przeczytałem o jego zabawnych zajęciach w ciągu dnia. Okazuje się, że wombat lubi dokładnie to, co lubią... dzieci. Na przykład: „Uwielbiam się kręcić w kółeczko, a potem na ziemię się zwalam i leżę z chichotem". Albo: „Czasami się lubię uświnić jak prosię – mieć błotko na łapach, na brzuchu i nosie!" A wiecie, co wombat najbardziej lubi wieczorem? „Gdy dzień już się kończy, ja biegnę z daleka tam, gdzie jest mi dobrze i ktoś na mnie czeka..." Czy z wami jest podobnie? Pewnie tak. Polecam tę książeczkę wszystkim, nie tylko małym dzieciom, ale i dzieciom nieco starszym, a także tym zupełnie dorosłym – Waszym rodzicom. Kochani rodzice – „Czasami się zwijam w kuleczkę" to doskonała lektura dobranockowa dla Waszych pociech.

Marek

Vicki Churchill „Czasami się zwijam w kuleczkę", ilustr. Charles Fuge, przeł. Natalia Usenko, Egmont, Warszawa 2004.



ROZMOWA

O zespołach country z Rumunii, „Ciężkich czasach" i dobrej kondycji bluesa rozmowa ze Sławkiem Wierzcholskim, liderem NOCNEJ ZMIANY BLUESA i członkiem projektu „Harmonijkowy atak"

Ćwierć wieku z bluesem

Przez kilka dni, wspólnie z trzema innymi polskimi harmonijkarzami bluesowymi nagrywałeś w białostockim pubie „Fabryka" wyjątkową na polskim rynku płytę „Harmonijkowy atak". Jak oceniasz pomysł stworzenia tego projektu?
Bardzo dobrze. Znakomici muzycy, ciekawa koncepcja, świetne przygotowanie organizacyjne. Od nagrania do wydania płyty jest jeszcze daleko, ale spodziewam się, że będzie dobrze.
Jakie utwory znajdą się na tej płycie? Czy będą to kompozycje głównie Twego autorstwa?
Różne, ale rzeczywiście większość będzie moja. Ponieważ jednak chłopaki miały również bardzo interesujące propozycje, one też zostały zrealizowane. Jeśli idzie o moje utwory, to będą to kompozycje mniej znane, takie, które nagrałem przed 12 laty z zespołem **DŻEM**, no i inne, wcześniejsze. Na pewno bardzo mocno osadzone w konwencji bluesowej, choć teraz nie jestem już tak ortodoksyjnym wyznawcą bluesa, jak przed laty. Na płycie pojawi się przede wszystkim utwór „Ciężkie czasy", który być może – po zrobieniu teledysku – będzie promować całą płytę. Kolejny to żartobliwy „Przez całą noc", który zaśpiewał Piotrek Lubertowicz, bo do niego bardziej pasował. Ale są też dwa utwory niepublikowane wcześniej, napisane specjalnie na tę płytę.
Jak Ci się nagrywało w Białymstoku, w warunkach różniących się od studyjnych?
Ośmiu muzyków w projekcie, to już jest coś poważnego. Najważniejsze było, że to zostało zorganizowane, a gdzie się nagrywało, nie było już tak istotne. Choć w Białymstoku nigdy wcześniej nie nagrywałem, dobrze się tu czuję. Po raz pierwszy przyjechałem do Białegostoku w 1982 r., kiedy wystąpiłem na „Jesieni z Bluesem", notabene pod nazwą **NOCNA ZMIANA BLUESA**. Nigdy mi się ona nie podobała i dalej nie podoba, ale właśnie dzięki Białemustokowi przylgnęła do mnie i zespołu.
Co obecnie dzieje się z NOCNĄ ZMIANĄ BLUESA?
Sporo koncertujemy, ale to normalne nasze życie. W ub.r. zagraliśmy 96 koncertów, więc to niezły wynik. Gramy teraz więcej za granicą niż w Polsce. Graliśmy dwukrotnie w Szwecji, w Niemczech, Czechach, we Francji, na Słowacji. Już bez **NOCNEJ ZMIANY BLUESA** grałem też w Grecji. W tym roku koncertów będzie może nieco mniej, ale za to pojedziemy do Finlandii, gdzie do tej pory nie graliśmy. Jak dotąd, wystąpiliśmy w 15 krajach, co jest ciekawym osiągnięciem dla zespołu, grającego muzykę tak określoną stylistycznie jak blues. Nieskromnie mogę dodać, że tam gdzie zagraliśmy, prawie zawsze byliśmy zapraszani ponownie. A to już jest osiągnięcie, bo zespół bluesowy z Polski nie wzbudza entuzjazmu. Egzotyka, taka sama, jakby ktoś powiedział: przyjedzie do was zespół country z Rumunii. Czy będziemy z tego powodu szaleć? Nie, bo chcemy usłyszeć country w wykonaniu zespołu amerykańskiego.



Sławek Wierzcholski (z prawej) w duecie z Tomkiem Kiersnowskim podczas koncertu „Harmonijkowy atak" w Białymstoku

Czy NOCNA ZMIANA BLUESA pracuje obecnie nad jakimś nowym wydawnictwem? A może Ty sam masz coś w zanadrzu?
Pracuję nad płytą, którą będę nagrywać w kwietniu z muzykami jazzowymi. Nie chcę mówić o szczegółach, ale na pewno nie będzie to **NOCNA ZMIANA BLUESA**, która jest zespołem bardzo określonym stylistycznie. Natomiast to, co robię z innymi muzykami, wykracza poza te granice.
Jak długo już grasz bluesa?
Z zespołem **NOCNA ZMIANA BLUESA**, który jest moim najbardziej istotnym osiągnięciem, gram od 21 lat. Wcześniej grałem może ze cztery. Można więc powiedzieć, że obchodzę ćwierćwiecze mojej znajomości z bluesem.
Czy z tego powodu organizujesz może jakieś wyjątkowe przedsięwzięcie np. koncertowe?
Nie, nie przywiązuję wagi do takich spraw.
A może polski blues ma już za sobą najlepsze lata i nie ma sensu takich rzeczy organizować?
Myślę, że moja opinia odzwierciedla stan obiektywnie: bluesa nie ma w mediach, w radiu, telewizji, ale jest wiele osób zainteresowanych tą muzyką. Dowodem jest to, że w ub.r. odbyło się w Polsce 18 festiwali bluesowych, na których była doskonała frekwencja. Mamy pięknie wydawany kwartalnik „Twój blues", bardzo aktywną stronę internetową. Dzieje się zatem sporo. Fakt, że bluesa nie ma w mediach, sprawia wrażenie, że ta muzyka jest zapomniana, niszowa. A jest to błędne wrażenie. Myślę, że jeszcze przyjdą czasy, gdy o bluesie będzie więcej słychać. Od 21 lat gram średnio 100 koncertów rocznie, jest ich na tyle dużo, że mogę utrzymać sześcioosobowy zespół, który z tej muzyki żyje i zapewnia byt sobie i rodzinie, a przede wszystkim realizuję swoją pasję – granie bluesa.
Kiedy będzie można zobaczyć Cię w Białymstoku?
Czekam na zaproszenia, bo to nie ja decyduję o tym, kiedy przyjechać, tylko organizatorzy.

Rozmawiał: niedecydujący DJ Bęben
Fot. Zgiet

POLECA

WOJCIECH PUCHALSKI (PUB FABRYKA):



Płytę „Flying Over" czołowego europejskiego basisty – Krzysztofa Ścierańskiego można równie dobrze nazwać „150-procentowym odlotem gitary basowej". Po raz kolejny „Ściera" nie zawiódł swoich fanów, prezentując możliwości instrumentalne godne mistrzów, jednocześnie zabierając słuchaczy w podróż po stylistycznie szerokim muzycznym horyzoncie. Uniwersalna recepta Krzysztofa Ścierańskiego jest skierowana do ludzi w wieku od lat 6 do 106. A to m.in. dlatego, że w jego utworach brakuje elementów agresji, tak często przewijających się we współczesnej muzyce. Pozytywne wibracje można więc przenieść nie tylko na sceny klubów i do domowego zacisza, ale również do psychoterapeutycznych gabinetów i przedszkoli (myśląc o kształtowaniu przyszłych słuchaczy w duchu dobrej muzyki). „Człowiek Orkiestra" – jak często nazywany jest Krzyś – wystąpi w Białymstoku już 3 kwietnia, w pubie Fabryka przy ul. Jurowieckiej 31. Do zobaczenia na koncercie!

RECENZJA

ABUSED MAJESTY „Serpenthrone"
Abused Majesty



Już po ukazaniu się przed dwoma laty demo „Gods Are With Us", **ABUSED MAJESTY** jawił się jako zespół wyrastający ponad przeciętność krajowego undergroundu. Nie uległ jednak zaczadzeniu oparami samouwielbienia, ale z pożytkiem wykorzystał czas, jaki upłynął od wydania tamtego materiału. Nowe utwory są ciekawsze, bardziej zwarte, lepiej zaaranżowane, a wspólnie tworzą pełnowymiarowy koncept-album, jakim jest „Serpenthrone". Od razu trzeba też dodać, że odmieniony **ABUSED MAJESTY** gra muzykę bardziej agresywną i mroczną. „Serpenthrone" od pierwszych sekund atakuje szybkim tempem i tnącymi riffami w stylu **EMPEROR**. Skojarzenia z tym zespołem oraz z obecną twórczością **BEHEMOTH**, mogą się też pojawić ze względu na wielopłaszczyznowość materiału. Składa się na nią mnóstwo nagłych zmian tempa, bogactwo w warstwie wokalnej (od niemal epickich melodeklamacji, przez czysty śpiew, po świetne „dialogi" – dominującego na płycie – jadowitego krzyku z niskim growlingiem), jak i operowanie klimatem. „Serpenthrone" to bowiem nie tylko szybki black/death metal. Abstrahując od klawiszowego „The Crown Of The Serpentine King" i instrumentalnego „Ravens Brough Them Victory", w utworach znalazło się miejsce na mroczną podniosłość **DIMMU BORGIR** (motoryczny „Reviving Of The Master Of The Dead", w którym słychać też echa **OLD MAN`S CHILD**), chwytliwą, niemal heavy metalową melodię („A Burning Army"), a nawet ślady folku w riffach („Upon The Throne Of Serpents"). Warto byłoby jedynie zastanowić się nad tym, jaką ostatecznie rolę mają pełnić – mocno „okrojone" w porównaniu z poprzednimi nagraniami – klawisze. Zawartość „Serpenthrone" generalnie pozwala stawiać **ABUSED MAJESTY** w jednym rzędzie z bliskimi mu nie tylko stylistycznie, ale też chyba i pod względem myślenia o muzyce, **CRIONICS** i **VESANIA**. W parze z dobrą muzyką powinny iść odpowiednie brzmienie i produkcja, ale tego o „Serpenthrone" powiedzieć się nie da. O ile do wybaczenia są zbyt lekkie gitary, to brakuje przestrzenności brzmienia, a co za tym idzie – selektywność uważam za zaledwie wystarczającą. Zupełnie zaś nie pojmuję, jak taki perkusista jak Ican raz vel Młody pozwolił na obrzydliwe brzmienie werbla. W genialnym „The Epilogue...", w którym zespół dotyka esencji black metalowej inwencji i wściekłości, jest ono tak denerwujące, że z trudem przychodzi dobrnięcie do końca utworu. Mimo to, jestem przekonany, że wkrótce „Serpenthrone" pojawi się w sklepach z logiem mniejszej lub większej wytwórni. Póki co można jednak pisać (Łukasz Sarnacki, ul. Zielonogórska 4/20, 15-674 Białystok) albo zajrzeć na stronę http://abusedmajesty.rockmetal.art.pl

DJ Bęben

RECENZJA

Marysia Sadowska „Marysia Sadowska"
Sony Music Polska (2+1/2 $truny)



Gdyby debiutancką płytę Marysi Sadowskiej porównać do drinka, to byłby to Smirnoff Ice. Wódka z kolorowym płynem w niewielkiej, ładnej butelce. Popularny wśród młodzieży na dyskotekach i w klubach. Płyta Sadowskiej też się włącza w tę popularność. Po pierwszym przesłuchaniu jest jak ów drink: lekka, dość przeciętna, o słodkawym, landrynkowym posmaku. W głowie nie zamiesza. Chyba, że nie poprzestanie się na jednym razie. Wówczas w głowie może zaszumieć, choć nie od razu i nie za długo. Zbiór tanecznych, lekkich piosenek w klubowej stylistyce z ciekawymi dodatkami jazzu, czy modnych rytmów disco z lat 70-tych. Nie jest to oszałamiające, ale urok swój ma. Dużo w tym przejrzystości, oddechu, energii. Nawet głos Marysi Sadowskiej, nie powalający barwą czy siłą, dobrze współgra z muzyką. Miło się przy tym tańczy, miło słucha. Smakowitym dodatkiem do tej jednak dość przeciętnej płyty są teksty. Napisała je bowiem Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, słynna poetka Międzywojnia. Jej wiersze to wręcz kanon zakochanych. I na tej płycie owe kanony się znalazły. I – o dziwo – sprawdziły się, co jest wielkim plusem dla jej twórców. Były już bowiem ogrywane na najróżniejsze sposoby z lepszym, a częściej – gorszym skutkiem. Tym razem naprawdę się udało. Najbardziej znanym utworem z tej płyty jest „Chcemy tylko tańczyć", od kilku tygodni lansowany w mediach. Nie jest jednak to utwór najlepszy, a jedynie – najprostszy. Bardziej energetyczny i ciekawszy jest otwierający płytę – „Dziki". A najciekawszy – zamykający ją utwór „Pocałunki". Skupiony na głosie, tekście, z akompaniamentem klawiszy i lekkich, elektronicznych brzmień jest pięknym, melancholijnym pożegnaniem.

kÓra

POWIEDZIAŁ

W życiu są dwie najsilniejsze emocje – miłość i nienawiść, i to od ciebie zależy, którą wybierzesz. Nie mam wątpliwości co do tego, że ta pierwsza jest najlepsza: miłość, nie nienawiść. (...) Temu, kto daje miłość, będzie zawsze lepiej niż temu, kto walczy. Wuv (P.O.D.)



14.03.2004 r.

1. **DISILLUSION „Alone I Stand In Fires"**
2. **MAYHEM „Slaughter Of Dreams"**
3. **HERMH „Deathcrush"**
4. **AZARATH „Infested With Sin"**
5. **TSA „Proceder"**
6. **BRIGHT OPHIDIA „Burn Yourself"**
7. **BRIGHT OPHIDIA „Downer"**
8. **BRIGHT OPHIDIA „Call Me Get Down"**
9. **X DIMENSION „Sirius"**
10. **NASTY SAVAGE „Merciless Truths"**

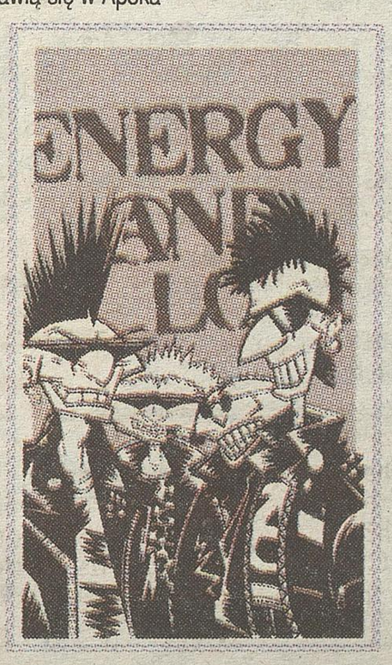
GDZIE TEN CZAD?

✔ 19 marca, godz. 20, Białystok, Klub Apokalipsa; impreza taneczna „Józefinki"; wszystkie osoby, które pojawią się w Apokalipsie z zaproszeniem, otrzymają płytę CD z muzyką klubową; **Dla Czytelników „P$" mamy pięć zaproszeń na „Józefinki". Do odebrania są w Biurze Gry „GW".**

✔ 20 marca, godz. 19, Białystok, Filharmonia Białostocka; **NIEPRZYZWOITE PIOSENKI**, czyli koncert Anity Lipnickiej i Johna Portera, duetu, którego płyta przez osiem tygodni utrzymywała się na pierwszym miejscu najlepiej sprzedających się płyt w Polsce i zdobyła status „Platynowej". Bilety (35 zł) są do nabycia w sklepie „Tango" i w kasie Filharmonii.

✔ 20 marca, godz. 18, Białystok, Fama, **BLACKSTOK 2004**; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 10 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum przy ul. Legionowej (w godz. 14-21); Na kolejnej edycji festiwalu „Blackstok" wystąpią **IN EXTREMIS** (screaming death poetry) z Białegostoku oraz szereg gości: **ALTERCATED** (death metal) z Bielska Podlaskiego, **REDEMPTOR** (death/black metal) z Łomży, **INTERNAL** (black/death metal) również z Łomży, **PRIMAL RAGE** (psycho metal core), **ENTROPIA** (black) i **W.L.P** (DeathRockHeavySadomaso) – wszystkie z Białegostoku. Między występami zespołów odbędzie się pokaz walk wczesnośredniowiecznych wojów, przygotowany przez grupę historyczną „WINLAND" w strojach i uzbrojeniu z epoki.

✔ 20 marca, godz. 18.37, Białystok, Pub Fabryka; zagra znana białoruska grupa rockowa z Mińska **N.R.M.**, dwa białostockie zespoły: **ZERO-85** i **DRAPPED FEL** oraz **RIMA** z Gródka; bilety (w przedsprzedaży 8 zł, w dniu koncertu – 10 zł) dostępne w sklepach Tango i Amadeusz;



✔ 26 marca, godz. 18, Suwałki, Klub Viva (ul. Przytorowa); podczas koncertu w ramach serii występów „Serial Killers 2004` wystąpią białostockie **ABUSED MAJESTY** (black/death) i **EFFECT MURDER** (brutal death grind), **MEMEMBRIS** z Łomży (black metal) i suwalski **INSTEAD** (hard core); bilety w cenie 8zł;

✔ 27 marca, godz. 18, Białystok, Gwint; **ENERGY AND LOVE** – pod tą nazwą kryje się pierwsza z czterch wiosennych imprez z muzyką punk/hardcore, organizowanych przez Grupę Reakcji Artystycznej B+B. W Gwincie wystąpią legendy polskiej sceny punk – **ZIELONE ŻABKI**, **GAGA**, **RADIKAL NEWS** i lokalne zespoły hardcore, punk i reggae. GRA B+B zapisała się w historii lokalnej sceny niezależnej jako organizatorzy koncertów i tras takich gwiazd jak **VERBAL ASSAULT**, **OI POLLOI**, **GREEN DAY**, **GBH** czy **UK SUBS** oraz całej polskiej sceny niezależnej. Organizatorzy zapowiadają, że podczas wiosennych koncertów również zobaczymy światowe sławy punk rocka.

✔ 28 marca, godz. 18, Białystok, Pub Fabryka; w ramach promocji nowego albumu „Red Riot" wystąpi białostocka grupa **BRIGHT OPHIDIA** (thrash core metal) i **PRIMAL RAGE** (psycho metal core) plus support; bilety (8 zł w przedsprzedaży, w dniu koncertu – dwa złote więcej) są do nabycia w sklepach muzycznych Tango i Riff oraz pubach Gryf i Fabryka; **Dla Czytelników „P$" mamy cztery bilety na ten koncert. Aby je zdobyć, wystarczy przyjść w piątek, 19 marca, do Biura Gry „GW" z aktualnym egzemplarzem gazety.**



*Wzmożona kampania przedwyborcza redaktorów „P$" i słabość muzycznego rynku wydawniczego spowodowały zawieszenie konkursu na trzy tygodnie. Redakcja postanowiła pogodzić Pomost Okrętowy i Samozagładę, wygrywając wszelkie możliwe wybory. Hasłem, które ma zapewnić zwycięstwo, jest oczywiście ożywienie rynku muzycznego, które z kolei spowoduje wzrost obrotów producentów plastiku, z którego wykonane są pudełka do płyt CD i koło zamachowe nowoczesnej gospodarki. Na razie jednak Sierotka Losująca przeprowadziła losowanie, w wyniku którego nagrody trafią do Angeliki Żendzian z Choroszczy i Renaty Zimnoch z Babina, które słusznie odpowiedziały, że wokalistki nie ma zespół **METALLICA**. Obie Panie zapraszamy do Biura Gry.*

*Dziś natomiast pytamy o to, którego z poniższych pseudonimów nie nosi perkusista **ABUSED MAJESTY**:*

a) Ican raz, b) Młody, c) Inferno?

*Na odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie. Nagrodami będą płyty z najnowszym materiałem **ABUSED MAJESTY**.*

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(0-34)317-93-11.

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DO pracy przy krowach. ☎(085)650-19-14.

DO wulkanizacji z doświadczeniem, ☎(085)6521-390, 6521-323.

DOŚWIADCZONEGO kucharza -☎(086)272-06-30.

DWÓCH kucharzy /miesiące letnie/ Ośrodek Wypoczynkowy nad morzem. ☎(058)682-02-72.

EKSPEDIENTKĘ operatywną do sklepu odzieżowego. Białystok, Lipowa 1.

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do sprzedaży gadżetów. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FIRMA produkcji spożywczej zatrudni głównego technologa z doświadczeniem. CV składać Białystok- Biuro Ogłoszeń nr 723904gwbo

KIEROWNIKA przedstawicielstwa w Suwałkach, branża telekomunikacyjna. ☎(089)543-13-10.

KOORDYNATORA regionalnego do organizacji kolportażu ulotek w miastach: Łomża, Ostrołęka, Kolno, Zambrów. Wymagany własny samochód. ☎0505-002-162.

KRAWCÓW krojczych do skór. ☎0502-258-500.

MĘŻCZYZNĘ do lat 40, gospodarstwo k.Grajewa. ☎(086)272-56-59 po 21.00.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie, prawo jazdy ABCT. ☎0605-203-483 po 20.00.

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/ min).

ORIFLAME -zostań konsultantką. ☎(085)732-52-79, 0600-251-432.

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/ min).

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł/min).

PILNIE zlecimy chałupnictwo. ☎060-695-79-28 (7,58 zł/ min).

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064-747 (7,63 zł/min).

PRZEDSTAWICIELI handlowych (branża telekomunikacyjna). Mile widziane auto 1.500 miesięcznie. ☎0609-613-460.

SAMODZIELNEGO cieślę do budowy domów z bala. ☎(085)718-83-58, ☎0601-155-522.

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-406-785 (7,58 zł/ min).

SZUKASZ współpracy z interesującą firmą ubezpieczeniową- zadzwoń! ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

UCZCIWEGO do gospodarstwa agroturystycznego, mile widziana znajomość budowlanki. ☎(085)7-108-760, 0502-762-642.

W gospodarstwie na stałe. ☎(085)712-58-25.

WŁOCHY- cały kraj, budowy, bary, opieka, inne. ☎0-600-138-869.

WŁOCHY -rolnictwo, opieka, bary, gastronomia, cyrk, karuzela -od zaraz. ☎0698-591-364.

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

WOKALISTKĘ. ☎0502-914-385.

ZATRUDNIĘ fryzjerkę na dobrych warunkach. ☎732-93-42.

ZATRUDNIĘ kierowcę z busem. tel.0604-416-585.

ZATRUDNIĘ magistra na kierownika apteki. ☎0692-100-320.

ZATRUDNIĘ operatora ładowarki i koparki z uprawnieniami kat. II. ☎0605-664-000.

ZATRUDNIMY doświadczoną brygadę do wykonania stanu surowego (wraz z więźbą) w Białowieży, powierzchnia ok. 350 mkw. ☎(085)744-45-62.

ZATRUDNIMY elektromechanika z uprawnieniami. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

ZATRUDNIMY młode osoby do produkcji okien PCV. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

ZATRUDNIMY palacza c.o. z uprawnieniami. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

SZUKAM PRACY

MURARZ, tynkarz, glazura, terakota - od zaraz. ☎(086)217-20-22.

PRACA chałupnicza - krawcowa. ☎(086)217-20-22.

TECHNIK mechanik precyzyjny, prawo jazdy ABC, uprawnienia na wózki widłowe, lat 34. ☎0609-172-201.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE
0603 050-603, 0602 666-111

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359.

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

*****AUTA uszkodzone. ☎0602-189-334.

*****POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.

ABSOLUTNIE NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0-501-871-497.

AUDI, VW, opel, polonez, cc do remontu, po wypadku. ☎(085)710-13-30, ☎0692-204-495.

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

CENTRUM SKUPU POWYPADKOWYCH. ☎0-609-832-438.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0696-692-475

MERCEDESA, mana, stara-1142, inny z wywrotem, 3-stronnym do 12TMC. ☎(087)610-06-43.

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

POWYPADKOWE - całe skupuję. ☎0-501-328-434.

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. ☎0609-040-029.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SKUP AUT. ☎0696-692-475.

SPRZEDAM

ŻUK diesel (lublin) 1993. ☎(086)273-68-19.

ASTRA II kombi (2000) salonowy, I właściciel, klima, elektryka, 36.000 zł. ☎(085)718-31-04.

AUDI 100 2,3 +gaz (1993) 21.500 zł. ☎(085)663-23-03, ☎0606-147-011.

AUDI 80 B4 2,0 +gaz (1992) zielony metalik, I właściciel, zadbany, 18.900 zł. ☎0602-691-110.

AUDI coupe 2.3 (1990/1997) składak, pełna opcja, oprócz skóry. Tanio! Pilnie! ☎0506-839-827.

BMW 525i (1990) grafik, metalik, elektryka, automat, alarm, c.zamek. 14.200 zł. ☎0504-534-763.

BMW 750i (1996) instalacja gazowa, czarny, pełna opcja. ☎0604-448-495.

CC 700 (1994) czerwony, uchylne szyby, dzielone fotele, stan bdb. 5.900 zł. ☎0604-349-226.

CHRYSLER town&country 3.8 (1997), pełna opcja, gaz, zamiana, 54.900 zł. ☎0504-065-160.

CITROEN BX 1.9D (1995) uszkodzona głowica. 1.500 zł. ☎(086)272-85-63.

CITROEN xsara 1.4 (1997/1998) 5-drzwiowy. ☎0602-354-607, ☎(085)654-13-87.

DAEWOO espero (1998) 64 tys. przebiegu, stan bdb, I właściciel, serwisowany. ☎0502-742-018.

FIAT 126p EXL (1998). 4.300 zł. ☎(086)272-48-86.

FIAT bravo 1,9 ITD (1999) ABS, c. zamek, el. szyby, lusterka, wspomaganie, radio, 4 poduszki, alufelgi, 29 tys. ☎(085)712-27-40, 0607-268-407.

FIAT cinquecento (1997), błękitny metalik, przebieg 59.000; sportowy wygląd, cena 8.200. ☎(086)216-93-70.

FIAT punto 1.1 (1995). ☎(086)272-44-30.

FORD escort (1994): ☎(086)219-27-17.

FORD escort express (1995) 2-osobowy, ciężarowy. 17.900 zł. ☎0605-956-426.

FORD escort kombi (1992): ☎(086)2160-417 po 20.00; 0606-393-617.

FORD focus kombi (1999) 1.6 srebrny met., 120.000 km, homologacja fabr., faktura VAT. 33.000 brutto. ☎0602-257-672.

FORD transit 2.5TD (1995/96), 21.000 zł. ☎(0-85)718-74-89.

FORD transit 2,5 diesel ciężarowo-osobowy, książka serwisowa, salonowy, 30.000 zł. ☎0604-270-922.

GALANT (1988) 1.8TD. ☎0502-914-385.

HONDA civic (1997) 1.4 +gaz, elektryka. ☎0602-354-607, ☎(085)654-13-87.

KARAWAN pogrzebowy. ☎(0-85)873-29-00.

LANOS (2000) po wypadku. ☎0601-394-489.

LUBLIN izoterma (1996) 13.000 zł. ☎0501-760-537.

MAZDA 2.2D (1993) dostawczy. Tanio! ☎0601-889-291.

MERCEDES „Okular" 2.8 V6 (1998) 130.000 km, idealny, avangarde. 76.000 zł. ☎0608-027-380, ☎719-25-38.

MERCEDES 124 200D (1991), stan bdb, biały. ☎(085)661-55-10.

MERCEDES 2400D (1980) 3.000 zł. do uzg. ☎0507-370-934.

MERCEDES sprinter (1997) 2.9TDi krótki, niski, pełne wyposażenie, bezwypadkowy. 35.000 zł. ☎0606-264-022.

MERCEDES VITO 11CDI (rok 2000), biały, ABS, ASR, klima, wspomaganie, 2 x airbag, el. lusterka; 7-osobowy: sprzedaż lub zamiana na 2-osobowe. ☎0602-123-766.

MONDEO kombi (1996) 1.8TD do polakierowanie maska, błotnik, zderzak, 18.500 zł. ☎0-503-027-269.

NISSAN primera 2.0 16V +gaz (1992), elektryka, czerwony, 12.500 zł. ☎0504-065-160.

OPEL astra 1,8 GSI inst. gazowa, ABS, centralny zamek, 15.000 zł. ☎0693-351-699.

OPEL astra II 1.6 16V (1998/1999). 30.000 zł. ☎(086)272-20-01, ☎(085)741-59-29 wieczorem.

OPEL vectra 1,7 D (1991) 10.500 zł. ☎0604-083-636.

PEUGEOT 307 XS 1,6, srebrny, ABS, klimatyzacja, przebieg 1300 km, 2003 r. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 406 ST 1,8, 116 KM, rok produkcji 1996 r., przebieg 220 tys., czerwony, Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

POLONEZ 1.6GLI (1996), gaz, pierwszy właściciel; stan bdb. -cena 6.800. ☎(086)278-52-51.

POLONEZ caro gaz (1992). 3.700 zł. ☎(086)272-85-63.

POLONEZA z gazem (rok 1993): ☎0695-594-624.

PRZYCZEPKA samochodowa. ☎(087)563-81-11 po 15.00.

PRZYCZEPKĘ. ☎0508-302-933.

RENAULT laguna 1,8 (1996) stan b.dobry, 23.000 zł. ☎0607-986-905.

RENAULT master 2,8DTI, klima, 9-osob., (1999) radio, sprowadzony, 49.900 zł. ☎(085)651-87-31, ☎0504-872-582.

RENAULT scenic 1,6 (1998), pełne wyposażenie. ☎(087)568-74-34, ☎0502-96-89-17.

SŁUPKI, lady, regały chłodnicze. ☎0607-949-338.

SKUTER Quest (2003) gwarancja. 3.100 zł. ☎(086)270-31-43.

STAR 1142 (1989), bardzo dobry, 9.500 PLN. ☎(0-85)716-25-61, ☎716-46-86.

STAR 200 (1988) elektroniczny tachograf. ☎(087)565-65-25.

SUZUKI baleno 1,3-16V (1998), 71.000km, st.bdb, 17.900 zł. ☎0693-278-905.

SYRENA 101 rok prod. 1961, 2.500 zł. ☎(087)641-21-60 po 20.

TICO (1998) +gaz, 2 opony. 9.200,- Augustów. ☎0604-326-418.

TOYOTA celica „oczki" (1995) 1.8 superstan. 27.400 zł. ☎719-25-38, ☎0608-027-380.

URZĄDZENIA gastronomiczne - sprzedam. ☎0607-949-338.

VOLKSWAGEN passat kombi 1.6 benzyna (1999). ☎0501-160-144.

VOLKSWAGEN transporter 1,6 TD (1989). ☎(085)716-46-08.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

PROMOCJA!

MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych GRATIS!

STIHL MS 170 699,- już za*



*sugerowana cena detaliczna

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

N33104gwboE

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUGUSTÓW. ☎0501-775-433, hurtowa sprzedaż odzieży używanej.

HURTOWNIA Ogrodnicza - Grajewo, Kolejowa 6. ☎(086)272-35-52. Nasiona warzyw, kwiatów. Nasiona pastewne /kukurydza/. Folie: ogrodnicze, budowlane, dachowe. Ziemia ogrodnicza.

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
D171804gwbhc

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOLTEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NASIONA, folie, nawozy, środki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

TEXPOL odzież używana z Luxemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17.00, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA OD 21.80 MKW. BLACHA OCYNKOWANA 13.70 MB. ☎(0-85)712-17-04. TRANSPORT.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET dębowy i jesionowy. ☎0606-463-544.

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PRODUCENT ogrodzeń betonowych - doradztwo, montaż. ☎0604-421-365.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

2-POKOJOWE do 35 mkw., Ip, 60.000 zł. ☎(085)732-46-89.

2-POKOJOWE do 50 mkw., cegła, Białystok. ☎(086)271-94-81, ☎0506-601-883.

DOM - Białystok, okolice - tanio! ☎(085)653-67-55 po 18.00.

DZIAŁKĘ - Białystok, okolice, 800-1500 mkw. ☎(085)663-55-06 po 17.00.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

Prezydent Miasta Białegostoku ogłasza konkurs na stanowisko: Kierownika Referatu Programowania i Koordynacji Projektów w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Białymstoku

Do głównych zadań osoby zatrudnionej na tym stanowisku będzie należało:

- analiza dostępnych programów i źródeł finansowania pod kątem możliwości wykorzystania przy realizacji planowanych przedsięwzięć z zakresu rozwoju miasta,
- analiza i ocena wpływających prppozycji współpracy dotyczących realizacji wspólnych przedsięwzięć z podmiotami zewnętrznymi,
- opracowanie dokumentacji w zakresie pozyskiwania funduszy UE oraz wdrażania i realizacji projektów z udziałem środków unijnych,
- koordynacja i współpraca z poszczególnymi wydziałami urzędu w zakresie przygotowania i realizacji projektów finansowych ze źródeł zewnętrznych,
- zapewnienie sprawnej organizacji pracy w referacie i prawidłowego wykonywania powierzonych zadań.

Wymagania konieczne:

- wiek do 40 lat,
- wykształcenie wyższe, preferowane z zakresu finansów lub zarządzania,
- minimum 4-letni staż pracy, w tym 2-letnie doświadczenie w kierowaniu zespołem i umiejętność jego motywowania,
- biegła znajomość przynajmniej jednego języka obcego (angielski lub francuski),
- znajomość procedur i regulacji dotyczących pozyskiwania środków z funduszy strukturalnych, w tym kryteriów i uwarunkowań, związanych z możliwością udziału samorządów w programach UE,
- umiejętność przygotowywania niezbędnej dokumentacji związanej z aplikacją do poszczególnych programów UE oraz w zakresie zasad ich wdrażania.

Wymagania pożądane:

- studia podyplomowe z zakresu integracji europejskiej,
- doświadczenie w przygotowywaniu i realizacji projektów z funduszy przedakcesyjnych,
- znajomość uwarunkowań z zakresu funkcjonowania i rozwoju jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności sfery inwestycyjnej oraz finansów publicznych,
- dobre umiejętności organizacyjne i negocjacyjne, komunikatywnoś,
- twórcze podejście do rozwiązywania problemów, inicjatywa i szybkość działania,
- silna motywacja do osiągania wyznaczonych celów,
- umiejętność dobrej organizacji czasu pracy.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- CV i list motywacyjny
- kopia dyplomu ukończenia studiów wyższych
- kopia świadectw pracy dokumentujących przynajmniej 4-letni staż pracy
- klauzula o treści "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych Dz.U. nr 133, poz. 883"
- dokumenty potwierdzające stopień znajomości jęz. obcego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie pocztą lub dostarczenie osobiście kompletu dokumentów w terminie 7 dni od daty ukazania sie ogłoszenia (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem:
Urząd Miejski w Białymstoku Referat Kadr i Szkolenia ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok, pok. 313 z dopiskiem na kopercie „KIEROWNIK REFERATU" Urząd zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami. Oferty odrzucone zostaną komisyjnie zniszczone.

M723204gwbo



Później będzie za późno.

Mercedes-Benz Klasy C Kombi z wyjątkowym Pakietem Optik i wszystkimi korzyściami podatkowymi.

► Tylko teraz Mercedes-Benz Klasy C Kombi w niezwykłej ofercie z Pakietem Optik. Obręcze kół ze stopów metali lekkich, reflektory bi-ksenonowe, lakier metaliczny sprawią, że poczujesz się w swoim samochodzie naprawdę wyjątkowo. Na dodatek zaoszczędzisz 5 680 złotych netto!

► Ponadto możesz skorzystać z bardzo atrakcyjnego kredytu. Wystarczy, że wpłacisz 50% wartości samochodu, by stać się jego właścicielem. Resztę zapłacisz po roku bez żadnych odsetek.

► Firmy mogą skorzystać podwójnie dzięki ofercie zakupu Mercedesa Klasy C Kombi z homologacją ciężarową. Takie okazje mogą się nie powtórzyć, więc lepiej się pośpieszyć. Tym bardziej, że w naszych salonach przygotowano równie atrakcyjne oferty dla innych modeli Mercedes-Benz. Będziesz zadowolony. Jeśli zdążysz.

Mercedes-Benz

Auto Podlasie
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9
tel. 085 662 31 41

D199004gwbh

„Społem" PSS w Łomży posiada murowany budynek biurowy, dwupiętrowy o powierzchni użytkowej 275,40 mkw. w centrum Łomży, przy ulicy Długiej 4.
Jesteśmy zainteresowani nawiązaniem współpracy w celu zagospodarowania I i II piętra tego budynku z niezależnym wejściem o powierzchni użytkowej:
I piętro - 93,50 mkw.,
II piętro - 92,70 mkw.,
w formie wydzierżawienia.
Zainteresowanych prosimy o kontakt w siedzibie Spółdzielni - Łomża, ul. Nowogrodzka 151A (w godz. 7.00-15.00, tel. (086) 216-52-54, tel./fax (086) 216-45-61.

M86104glbl

SKUP ZIEMNIAKÓW

PHU RAFI

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 53

Skupujemy ziemniaki o żółtym miąższu.
Powyżej 4 cm w workach 50 kg+2 kg.
Poszukujemy również dostawców truskawek bez szypułek, porzeczki czerwonej, agrestu - w sezonie 2004 r.

INFORMACJE POD NUMEREM tel./fax (025) 781-52-90, 0692-129-170

D72870gwbo

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N150804gwbh

Atest-pol Materiały budowlane

Hurtownia Materiałów Budowlanych
ul. Poligonowa 8, 18-402 Łomża

ZATRUDNI

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania:
- wykształcenie wyższe (preferowane budowlane i/lub marketing)
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wysokie zdolności handlowe i komunikacyjne
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera
- miejsce zamieszkania: Łomża lub okolice Łomży

Oferujemy:
- po okresie próbnym umowę o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem miesięcznym **2 300 zł** brutto + prowizja
- program praktycznych szkoleń
- samochód służbowy

OFERTY zawierające **CV, list motywacyjny** i **kopie dokumentów** potwierdzających wykształcenie i staż pracy prosimy kierować na nasz adres.

211504gwbh

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

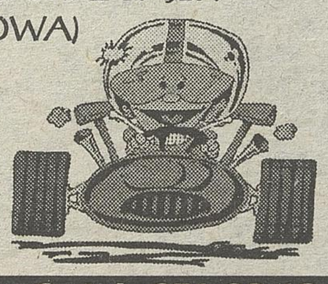
Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26

3 GODZINY DLA RODZINY

FESTYN RODZINNY

- ZABAWA DLA DZIECI Z POSTACIAMI Z BAJEK
- TELETOMBOLA (LOTERIA FANTOWA)
- ZABAWY I KONKURSY
- KRĘGUŚ-JARDUŚ - PLAC ZABAW
- SKUTERKI ELEKTRYCZNE



KAŻDA NIEDZIELA OD 11.00, CENA 5,00 ZŁ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

KCPF Kompania Centrum Pomocy Finansowej

NOWA OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA DO 24 MARCA *

POTRZEBUJESZ NA:

- ZAKUP GRUNTU, BUDOWĘ DOMU
- ZAKUP MIESZKANIA, REMONT LUB MODERNIZACJĘ
- ZAKUP SAMOCHODU, SPŁATĘ INNYCH

TOTALNA OBNIŻKA

~~3%~~ TERAZ 1,2 %

50.000	→	jedynie	189 zł. /mc
100.000	→	jedynie	378 zł. /mc
150.000	→	jedynie	567 zł. /mc
200.000	→	jedynie	756 zł. /mc

DZWOŃ

TEL. (085) 744-51-45, 744-51-46
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 12 LOK 8

DO 24-03-2004 Z TYM KUPONEM BEZPŁATNA ANALIZA W CIĄGU 24 h.

* DECYDUJE DATA REZERWACJI TELEFONICZNEJ

D211704GWBH

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!
Znowu nazbierało się wiele listów. Proszę o chwilę cierpliwości. Anonsy zamieszczane są już bez żadnego opóźnienia. Zdarza się jednak, że list nie dotrze do mnie, zaginie po drodze. Warto wówczas zadzwonić albo napisać anons ponownie. Wiele listów jest nieprawidłowo zaadresowanych i wówczas krążą po całej redakcji zanim do mnie trafią. Bywa, że nie wiadomo o co prosicie. Trzeba się natrudzić, by rozszyfrować niektóre Wasze prośby. Trwa rozsyłanie korespondencji, jaka ostatnio dotarła do redakcji. W pierwszej kolejności listy otrzymają Ci, którzy załączyli znaczek, potem pozostali.
Wspominałem ostatnio o Czytelnikach naszej rubryki, którym nie udało się ułożyć życia.O tych, którzy mogą mówić o falstarcie. Była miłość, była już ta druga połówka i nic...
Byli zakochani albo założyli własną rodzinę. Szczęście trwało jednak krótko. Wszystko jednak runęło któregoś dnia. Z czyjej winy? Na to pytanie trudno obiektywnie odpowiedzieć. Wśród nas jest wiele kobiet i wielu mężczyzn, których powtórnie zaskoczyła samotność. Wszyscy byli pewni, że po rozwodzie szybko znajdą jeszcze lepszą połówkę i życie ułoży się idealnie. Czasami ta nowa samotność trwa latami. Nie tak łatwo przyznać się do życiowej porażki. Nie tak łatwo żyć, kiedy po małżeństwie pozostała pamiątka w postaci dzieci, kilku miłych wspomnień i miesięcy udręki, wstydu, poczucia winy. Z lektury listów wynika, że nieudane małżeństwa, przykre doświadczenia dla niektórych nie są przeszkoda w rozpoczęciu nowych znajomości. Podchodzimy jednak do nich z dużą rezerwą, obawą. Czy rozwód to sygnał dla nas, by już nikomu nie wierzyć? Czy to oznacza, że resztę życia trzeba spędzić samemu? Czy taki życiowy falstart jest zawsze ujmą w naszej reputacji? Co o tym sądzicie? Czy rozwiedzeni mają mniejszą szansę na znalezienie przyjaciół? Czekam na Wasze listy.
Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest. Może z Waszych pierwszych kontaktów i niepowodzeń uda się wyciągnąć jakieś wnioski, przestrogi, rady?
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej„ ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Pamiętaj, aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji! Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub, 3 niezbędnego do wysłania Ci korespondencji. Możesz też przesłać anons pocztą emaliową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.
Wszelką korespondencję należy kierować na adres:
Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 25.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.
(sed)

Samotna po 30-ce: Mieszkam w Suwałkach. Mam 167 cm wzrostu, jestem z zawodu ekonomistką. Chętnie poznam Pana do lat 55, bez zobowiązań. Czekam na listy. (8360).

Samotna, lat 64: Jestem w dobrej sytuacji finansowej. Mam emeryturę, własne mieszkanie. Mieszkam w niewielkim miasteczku i być może czuję się bardzo samotna. Tęsknię za kimś, kogo mogłabym obdarzyć jeszcze ciepłym uczuciem i opieką. Nie mam nałogów, ale lubię dobrą rozrywkę. Jestem średniego wzrostu, średniej tuszy, mam niebieskie oczy, czarne włosy i ciemną karnację skóry. Z wykształcenia jestem humanistką. Może znajdzie się jakiś równie samotny Pan w stosownym wieku, który nawiąże ze mną kontakt. Numer telefonu ułatwi kontakt. Czekam na listy (8361).

Zbyszek, lat 31: Pracuję i mieszkam w Białymstoku. Jestem pracowitym, spokojnym szatynem bez nałogów i zobowiązań. Jestem katolikiem, mam 178 cm wzrostu, oczy niebieskie, jestem normalnym kawalerem z „odzysku". Cenię wyrozumiałość, tolerancję, wierność, odpowiedzialność. Nie znoszę chamstwa, kłamstwa, zdrady i obłudy. Lubię przyrodę, kino oraz miłe i zdecydowane dziewczyny. Chętnie poznam Panią w wieku 25-35 lat z Białegostoku lub okolic. Uczciwą, szczupłą, odpowiedzialną i bez zobowiązań, wzrost ok. 170 cm. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8362).

Dorota, lat 34: Jestem wdową. Mam 7-letniego syna. W życiu bardzo dużo przeżyłam, więc proszę o listy Panów, którzy będą traktować życie poważnie. Szukam przyjaciela, któremu będę mogła zaufać i pokochać. Chętnie poznam Pana w wieku do lat 40, który pragnie domowego ogniska. Bardzo lubię spacery, muzykę, dobry film. Jestem niezależna finansowo. Miłe widziane zdjęcie. (8363).

Kawaler, lat 28: Mam niebieskie oczy i 173 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe. Jestem miłym, kulturalnym chłopakiem o wszechstronnych zainteresowaniach. Bardzo cenię uczciwość, wyrozumiałość. Mam dość już samotności. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najlepiej z Suwałk. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Nie czekam na listy od Pań rozwiedzionych. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8364).

Andrzej, lat 29: Jestem prawosławnym kawalerem, średniego wzrostu, o niebieskich oczach, z dużym poczuciem humoru. Pracuję, nie mam żadnych nałogów. Do szczęścia brakuje mi skromnej i odpowiedzialnej dziewczyny. Chętnie poznam Panią w wieku 23-32 lat bez nałogów, ceniącą zacisze domowe. Miłe widziane zdjęcie. Czekam na listy od osób mieszkających w pobliżu Bielska Podlaskiego lub Hajnówki. (8365).

Wrażliwy, lat 48: Jestem wrażliwym, czułym kawalerem. Mam 175 cm wzrostu, jestem finansowo niezależny. Mam rentę, nie mam żadnych nałogów ani zobowiązań. Jestem spokojnym, uczciwym człowiekiem. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która przyjmie mnie pod swój dach. Czekam tylko na poważne listy. (8366).

Blondynka, lat 49: Mam 166 cm wzrostu, wyższe wykształcenie, własne M5. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Lubię podróże, spacery, psy, wieś, dobry film i książkę, taniec. Jestem osobą pogodną, tolerancyjną i wrażliwą. Od sześciu lat jestem samotna. Mam prawo jazdy od 20 lat, ale chwilowo jestem bez samochodu. Chętnie poznam Pana do lat 57, 175-180 cm wzrostu, bez nałogów, bez zobowiązań, z min. średnim wykształceniem, kulturalnego, który ceni szczerość i prawdomówność, dba o swój wygląd, lubi dobrą kuchnię i porządek. Pan może mieszkać na wsi. Proszę o poważne listy. (8367).

Koziorożec po 50-tce: Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Mam wykształcenie średnie. Mam 185 cm wzrostu. Chętnie poznam Panią do lat 55. Jestem w separacji z żoną. Odpowiem na każdy list. (8368).

Panna, lat 30: Jestem delikatną, ładną i szczupłą kobietą bez nałogów. Jestem katoliczką. Pracuję. Lubię jeziora i lasy. Chętnie poznam kawalera w odpowiednim wieku – uczciwego, odpowiedzialnego, zdecydowanego, pracującego i zadbanego, który podobnie, jak ja chciałby znaleźć osobę na resztę życia. (8369).

Ryba, lat 60: Jestem wdową, katoliczką, mieszkam na Mazurach. Nie mam żadnych nałogów. Jestem średniego wzrostu i wagi, mam emeryturę. Jestem kobietą zadbaną, umiem smacznie gotować, lubię spacery we dwoje, dobrą muzykę. Chętnie poznam samotnego Pana o podobnych cechach, może palić papierosy. Czekam na listy. (8370).

Desperado, lat 29: Jestem kawalerem, mam niebieskie oczy, 170 cm wzrostu. Jestem domatorem, katolikiem. Nie piję alkoholu, palę papierosy, mam własne M i rentę. Myślę, że mam wiele zalet, pewnie trochę wad, ale prowadzę ustabilizowany tryb życia. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która jest zdecydowana spędzić resztę życia ze mną. Najlepiej, by Pani pochodziła z Suwałk lub okolic. Czekam na listy. (8371).

Kawaler, lat 37: Wśród wielu przyjaciół staję się coraz bardziej samotny. Straciłem już wiarę, że sam bez niczyjej pomocy poznam dziewczynę, która zechce być ze mną. Jestem spokojnym, przystojnym kawalerem, o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu, bez nałogów, trochę nieśmiałym. Poważnie traktuję życie, jestem niezależny finansowo, lubię sport, muzykę, podróże bliższe i dalsze. Chętnie poznam Panią w wieku 25-37 lat. Z niecierpliwością czekam na listy. (8372).

Małgosia, lat 35: Mam 173 cm wzrostu, pracuję zawodowo. W życiu bardzo cenię wzajemne zrozumienie i szacunek. Wierzę w prawdziwą miłość. Chętnie poznam rozsądnego Pana w wieku 35-45 lat, który umiałby dać poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, odpowiedzialnego, kulturalnego. Czekam na poważne listy. (8837).

Wolny, lat 52: Mówią, że jestem przystojny. Wcale jednak jestem samotny. Nie mam zgubnych nałogów, posiadam dobrze prosperujący biznes. Mieszkam blisko Białegostoku. Chętnie poznam miłą Panią do lat 50, która może u mnie zamieszkać. Czekam na listy. (8374).

Janusz, lat 39: Jestem kawalerem o młodym wyglądzie, bez nałogów. Jestem katolikiem. Mam średnie wykształcenie, pracuję na własny. Lubię muzykę, dobre filmy i spacery. Chętnie poznam miłą Panią, (może być niepełnosprawna), przyjaciółkę na resztę życia. Czekam na listy. (8376).

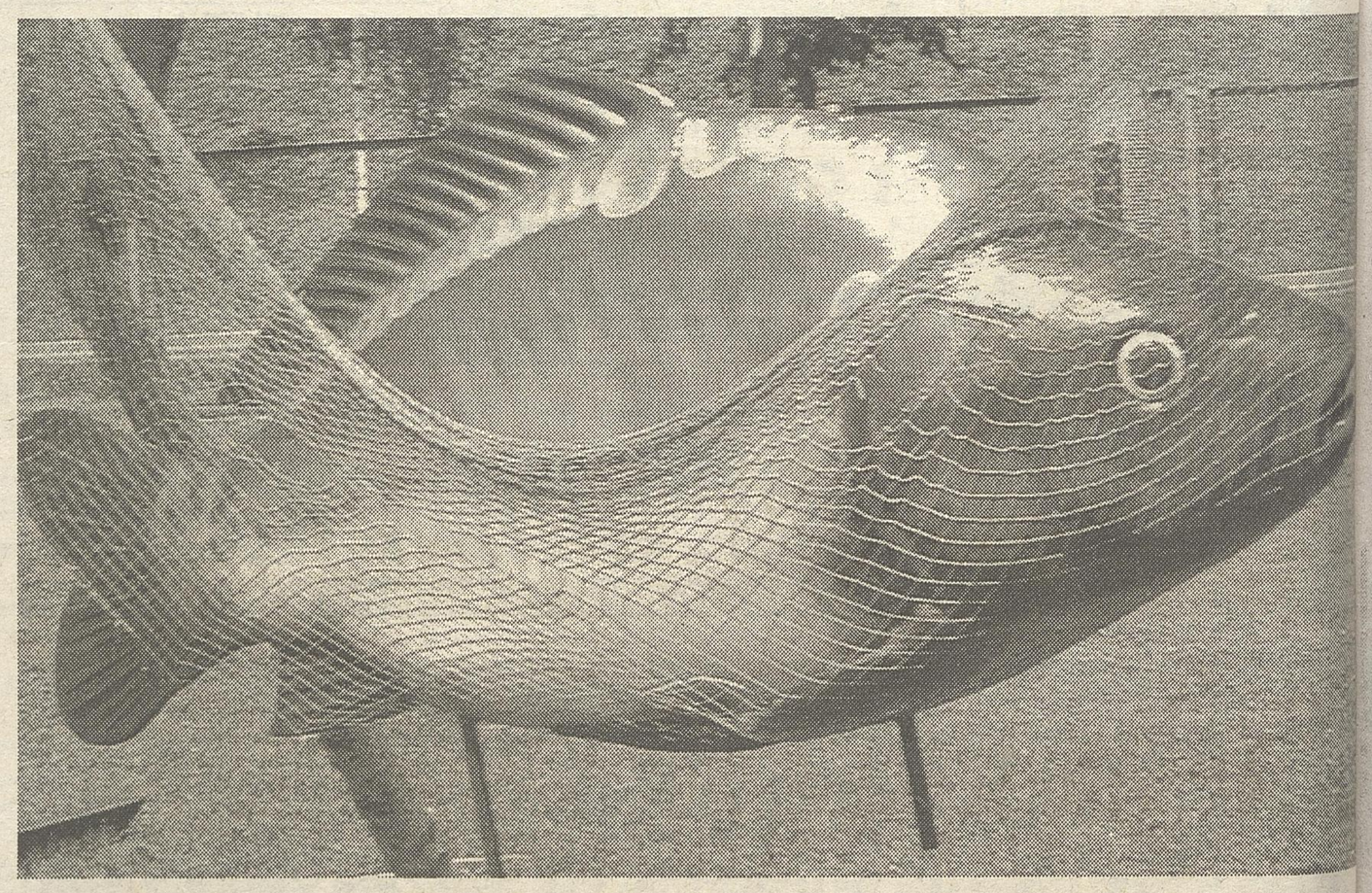
(sed)

NASZE SPRAWY

– Jestem potwornie zadłużona – pisze w liście Małgosia. – Przez wiele miesięcy nie płaciłam za mieszkanie, nie spłacałam zaciągniętego kredytu. Jestem na urlopie wychowawczym, nie mam jak spłacić długu. Mam tylko zasiłek, ale to 50 zł nie wystarcza nawet na życie. Jestem zwykłą normalną kobietą, dbam o dzieci i o dom. Do tej pory dawałam sobie radę, ale ostatnio wpadłam w takie poważne tarapaty i nie umiem sobie poradzić. Nie mam się do kogo zwrócić o pomoc. Może gdyby udało mi się uregulować wszystkie zaległości, ułożyłabym sobie jakoś życie. Wstydzę się sytuacji, w jakiej się znalazłam. Wszyscy mnie lubią, ja uśmiecham się, jestem pogodna i do nikomu poznać, że mam takie kłopoty. Wysyłam Ci Emilu dokumenty od komornika na dowód, że nie proszę o pieniądze. Może jednak ktoś zechciałby mi pomóc? Wysyłam też puste koperty, ktoś może napisze do mnie. Jak wybrnąć z tej trudnej sytuacji, jak spłacić dług i zacząć życie od nowa?
Emil: Małgosiu, może to nie jest najlepsze rozwiązanie, że z nikim o swoim kłopocie nie chcesz rozmawiać. Piszesz, że lubią Cię znajomi. Może jednak ktoś z najbliższych ma jakiś pomysł na Twoje kłopoty. Może znajdzie ktoś zajęcie dla Ciebie, żebyś mogła zarobić pieniądze i spłacić swoje zadłużenia. Wierzę w to, że pomogą Ci Czytelnicy „Kącika Samotnych Serc". Jeśli ktokolwiek napisze natychmiast list przekażę Małgosi. Nie spodziewam się jednak, że ktoś opłaci za Ciebie rachunki. Chociaż nigdy nie wiadomo. Nie trać nadziei. Ale i nie czekaj bezczynnie. Z wielką przyjemnością napisałbym w tym miejscu, że kłopoty Małgosi zostały pomyślnie załatwione. Czy będzie ku temu okazja?
Em

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Ze Stajni Ełckiej



Michał Kajka mieszkał w Ogródku nad jeziorem Krakształyn leżącym na trasie Ełk – Orzysz i lubił uprawiać wędkowanie.

W jednym z wierszy tak oto ujął uroki tej jeziorowej krainy.

„Na mazurskiej ziemicy
Jezior zgoła nie zliczy.
Blaskiem zdala odbijają,
Bardzo pięknie wyglądają.
A gdy spojrzy na nie wzrokiem
Albo we dnie, albo z mrokiem
Radość w sercu się uczuwa:
Tu i ówdzie łódka suwa, ..."

W powiecie ełckim (mazurskiej ziemicy) jeziora są zliczone, administrowane (dzierżawione) i stanowią własność Skarbu Państwa.

W roku 1998 w powiecie ełckim było zewidencjonowanych ponad 2500 członków Polskiego Związku Wędkarskiego. Z chwilą przejęcia Jeziora Ełckiego przez Zespół Rybacki PZW w Rucianem-Nidzie miłośnicy najzdrowszego z nałogów masowo opuszczali szeregi swojej organizacji. Aktualnie, ilość sympatyków machania wędką na Jeziorze Ełckim szacowana jest na około jedną setkę. W roku 2000 było jeszcze 220.

„Tam są ryby gdzie są wędkarze" – rzekł był Wiktor Zborowski, znany aktor, wędkarz.

Czy to oznacza, że w Jeziorze Ełckim nie ma ryb? Gospodarstwo Rybackie w Ełku dzierżawiące 44 jeziora w roku 2003 sprzedało ponad 11 tys. licencji wędkarskich. Czy to przez sympatię do prezesa spółki lub pani księgowej? Odpowiedź zawarta jest w cyfrach a te raczej nie kłamią.

Roczna licencja wędkarska na Jezioro Ełckie (dzierżawca PZW) wynosi 375 zł wraz z trolingiem natomiast na jezioro Gospodarstwa Rybackiego w Ełku z trolingiem czy bez 145 zł.

Andrzej Abramczyk, kierownik gospodarki jeziorowej – Według ankiet i materiałów analitycznych jakie są w dokumentach gospodarstwa w roku 2002, wędkarze złowili na naszych wodach ok. 55 ton ryb. Analizy z roku 2003 jeszcze nie posiadamy.

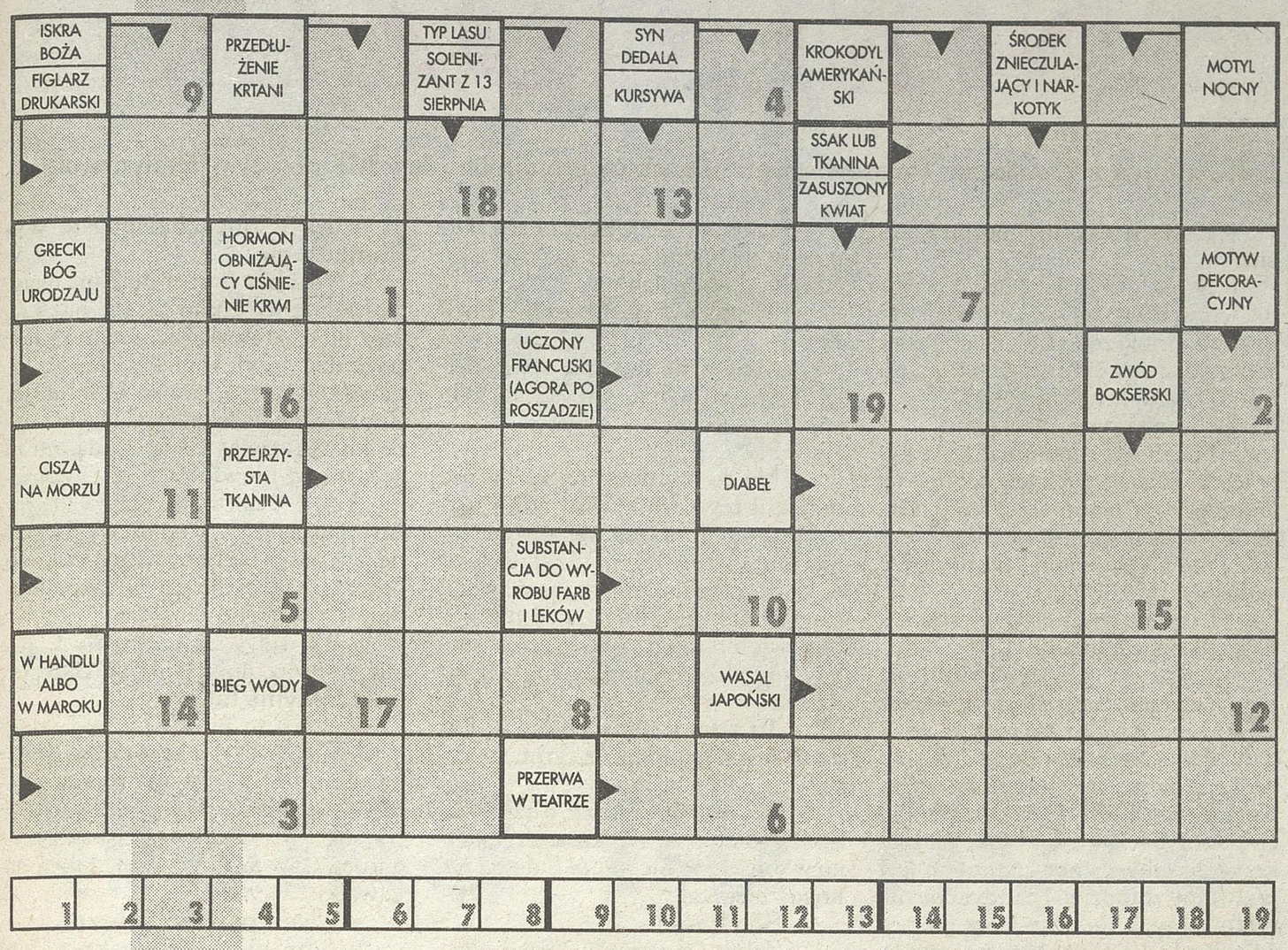
– Czy można podać procentowe udziały poszczególnych gatunków?

– Bardzo proszę: malejąco w procentach: dominowała płoć – 24,04, następnie okoń – 23,03, na trzecim miejscu jest szczupak – 18,98, leszcz i krąp – 16,98, karp – 3,85, węgorz – 3,10, lin – 3,07, karaś – 2,63, sandacz – 2,54, inne – 1,77.

Licencje wędkarskie na jezioro Gospodarstwa Rybackiego w Ełku można kupić na stacjach benzynowych czynnych całodobowo.

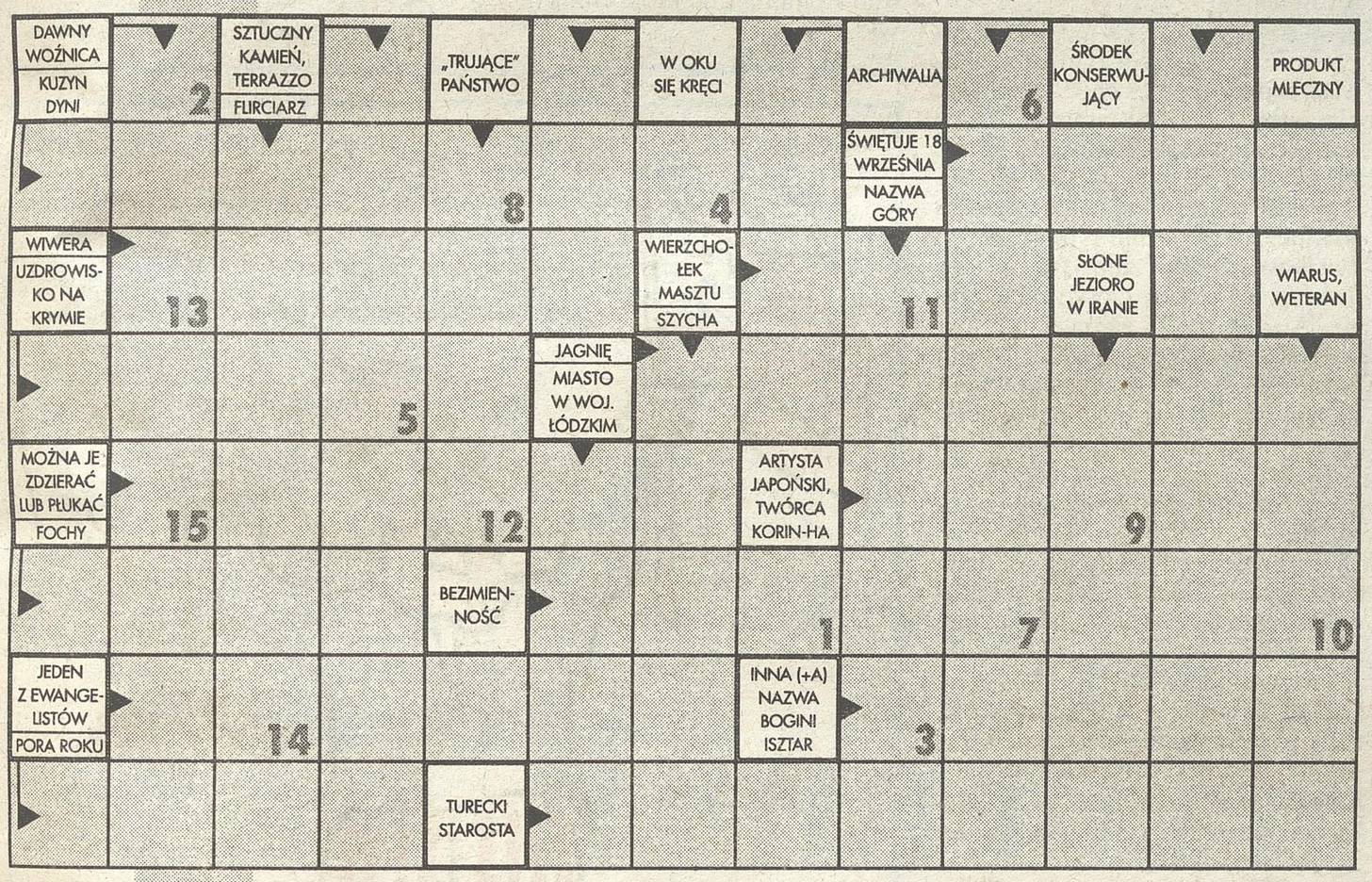
e-mail: jeziora@wspolczesna.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



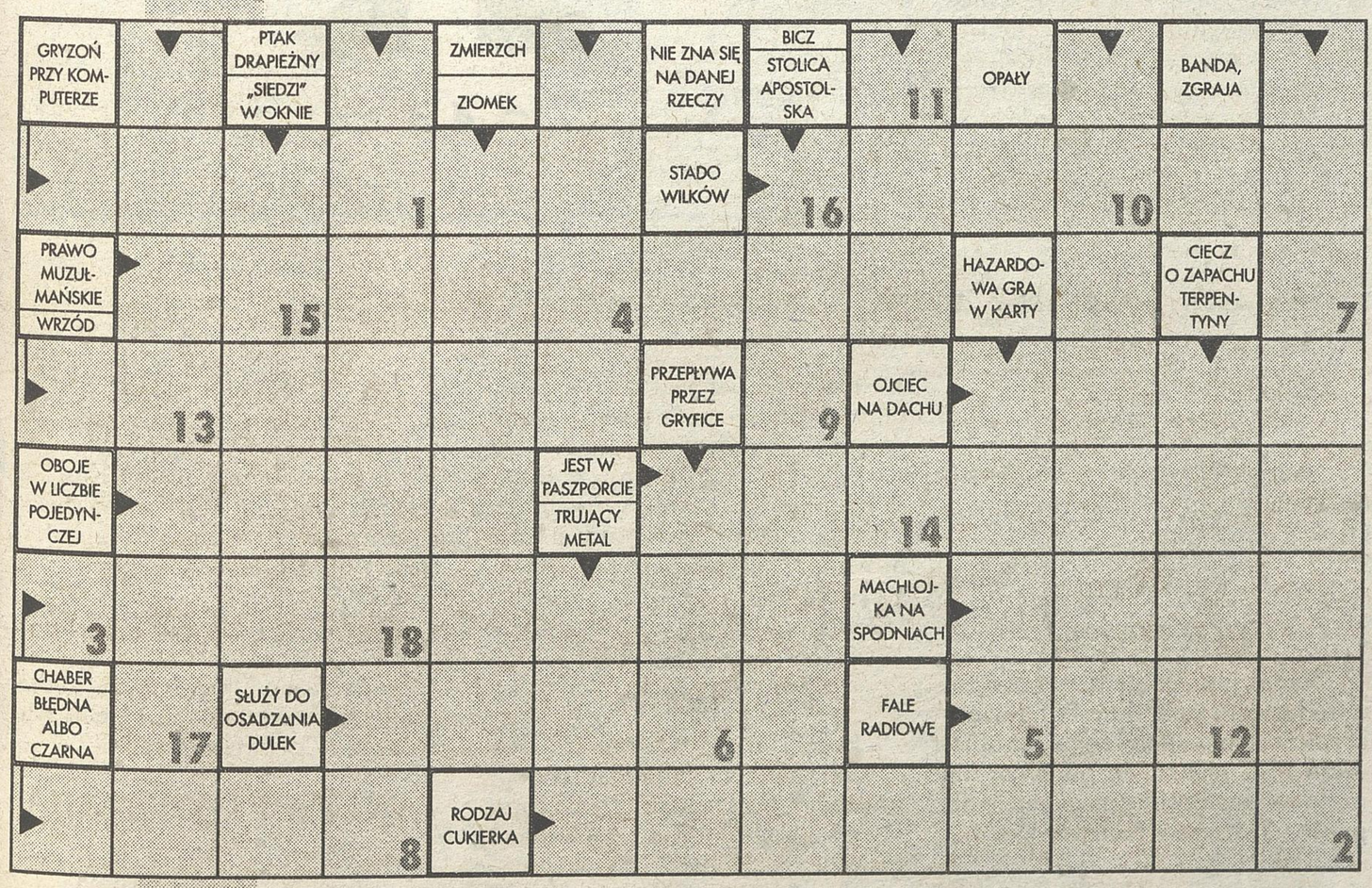
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – mądrość Suaheli



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Stanisława Łuczki

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 11. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 11 GAZETA współczesna 2004

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 8. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Andrzej SZABELSKI – Szczuczyn
Cezary HALICKI – Białystok
Maria ADAMKIEWICZ – Zambrów

Gratulujemy!

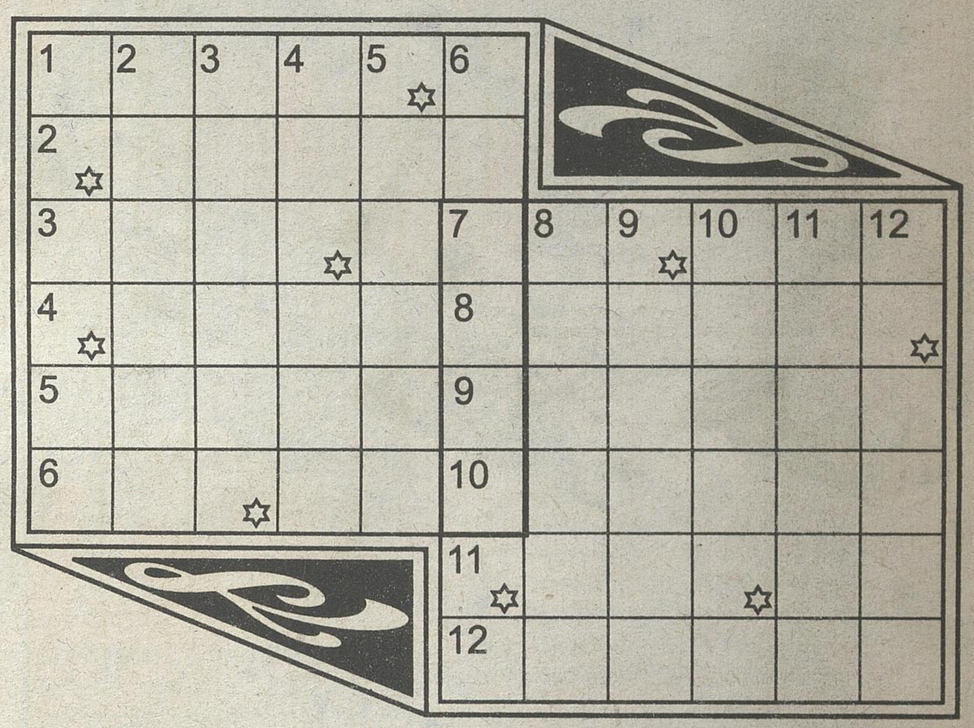
UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. SYJAMSKIE KWADRATY MAGICZNE

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) twórca drewnianego ołtarza „Zaśnięcia Marii" w kościele Mariackim w Krakowie, 2) zespół komórek organicznych, 3) średniowieczny aktor, śpiewak i poeta wędrowny, 4) zwierzę z rodziny koniowatych, zaliczane do półosłów, 5) dusigrosz, 6) końska „kontuzja", 7) np. „Kon-Tiki", 8) przeciwieństwo postępu, 9) krzew owocowy, 10) urządzenie bankowe umożliwiające wrzucanie wpłat pieniężnych do odpowiednio zabezpieczonej skrytki, 11) „radosne" miasto w aglomeracji warszawskiej, 12) w okultyzmie – świat pośredni między duchowym a fizycznym.

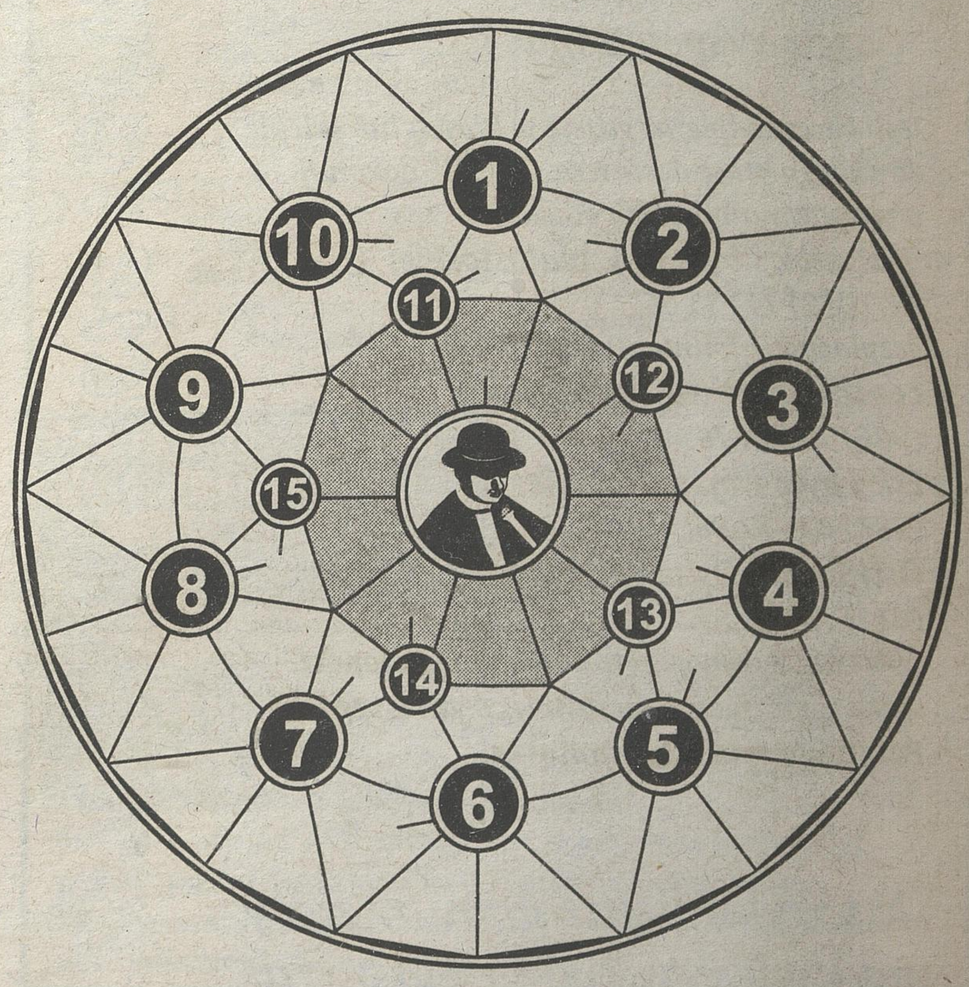


5. WIRÓWKA

Litery w przyciemnionych polach utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) dywersja, 2) opornik drutowy, 3) kuzynka kontrabasu, 4) cienka kiełbaska wieprzowa, 5) noc świętojańska, 6) rozprawa naukowa, 7) tworzy dzieła sztuki, 8) roślina spokrewniona z gryką, 9) przerwa między aktami przedstawienia teatralnego, 10) grubsza i mocniejsza niż żyła, 11) może być podwodny, 12) dawniejsze posłuszeństwo, karność, 13) załącznik, 14) ozdobna lamówka tałesu, 15) sposób wróżenia i medytacji przy użyciu talii 78 kart, przedstawiających figury o różnej symbolice.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 9.

1. Gniew o radę nie pyta. 2. Rozum jest bogactwem. 3. Pańska wola – nasza dola. 4. Łamigłówka. 5. Trajkotka.

bea

Prenumerata?
Tak!

- zapłacisz o ok. 30%
mniej niż w kiosku lub sklepie
- w prenumeracie pocztowej gazetę dostarczy Ci listonosz



Czytają nas wszyscy...

Jak i gdzie zaprenumerować "Gazetę Współczesną"?

Jeśli chcesz odbierać gazetę w kiosku lub sklepie, do którego prasę dostarcza "RUCH" dokonaj wpłaty w najbliższym oddziale:

- **Białystok i byłe woj. białostockie:** tel. (085) 742 15 06, bezpłatna infolinia: 0 800 127 005;
- **Łomża i byłe woj. łomżyńskie:** (086) 216 44 76;
- **Ełk i byłe woj. suwalskie:** (087) 621 77 86;
- **Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka:** (029) 760 51 93.

Jeśli chcesz, żeby gazetę doręczał Ci listonosz, opłać prenumeratę w najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza.

Na wykupienie prenumeraty na kwiecień 2004 - masz czas tylko do 20 marca br.

Zaprenumeruj "Współczesną"!

Uczyń swe życie łatwiejszym - zaprenumeruj "Współczesną"!

CHORA SPRAWA

NIELUDZIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– A coż druge jak nie ta tragedia, co w Hiszpani sie zdarzyła? My obadwa z mojo żono Lilko ciongle jeszcze sie otrzonsońć nie potrafim, nu a ja to wogle już szczególnie.

– Czemu pan, akurat?

– Niech nie zapomina, że ja były jest kolejarz i pół życia spędził na lokomotywie przed ameryturo. Dla mnie pociong jest szczególna swientosć i nie moge pojonć, jak to, co sie stało, jest możliwe.

– Ludzkie życie chyba jest ważniejsze od pociągu.

– Jedno dla drugiego obsolutnie tutej nie przeszkadza a i nawet wrencz przeciwnie. Ktoś jak do mojego wsiadał składu, to ja brał odpowiedzialnosć za to, że dowioze jego zdrowym i bezpiecznym tam, dzie sobie on zażyczył. Krótko mówionc, jak ktoś krzywde robi dla pociągu, to on jest podwójny zbrodzień i bandyta bo nie tylko samych ludzi niszczy, ale też tak samo lucke zaufanie na przyszłość.

– Może właśnie o to chodzi tym... tym... nie wiem, jak ich nazwać.

– Otoż ito. Ja też nie wiem, nu i temu chciał dziś o tym porozmawiać, żep cóśkolwiek choć zrozumieć. Nie uważa aby, że te zamachówcy, co ten pociong wysadzili, to nie ludzie ani nie bydlaki nawet? Źwierze konsa tylko wtenczas, kiedy jego ktoś zaatakuje, i wyłoncznie tylko tego, co zaatakował. Nawet żmija, jak ty jo nie ruszysz, nu to ona ciebie nie ugryzie. A tu patrzy – zamach tak jest pomyslany, żep źginęło jak najwięcej ludzi całkowicie przypadkowych. W tym i dzieci... w luckej głowie take cóś wylengnońć sie nie mogło, ni w źwierzencej, no wienc w czyjej?

– Też nie wiem i też nie rozumiem.

– Powiem cóś dla jego. W dawnych czasach, kiedy jeszcze ja i druge w moim wieku byli chłopakami, mieszkał tutej w okolicy jeden kumpel nazwiskiem... nu mniejsze z tym. On od dawna już nie żyje, wienc dla jego ziemia letko niechaj bendzie, mimo wszystko. I ten kumpel... nie kolega żadny absolutnie... polaz kiedyś do cudzego ogrodu w warende.

– Co zrobił?

– Chciał agrestu narwać zielonego do źjedzenia i właściciel złapał jego na gorońcym jak to mówi sie uczynku. Zaprowadził gnojka do rodziców, te spuścili lanie dla chłopaka nu i wyglądało, że sie na tym wszystko skonczy. Ale dzież tam! Chiba jakeś dwa tygodni później, chlewik jeden tu w dzielnicy w ogniu stanoł. Potem drugi, jeszcze potem trzeci, a na koncu czyjaść chata. I dopieru wtenczas stało sie dla wszystkich oczywiste, że pożary nie so przypadkowe.

– Ten kumpel podpalał?

– Tak było. Ale jeszcze musi z dwa pożary wybuchli, zaczym ktoś jego nakrył na podpalaniu.

– Może był psychicznie chory?

– Medycyna tego nie stwierdziła. A wie, co w tym wszystkim było najdziwniejsze?

– ?!

– Nu to mienowicie, że on nie podpalił tego od agrestu tylko różnych drugich, co mieszkali nie koniecznie nawet i w pobliżu. Zeznał w sondzie dla nieletnich, że sie mscił za złapanie, nu powiedzieć nie potrafił czemu nie na własscicielu ogrodowym, ale na zupełnie innych ludziach.

– To faktycznie dziwne, tylko co to ma wspólnego z tymi... z tymi...

– Może nic a może dużo. Zamkli jego w poprawczaku, a jak w koncu wypuścili to nie minoł tydzień jak kogóś zaciukał.

– Słucham?

– Zabił, nie rozumie? Szed ulico i nieznajomego nożem za nic chlasnoł... może tylko temu, że zabity był człowiekiem, a niektóre chiba nienawidzo ludzi.

– To byłoby zbyt proste wytłumaczenie.

– A ma jake druge? Bo ja nie mam. Te, co nie wiedomo jak ich nazwać, całe luckosć muszo w wielkej mieć pogardzie, czyli wniosek taki, że ludziami same oni nie so obsolutnie. Żep tam nie wiem jaka wielka krzywda kiedyś nawet ich spotkała, nu to zemsta na niewinnych jest nielucka. A że też tak samo nie źwierzenca, nu to jaka? Dziwne, że jak dotond nazwy na te barbarzyństwo póki co na razie jeszcze nie ma i to najpodobniej w niżadnym jenzyku.

– To nie ważne, panie Czesiu, najważniejsze jak się ustrzec przed czymś takim.

– Powiem krótko: ni ma takej możliwości. Kto inaczej mówi, ten zwyczajnie buja i tyle. Te nieludzi mogo wszystko w każdej jednej chwili zrobić, zwłaszcza jak sie dobrze przygotujo. Cały swiat rozwalić mogo na kawałki...

– Niech pan nie kracze.

– A on głowy w piasku niech nie trzyma bo to na nic take cóś... dobra. Dziś nie pójdziem nigdzie na niżadne polske i tam dalej. Póki co, na razie stracił ja ochote. Rozumie?



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Inne: Zameldowania w Unii – Znów to samo?! Ostatni gasi światło...

MÓWIĄ POLITYCY

Nadal jako lider partii jestem wśród pięciu polityków o największym zaufaniu społecznym. Problemem PSL jest to, że poparcie dla mnie nie przenosi się na poparcie dla partii – **Jarosław Kalinowski, poseł PSL.**

Mamy dwie dobrze zorganizowane opozycje: parlamentarną i media. One wzajemnie się uzupełniają – **Leszek Miller, premier RP.**

Jeżeli za parę lat telewizja publiczna nie będzie się wiele różniła od stacji komercyjnych i gdy wszyscy będą zgrzytali zębami, że Polacy są ogłupiani serialami, to stwierdzę, a nie mówiłam – **Aleksandra Jakubowska, szef gabinetu politycznego premiera.**

W GAZETACH PISZĄ

Poseł detektyw Krzysztof Rutkowski, zarazem kandydat na deputowanego do Parlamentu Europejskiego, udzielił wywiadu austriackiemu magazynowi „News". Z zawodowym znawstwem wyrażał się o rodakach: „My, Polacy, jesteśmy numer jeden w branży rabunków i włamań. Mamy po prostu wyobraźnię i przebojowość do takich akcji" – **„Przegląd".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Z finansowymi ulgami Kościoła jest jak z nożem, który może służyć i do krojenia chleba i do morderstwa – **bp Tadeusz Pieronek.**

ZDANIEM BYŁYCH

Gdyby nie Okrągły Stół, do dzisiaj byśmy się pozabijali – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nie należałem nigdy do żadnej partii, nie należałem do Solidarności, nie należę do Radia Maryja. Piłem wódkę, palę papierosy, zdradzałem żony i bimbam na wszystko – **Leon Niemczyk, aktor.**

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
19-21.03.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

Pod siatką o Serię B

O meczach w Hajnówce i Białymstoku czytaj na str. C

GAZETA sportowa NA WEEKEND

W SOBOTĘ O GODZ. 14 JAGIELLONIA I ARKA NA JUROWIECKIEJ MUSZĄ WYGRAĆ

Walka na noże

„To będzie mecz o życie" – można było usłyszeć od piłkarzy Jagiellonii, kiedy pytało się ich o sobotni mecz z Arką Gdynia. Białostoczanie o godz. 14 na stadionie przy ulicy Jurowieckiej zadebiutują tej wiosny przed własną publicznością.

Jagiellonia po inauguracyjnej przegranej 0:3 w Radomsku nie dość, że straciła punkty to z okrojonego kontuzjami składu wypadło za kartki dwóch kluczowych zawodników: Dariusz Łatka i Jacek Chańko. Na dodatek urazu doznał też kapitan „Jagi" – Krzysztof Zalewski. O ile Chańki i Łatki w sobotę na boisku nie zobaczymy, to jest duża szansa, że Zalewski jednak zagra. Byłaby to znakomita wiadomość, bo „Misiek" jest filarem jagiellońskiej defensywy, a jego nieobecność byłaby ogromnym osłabieniem.

– Na pewno nie będę grał z „blokadą", bo w tym miejscu, gdzie najbardziej mnie boli, żaden zastrzyk nie będzie mógł działać długo – stwierdził Zalewski. – Znieczulenie podziała z 20-30 minut. Ja zresztą praktycznie nie czuję już bólu, z nogą jest dużo lepiej. Cały czas mam różne zabiegi, masaże. Decyzja czy zagram pewnie zapadnie w ostatniej chwili.

Zalewski zamierza wziąć udział w piątkowym rozruchu i jeśli nie będzie odczuwał zbyt dużego bólu, w sobotę będzie przygotowywał się z drużyną do meczu.

– Rozgrzewać będziemy się w dwunastu, w ostatniej chwili zdecydujemy czy powinienem zagrać – powiedział kapitan „Jagi".

Kto ewentualnie zastąpiłby „Miśka", gdyby uraz był zbyt dokuczliwy? Trener Witold Mroziewski ma ograniczony wybór: – Jacek Kocur albo Tomasz Wołczyk. Innego wyboru nie mam. Który z nich? Nie potrafię teraz odpowiedzieć. Na pewno obaj będą w kadrze.

„Mróz" zresztą będzie miał w meczu z Arką bardzo małe pole manewru. Ma do dyspozycji 16 piłkarzy – w tym wspomnianego już Zalewskiego.

– Tylko proszę nie pisać, że mam tylko 16 – zastrzegał trener. – Wystarczyłaby piętnastka: jedenastu na boisku plus czterech do zmiany.

Mroziewski nie może odżałować przymusowej absencji Chańki i Łatki. Obaj piłkarze grali w środku pomocy i tam powstała największa luka. Przeciw Arce w ich miejsce zagra nominalny środkowy pomocnik Robert Speichler, który jesienią był jednym z wyróżniających się jagiellończyków oraz – z konieczności – napastnik Marcin Danielewicz. Dla „Daniły" nie będzie to jednak nowość – grywał już na tej pozycji.

– Kartki dla Darka i Jacka rozpatruję w kategoriach nieodpowiedzialności – irytował się Mroziewski. – Obejrzałem zapis video i wiem, że były słuszne. Moich zawodników poniosło, nie można tylko biegać i walczyć. Trzeba też myśleć. Z tą kartką dla Chańki i tak mieliśmy szczęście – mogła być czerwona.

Sobotnie spotkanie jest dla Jagiellonii niezmiernie ważne. Przewaga białostoczan nad strefą barażową stopniała do 3 punktów, a „Jagę" za tydzień czeka arcytrudny mecz z pretendującym do I ligi Zagłębiem. By nie jechać do Lubina „z nożem na gardle" nasz zespół musi pojedynek z Arką rozstrzygnąć na własną korzyść. Remis lub porażka stawia białostoczan w kiepskiej pozycji: po wyjazdowym spotkaniu z Zagłębiem będą pauzowali (wycofał się zespół Błękitnych) a dobre wyniki rywali mogą zepchnąć „Jagę" do strefy barażowej. Przetrzebiona kontuzjami kadra białostoczan musi zatem wywalczyć 3 punkty w Białymstoku, bo w Lubinie będzie o nie bardzo ciężko.

– Spodziewam się, że to będzie twarda, mordercza walka na boisku – ocenił Mroziewski. – Zagramy „na noże", bo oba zespoły muszą wygrać. O losach spotkania może zdecydować jeden, jedyny błąd. Ja wierzę, że to nie my go popełnimy.

Przemysław Sarosiek



Dzidosław Żuberek bardzo chce w sobotę wykonać „kołyskę" dla nowo urodzonego synka

P. Nieniczynowicz

Powiedzieli

JACEK CHAŃKO



– Musimy zmobilizować się i powalczyć. I my, i Arka gramy „o życie", bo przegraliśmy pierwsze mecze i punkty są nam bardzo potrzebne. Trzeba się pozbierać i naprawdę włożyć więcej serca niż włożyliśmy w Radomsku. Musimy się dużo bardziej postarać przed własną publicznością. Arka jest w naszym zasięgu, leży nam ten zespół. Trzeba teraz wszystko zrobić, żeby to wygrać i spokojnie myśleć o następnym meczu – w Lubinie.

WOJCIECH KOBESZKO



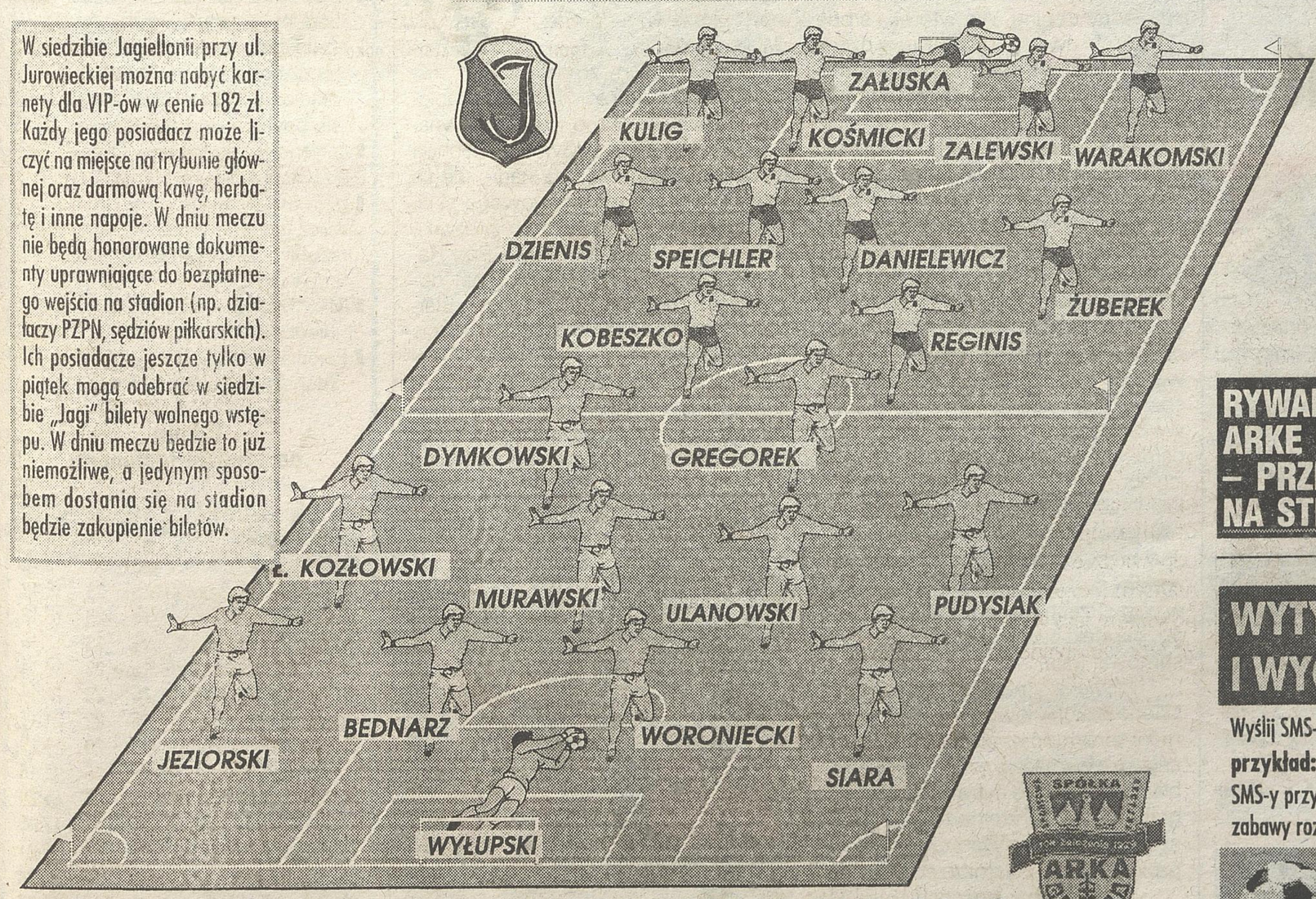
– Najważniejsze, żeby się podnieść. Liczymy na naszą wspaniałą publiczność, że nam pomoże, bo nasza sytuacja kadrowa jest nie najlepsza. Wypadł Darek Łatka, Jacek Chańko, nie wiadomo co z Krzyśkiem Zalewskim... Będzie naprawdę ciężko, ale sobie poradzimy. Trener będzie miał małe pole manewru przez te kontuzje i kartki. O porażce w Radomsku trzeba zapomnieć, a jeśli się uda wygrać z Arką to szybko nam się to uda. Trzeba się maksymalnie zmobilizować, żeby ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. W Białymstoku musimy zagrać bardzo dobry mecz i odwdzięczyć się naszej publiczności.

KRZYSZTOF ZALEWSKI:



Z moją nogą jest coraz lepiej, co dzień mam po dwa masaże, cały czas jakieś zabiegi. W piątek wyjdę na rozruch i zobaczymy co będzie. W zasadzie mniej mnie już boli, ale z treningami się jeszcze wstrzymam. Mam ogromną nadzieję, że wyjdę na boisko i będę mógł grać na maksimum swoich możliwości. To dla nas bardzo ważny mecz. Brak kilku chłopaków, ale jestem pewien, że ci którzy zagrają dadzą z siebie wszystko i będzie to dobrze wyglądało. Jestem optymistą. Trzeba być dobrej myśli, na ewentualne zmartwienia przyjdzie czas po meczu. Bardzo liczymy na naszych wspaniałych kibiców i ich doping.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK – ARKA GDYNIA



BIAŁYSTOK, UL. JUROWIECKA, SOBOTA, GODZ. 14.00

W siedzibie Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej można nabyć karnety dla VIP-ów w cenie 182 zł. Każdy jego posiadacz może liczyć na miejsce na trybunie głównej oraz darmową kawę, herbatę i inne napoje. W dniu meczu nie będą honorowane dokumenty uprawniające do bezpłatnego wejścia na stadion (np. działaczy PZPN, sędziów piłkarskich). Ich posiadacze jeszcze tylko w piątek mogą odebrać w siedzibie „Jagi" bilety wolnego wstępu. W dniu meczu będzie to już niemożliwe, a jedynym sposobem dostania się na stadion będzie zakupienie biletów.

RYWALA JAGIELLONII ARKĘ GDYNIA – PRZEDSTAWIAMY NA STR. B

WYTYPUJ I WYGRAJ!

ODGADNIJ WYNIK MECZU JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - ARKA GDYNIA

Wyślij SMS-a na numer **7140** wpisując w treści: **jaga (tu wpisz wynik meczu)**, **przykład: jaga 5:0**. Możesz wysłać dowolną ilość SMS-ów z jednego telefonu. SMS-y przyjmowane będą do 20 marca br. do godz. 13.00. Wśród wszystkich uczestników zabawy rozlosujemy 5 kubków „Gazety Współczesnej".

Regulamin konkursu do wglądu w redakcji „GW", pok. nr 25.
Koszt wysłania jednego SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT).

ZOSTAŃ PIŁKARSKIM EKSPERTEM

GAZETA Sportowa

Kolegów nie będzie

Przyjeżdżamy po zwycięstwo!

Zajmujący przedostatnie miejsce w drugoligowej tabeli piłkarze Arki Gdynia nie mają wielu powodów do radości. Jedynym wyjątkiem jest Karol Gregorek (na zdjęciu), który imponuje ostatnio wysoką formą strzelecką.



Zdobywanie bramek przychodzi panu z dużą łatwością – rozpoczęliśmy rozmowę z Gregorkiem.

– Każdy napastnik żyje z goli. Mnie akurat ostatnio udało się kilka razy umieścić piłkę w siatce rywali. Jedną bramkę zdobyłem w ligowym meczu z Zagłębiem Lubin, a dwie w sparingu kadry U-21 z Górnikiem Zabrze. Bardzo się z tego cieszę. Byłbym jednak o wiele bardziej zadowolony, gdyby z Lubina udało się nam wywieźć punkty.

Przegraliście tam 2:3 w pechowych okolicznościach.

– Długo byliśmy załamani tą porażką. Jednak już doszliśmy do siebie. To przecież dopiero początek rundy. Jestem pewien, że w następnych meczach będzie lepiej. Do Białegostoku przyjeżdżamy po trzy „oczka".

Pewnie marzy pan też o kolejnych golach.

– Na pewno będę starał się pokonać Łukasza Załuskę. Tak się składa, że znam go z reprezentacyjnych konsultacji. Na pewno się przywitamy i chwilę porozmawiamy. Na boisku nie będzie jednak kolegów. Zrobię wszystko, by go pokonać.

Analizujecie grę Jagiellonii?

– Oczywiście. Trener udziela nam cennych wskazówek, ale zachowujemy je tylko dla siebie. Pragniemy jak najszybciej opuścić spadkową strefę tabeli. Dlatego w Białymstoku do upadłego będziemy walczyć o zwycięstwo.

Krzysztof Sokólski

Arka Gdynia przed meczem z Jagiellonią. Kłopoty Piotra Mandrysza.

Nie ma Berensztajna

Przed meczem z Arką trener Jagiellonii Witold Mroziewski ma bardzo ograniczone pole manewru, jeżeli chodzi o zestawienie wyjściowej „jedenastki". Kłopoty nie omijają także szkoleniowca gdynian Piotra Mandrysza.

Mandrysz w Białymstoku nie będzie mógł skorzystać z usług Jarosława Krupskiego, Łukasza Kowalskiego oraz Artura Toborka. Dwaj pierwsi są od dłuższego czasu kontuzjowani, a Toborek przeszedł niedawno zabieg usunięcia wyrostka. Przeciwko Jagiellonii nie zagrają także Nowozelandczyk Aaron Lines, który nabawił się urazu przewodziciela oraz uskarżający się na problem ze ścięgnem Achillesa Marcin Kozłowski. – Kontuzje piłkarzy są tym, co spędza sen z oczu wszystkim trenerom – powiedział „Współczesnej" Mandrysz.

Minimum punkt

Mimo kadrowych osłabień Arka zamierza w Białymstoku walczyć o zwycięstwo. – Będziemy dążyć do stwarzania sytuacji strzeleckich. Zadowoli mnie remis, ale nie ukrywam, że myślimy o wygranej. Po porażce na własne życzenie w Lubinie musimy teraz szukać punktów na innych boiskach – dodał.



Archiwum

Mariusz Dzienis (na pierwszym planie) nie dał się dogonić gdyńskim obrońcom. Oby był szybszy także w sobotę.

Mandrysz przed tygodniem obserwował poczynania „żółto-czerwonych" w przegranym 0:3 meczu z Radomskiem. – Jagiellonia nie zasłużyła na tak wysoką porażkę. Kilku białostockich zawodników pauzować będzie z powodu kartek. To jednak nic nie znaczy. Gracze, którzy pojawili się na boisku w drugiej połowie, zaprezentowali się moim zdaniem z bardzo korzystnej strony – ocenił opiekun Arki.

Niech śpi spokojnie

– Wiem, jakie są silne i słabe strony rywala. Swoimi obserwacjami na ten temat podzieliłem się już z piłkarzami – zdradził Mandrysz.

Z pewnością w Radomsku jednym ze słabszych ogniw w Jagiellonii był bramkarz Łukasz Załuska. – Przydarzyły mu się błędy. Trzeba jednak pamiętać, że to młody chłopak, który zapłacił frycowe. Poza tym w szeregach Radomska występował taki artysta jak Jacek Berensztajn. W Arce nie ma piłkarza tego pokroju. Załuska może więc spać spokojnie – żartobliwie zakończył gdyński szkoleniowiec.

Krzysztof Sokólski

MIŁE WSPOMNIENIA

Piotr Mandrysz (na zdjęciu) ma bardzo miłe wspomnienia z Białegostoku. W stolicy Podlasia dwukrotnie występował jako piłkarz. W 1991 roku w barwach Zagłębia Sosnowiec strzelił bramkę Mirosławowi Sowińskiemu w pamiętnym barażowym meczu o wejście do ekstraklasy. Przypomnijmy, że w Sosnowcu „Jaga" wygrała 2:0, by w takim samym stosunku ulec w rewanżu na stadionie Hetmana. W karnych więcej szczęścia miało Zagłębie. Po raz drugi do Białegostoku Mandrysz zawitał jako zawodnik szczecińskiej Pogoni i po raz drugi świętował zwycięstwo. Tym razem w pierwszoligowym spotkaniu, jakie odbyło się na Jurowieckiej, „portowcy" pokonali „żółto-czerwonych" 1:0.



II LIGA

Pokonają ŁKS?

Prowadząca w tabeli piłkarskiej drugiej ligi MKS Pogoń Szczecin w zaplanowanej na najbliższy weekend 19. kolejce rozgrywek podejmować będzie na własnym stadionie ŁKS Łódź.

Szczecinianie zaczęli rundę rewanżową od pewnego zwycięstwa 2:0 nad Aluminium w Koninie i mają obecnie 35 punktów. Punkt mniej mają RKS Radomsko i Cracovia Kraków.

ŁKS plasuje się na 11. pozycji. Na inaugurację rundy wiosennej wygrał z GKS Bełchatów 1:0. Podopieczni trenera Wojciecha Boreckiego są niepokonani od czterech spotkań, w których nie stracili ani jednego gola.

Walczący o awans do ekstraklasy bełchatowianie (piąta pozycja w tabeli) straty z Łodzi postarają się odrobić w meczu na własnym stadionie z Tłokami Gorzyce.

Po raz pierwszy na wiosnę zaprezentują się drużyny Szczakowianki Jaworzno i Ruchu Chorzów, które pauzowały w pierwszej kolejce rundy rewanżowej. Obie zagrają na wyjazdach.

Program 19. kolejki drugiej ligi:

Sobota: Podbeskidzie – Szczakowianka (13), Jagiellonia – Arka (14), Piast – Ruch (14), Aluminium – Zagłębie (14), Pogoń – ŁKS (18), GKS Bełchatów – Tłoki (18).
Niedziela: Cracovia – Stasiak (14).
Pauzują: RKS Radomsko i Polar Wrocław

1. Pogoń	16	32	28: 9
2. RKS Fameg	16	30	21:12
3. Cracovia	16	28	26:13
4. Zagłębie	16	28	21:18
5. Szczakowianka	15	23	30:14
6. Podbeskidzie	16	23	22:26
7. GKS Bełchatów	16	23	19:16
8. Jagiellonia	16	21	20:22
9. Piast	16	20	18:22
10. Stasiak-KSZO	16	18	16:19
11. Tłoki	16	18	18:21
12. ŁKS	16	18	13:19
13. Ruch	15	15	19:20
14. Polar	16	13	15:31
15. Arka	16	12	12:20
16. Aluminium	16	11	10:26

P. Niemczynowicz

(PAP, opr. mark)

ROZPOCZYNA SIĘ BÓJ NA TRZECIOLIGOWYM FRONCIE

W najbliższą sobotę i niedzielę zainaugurowana zostanie runda wiosenna trzecioligowych rozgrywek piłkarskich w grupie pierwszej. Na tym szczeblu mamy dwóch podlaskich przedstawicieli. Zarówno Mlekovita Wysokie Mazowieckie, jak i Mlekpol Warmia Grajewo swoje pierwsze mecze rozegrają na wyjazdach. Mlekovitę czeka wyprawa do Warszawy. Warmia natomiast punktów szukać będzie w Głownie.

„Wilczki" czeka trudny początek wiosny

Warmia bez armat

Ma się nad czym głowić trener Piotr Zajączkowski przed meczem inaugurującym ligową wiosnę. Piłkarze Warmii wyjeżdżają na bardzo ciężki mecz do broniącej się przed degradacją Stali Głowno, a „Wilczki" nie będą mogli skorzystać z pary napastników: Pawła Strózika i Tomasza Radzińskiego.

– Paweł nie może grać, bo pauzuje za kartki, ale kontuzja Tomka Radzińskiego to przykra niespodzianka – powiedział Janusz Szumowski, dyrektor Warmii. – Przez krótki czas wydawało się, że będzie już lepiej, ale USG wykazało, że Tomek ma naderwany mięsień. Robimy wszystko, żeby mógł grać już w meczu z Gwardią Warszawa, ale zanosi się na to, że pauza potrwa dwa tygodnie.

Nieobecność Strózika i Radzińskiego w dużym stopniu redukuje siłę ognia „Wilczków". W ataku wystąpi zatem duet rutyniarzy: Paweł Surynowicz – Piotr Grabowski. Czy to wystarczy na mocno wzmocnioną Stal Głowno – bardzo trudno odpowiedzieć.

– W tej chwili bardzo żałuję, że nie zagraliśmy tych dwóch kolejek jesienią – stwierdził Szumowski. – Wtedy Stal była praktycznie rozbita, a teraz jest mocno zdeterminowana i bardzo wzmocniona. Są rutyniarz Wyciszkiewicz, byli drugoligowcy: Klepczyński i Pluta, zawodnicy grający kiedyś w Widzewie. Mimo że będzie ciężko, wierzę, że stać nas na osiągnięcie dobrego wyniku.

Zadanie to będzie tym trudniejsze, bo w Głownie na trybunach zasiada bardzo liczna publiczność – jak na trzecioligowe warunki, która bardzo żywiołowo dopinguje swoich ulubieńców.

– Gospodarze są przekonani, że mają pewne zwycięstwo na inaugurację, ale ja jestem przekonany, że mamy sporo atutów, żeby im w tym przeszkodzić – zakończył Szumowski.

(PS)

Debiut Libora Pali

Racławicka renoma

Piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie ostatnie dni przed spotkaniem z warszawską Gwardią poświęcili na sumienny trening. We wtorek i środę „mleczni" ćwiczyli po dwa razy dziennie. W czwartek mieli zajęcia na siłowni. Zaplanowana była także odnowa biologiczna.

– W piątek wyjdziemy na krótkie, pięćdziesięciominutowe zajęcia. W sobotę z rana czeka nas wspólne śniadanie, a po nim wyjazd do stolicy – mówił trener Mlekovity Libor Pala. Czeskiego szkoleniowca na stadionie Gwardii czeka chrzest bojowy w walce o trzecioligowe punkty. – Nie czuję jakiegoś dodatkowego podekscytowania. Trenowaniem zajmuję się już siedemnasty sezon. Bez względu na to czy pracuję w ekstraklasie, czy trzeciej lidze, zawsze bardzo poważnie podchodzę do swoich obowiązków – dodał opiekun zespołu z Wysokiego Mazowieckiego.

– Jestem bardzo zadowolony z efektów pracy w Mlekovicie. Nie spodziewałem się, że osiągniemy tak dużo w ciągu trzech tygodni. Zobaczymy teraz, jaki efekt przyniesie to w lidze – podsumował Pala.

Największym zmartwieniem czeskiego szkoleniowca był fakt, że nie mógł sprawdzić swoich piłkarzy w sparingach z wymagającymi rywalami. Problemu takiego nie miała Gwardia, która grała mecze kontrolne m.in. z pierwszoligową Polonią Warszawa (0:3), czy czołowymi zespołami trzeciej ligi.

– Doceniamy wzmocnienia i klasę przeciwników. My jednak mamy swoją renomę i atuty. To raczej Gwardia jest faworytem sobotniego spotkania. Z pewnością zagramy o całą pulę – powiedział „Współczesnej" trener warszawian Janusz Jakubowski.

Największym zmartwieniem Gwardii są olbrzymie problemy finansowe. Mimo to, w porównaniu do rundy jesiennej (Gwardia pokonała wówczas Mlekovitę 1:0) kadra uległa wzmocnieniu. Z podstawowego składu ubył jedynie Robert Romanowski, który przeniósł się do Mławy. Przy Racławickiej pojawili się natomiast doświadczeni Maciej Demich (Błękitni Stargard Szczeciński), Michał Taras (Olimpia Warszawa) oraz Maciej Sikorski (Okęcie Warszawa). – Naszym celem jest spokojne utrzymanie się w lidze. Chłopcy nieźle prezentowali się w ostatnich sparingach i mam nadzieję, że swoją wysoką formę udowodnią w meczu z Mlekovitą – zakończył Jakubowski.

Krzysztof Sokólski



A. Zgiet

Jesienią Mlekovita uległa Gwardii 0:1

PROGRAM 16. KOLEJKI:

- Gwardia Warszawa – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (sobota, 12)
- Stal Głowno – Mlekpol Warmia Grajewo (sobota, 15)
- MG MZKS Kozienice – Radomiak Radom (Niedziela, godz. 14. Gospodarzem będzie MZKS, ale mecz odbędzie się w Radomiu. Stadion w Kozienicach znajduje się bowiem w przebudowie.)
- Legionovia Legionowo – Okęcie Warszawa (sobota, 15)
- Unia Skierniewice – Pelikan Łowicz (sobota, 15:30) I Znicz Pruszków – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (niedziela, 12)
- MKS Mława – Mazowsze Grójec (niedziela, 15)
- Polonia Olimpia Elbląg – Pogoń Zduńska Wola (sobota, 15)

Tabela po rundzie jesiennej

1. Radomiak Radom	15	33	30:14
2. MKS Mława	15	31	29:15
3. Drwęca	15	27	19:12
4. Gwardia Warszawa	15	25	18:13
5. Okęcie Warszawa	15	25	18:13
6. Znicz Pruszków	15	23	17:16
7. Unia Skierniewice	15	22	16:14
8. Warmia Grajewo	**15**	**22**	**12:14**
9. MZKS Kozienice	15	22	21:19
10. Legionovia	15	20	19:19
11. Polonia Olimpia	15	15	11:18
12. Mlekovita Wys. Maz.	**15**	**15**	**15:20**
13. Mazowsze Grójec	15	15	17:18
14. Pelikan Łowicz	15	14	16:21
15. Stal Głowno	15	12	14:24
16. Pogoń Zd. Wola	15	5	11:33

(KS)

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
748-74-80 E-mail: sport@wspolczesna.pl

W PONIEDZIAŁEK 12 STRON „GAZETY SPORTOWEJ"

AZS ZETO – SKRA BEŁCHATÓW. SOBOTA – 17.30, NIEDZIELA – 13.

Zrzuta na prezent

Wczoraj Anna Prokop skończyła 17 lat. Atakująca AZS-u Zeto miała trudny sezon, bo praktycznie non stop leczyła kontuzje. Teraz, przy okazji urodzin można jej wynagrodzić wszystkie trudy. Wystarczy, że koleżanki „zrzucą" się na najbardziej pożądany prezent – dadzą z siebie co mają najlepszego i dwukrotnie ograją Skrę Bełchatów.

Największym zmartwieniem trenera Dariusza Pieśniaka jest kontuzja, a właściwie kontuzje Emilii Wojtasik. Liderka drużyny zderzyła się podczas drugiego meczu w Bełchatowie z Anną Toch i ma uraz tętnicy brzusznej oraz ponadrywane włókna mięśniowe. Dzień wcześniej podkręciła sobie natomiast kostkę. Doktor Paweł Świątkiewicz robi wszystko aby w sobotę była zdolna do gry, a że potrafi czynić medyczne cuda, wierzymy, że i tym razem postawi Emilię na nogi.

– Wszystkie dziewczyny są w pełni świadome o co grają. Będziemy chcieli zaskoczyć rywalki, ale nie będę zdradzać nad czym pracowaliśmy w tym tygodniu, bo drużyna z Bełchatowa przyjeżdża do Białegostoku w piątek i na pewno prześledzi lokalną prasę – mówi trener AZS Zeto Dariusz Pieśniak. – Wierzę, że najważniejszy mecz sezonu rozegramy w środę w Bełchatowie.

(miłk)



P. Niemczynowicz

Anka sama zrobi wszystko, by te dni wspominać jak najlepiej. Wraca do formy i kto wie, czy najważniejsze mecze sezonu nie będą w jej wykonaniu najlepsze.

Anna Prokop zwycięstwami nad Skrą chce uczcić 17. urodziny

MODERATOR – GWARDIA SZCZYTNO. SOBOTA – 18, NIEDZIELA – 12.

Zdrowi i głodni

Po odniesieniu jednego zwycięstwa w Szczytnie, siatkarze Moderatora Hajnówka są na właściwej drodze do awansu do serii B. Teraz drużyny rozegrają dwa spotkania w hajnowskiej twierdzy, a tu, jak wiadomo, goście rzadko wygrywają.

Sztuka ta powiodła się w tym sezonie tylko...Gwardii. Szczytnianie zwyciężyli w Hajnówce 3:2.

– Obie drużyny bardzo chcą awansu. My, bo jesteśmy nań przygotowani, oni, bo to sposób na poprawę ich sytuacji organizacyjnej – mówi trener Moderatora Jacek Wesołowski.

Gwardziści starają się o pieniądze z samorządu. Niedzielna porażka nieco utrudniła stosowne rozmowy, tym bardziej, że chodzą plotki, iż szczytnianie sobotnie zwycięstwo świętowali do późnej nocny w pubie o znaczącej nazwie „Cela". Jutro okaże się, czy kac nadal trzyma...

Najsłabszym punktem Gwardii jest wąska kadra.

– Nie mają nas czym zaskoczyć. To silny zespół, ale w przypadku niepowodzenia nie mają żadnego pola manewru w przeciwieństwie do nas – mówi J. Wesołowski.

Sobotnim meczem żyją już wszyscy: zawodnicy i kibice, którzy będą zaopatrzeni we flagę i dwa bębny.

– Wszyscy gracze wiedzą jaka jest stawka. Są zdrowi i głodni gry. Mobilizacja jest ogromna – twierdzi J. Wesołowski. – My gramy u siebie, ale kibicujemy też siatkarkom AZS-u. Wiemy, że są w stanie dwa razy pokonać Skrę. Trzymamy kciuki!

(miłk)



A. Zgiet

Trener Jacek Wesołowski liczy na dwie wygrane

TRZY PYTANIA DO KAPITANA



P. Niemczynowicz

Jak się czujesz?

Emilia Wojtasik: – Trochę lepiej. Jeszcze czuję ból w brzuchu, ale mniejszy. Z kostką natomiast jest w miarę nieźle. Dziś (w czwartek – przyp. red.) idę na trening. Wtedy się okaże co i jak, i będziemy razem z doktorem Świątkiewiczem zastanawiać się nad dalszym leczeniem.

We wtorek odwiedził trening AZS-u Andrzej Niemczyk. Jaki to może mieć wpływ na Waszą postawę?

– Z pewnością bardzo pozytywny. Na wszystkie z nas, a szczególnie na te, które mogą dzięki niemu trafić na zgrupowanie kadry juniorek. Miałam okazję poznać człowieka znaczącego bardzo dużo nie tylko w polskiej siatkówce. Trener reprezentacji udzielił nam też rad, i myślę, że wszystkie będziemy je stosować.

Jeśli dojdzie do piątego meczu to...

– ...go wygramy. W przypadku gdy pokonamy Skrę dwukrotnie u siebie, a wierzę że tak się stanie, do Bełchatowa pojedziemy na fali i z wielką motywacją. Na razie najważniejsze są jednak dwa spotkania w Białymstoku.

TRZY PYTANIA DO KAPITANA



A. Zgiet

Czy po meczach w Szczytnie Wasze szanse wzrosły czy są takie same jak były przed finałem?

Marek Antoniuk: – Trochę się zwiększyły. Przy dwóch porażkach na wyjeździe mielibyśmy ogólny bilans spotkań z Gwardią 0:4. Nie byłoby żadnego punktu zaczepienia, aby uwierzyć w to, że możemy ich pokonać. Teraz już jest, a poza tym wyjazdowe zwycięstwo to już kapitał.

Wszyscy bez wyjątku wierzą już w awans?

– Tak, choć po sobotniej klęsce dało się wyczuć zwątpienie. Ważne jest to, że to nie rywale nagle przestali grać, to my pokazaliśmy na co nas stać i jak się okazało, to wystarczyło. Dlatego w sobotę i niedzielę chcemy wyjść na parkiet i wygrywać. Po to uprawiamy sport.

Jeśli dojdzie do piątego meczu to...

– ...w hali w Szczytnie gra się bardzo fajnie i tam też można wygrać. Wspaniale by było rozstrzygnąć sprawę awansu u siebie, ale jeśli po czterech meczach będzie remis, to decydującego zwycięstwa będziemy szukać na wyjeździe.

ZESTAW PAR

Mężczyźni

✔ **O 1. miejsce:** Moderator Hajnówka – Gwardia Szczytno. Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 1:1.

✔ **O 3. miejsce:** NET Ostrołęka – AZS II Olsztyn (2:3). Gra się mecz i rewanż.

✔ **O 7. miejsce:** Alpat Gdynia – MOSiR Giżycko. Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 1:1.

5. miejsce zajął MDK Warszawa, 6. – SKS Sportowa S.A. Starogard Gdański.

Kobiety

✔ **O 1. miejsce:** AZS Zeto Białystok – Skra Bełchatów. Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 0:2.

✔ **O 3. miejsce:** Warmiss-Volley Olsztyn – AZS AWF Warszawa (1:3). Gra się mecz i rewanż.

✔ **O 5. miejsce:** Orkan Września – AZS PR Radom (1:3). Gra się mecz i rewanż.

✔ **O 7. miejsce:** Bizon Sędziejowice – Sokół Mogilno. Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 0:2.

DRAPIEŻNIK 2004

IV OTWARTE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SPINNIGOWE DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2004" tuż, tuż! A dokładnie 14-16 maja na Jeziorze Rajgrodzkim w Okoniówku w ośrodku „Energetyk".

Organizatorem jak co roku jest wydawnictwo **Taurus**, zaś głównym sponsorem medialnym są **„Wiadomości Wędkarskie"** oraz **„Gazeta Współczesna"** i tygodnik **„Wprost"**, a współpracują – litewski miesięcznik wędkarski **„Żukle"** i białoruski dwutygodnik **„Nasza Rybałka"**.

Sponsorem głównym imprezy jest **Browar Dojlidy**, a także producenci łodzi: **Darek Co, Sport-Yacht, Milex oraz Spinnex, Konger, Salix Alba, Mikado, Siek M, Salmo, Rust & Garner, Jaxon, Robinson, Humminbird, Mann`s, Saenger, a także PZU S.A. Oddział Białystok, Biaglass, HAVO, PEPSI~COLA.**

WARUNKI UCZESTNICTWA

Pełna opłata startowa – 330 zł
Zawodnicy bez utrzymania – 200 zł
Osoby towarzyszące, niebiorące udziału w zawodach – 60 zł

Zgłoszenie pisemne w terminie do 1 kwietnia oraz przekazanie opłaty startowej na adres: Wydawnictwo Taurus, 15-869 Białystok, ul. Białostoczek 17/61 lub na konto Wydawnictwa – Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. I O/Białystok – 66 1060 0076 0000 4011 5002 7536 i odesłanie zgłoszenia do wydawnictwa.

Ze względu na limitowaną ilość łodzi o zakwalifikowaniu się do zawodów zdecyduje kolejność zgłoszeń. Rygorowi temu nie podlegają zawodnicy, którzy dysponują własnymi łodziami i zaznaczą ich przywiezienie w zgłoszeniu oraz ci, którzy nie będą korzystać z utrzymania w ośrodku. Wszyscy zakwalifikowani otrzymają zaproszenia.

W ramach pełnej opłaty startowej zawodnik ma zagwarantowane:

- ✔ dwa noclegi w campingach (istnieje możliwość dopłaty do pokoi hotelowych, co należy zgłosić organizatorowi);
- ✔ wyżywienie od kolacji w piątek, 14 maja, do śniadania w niedzielę, 16 maja;
- ✔ nocną kolację po zakończeniu zawodów

Oprócz pucharów i medali dla zwycięzców w dwóch kategoriach – otwartej i dziennikarzy – przyznane zostaną: GRAND PRIX za największą rybę, coś dla pań za hart ducha oraz jak zwykle będą rozlosowane liczne nagrody i upominki od sponsorów.

Informacje o zakwaterowaniu tel. **086 2721818** lub www.energetyk.w.pl zaś szczegóły dotyczące zawodów – 602 326968 lub 6521282 i www.taurus-jn.webpark.pl/ lub taurus@adres.pl

A towarzyszy nam hasło:

ZŁAP JE RAZEM Z NAMI.



ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W IV OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2004"

IMIĘ I NAZWISKO .....

ADRES .....

TEL./KONTAKT .....

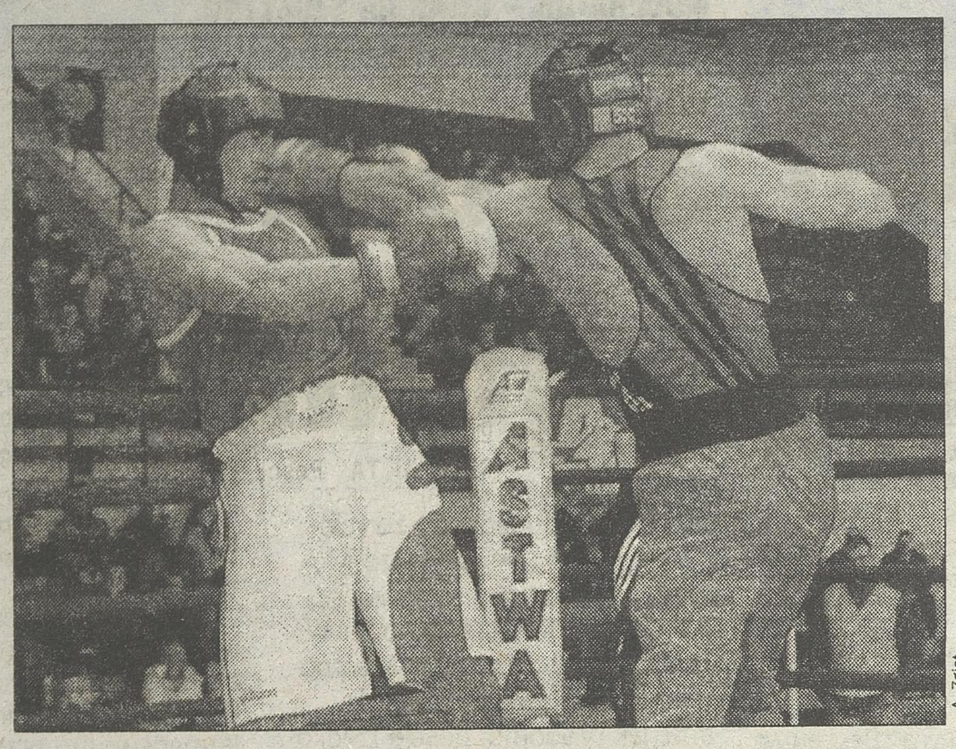
DATA URODZENIA .....

ŁÓDŹ WŁASNA TAK - NIE (niepotrzebne skreślić) ..... PODPIS

PIĘŚCIARZE BIAŁOSTOCKIEGO HETMANA WALCZĄ WE WROCŁAWIU

Pierwszy gong

W najbliższą niedzielę pięściarze białostockiego Hetmana zainaugurują ligowy sezon. Podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego w pierwszym meczu kadłubowych rozgrywek (występuje w nich jedynie pięć zespołów) zmierzą się na wrocławskim ringu z miejscową Gwardią.


A. Zgliet

Do stolicy Dolnego Śląska białostoczanie podążają w dwóch grupach. Kadrowicze wyruszą w drogę pod okiem Wąsowskiego bezpośrednio z Wisły, gdzie przebywają na zgrupowaniu reprezentacji. Mniej liczna ekipa przyjedzie wraz z drugim trenerem Janem Żylińskim prosto z Białegostoku.

– Wszyscy myślimy już o turniejach kwalifikacyjnych do igrzysk olimpijskich w Atenach – mówił „Współczesnej" Wąsowski. – Nie możemy jednak zapomnieć o lidze. Każda wpadka może bardzo drogo kosztować – dodał.

We Wrocławiu „hetmańscy" wystąpią w najsilniejszym składzie. Wydarzeniem meczu może okazać się pojedynek Andrzeja Nowosada, który po dłuższej przerwie powraca na ring. – Andrzej wystąpi przeciwko Gwardii. Walczył będzie także jego imiennik Liczik. Miał on wprawdzie ostatnio problemy ze zdrowiem, ale obecnie jest na tyle sprawny, by zadebiutować w naszych barwach – wyjaśniał opiekun Hetmana.

Wrocławianie mają za sobą już jeden rozegrany mecz, w którym 14:6 pokonali Gwardię Warszawa. – Rywale od dawna budują dobry zespół. Mają niezły skład. Nie czeka nas żaden spacerek, ale ciężki bój o punkty – zauważył Wąsowski.

Największą gwiazdą „gwardyjskiej" kadry jest bez wątpienia brązowy medalista mistrzostw Europy z Puli Andrzej Rżany. O sile drużyny decydują także: Paweł Peczyński, Aleksander Nycz oraz Artur Zwarycz. Wielkim wzmocnieniem zespołu okazał się także występujący w kategorii 69 kg Gruzin Tariel Zandukeli. – To taki typ fightera. Wygrał bez problemu z Boruckim, a to już o czymś świadczy. Jedziemy do Wrocławia skoncentrowani i w pełnej mobilizacji – podsumował Wąsowski. (KS)

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI NA ORIENTACJĘ

II Szkolna Liga (sobota, 20 bm., zapisy od godz. 9 w Akademiku nr 1 AMB przy ul. Akademickiej).

BIEGI PRZEŁAJOWE

Mistrzostwa Grupy Północnej SZS. Indywidualne biegi przełajowe szkół podstawowych (sobota, 20 bm., godz. 11.00, trasy na os. Borki w Augustowie).

KARATE KYOKUSHIN

Mistrzostwa makroregionu wschodniego. (sobota, 20 bm., godz. 9.00 – eliminacje, 14.00 – otwarcie, 15.00 – finały, hala OSiR w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 2).

PIŁKA HALOWA

Turniej w ramach Pucharu Polski (niedziela, 21 bm. w godz. 10-19 w hali BGŻ SA „Knieja" w Rajgrodzie).

Turniej trampkarzy młodszych rocznik 1991 (niedziela, 21 bm. w godz. 9-17 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. O awans do Serii B: AZS Zeto Białystok – Skra Bełchatów (sobota, 20 bm. o godz. 17.30 i ewentualnie w niedzielę, 21 bm. o godz. 13 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego).

II LIGA MĘŻCZYZN. Moderator Hajnówka – Gwardia Szczytno (sobota, 20 bm. o godz. 18 i niedziela, 21 bm. o godz. 12 w hali LO z DNJB w Hajnówce).

Półfinałowy turniej o wejście do II ligi mężczyzn (piatek, 19 bm. o godz. 18 MKS Dobre Miasto – MOS Wola Warszawa, sobota, 20 bm. godz. 10.30: MUKS 15 Białystok – MOS Wola, niedziela, 21 bm. o godz. 10.30: MUKS 15 – MKS Dobre Miasto).

V Międzywojewódzki Turniej Mężczyzn (niedziela, 21 bm. o godz. 10 w hali MG w Zambrowie). Udział w turnieju biorą: Mlekpol Grajewo, WIOSiR I Wyszków, WOSiR II Wyszków, SKS Żubr Zambrów.

TENIS STOŁOWY

II LIGA MĘŻCZYZN. MOKS Słoneczny Stok – LKS Ogrodnik Grójec (niedziela, 21. bm. o godz. 15 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

Turniej finałowy z okazji 45-lecia SM „Rodzina Kolejowa" (sobota, 20 bm. od godz. 9 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

II LIGA. Jagiellonia Białystok – Arka Gdynia (sobota, 20 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

IV liga warmińsko-mazurska. Mazur Ełk – Warmia Olsztyn (sobota, 20 bm. o godz. 13).

UNIHOKEJ

Ekstraklasa mężczyzn. UKS Orły Suwałki – Absolwent Siedlec (sobota, 20 bm. godz. 18.30), UKS Orły – AZS Politechnika Wrocław (niedziela, 21. bm. o godz. 12, oba mecze w sali SP 11, ul. Szpitalna w Suwałkach). (mark, tam)

EKSTRAKLASA

Derby Wielkopolski między Lechem Poznań i Amicą Wronki zapowiadają się najciekawiej spośród meczów 15. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Jedno spotkanie rozegrane zostanie w piątek, pięć w sobotę i jedno w niedzielę.

Dla Lecha będzie to inauguracja rundy wiosennej, bowiem drużyna ta w miniony weekend nie wyszła na boisko. Zaplanowany mecz z Górnikiem Zabrze nie doszedł do skutku z powodu złego stanu murawy w Zabrzu.

Postawa Amiki w poprzednim spotkaniu zrobiła duże wrażenie. Zespół Wronek rozgromił 5:1 w Warszawie Polonię i zajmuje drugie miejsce w tabeli, tracą tylko jeden punkt do Wisły Kraków, która wybiera się na wyjazdowy mecz z beniaminkiem ekstraklasy Lukullusem Świt Nowy Dwór Maz. Drużyna Władysława Stachurskiego drugie spotkanie z rzędu będzie grała przed własną publicznością.

Poważny sprawdzian czeka także wicemistrza Polski Groclin Grodzisk Wlkp., który w 14. kolejce także zaskoczył wszystkich niezwykłą skutecznością. Piłkarze z Grodziska rozgromili 6:0 Dospel Katowice. Tym razem podopieczni Duszana Radolskiego zmierzą się na wyjeździe z Odrą Wodzisław.

Program meczów 15. kolejki:

piątek: Lech Poznań – Amica Wronki (19.00)

sobota: Górnik Polkowice – Górnik Zabrze (18), Dospel Katowice – Widzew Łódź (18), Lukullus Świt Nowy Dwór Maz. – Wisła Kraków (18), Odra Wodzisław Śl. – Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. (18.15), Polonia Warszawa – Wisła Płock (18).

niedziela: Górnik Łęczna – Legia Warszawa (16).

(PAP, opr. mark)

O II ligę siatkówki

Mistrz województwa MUKS 15 Białystok jest gospodarzem turnieju półfinalowego o awans do II ligi siatkówki. Rywalami podopiecznych Witolda Kaczmarka będą MOS Wola Warszawa i MKS Dobre Miasto. – Silniejszy będzie MOS Wola, ale zespół Dobrego z Miasta też nie jest od macochy – mówi Kaczmarek.

O awans na wyjazdach walczą dziewczęta: BTPS Białystok (w Iławie) i Jedynka Łomża (w Białej Podlaskiej). Z gry o II ligę zrezygnował wicemistrz województwa wśród mężczyzn Remex Wasilków. (miłk)

PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA NAJLEPSZEGO NAUCZYCIELA SZKÓŁ ŚREDNICH

Belfer 2004

Rozpoczął się plebiscyt „Gazety Współczesnej" **„Belfer 2004"**. Zostanie w nim wybrany pedagog, który w sposób wybitny wyróżnia się spośród grona nauczycielskiego.

Cztery razy w tygodniu na łamach „Gazety Współczesnej" ukaże się informacja o plebiscycie oraz aktualny ranking. Raz w tygodniu zamieszczona zostanie prezentacja nauczycieli i szkół biorących udział w konkursie.

W czerwcu 2004 r. nastąpi podsumowanie i edycji konkursu. Nauczyciela, który otrzyma najwięcej głosów nagrodzimy pucharem-statuetką „Gazety Współczesnej", a szkoła, w której uczy – komputerem-zestawem multimedialnym. Pozostali wyróżnieni nauczyciele oraz osoby biorące udział w głosowaniu również otrzymają nagrody.

Czekamy na zgłoszenia od uczniów, rodziców lub dyrekcji szkoły pod numerem telefonu: 748-74-61, 62, faksu: 748-74-23, e–mail: zibi@wspolczesna.pl lub pisemnie: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot nauczania oraz nazwę i adres szkoły. Zgłoszenia SMS-em: na numer 7140 należy wysłać SMS wpisując w treści: belfer (i tu podać imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot nauczania, oraz nazwę i adres szkoły). Propozycje na „Belfra Roku 2004" przyjmujemy do 31 marca.

(mb, cuba)

XII TARGI TURYSTYCZNE „AKTYWNE WAKACJE 2004"

Białystok – turystyczną stolicą Polski

PATRONAT Gazeta Współczesna

Od piątku do niedzieli Białystok jest turystyczną stolicą Polski, a to za sprawą XII Targów Turystycznych „Aktywne Wakacje 2004", organizowanych przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego i Podlaską Izbę Turystyki. Impreza odbywa się w Klubie Rozrywki „Krąg" przy ul. Wierzbowej 6.

Podobnie jak w roku ubiegłym, w targach bierze udział ponad stu wystawców. Zgłoszenia nadesłały firmy z całej Polski, a przede wszystkim z naszego regionu. Także z Białorusi, Litwy i Republiki Południowej Afryki.

Podczas targów odbędą się dwa seminaria: 19 marca o godz. 13 – „VAT w turystyce po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej", 20 marca – „Programy pomocowe dla firm turystycznych w ramach funduszy strukturalnych i programu PHARE 2002".

Targi są otwarte dla publiczności codziennie w godz. 10-17. Wstęp jest bezpłatny. Uroczyste otwarcie w piątek, 19.03, o godz. 11. Każdego targowego dnia przewidziano występy artystyczne. Atrakcją będą także degustacje regionalnych potraw, pokazy rękodzieła ludowego.

Wystawcy nagrodzeni zostaną pucharami za najlepszą ofertę przyjazdową, najbardziej efektowne stoisko, za najlepszą promocję przyjazdową samorządu lokalnego. Nagrodę przyzna również publiczność i organizatorzy.

Zwiedzający mogą wygrać cenne nagrody, jeśli wezmą udział w naszym konkursie. Wystarczy ułożyć hasło reklamujące turystykę w regionie, wypełnić zamieszczony kupon, wyciąć i przynieść na targi. Przyznawanie nagród odbywa się w sobotę i niedzielę o godz. 11 i 14.

(a)

WSTĘP BEZPŁATNY

XII TARGI TURYSTYCZNE 19-21 marca, Białystok

AKTYWNE WAKACJE 2004

KLUB ROZRYWKI „KRĄG", ul. Wierzbowa 6, zapraszamy w godz. 10-17

Ułóż hasło najlepiej reklamujące turystykę w naszym regionie (do 10 słów). Wpisz je, wytnij kupon i przyjdź z nim na targi.*

Do wygrania m.in.
- WYCIECZKA PROMOWA DO SZWECJI
- ROWERY GÓRSKIE
- WYCIECZKI I KOLONIE
- POBYTY W PENSJONATACH, HOTELACH I OŚRODKACH WCZASOWYCH
- WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 20 i 21 marca o godz. 11.00 i 14.00

*Uwaga: konkurs tylko dla osób pełnoletnich. Regulamin konkursu dostępny u organizatora.

HASŁO:

imię i nazwisko

adres

Oświadczenie: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów Konkursu „AKTYWNE WAKACJE" zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Z. 1997 r. nr 133 poz. 883 i ukończyłem 18 lat

data: podpis:

ORGANIZATOR: Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego ul. Starobojarska 15 15-073 Białystok tel. +48 85 740 86 83 +48 85 740 86 77 fax +46 85 740 86 85

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz



Transmisja meczu
Jagiellonia Białystok - Arka Gdynia
w sobotę od 14[00] w Radiu Białystok

D627104gwbob

KRIS